

**UNIWERSYTET ŚLĄSKI
INSTYTUT NAUK PRAWNYCH**

**MGR ŁUKASZ BREGUŁA
NR ALBUMU: 761788**

ROZPRAWA DOKTORSKA

**MODEL ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZA ZNIESŁAWIENIE PRASOWE
A SWOBODA WYPOWIEDZI W SPRAWACH PUBLICZNYCH**

**PROMOTOR:
prof. dr hab. Teresa Dukiet-Nagórska**

KATOWICE 2024

SŁOWA KLUCZE

Zniesławienie prasowe, zniesławienie kwalifikowane, zniesławienie, dziennikarz, odpowiedzialność dziennikarza za czynności związane z wykonywaniem zawodu, odpowiedzialność dziennikarza za zniesławienie, dziennikarstwo śledcze, wyłączenie odpowiedzialności za zniesławienie, dowód prawdy, szczególna staranność i rzetelność dziennikarza, prawo prasowe, kontratyp szczególnej staranności i rzetelności dziennikarza, kontratyp szczególnej staranności i rzetelności.

Press defamation, qualified defamation type, defamation, journalist, journalist's liability for actions related to the exercise of the profession, journalist's liability for defamation, investigative journalism, exclusion of liability for defamation, the evidence of truth, special diligence and reliability of the journalist, press law, the legal defence due to the diligence and reliability of the journalist, the legal defence due to the diligence and reliability.

Oświadczenie Autora pracy

Świadomy odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca została napisana przeze mnie samodzielnie pod kierunkiem Promotora i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem stopnia naukowego.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data:

Podpis Autora:

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	8
WSTĘP	10
ROZDZIAŁ I	
POJĘCIE DZIENNIKARZA.....	20
1.1. Definicja ustawowa dziennikarza.....	20
1.2. Rodzaje działalności dziennikarskiej	25
ROZDZIAŁ II	
WOLNOŚĆ PRASY I WOLNOŚĆ WYPOWIEDZI A KONIECZNOŚĆ	
OCHRONY CZCI I DOBREGO IMIENIA ORAZ PRYWATNOŚCI –	
PERSPEKTYWA KONSTITUCYJNA I PRAWNOMIĘDZYNARODOWA.....	30
2.1. Konstytucyjne zasady wolności wypowiedzi oraz wolności prasy.....	30
2.2. Koncepcja wolności wypowiedzi i wolności prasy – w świetle prawa międzynarodowego.....	35
2.3. Potrzeba ochrony czci i dobrego imienia oraz prywatności – konieczność wyważenia dóbr prawnych	49
ROZDZIAŁ III	
ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA ZNIESŁAWIENIE W UJĘCIU	
HISTORYCZNYM – MODELE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA	
ZNIESŁAWIENIE.....	58
3.1. Uwagi wstępne	58
3.2. Przestępstwo pomówienia w Kodeksie karnym z 1932 roku (model tzw. ograniczonego dowodu prawdy)	60
3.3. Przestępstwo zniesławienia w Kodeksie karnym z 1969 roku (model tzw. zobiektywizowanej dobrej wiary)	66

ROZDZIAŁ IV

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA ZNIESŁAWIENIE –

CHARAKTERYSTYKA OBOWIĄZUJĄCEGO STANU PRAWNEGO.....72

- 4.1. Przepis art. 213 Kodeksu karnego z 1997 roku72
- 4.2. Kwalifikowany typ zniesławienia w Kodeksie karnym z 1997 roku.....91
- 4.3. Specyfika zniesławienia dokonywanego przez przedstawicieli prasy – brak wyraźnie uregulowanej odrębnej postaci zniesławienia prasowego w polskim prawie94

ROZDZIAŁ V

OKOLICZNOŚCI WYŁĄCZAJĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ

ZA ZNIESŁAWIENIE – PŁASZCZYZNA PIERWOTNEJ I WTÓRNEJ

LEGALNOŚCI.....108

- 5.1. Przepis art. 213 Kodeksu karnego 108
- 5.2. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zniesławienie na gruncie ustawy Prawo prasowe 119
- 5.3. Podsumowanie zagadnień związanych z okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność za zniesławienie (płaszczyzna pierwotnej i wtórnej legalności).....126

ROZDZIAŁ VI

NIEPRAWDZIWI ZNIESŁAWIAJĄCY ZARZUT A INSTYTUCJA BŁĘDU –

PŁASZCZYZNA ZAWINIENIA128

- 6.1. Uwagi wstępne 128
- 6.2. Koncepcja zakładająca możliwość zastosowania instytucji błędu co do faktu..... 130
- 6.3. Koncepcja zakładająca możliwość zastosowania instytucji błędu co do kontratypu 131
- 6.4. Czy zastosowanie przepisów o błędzie rozwiązuje problem niezgodności normatywnego modelu zniesławienia prasowego ze standardami konstytucyjnymi i prawnomiędzynarodowymi? 134

ROZDZIAŁ VII

DYSKUSJA DOTYCZĄCA ZASADNOŚCI PENALIZACJI ZNIESŁAWIENIA

ORAZ JEGO KARALNOŚCI.....139

7.1. Kwestia zasadności penalizacji przestępstwa zniesławienia w Kodeksie karnym ... 139

7.2. Podsumowanie rozważań dotyczących zasadności funkcjonowania przepisu

art. 212 k.k. 151

7.3. Kwestia zasadności zagrożenia zniesławienia karą pozbawienia wolności..... 157

ROZDZIAŁ VIII

KRYTYKA DOTYCHCZASOWYCH ROZWIĄZAŃ – PROPOZYCJA

MODELU ODPOWIEDZIALNOŚCI DZIENNIKARZA ZA ZNIESŁAWIENIE

PRASOWE162

8.1. Rozważania ogólne 162

8.2. Rozważania o kierunku interpretacji prowadzącym do wyraźnego
wyodrębnienia postaci przestępstwa zniesławienia prasowego 167

8.3. Rozważenie możliwości wprowadzenia kontratypu działalności dziennikarskiej.... 172

8.4. Rozważenie możliwości wprowadzenia kontratypu o szerszym kręgu
podmiotowym..... 176

PODSUMOWANIE I WNIOSEK INTERPRETACYJNY ORAZ POSTULATY

***DE LEGE FERENDA*180**

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY185

WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH.....193

ŹRÓDŁA INTERNETOWE.....195

WYKAZ DOKUMENTÓW.....196

WYKAZ ORZECZNICTWA197

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Akty prawne

- k.p.k. z 1928 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r., Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33 poz. 313 ze zm.)
- k.k. z 1932 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.)
- PDPCz Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w Paryżu dnia 10 grudnia 1948 r.
- EKPCz Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.c. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)
- StGB Niemiecki Kodeks karny z dnia 17 października 1964 r. ze zm.
- k.p.c. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)
- MPPOiP Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1997 r. Nr 38, poz. 167 ze zm.)
- k.k. z 1969 r. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.)
- pr.pras. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r., Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.)
- Konstytucja RP Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- k.k. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)
- k.p.k. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

KPP UE Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r.
(Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010)

2. Czasopisma i publikatory

CzPKiNP Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
OSA Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSNKW Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Wojskowa
OSNwSK Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OTK Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy Seria A
PiP Państwo i Prawo
Prok. i Pr. Prokuratura i Prawo
PS Przegląd Sądowy

3. Inne

art. Artykuł
ETPCz Europejski Trybunał Praw Człowieka
OBWE Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
SA Sąd Apelacyjny
SN Sąd Najwyższy
TK Trybunał Konstytucyjny
WSA Wojewódzki Sąd Administracyjny

WSTĘP

W dysertacji podjęto próbę opracowania modelu odpowiedzialności karnej za zniesławienie prasowe, zgodnego z porządkiem konstytucyjnym oraz adekwatnego do standardów obowiązujących w przepisach prawa międzynarodowego, w tym w szczególności zgodnego z regulacjami zawartymi w ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹.

W pracy przyjęto tezę, że obowiązujące rozwiązania ustawowe dotyczące odpowiedzialności za zniesławienie prasowe nie zapewniają należytej realizacji zasady wolności prasy i stawiają przed dziennikarzami zbyt daleko idące wymagania konieczne do wyłączenia odpowiedzialności, tłumiąc w ten sposób możliwość swobodnej działalności prasowej. W polskim systemie prawnym brak wyraźnie uregulowanej odrębnej postaci przestępstwa zniesławienia prasowego, zaś przyjęty w Kodeksie karnym z 1997 r.² kształt odpowiedzialności za pomówienie jest z perspektywy realiów działalności dziennikarskiej nadmiernie represyjny. Przepisy obowiązującego Kodeksu karnego są stosowane wprost do dziennikarzy, jednak nie uwzględniają w wystarczającym stopniu specyfiki ich pracy.

Rzeczpospolita Polska przegrywa wiele spraw związanych ze skazaniami za zniesławienie wytaczanych przed ETPCz, odnoszących się do naruszenia przepisu art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – w tym związanych ze skazaniami dotyczącymi przedstawicieli prasy³. Trybunał przyjmuje w swoich judykatach, że Rzeczpospolita Polska nie zapewnia wystarczającej swobody w zakresie wypowiedzi odnoszących się do spraw istotnych społecznie. ETPCz wskazuje m.in. na niezasadność stosowania kryterium prawdziwości zarzutu jako przesłanki koniecznej do wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie⁴

¹ *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r.* (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

² *Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny.* (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

³ Wyrok ETPCz z 29.03.2005 r., w sprawie Sokołowski przeciwko Polsce, skarga 75955/01; Wyrok ETPCz z 19.12.2006 r., w sprawie Dąbrowski przeciwko Polsce, skarga nr 18235/02; Wyrok ETPCz z 24.02.2009 r., w sprawie Długołęcki przeciwko Polsce, skarga 23860/03; Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05; Wyrok ETPCz z 4.07.2017 r., w sprawie Kącki przeciwko Polsce, skarga nr 10947/11; Wyrok ETPCz z 21.12.2021 r., w sprawie Banaszczyk przeciwko Polsce, skarga nr 66299/10.

⁴ Wyrok ETPCz z 29.03.2005 r., w sprawie Sokołowski przeciwko Polsce, skarga 75955/01; Wyrok ETPCz z 4.07.2017 r., w sprawie Kącki przeciwko Polsce, skarga nr 10947/11; Wyrok ETPCz z 21.12.2021 r., w sprawie Banaszczyk przeciwko Polsce, skarga nr 66299/10.

czy też na niezasadność stosowania kary pozbawienia wolności⁵. Skoro orzeczenia zapadające na gruncie obowiązujących przepisów o zniesławieniu są nadmiernie surowe w odniesieniu do standardu przyjętego w orzecznictwie ETPCz, usposabia to do przedstawienia tezy o nadmiernej represyjności przyjętego modelu odpowiedzialności karnej za zniesławienie prasowe.

Przystępując do Rady Europy 26 listopada 1991 r. oraz ratyfikując Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Rzeczpospolita zobowiązała się stworzyć warunki, w których wykonywanie wymienionych w Konwencji praw stanie się możliwe. Zgodnie z przepisem art. 91 ust. 2 Konstytucji umowa międzynarodowa ratyfikowana na podstawie upoważnienia ustawowego ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową⁶. W konsekwencji takie pierwszeństwo przed ustawą w razie niezgodności unormowań przysługuje regulacjom Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Istotnym jest, wobec tego, aby model odpowiedzialności karnej za zniesławienie prasowe przekształcić w taki sposób, aby dostosować go do standardów przyjmowanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

De lege lata model odpowiedzialności za zniesławienie na poziomie zarówno pierwotnej, jak i wtórnej legalności jest nadmiernie restrykcyjny. Mając świadomość, że zdefiniowanie bezprawności stanowi jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień nauki prawa karnego⁷ (a wdanie się w spór co do jej istoty wykracza poza cel niniejszej pracy) przyjęto, że w dysertacji bezprawność będzie traktowana jako: „sprzeczność między zachowaniem człowieka a zachowaniem nakazanym bądź zgodność między zachowaniem człowieka a zachowaniem zakazanym”⁸. Równocześnie założono, że dla uznania zachowania za bezprawne konieczne jest naruszenie reguł ostrożności z dobrem prawnym, wymaganych w danych okolicznościach⁹. Z naruszeniem normy prawnokarnej mamy do czynienia wtedy, gdy czyn człowieka zagraża dobru chronionemu prawem. Czyn obiektywnie

⁵ Wyrok ETPCz z 24.02.2009 r., w sprawie Długołęcki przeciwko Polsce, skarga 23860/03.

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁷ Z. Jędrzejewski: *Bezprawność*, [w:] *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*. Red. R. Dębski. t. 3. Warszawa 2017, s. 313.

⁸ P. Zawiejski: *Część druga. Nauka o przestępstwie. Rozdział I. Pojęcie przestępstwa*, [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*. Red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz. Warszawa 2023, s. 158.

⁹ W. Wróbel, A. Zoll: *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków 2013, s. 170-173.

zagrożający dobru, zrealizowany zgodnie z regułami postępowania z dobrem prawnym, nie może być uznany za naruszający normę nakazującą lub zakazującą¹⁰. Reguły postępowania z dobrem prawnym muszą z jednej strony zabezpieczać maksymalnie dobro prawne, a z drugiej strony muszą umożliwiać korzystanie z dobra zgodnie z jego przeznaczeniem¹¹. W oparciu o tak rozumianą istotę bezprawności posłużono się pojęciami pierwotnej i wtórnej legalności. W konsekwencji za pierwotnie legalne uważa się zachowanie, które nie realizuje ustawowych znamion czynu zabronionego, ewentualnie takie zachowanie, które co prawda realizuje znamiona czynu zabronionego, ale nie narusza reguł ostrożności z dobrem prawnym. Czyn bezprawny może zostać wtórnie zalegalizowany za sprawą dodatkowego przepisu, tzw. kontratypu¹². Podstawą kontratypu jest kolizja dóbr prawnych (z jednej strony chronionych typizacją, a z drugiej – dóbr chronionych w ramach kontratypu). Poświęcenie jakiegoś dobra może być oparte na tzw. opłacalności społecznej, swoistym bilansie zysków i strat.¹³

Przepisy art. 212 § 1 i 2 k.k. wyznaczają szeroki zakres kryminalizacji zachowań polegających na tzw. pomówieniu. Model odpowiedzialności za zniesławienie nie jest przy tym modyfikowany w wystarczający sposób na korzyść działających w interesie społecznym przedstawicieli prasy przez przepisy branżowe, tj. w szczególności przez przepis art. 12 ust. 1 pkt. 1 pr.pras.¹⁴, który reguluje obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Zdecydowana większość przedstawicieli doktryny prawa karnego¹⁵ oraz przeważająca część orzecznictwa¹⁶ prezentuje bowiem

¹⁰ W. Wróbel, A. Zoll: *dz. cyt.*, s. 170.

¹¹ *Tamże*, s. 170.

¹² W. Wolter: *O kontratypach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „PIP”, 1963, nr 10, *passim*.

¹³ P. Zawiejski: *dz. cyt.*, s. 281.

¹⁴ *Ustawa z 26.01.1984 r., Prawo prasowe, (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.)*.

¹⁵ Tak m.in.: Z. Gostyński: *Głosa do uchwały SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97*, OSP 1997, z. 11, s. 211; A. Gaberle: *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 34.; W. Kulesza, § 42 *Zniesławienie* [w:] Red. Jarosław Warylewski, *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, wyd. 2. Warszawa 2016, s. 1185; J. Sobczak; *Kontratyp dozwolonej krytyki* [w:] Red. M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2013, s. 303 i n.; J. Raglewski [w:] Red. A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, wyd. IV, Lex/el 2013; J. Piórkowska-Flieger, *Art. 212* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. VII. Red. T. Bojarski, Lex/el 2016; M. Kalitowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V. Red. M. Filar, Lex/el 2016; J. Sobczak: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego*. Red. R. Stefański, Warszawa 2022, s. 1486 i n.; A. Błachnio: *Rozdział XXVII. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*. Red. J. Majewski, Warszawa 2024, str. 1079 i n.; J. Raglewski [w:] Red. A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, wyd. IV, Lex/el 2013.

pogląd, według którego nawet spełnienie wszystkich standardów pracy dziennikarza – przewidzianych w ustawie Prawo prasowe – nie powoduje pierwotnej legalności zachowania dziennikarza, w sytuacji gdy zarzut okaże się nieprawdziwy. Przeciwnie podnosi się, że wysokie wymogi pracy dziennikarskiej zawężają wręcz okoliczności, w których może dojść do wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie.

Obowiązujące uregulowania na gruncie pierwotnej legalności nie dają dziennikarzom swobody mówienia o poczynionych ustaleniach, w przypadku gdy nie są oni w stanie jednoznacznie udowodnić formułowanych tez, nawet pomimo dochowania przez nich wszelkich standardów pracy dziennikarskiej i najwyższej staranności oraz rzetelności. Model odpowiedzialności karnej za zniesławienie opiera się na założeniu, że brak wykazania prawdziwości zarzutu przesądza definitywnie o bezprawności działania dziennikarza. Odmienne założenia w kwestii bezprawności zachowania naruszającego cześć i dobre imię prezentowane są w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego (patrz: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. akt III CZP 53/04)¹⁷. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest przyjęcie, że w obowiązującym stanie prawnym – wbrew zasadzie *ultima ratio* oraz na przekór założeniu o spójności systemu prawnego (a także wbrew prezentowanemu przez niektórych autorów pogładowi o uniwersalnym charakterze bezprawności¹⁸) – reakcja prawnokarna może mieć miejsce w obszarze, w którym nie występuje bezprawie w rozumieniu prywatnoprawnym.

Nawiązując do płaszczyzny wtórnej legalności, należy nadmienić, że kontratypizacja przewidziana w art. 213 § 2 k.k. odnosi się wyłącznie do takich zarzutów zniesławiających, które są prawdziwe (w praktyce ich prawdziwość musi zatem zawsze zostać wykazana przed sądem)¹⁹. Kontratypy uregulowane na gruncie ustawy Prawo prasowe mają z kolei zbyt wąski zakres zastosowania i nie dotyczą większości sytuacji, w których wyłączenie odpowiedzialności niezależnie od prawdziwości zniesławiającego zarzutu byłoby zasadne. W konsekwencji również

¹⁶ Tak m.in.: Uchwała SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97 OSNKW 1997/5-6/44; Wyrok SN z 17.05.2002 r., sygn. V KK 105/06 (Biuletyn Prawa Karnego 2007, nr. 14, s. 28 i n.); Postanowienie SN z 7.02.2007 r. sygn. III KK 243/06; Wyrok SN z 28.02.2017 r., sygn. V KK 317/16, LEX nr 2273869.

¹⁷ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120.

¹⁸ A. Zoll: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982, s. 44-52.

¹⁹ Tak m.in.: S. Hypś: *Art. 213 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa, 2024, wyd. 8, s. 1285 i n.; B. Gadecki: *Art. 213 KK*, [w:] Red. B. Gadecki, *Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz*, wyd. 1. Warszawa 2023, s. 674 i n.

płaszczyzna wtórnej legalności nie daje dostatecznych podstaw do uwolnienia się od odpowiedzialności.

De lege lata istotne przemodelowanie odpowiedzialności karnej za bezprawne zniesławienie następuje dopiero na gruncie zawinienia. Zgodnie jednak z tezą przyjętą w dysertacji, także ta płaszczyzna nie stwarza wystarczających możliwości do uwolnienia się od odpowiedzialności przez dziennikarza. Mimo wielu takich głosów w doktrynie²⁰ i orzecznictwie: Trybunału Konstytucyjnego²¹ oraz Sądu Najwyższego²², wystarczającym złagodzeniem odpowiedzialności za zniesławienie nie jest bowiem możliwość zastosowania instytucji błędu co do kontratypu, która pozwala na wyłączenie odpowiedzialności w razie usprawiedliwionego błędnego przekonania o prawdziwości stawianego zarzutu.

Można wskazać sytuacje, w których wyłączenie odpowiedzialności za zniesławienie jest uzasadnione, a powołanie się na błąd z art. 29 k.k. nie jest możliwe. Na gruncie tego przepisu dziennikarze nie mają bowiem prawa do publikowania nawet najlepiej uzasadnionych twierdzeń, które stanowią jedynie ich podejrzenia czy przypuszczenia. To z kolei wyklucza możliwość formułowania tez, które chociaż opierają się na wystarczającej analizie źródeł, to są postawione niejako na wyrost, z pewną dozą przesady (co jest akceptowane w orzecznictwie ETPCz)²³. Prezentowany w doktrynie pogląd, jakoby *de lege lata* samo tylko spełnienie wymogów szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej pozwalało na wyłączenie odpowiedzialności – w oparciu o przepis art. 29 k.k. jest błędny²⁴. W praktyce wyłączenie odpowiedzialności w takim przypadku jest bowiem limitowane przekonaniem pomawiającego o prawdziwości zarzutu, a zatem instytucja błędu nie znajdzie zastosowania w razie spełnienia najwyższych nawet standardów pracy dziennikarza, jeżeli teza zawarta w materiale prasowym zostanie sformułowana

²⁰ A. Gaberle: *Kontrowersje wokół art. 212 k.k. Podsumowanie debaty*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego*. Red. A.J. Szwarc, Gniezno, 26-29.09.2006, s.107; J. Sobczak: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 170; W. Kulesza, § 42 *Zniesławienie* [w:] Red. Jarosław Warylewski, *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, wyd. 2. Warszawa 2016, s. 118.; J. Sobczak: [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. R. Stefański, Warszawa 2022, s. 1486 i n.

²¹ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, Nr 4A, poz. 57.

²² Wyrok SN z 24.03.2003 r., sygn. V KK 350/02; Wyrok SN z 28.02.2017 r., sygn. V KK 317/16, LEX nr 2273869; Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, Nr 4A, poz. 57.

²³ Wyrok ETPCz z 7.11.2006 r., w sprawie *Mamère* przeciwko Francji, skarga nr 12697/03; Wyrok ETPCz z 15.02.2005 r., w sprawie *Steel i Morris* przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 68416/01.

²⁴ J. Raglewski: *Rozdział XXVII. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks karny Część Szczególna, Tom II, Komentarz do art. 212-277d*. Red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 75.

na wyrost. Sąd Najwyższy przesądził już, w sposób, który nie budzi wątpliwości, że możliwa jest sytuacja, gdy zniesławiający zarzut jest nieprawdziwy, a jednocześnie dochowano standardów szczególnej staranności i rzetelności²⁵.

Praktyka orzecznicza pokazuje, że szersza możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej dopiero w oparciu o instytucję błędu co do kontratypu może powodować rozbieżność orzecznictwa. Część sądów rozstrzygających sprawy o zniesławienie poprzestaje na ustaleniu prawdziwości zarzutu i nie bada dostatecznie kwestii winy²⁶. Nawet w judykatach Sądu Najwyższego dostrzegalna jest znaczna niekonsekwencja. W części orzeczeń Sąd Najwyższy zamiast (jak postuluje to większość doktryny) odwoływać się do instytucji z art. 29 k.k., próbuje usprawiedliwiać zachowania dziennikarza, a to kontratypem pozaustawowym²⁷, a to poprzestając wyłącznie na konkluzji, że treść podniesionych zarzutów mieści się w granicach prawa do swobodnej wypowiedzi i dozwolonej krytyki, bez charakteryzowania podstawy tego poglądu²⁸. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy potwierdza *de facto* nieadekwatność polskiej regulacji do standardów EKPCz, sugerując konieczność dokonania wykładni, która uwzględni rolę art. 10 EKPCz – stosownie do mechanizmu kolizyjnego z art. 91 ust. 2 Konstytucji²⁹.

Model odpowiedzialności za przestępstwo zniesławienia jest dobrze skonstruowany, jeżeli gwarantuje funkcjonalne i jednolite rozwiązania. Zróżnicowanie zapatrywań wyrażanych w orzeczeniach Sądu Najwyższego dowodzi, że na gruncie obowiązujących uregulowań trudno będzie o uzyskanie jednolitości orzeczniczej.

Zaprezentowane argumenty wskazują, że karnoprawny wzorzec odpowiedzialności dziennikarza za zniesławienie wymaga istotnej zmiany. Nie jest wystarczająca próba kierowania sądów ku instytucji błędu co do kontratypu. Konieczne jest gruntowne aksjologiczne przemodelowanie zasad odpowiedzialności w kierunku klarownie wskazywanym w licznych judykatach przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

²⁵ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120.

²⁶ I. Lewandowska-Malec: *212 k.k., czyli prawo do prześladowania*, „Na wokandzie”, 2012., nr 13.

²⁷ Postanowienie SN z 25.09.2017 r., sygn. II KK 147/17; Postanowienie SN z 9.07.2013 r., sygn. II KK 152/13.

²⁸ Wyrok SN z 25.10.2023 r., I KK 308/23.

²⁹ Wyrok SN z 9.05.2023 r., sygn. III KK 433/22, PS 2024/3/87-96.

Zgodnie z hipotezą przyjętą w niniejszej dysertacji w tym celu konieczne jest wprowadzenie dodatkowego kontrotypu, który pozwoliłby zagwarantować na płaszczyźnie wtórnej legalności swobodne funkcjonowanie przedstawicieli prasy i który przyczyniłby się do ujednoczenia orzecznictwa sądowego.

W celu wypracowania właściwego modelu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe konieczna jest szczegółowa analiza norm konstytucyjnych oraz przepisów prawa międzynarodowego, w szczególności norm zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Następnie zasadne jest precyzyjne odtworzenie aktualnego modelu odpowiedzialności na płaszczyźnie zarówno pierwotnej, jak i wtórnej legalności, a także na gruncie zawinienia. Na końcu tak odtworzony model należy poddać analizie krytycznej, szukając rozwiązań mogących zapewnić zgodność obowiązujących norm z Konstytucją i prawem międzynarodowym.

W pracy przejęto również tezę, że intensywność penalizacji przepisu art. 212 § 2 k.k., w oparciu o który kwalifikowane jest zniesławienie prasowe jawi się jako wykraczająca poza poziom uzasadniony potrzebami kryminalno-politycznymi. W konsekwencji przedstawiono hipotezę o konieczności redukcji odpowiedzialności karnej poprzez wyeliminowanie zagrożenia karą pozbawienia wolności.

Wobec zapowiedzi formułowanych przez Ministra Sprawiedliwości, dotyczących usunięcia z Kodeksu karnego typizacji przewidującej odpowiedzialność za pomówienie³⁰, rodzi się pytanie czy całkowita rezygnacja z prawnokarnej reakcji jest zasadna. Przytaczana zapowiedź powoduje, że rozważania na temat adekwatnego modelu odpowiedzialności za zniesławienie stają się wyjątkowo ważnym i aktualnym zagadnieniem. Analizy przeprowadzane w dysertacji z dużym prawdopodobieństwem podejmowane są w momencie poprzedzającym zainicjowanie przez rząd procedur legislacyjnych mających na celu nowelizację Kodeksu karnego – w zakresie odnoszącym się m.in. do przepisów o zniesławieniu.

W pracy zostanie podniesiony problem granic wypowiedzi obywateli, którzy nie są dziennikarzami, w sprawach fundamentalnych dla demokratycznego państwa prawa – problem ten jest podnoszony w orzecznictwie ETPCz.

³⁰ <https://www.youtube.com/watch?v=PKrQIDEmhCM> (dostęp: 10.05.2024 r.) – (wypowiedź Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara: 47:30-50:05), w której zapowiedział usunięcie z Kodeksu karnego odpowiedzialności za zniesławienie i nowelizację stosownych norm cywilnoprawnych.

Rozdział pierwszy dysertacji zawiera rozważania dotyczące definicji dziennikarza oraz postaci wykonywania tego zawodu. Obowiązująca ustawa Prawo prasowe zawiera niezwykle enigmatyczną definicję³¹. W sytuacji, kiedy w tzw. nowych mediach praktycznie każda osoba może zostać dziennikarzem kluczowe jest omówienie, jaki status uprawnia do przyjmowania rozważanych w niniejszej dysertacji preferencyjnych karnoprawnie rozwiązań, w postaci kontratypu działalności dziennikarskiej.

Rozdział drugi poświęcony jest omówieniu koncepcji wolności wypowiedzi i wolności prasy. Ukazane są podstawy konstytucyjne wymienionych wolności. Rozdział przedstawia charakterystykę przepisów prawnomiędzynarodowych odnoszących się do tych zagadnień, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji zawartych w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Analizie poddany zostanie dorobek orzeczniczy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka powstały w związku z postępowaniami związanymi z naruszeniami przepisów Konwencji dotyczącymi wolności słowa. Celem analizy jest ustalenie standardów odpowiedzialności karnej za pomówienie, ze szczególnym uwzględnieniem zniesławienia prasowego, dopuszczalnych na gruncie Europejskiej Konwencji. Ma to pozwolić na dalszym etapie rozważań na wypracowanie postulatów mających na celu zagwarantowanie zgodności ustawodawstwa polskiego z normami prawa międzynarodowego. Praca nie koncentruje się na badaniu poszczególnych systemów prawnych omawianych w cytowanych orzeczeniach ETPCz, ponieważ kształt art. 212 k.k. i 213 k.k. odzwierciedla znamiennej ewolucję polskiego stanu prawnego. Ewolucję tę ilustrują uwagi dotyczące stanu prawnego, który uległ derogacji, omówione w trzecim rozdziale pracy. Równolegle przedstawiona zostanie ogólna charakterystyka przepisów prawnomiędzynarodowych oraz konstytucyjnych zobowiązujących ustawodawcę do zagwarantowania ochrony czci i dobrego imienia. W tej części zaprezentowane zostaną także inne przepisy prawa polskiego gwarantujące ochronę tych dóbr.

Rozdział trzeci rozprawy zawiera zwięzłe omówienie kształtu uregulowań dotyczących zniesławienia, obowiązujących w Kodeksach karnych z 1932 r. oraz 1969 r. Analiza historyczna jest uzasadniona, jak bowiem wskazano już wyżej, obecne uregulowanie pozostaje pod wpływem norm obowiązujących w tych kodeksach.

³¹ Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*, (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

W dalszej kolejności przedstawiony zostanie przyjęty obecnie model odpowiedzialności za zniesławienie, zniesławienie kwalifikowane, a przede wszystkim za tzw. zniesławienie prasowe. Przedmiotem badań zawartych w tym rozdziale pracy będzie m.in. problem znaczenia obowiązku zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności oraz rzetelności dla jego odpowiedzialności za zniesławienie. Zasadniczą kwestią, jaka wyłania się w tym aspekcie jest wzajemna relacja przepisów ustawy Prawo prasowe statuujących obowiązki dziennikarzy oraz przepisów Kodeksu karnego regulujących odpowiedzialność za zniesławienie. Kluczowe jest ustalenie czy przepisy ustawy Prawo prasowe modyfikują odpowiedzialność dziennikarza za zniesławienie, a jeżeli tak to w jaki sposób.

Dalszą część pracy poświęcono omówieniu okoliczności wyłączających odpowiedzialność za zniesławienie. Rozważania odnoszą się do instytucji pierwotnej i wtórnej legalności. Analizie będzie poddany przede wszystkim przepis art. 213 k.k., ponieważ to on w znacznej mierze wyznacza zakres kryminalizacji przestępstwa zniesławienia (z uwzględnieniem płaszczyzny wtórnej legalności). Omówiony zostanie charakter tego unormowania, który w doktrynie prawa karnego pozostaje sporny. Opisane zostaną także inne niż przewidziane w Kodeksie karnym okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zniesławienie. Interpretacji poddane będzie m.in. uregulowanie zawarte w przepisie art. 41 ustawy pr.pras., który formułuje tzw. prawo do krytyki prasowej.

W rozdziale szóstym przedstawione zostaną możliwości zastosowania w przypadku zniesławienia prasowego instytucji błędu. Przyjęcie takiego rozwiązania pozwala na wyłączenie odpowiedzialności za zniesławienie niezależnie od prawdziwości zniesławiającego zarzutu. Uwzględnienie omówionej w tej części pracy perspektywy stwarza możliwość pełnego odniesienia się do przyjętego przez ustawodawcę modelu odpowiedzialności za zniesławienie wyrażonego w Kodeksie karnym z 1997 r. (w tym do modelu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe). Przedmiotem rozważań będzie ustalenie czy instytucja błędu daje możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności za zniesławienie w każdej sytuacji, w której jest to konieczne (przy uwzględnieniu realiów pracy dziennikarza) oraz uzasadnione w świetle postanowień Konstytucji oraz norm prawa międzynarodowego.

Rozdział siódmy pracy przedstawia zapowiedź Ministra Sprawiedliwości, dotyczącą depenalizacji zniesławienia. W tej części omówiono także inicjatywy pozarządowych organizacji międzynarodowych, środowisk dziennikarskich, Rzecznika

Praw Obywatelskich, a także poglądy doktryny prawa karnego zakładające potrzebę wykreślenia z Kodeksu karnego art. 212 k.k. Scharakteryzowane będą także postulaty dotyczące wyeliminowania z przepisu art. 212 § 2 k.k. zagrożenia karą pozbawienia wolności. Na tle wskazanych koncepcji dokonano analizy prawnoporównawczej, która uwzględnia system prawny Niemiec.

W ostatnim rozdziale obowiązujący model odpowiedzialności za zniesławienie, w szczególności za zniesławienie prasowe, będzie poddany ocenie krytycznej. Przedstawione zostaną wnioski zawierające propozycję interpretacyjną oraz postulaty *de lege ferenda*, zmierzające do stworzenia wzorca odpowiedzialności za zniesławienie zgodnego ze standardami przyjętymi w Konstytucji oraz w aktach międzynarodowych, w szczególności w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Dysertacja zawiera rozważania jurystyczne prowadzone na gruncie dogmatyki prawa. Podstawowa metoda badań to tzw. metoda formalno-dogmatyczna, polegająca na językowo-logicznej analizie tekstów prawnych. W pracy dokonano analizy rozwiązań prawnych dotyczących obszaru badawczego oraz badano literaturę przedmiotu. Badaniami objęto rozstrzygnięcia sądowe Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Rozważania dogmatyczne posiłkowo zawierają nawiązania do systemu prawnego Niemiec, który jest jednym z najbardziej wpływowych kontynentalnych systemów prawnych. Wpływ niemieckiego prawa na polskie ustawodawstwo jest szczególnie widoczny w prawie karnym.

Obok metody dogmatycznej dodatkowo posłużono się metodą historyczną, a ściślej dogmatyczno-historyczną. Jako perspektywę do badań przy zastosowaniu tej metody przyjęto analizę kodyfikacji karnych z 1932 r. oraz z 1969 r. Zwrócenie się ku normom obowiązującym w uprzednich kodeksach ukazuje kontekst historyczny i pozwala prześledzić sposób kształtowania się przepisów o zniesławieniu.

Celem niniejszej dysertacji jest sformułowanie wniosków dotyczących interpretacji obowiązujących norm, mieszczących się w zakresie dogmatyki prawa karnego, a także wykraczających poza jej zakres postulatów *de lege ferenda*. Dążenie to jest ukierunkowane na pogłębienie rozumienia bieżącego stanu prawa karnego, ale również na wskazanie potencjalnych kierunków jego dalszego rozwoju.

ROZDZIAŁ I

POJĘCIE DZIENNIKARZA

1.1. Definicja ustawowa dziennikarza

Przyjmując hipotezę, że swoboda działalności prasowej wymaga wprowadzenia kontratypu, niezbędne jest na początku niniejszej dysertacji rozważenie zakresu podmiotowego stosowania projektowanego rozwiązania. Kluczowe jest zatem określenie, do jakich dokładnie kategorii osób może mieć zastosowanie proponowany kontratyp, a którzy twórcy treści powinni nadal odpowiadać wyłącznie na zasadach ogólnych. W tym celu niezbędne jest zdefiniowanie pojęcia „dziennikarza”.

Obowiązująca ustawa Prawo prasowe zawiera niezwykle enigmatyczną definicję. Zgodnie z przepisem art. 7 ust. 2 pkt 5 tej ustawy: „dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją, albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”³². Definicja ta łączy koncepcję wiążącą pojęcie dziennikarza z formalnym powiązaniem z redakcją z koncepcją faktycznego wykonywania zawodu. Dopiero kumulatywne spełnienie warunków materialnego i formalnego powoduje, że dana osoba uzyskuje status dziennikarza.

Kryterium faktycznego wykonywania zawodu zostało zdefiniowane poprzez wskazanie, iż dziennikarz zajmuje się „tworzeniem” i „redagowaniem”, tj. opracowaniem tekstu, nanoszeniem poprawek, a także „przygotowaniem materiału prasowego”, czyli zbieraniem materiałów i pozyskiwaniem informacji. Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 5 pr.pras.: materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa”³³. Definiens ten wyznacza zatem szeroki zakres desygnatów pojęcia „dziennikarz”. Każda osoba zajmująca się tworzeniem treści o charakterze prasowym wpisuje się bowiem w tę przesłankę materialną.

³² Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*, (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

³³ *Tamże*.

Równolegle dziennikarz musi być zatrudniony w redakcji lub przynajmniej działać z jej upoważnienia. Musi więc funkcjonować związek organizacyjny danej osoby z określoną redakcją. Kolejną przesłanką do uzyskania statusu dziennikarza będzie wobec tego zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, jak również związanie z redakcją na podstawie umowy cywilnoprawnej, takiej jak np. umowa zlecenia lub umowa o dzieło. Przesłankę tę będzie wypełniał zatem nawet współpracownik, zbierający informacje na własną rękę z przeznaczeniem dla redakcji. J. Sobczak trafnie zauważa, że na gruncie obowiązujących norm nawet stażyści czy wolontariusze, wykonując swoje czynności za aprobatą redakcji, stają się dziennikarzami (o ile oczywiście spełniają przesłankę materialną)³⁴.

Dla pełnego zrozumienia definicji dziennikarza, konieczna jest eksplikacja jak na gruncie ustawy rozumiane jest pojęcie „redakcji”. Przepis art. 7 ust. 2 pkt 8 pr.pras. stanowi, że „redakcja jest jednostką organizującą proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie”³⁵. Przepis nie zawiera zatem żadnych szczególnych wymagań organizacyjnych koniecznych dla spełnienia przez redakcję. Prasa zgodnie z przepisem zawartym w art. 7 ust. 1 pkt 1 pr.pras. „[...] obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską”³⁶. W konsekwencji należy przyjąć, że działalność dziennikarska może być wykonywana także przez pojedyncze osoby, które uzyskują status dziennikarza i zarazem redaktora naczelnego³⁷.

W celu ustalenia, kto jest dziennikarzem konieczne jest, wobec tego określenie, jaki jest zakres „działalności dziennikarskiej”. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 pr.pras.: „Prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe: prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłoszenie oraz tele i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą

³⁴ J. Sobczak: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 328.

³⁵ Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*, (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

³⁶ *Tamże*.

³⁷ M. Ożóg: *Gry i zakłady wzajemne*, [w:] *Prawo reklamy i promocji*. Red. E. Traple, s. 431-432.

druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską [...]”³⁸. Wyliczenie postaci prasy w przepisie art. 7 ust. 2 pr.pras. ma charakter przykładowy. Jak wskazuje Ł. Syldek „Ustawodawca uwzględnił dynamiczny rozwój techniki, wprowadza pojemną formułę definicji. Uwypukla, że prasą są także powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego komunikowania upowszechniające periodyki za pomocą innych niż druk, wizja i fonia środków technicznych (nośników informacji). Jądem tej definicji ustawodawca określił periodyczność publikacji”³⁹.

Istotne jest przy tym, że jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w uzasadnieniu postanowienia z 30 października 2008 r.: „Periodyki internetowe, by mogły być uznane za wydawnictwa prasowe, wcale nie muszą mieć postaci typowych (gazet elektronicznych, których wydawcami są tylko wielkie koncerny prasowe, firmujące jedynie znane jednostki prasy w systemie *on-line*)”⁴⁰. Dalej Sąd ten wskazał, że o tym czy publikacja internetowa ma charakter prasowy decydować powinien cel, jakiemu ma służyć. Skoro rolą i zadaniem prasy jest rozpowszechnianie informacji, to periodyczność przekazu, czyli cyklicznego informowania opinii publicznej o określonych faktach: społecznych, ekonomicznych, gospodarczych, politycznych, oświatowych, kulturalnych, z zakresu muzyki, filmu i sztuki, itp., pod oznaczonym tytułem, nazwą adresem czy nawet linkiem, wskazywać będzie na cel, jaki realizuje redakcja, wydawca czy autor danej publikacji elektronicznej, na stworzonej specjalnie w tym celu stronie internetowej”⁴¹.

Skutkiem występowania w ustawie Prawo prasowe sekwencji tak pojemnych sformułowań jest to, że spełnienie warunku formalnego koniecznego dla przyznania statusu dziennikarza *de lege lata* wymaga w zasadzie głównie przyjęcia, że działalność danego podmiotu stanowi periodyczną działalność prasową.

Uznanie za prasę (dziennik lub czasopismo), zgodnie z art. 20 pr.pras. implikuje konieczność rejestracji w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy. Brak wypełnienia tego obowiązku powoduje sankcję z art. 45 pr.pras. W praktyce jednak znaczna część osób, które faktycznie wykonują działalność dziennikarską nigdy nie dokonała rejestracji. Ł. Syldek wskazuje, że „Na rynku prasy

³⁸ Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*, (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

³⁹ Ł. Syldek [w:] Ł. Syldek, B. Kosmus, *Rozdział I. Przepisy Ogólne*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, 3 wydanie. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2018, s. 116.

⁴⁰ Postanowienie WSA w Warszawie z 30.10.2008 r., sygn. II SAWA 1885/07.

⁴¹ *Tamże*.

panuje głęboka patologia i znaczna część czasopism i dzienników nie została zarejestrowana [...]”⁴² Brak rejestracji, chociaż sankcjonowany – nie ma wpływu na status pozyskany w razie spełnienia definicji z art. 7 ust. 2 pkt 5 pr.pras., tj. status dziennikarza. Jak podaje Z. Husak: „System rejestracyjny jest w gruncie rzeczy odmianą systemu zgłoszeniowego. Wszystkie rozwiązania typu rejestracyjnego są przeciwieństwem systemu koncesyjnego, w którym wydanie tytułu prasowego byłoby uzależnione od wydania decyzji przez organ administracyjny o charakterze konstytutywnym, przyznającej prawo wydawania tytułu prasowego. W państwie demokratycznym prawo wydawania prasy jest uważane za konsekwencję wolności słowa, wynikającej z istoty wolności człowieka, jest też zagwarantowane w Konstytucji RP”⁴³.

Enigmatyczny charakter definicji dziennikarza stwarza coraz więcej wątpliwości w związku z rozpowszechnieniem tzw. nowych mediów. Definicja ta pozwala na objęcie zakresem definicji dziennikarza wypowiedzi sformułowanych przez nieprofesjonalne podmioty za pośrednictwem Internetu, w tym m.in. przez blog internetowy czy portale społecznościowe. Dokonując obecnie analiz z zakresu odpowiedzialności karnej dziennikarzy trzeba mieć na uwadze, że środki masowej komunikacji to również media, których funkcjonowanie odbiega znacząco od sposobu działania mediów tradycyjnych. Specyficzną cechą tzw. nowych mediów, jest bezpośrednie wzajemne powiązanie użytkowników – często anonimowych, którzy mogą występować zarówno w roli nadawców, jak i odbiorców⁴⁴. Funkcjonowanie znacznej części tego rodzaju mediów nie jest sprofesjonalizowane ani zorganizowane w sposób biurokratyczny. W prasie tradycyjnej, jak radio czy telewizja, informacja była kontrolowana przez członków zespołów redakcyjnych. W tzw. nowych mediach znacznie trudniej o ustalenie osób odpowiedzialnych za publikowane treści.

Nowe media, chociaż zapewniają większy pluralizm, to jednocześnie są wyjątkowo podatne na próby manipulacji pojawiającymi się w nich przekazami. Spotykane są zjawiska takie jak wykorzystywanie tzw. *botów* – czyli fałszywych kont publikujących zautomatyzowane treści generowane przez algorytm sztucznej

⁴² Ł. Syldatk: *dz. cyt.*, s. 111 i n.

⁴³ Z. Husak: *Art. 20 Pr.Pras.* [w:] *Prawo prasowe. Komentarz.* Red. Z. Husak, W. Lis, P. Wiśniewski, Lex/el 2012.

⁴⁴ M. Szpunar, *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, *Studia Medioznawcze*, 2008 4 (35), s. 32-40.

inteligencji, których celem jest naśladowanie ludzkich zachowań i odwzorowywanie ich w Internecie, czy też zjawisko – tzw. farm *trolli*, polegające na tworzeniu kont, których zadaniem jest wywołanie gniewu lub skupienie na sobie uwagi innych użytkowników sieci. Nowe media stwarzają ryzyko łatwiejszego szerzenia mowy nienawiści (tzw. *hate speech*) czy rozpowszechniania fałszywych informacji (tzw. *fake news*).

Niewątpliwie funkcjonowanie nowych mediów stwarza całkowicie inną perspektywę rozważań nad koniecznością dostosowania regulacji dotyczącej zniesławienia do potrzeb zabezpieczenia interesów osób pomawianych w Internecie. W kontekście nowych mediów konieczne jest ustalenie czy zasady odpowiedzialności osób rozpowszechniających treści w tzw. nowych mediach są i czy powinny być tożsame z zasadami odpowiedzialności osób wykonujących zawód dziennikarza w tradycyjnych formach.

Budowanie kontratypu działalności dziennikarskiej przy tak szerokiej definicji „dziennikarza” może potencjalnie skutkować zredukowaniem wymogów wobec osób, których udział w dyskursie publicznym nie jest w żadnej mierze profesjonalizowany. Jedną z możliwości ograniczenia zastosowania kontratypu byłoby zredefiniowanie pojęcia „dziennikarz”, co z kolei wymagałoby znaczącej korektury ustawy Prawo prasowe. Możliwą drogą ograniczenia zastosowania kontratypu, byłoby przyjęcie rozwiązania, że kontratyp obowiązuje wyłącznie w odniesieniu do treści publikowanych przez zarejestrowanych wydawców (stosownie do wymogów regulacji z art. 20 pr.pras.). Taka zmiana co prawda nie ogranicza progu wymagań niezbędnych do uznania za dziennikarza, ale w wymiarze praktycznym znacznie ogranicza liczbę podmiotów, do których kontratyp miałby zastosowanie.

Na dalszym etapie badań dookreślenia wymaga czy kontratyp działalności dziennikarskiej powinien zostać ograniczony, czy też przeciwnie zasadnym jest, aby znalazł zastosowanie do większej liczby podmiotów.

1.2. Rodzaje działalności dziennikarskiej

Współczesne dziennikarstwo cechuje coraz większy synkretyzm form i funkcji. Różnice między klasycznymi, modelowymi formami wypowiedzi dziennikarskich się zacierają. Szczególnie w radiu, telewizji oraz w nowych mediach gatunki dziennikarskie są adaptowane do specyfiki konkretnego medium. Należy jednak podkreślić, że konwencja stylistyczna wypowiedzi, w których dominują cechy poszczególnych gatunków znacząco się różni⁴⁵. Gatunki dziennikarskie (tak jak literackie) są skonwencjonalizowanymi modelami komunikacji, cechującymi się nieco innymi środkami językowymi i kompozycyjnymi⁴⁶. Inna jest konwencja wypowiedzi dziennikarza informacyjnego, a inna felietonisty i recenzenta. Inny też powinien być standard formułowanych wypowiedzi.

Najogólniej, system gatunków dziennikarskich można podzielić na dwa podsystemy. Pierwszy obejmuje gatunki informacyjne, a drugi publicystyczne. Podział ten opiera się na kryterium funkcjonalnym, ale zarazem funkcja tekstu jest związana z jego konstrukcją, czyli zasobem stosowanych w nim środków językowo stylistycznych i kompozycyjnych⁴⁷.

Gatunki informacyjne przede wszystkim spełniają funkcję powiadamiania. Dziennikarze informacyjni przekazują wiadomości w sposób zwarty, rzeczowy i możliwie najbliższy faktom⁴⁸. Reprezentanci gatunków informacyjnych powinni spełniać szczególnie wysokie standardy staranności i rzetelności, gdyż to od ich sprawozdania zależy to, jak społeczeństwo dowiaduje się o wydarzeniach.

Podstawowe prasowe gatunki informacyjne to: wzmianka, czyli powiadomienie o pojedynczym fakcie, wchodzące w skład większej publikacji, np. przeglądu wydarzeń, notatka, tj. wzmianka wzbogacona o dodatkowe szczegóły. Sprawozdanie, to opis zdarzeń, sporządzony w porządku chronologicznym. Relacja stanowi natomiast opis aktualny, równoczesny ze zdarzeniem w perspektywie czasowej. Opowiadanie to tekst, w którym dominują związki skutkowo-przyczynowe. Gatunki informacyjne to również: życiorys, sylwetka, kronika wydarzeń, przegląd prasy. Ze względu na funkcję do gatunku informacyjnego zalicza się także reportaż. Specyfika tej formy

⁴⁵ Z. Bauer: *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, wydanie II. Red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008, s. 143 i n.

⁴⁶ *Tamże*.

⁴⁷ W. Pisarek: *O pojęciu funkcji w prasoznawstwie*, „Przekazy i opinie”, 1976, nr 4.

⁴⁸ Z. Bauer: *dz. cyt.*, s. 143 i n.

jest daleko idąca. Reportaż czerpie z technik literackich, reportaż telewizyjny statuuje się blisko filmu dokumentalnego, a reportaż radiowy blisko teatru dźwiękowego⁴⁹.

Gatunki publicystyczne z kolei podporządkowane są funkcji interpretacyjnej i perswazyjnej. Publicystyka nie tyle relacjonuje rzeczywistość, co ją interpretuje, stawia diagnozy, formułuje hipotezy, wyciąga wnioski z odpowiednio dobranych faktów, zgłasza postulaty itp. W przypadku wypowiedzi publicystycznej autor niejako zakłada, że odbiorca zna fakty, które omawia. Jeśli zachodzi konieczność przedstawienia bliżej jakiegoś faktu, publicysta przedstawia go w sposób ułatwiający interpretację, wnioskowanie i wartościowanie, stąd informacja w publicystycznym kontekście jest zwykle tendencyjna⁵⁰.

Komentarz jest wypowiedzią publicystyczną o znacznym stopniu aktualności i silnie zarysowanym stanowisku autora. Jest to gatunek, w którym dominuje funkcja perswazyjna. Chodzi o pokazanie odbiorcom interpretacji faktów. Artykuł publicystyczny to najczęściej pojawiająca się forma wypowiedzi w prasie. Kompozycja artykułu jest podporządkowana logicznemu wnioskowaniu. Teza znajduje się na początku artykułu lub jest jej zwieńczeniem. Esej to z kolei forma, która swobodnie przechodzi od wywodu naukowego do poetyckiego obrazu, włącza elementy narracji, poszukuje skojarzeń niecodziennych o odcieniu paradoksalnym. Osądy wyraża w postaci aforyzmów. Esej spotykany jest najczęściej w prasie społeczno-kulturalnej, literackiej lub poświęconej sztuce, choć bywają także eseje dotyczące kwestii politycznych czy ekonomicznych. Recenzja to najbardziej rozpowszechniony gatunek literacki w dziedzinie krytyki literatury i sztuki. Zajmuje ona miejsce pośrednie między obszarem informacji a publicystyki, informuje o fakcie kulturalnym, a zarazem służy wyrażeniu sądu autora. Felieton jest rozpowszechnionym gatunkiem publicystycznym. Felieton oddaje osobisty, przekorny, ironiczny i żartobliwy sposób widzenia codziennych spraw. Z natury rzeczy wypowiedź zawarta w felietonie powinna zawierać elementy ironii, dowcipu czy też satyry. Pozostając w takim gatunku, znacznie łatwiej o nadinterpretację i uogólnienie. Wypowiedź wpisująca się w konwencje felietonu musi być oceniana z uwzględnieniem charakterystyki gatunku. Felietonista, którego

⁴⁹ Z. Bauer: *dz. cyt.*, s. 143 i n.

⁵⁰ *Tamże.*

głównym zadaniem jest wyrażanie własnych opinii w stałej rubryce, może pozwolić sobie na więcej subiektywności w swoich tekstach⁵¹.

W medioznawstwie wskazuje się, że obok dziennikarstwa informacyjnego i publicystycznego (interpretacyjnego) jednym z trzech typów dziennikarstwa jest dziennikarstwo śledcze⁵². Monika Worsowicz podaje, że dziennikarstwo śledcze charakteryzuje się „publikacjami o znacznej objętości, często skomplikowanej strukturze, niejednorodnymi pod względem gatunkowym, poświęconymi ujawnieniu faktów mających istotny wpływ na życie publiczne, porządek społeczny, publiczny lub prawny; jest efektem zazwyczaj długotrwałego, niejawnego ustalania przez dziennikarzy przebiegu zdarzeń (śledztwa) prowadzącego do publicznej kompromitacji osób, których szkodliwe działania zostały opisane w tekście; inicjuje publiczną dyskusję na dany temat oraz zapoczątkowuje – częściej – intensyfikuje działania organów ścigania w opisanej sprawie”⁵³. Ten rodzaj pracy dziennikarskiej polega na ujawnianiu informacji istotnych dla opinii publicznej, a jednocześnie faktów trudno dostępnych, które dodatkowo bardzo często są celowo ukrywane przed mediami przez organy władzy. Zdaniem M. Kędzierskiej: „Społeczeństwo, widząc słabość funkcjonowania państwowych instytucji, zwraca się do dziennikarzy, zawiadamiając o nieprawidłowościach w życiu publicznym”⁵⁴. Wojciech Adamczyk definiuje dziennikarstwo śledcze jako: „demaskowanie świadomie ukrytych przed społeczeństwem bezprawnych i amoralnych zachowań ludzi władzy oraz wielkiego biznesu”⁵⁵. Prezentacja faktów ujawnionych w trakcie śledztwa dziennikarskiego niewątpliwie musi być poprzedzona dogłębną weryfikacją. W przypadku tego rodzaju działalności pełne dotarcie do prawdy często okazuje się jednak niemożliwe. B. Kittel trafnie definiuje dziennikarstwo śledcze jako: „dotarcie możliwie jak najbliżej prawdy, poprzez weryfikację informacji na ważny społecznie

⁵¹ Z. Bauer: *dz. cyt.*, s. 143 i n.

⁵² S. Michalczyk: *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 129.

⁵³ M. Worsowicz: *Pragmatyka tekstów śledczych. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*. Red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2006, s. 123-124.

⁵⁴ M. Kędzierska: „Śledztwo dziennikarskie” – wybrane zagadnienia. „Prok. i Pr”, 2007, nr 4, s. 48.

⁵⁵ W. Adamczyk: *Skandal na pierwszej stronie. Sensacyjność jako element oceny wiarygodności śledztw dziennikarskich*, [w:] *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*. Red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2009, s. 28.

temat w drodze dziennikarskiego dochodzenia – i przekazanie zgromadzonego tą drogą materiału opinii publicznej”⁵⁶.

Dziennikarze śledczy pełnią istotną funkcję społeczną. To dzięki ich pracy udaje się naświetlić wiele istotnych nieprawidłowości. Wśród sukcesów polskich dziennikarzy śledczych można wymienić wykrycie licznych nadużyć z zakresu życia publicznego, takich jak m.in.: afera Rywina, afera starachowicka czy afera hazardowa. To dziennikarze wykryli i ujawnili uchybienia przy zarządzaniu Funduszem Sprawiedliwości, przy zakupie i użytkowaniu oprogramowania szpiegującego *Pegasus*. Dziennikarze śledczy opisali m.in.: aferę wizową, nieprawidłowości przy wyborach kopertowych, aferę dwóch wież, zidentyfikowali tzw. farmę *trolli* w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dziennikarze śledczy naświetlili także aferę związaną z nabywaniem respiratorów od osoby, będącej pośrednikiem w obrocie handlu bronią w okresie pandemii SARS COV-2. Bez pracy dziennikarzy śledczych wiele trudnych do ustalenia spraw nigdy nie wyszłoby na jaw.

Dziennikarze śledczy odgrywają wybitną rolę społeczną. Pełnią oni funkcję kontrolną i przyczyniają się do ujawniania najpoważniejszych nadużyć. Praca dziennikarzy śledczych koncentruje się na obszarze, w którym dostęp do pełnych i jednoznacznych informacji jest często ograniczony. Wielokrotnie dostęp do faktów kontrolowany jest przez podmioty, które nie są zainteresowane ujawnieniem prawdy. W konsekwencji pewność ujawnianych informacji jest bardzo często nieosiągalna. Hipotezy, podejrzenia czy też pewne niedokładności w materiałach prasowych mogą okazać się w tym kontekście nieuniknione.

Istotne jest, aby ustawodawstwo dostosowało się do specyfiki pracy dziennikarzy, oferując odpowiednie rozwiązania prawne. Prawodawca powinien umożliwić dziennikarzom większą swobodę w zgłaszaniu podejrzeń. Należy zaproponować mechanizmy, które umożliwiłyby dziennikarzom skuteczne informowanie opinii publicznej o nieprawidłowościach, nadużyciach, chroniąc ich równocześnie przed nadmiernym ryzykiem odpowiedzialności za potencjalne niedokładności, jeśli działają oni w ramach rzetelnej analizy dostępnych materiałów.

Nie może budzić wątpliwości, że niezależnie od tego czy dziennikarz jest felietonistą, komentatorem, reporterem czy dziennikarzem śledczym jego zadaniem

⁵⁶ B. Kittel: *Dziennikarz z dymiącą strzelbą*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*. Red. A. Skworza, A. Niziołek, Kraków 2010, s. 110.

jest dostarczanie odbiorcom wartościowych i rzetelnych informacji. Dla każdej z tych dziedzin kluczowe są zasady szczególnej staranności i rzetelności przy gromadzeniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. Wymogi te powinny być jednak interpretowane w odmienny sposób – zależnie od specyfiki danej dziedziny dziennikarstwa. Ocena pracy dziennikarza powinna uwzględniać to, jaka jest dostępność źródeł oraz czy wypowiedź formułowana jest w konwencji, w której autor naturalnie posługuje się wyolbrzymieniem, czy też jest zobowiązany do ścisłego relacjonowania faktów.

ROZDZIAŁ II

WOLNOŚĆ PRASY I WOLNOŚĆ WYPOWIEDZI A KONIECZNOŚĆ OCHRONY CZCI I DOBREGO IMIENIA ORAZ PRYWATNOŚCI – PERSPEKTYWA KONSTITUCYJNA I PRAWNOMIĘDZYNARODOWA

2.1. Konstytucyjne zasady wolności wypowiedzi oraz wolności prasy

Wolność prasy to jedna z podstawowych wolności obywatelskich, która jest rozumiana jako funkcjonowanie dziennikarzy bez nadmiernych restrykcji, w szczególności bez ingerencji cenzury. Wolność prasy jest elementem wolności wypowiedzi, czyli prawa do publicznego wygłaszania swoich poglądów. Gwarantowanie wolności myśli oraz wolności publicznego głoszenia poglądów słowem i drukiem jest podstawą państwa demokratycznego. Z kolei znaczne ograniczenie lub całkowite wyłączenie wolności wypowiedzi, a co się z tym wiąże także wolności prasy, jest jedną z zasadniczych cech ustroju totalitarnego⁵⁷.

W krajach niedemokratycznych lub łamiących zasady demokracji dziennikarze narażeni są na represje ze strony państwa⁵⁸. Rządy takich krajów starają się nie dopuścić do ujawnienia prawdy o mechanizmach sprawowania władzy i pojawiających się nadużyciach. Cechą charakterystyczną reżimów autokratycznych jest to, że już na początku swojego istnienia starają się zlikwidować niezależne media i przekształcić je w swoje tuby propagandowe rozpowszechniające ocenzurowaną lub wręcz fałszywą informację⁵⁹.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona dnia 2 kwietnia 1997 r. zawiera uregulowania gwarantujące wolność wypowiedzi oraz wolność prasy. Przepis art. 54 Konstytucji stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji⁶⁰. Sformułowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP wolność wypowiedzi stanowi jeden z przejawów

⁵⁷ M. Kędzierska: „Śledztwo dziennikarskie” – wybrane zagadnienia, „Prok. i Pr”, 2007, nr 4, s. 48.

⁵⁸ <https://rsf.org/en>. (dostęp: 26.12.2023).

⁵⁹ M. Borkowski: *Informacja jako dobro publiczne?* [w:] *Zawód dziennikarza wobec współczesnych wyzwań*. Red. T. Kononiuk, K. Kakareko, Warszawa 2016, s. 271.

⁶⁰ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

wolności człowieka, wolności przysługującej każdemu człowiekowi w sposób naturalny od urodzenia, wolności wywodzącej się z istoty natury człowieka i stanowiącej fundamentalną wartość, a którą winno uwzględniać prawo pozytywne⁶¹. W wyrokach z dnia 12 maja 2008 r., sygn. akt: SK 43/05⁶² oraz z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 42/09⁶³, Trybunał Konstytucyjny zaakcentował szczególne znaczenie przepisu art. 54 ust. 1 Konstytucji dla samorealizacji jednostki w państwie demokratycznym. Także w wyroku z dnia 23 marca 2006 r. o sygn. K 4/06 Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania, mających publiczne znaczenie. Pozostaje to w ścisłym związku z prawem opinii publicznej do otrzymywania informacji”⁶⁴. Nie można uznać, że informowanie jedynie o takich faktach, które są korzystne lub pochlebne, służy realnej i efektywnej kontroli społecznej. Wręcz przeciwnie, jednostronne przedstawianie zjawisk i zdarzeń stanowi rodzaj manipulacji⁶⁵.

Przejawem wolności wypowiedzi ustanowionej w przepisie art. 54 ust. 1 Konstytucji jest wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Zgodnie z przepisem art. 14 Konstytucji – Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2000 r. o sygn. V KKN 171/98 wskazał, że: „Zasada sformułowana w przepisie art. 14 zapewnia obywatelom możliwość świadomego i czynnego udziału w realizacji władzy państwowej, czego warunkiem jest właśnie wolność prasy. Bez wolności prasy nie może być mowy o pełnej realizacji wolności wypowiedzi (wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji). Treść art. 14 Konstytucji nakłada na państwo obowiązek powstrzymywania

⁶¹ Wyrok TK z 20.02.2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11 – wyrok ten dotyczył stwierdzenia zgodności przepisu art. 45 pr.pras. w zakresie, w jakim stanowi on, że „kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”, z art. 31 ust. 3 i art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

⁶² Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

⁶³ Wyrok TK z 14.12.2011 r., sygn. SK 42/09, OTK-A z 2010, nr 10.

⁶⁴ Wyrok TK z 23.03.2006 r. sygn. K 4/06 OTK ZU, 2006, nr 3A, poz. 32.

⁶⁵ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

się od ingerencji naruszających wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”⁶⁶. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 12 maja 2008 r., sygn. 43/05 wskazał, że „Wolność mediów stanowi szczególny w aspekcie przedmiotowym przejaw wolności słowa gwarantowanej w przepisie art. 54 ust. 1 Konstytucji. Obie wolności mają charakter komplementarny, albowiem wolność mediów wzmacnia wolność wypowiedzi (przez tworzenie płaszczyzny pluralistycznego dyskursu umożliwiającego samorealizację jednostki), ale i wolność wypowiedzi wzmacnia wolność mediów”⁶⁷. Ze względu na fakt, że przepis art. 14 Konstytucji znajduje się w rozdziale pierwszym Konstytucji RP zatytułowanym Rzeczpospolita, regulującym podstawy ustroju państwa należy podkreślić, że Konstytucja statuuje wolność prasy jako zasadę ustrojową Rzeczpospolitej⁶⁸. Zgadzając się z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., sygn. V KKN 171/98, należy podnieść, że zamieszczenie tego przepisu w rozdziale pierwszym pt. „Rzeczpospolita” zdaje się wskazywać, że wolność prasy potraktowano jako jedną z podstawowych zasad ustroju politycznego państwa, ujmując ją jako jedną z idei przewodnich, na których oparta została konstrukcja prawno-ustrojowa państwa i jego aparatu. Wynikiem takiego usytuowania przepisu art. 14 Konstytucji była zwięzłość zawartych w nim treści. Przepis ten znalazł natomiast rozwinięcie i konkretyzację w art. 54 i 213 ust. 1 Konstytucji RP (w tym ostatnim wypadku w odniesieniu do radiofonii i telewizji)⁶⁹. L. Garlicki zaznacza, że stworzenie odrębnego przepisu w rozdziale poświęconym zasadom ustroju, a deklarującego zasadę wolności środków społecznego przekazu jest rozwiązaniem zupełnie nietypowym we współczesnym konstytucjonalizmie. Z reguły za wystarczające uznaje się zagwarantowanie tej wolności w przepisach dotyczących praw i wolności jednostki. Wiele konstytucji wymienia (w rozdziale o zasadach ustroju) ogólną zasadę pluralizmu, ale na ogół łączy ją z ujęciem roli partii politycznych. Tylko Konstytucja Ukrainy z 1996 r.⁷⁰ formułuje w rozdziale poświęconym zasadom ustroju, zasadę zakazu cenzury (art. 15 ust. 3), jednak bez wzmianki o roli prasy czy innych środków masowego przekazu⁷¹. Charakterystyczne jest zatem dla Polskiej

⁶⁶ Wyrok SN z 28.10.2000 r., sygn. V KKN 171/98, OSNKW 2001/3-4/31.

⁶⁷ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

⁶⁸ L. Wiśniewski: *Wolność prasy w świetle Konstytucji RP, ustaw oraz wiążącego Polskę prawa międzynarodowego*, [w:] *Wolność słowa w mediach*. Red. D. Górecki. Łódź 2004, s. 20–22.

⁶⁹ Wyrok SN z 28.10.2000 r., sygn. V KKN 171/98, OSNKW, 2001 nr 3-4 poz. 31.

⁷⁰ Konstytucja Ukrainy, [Dziennik Ustaw Rady Najwyższej Ukrainy (Dz. Ust. RN Ukrainy) 1996, No 30, poz. 141].

⁷¹ L. Garlicki, M. Zubik: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Lex/el 2016.

Konstytucji umieszczenie w rozdziale pierwszym pośród zasad ustroju jednego tylko aspektu wolności słowa, a następnie całościowe wyrażenie tej zasady w art. 54 Konstytucji. Dodania wymaga, że przepis art. 14 Konstytucji stanowi element opisu porządku społecznego w Rzeczypospolitej. Należy go rozpatrywać łącznie z poprzedzającymi go przepisami dotyczącymi partii politycznych i ich związków zawodowych oraz wszelkich innych form organizowania się społecznego (art. 11–13) i rozmaitych form samorządności obywateli (art. 16, art. 17), w końcu także wspólnie z pewnymi postanowieniami wstępu do Konstytucji. Wszystkie te postanowienia, ujmowane jako całość, tworzą zręby dla kształtowania się w Rzeczypospolitej Polskiej społeczeństwa obywatelskiego i pluralistycznej demokracji, czyli systemu politycznego, w którym różnorodne grupy społeczne, ideologiczne, kulturowe czy religijne mają możliwość uczestniczenia w procesie decyzyjnym i wpływania na kształtowanie polityki państwa⁷². L. Garlicki zaznacza, że w wymiarze formalnym przepis art. 14 Konstytucji ma charakter zasady ustrojowej, a w wymiarze materialnym stanowi gwarancję (element gwarancji) społeczeństwa obywatelskiego. Przepis ten zarazem jest dopełnieniem (szczególną gwarancją) wolności wyrażonych w art. 54 Konstytucji⁷³. Dodać wypada, że w części orzeczeń Trybunał Konstytucyjny przyjmował, że przepis art. 14 Konstytucji jako zasada ustrojowa nie tworzy żadnych samoistnych praw podmiotowych⁷⁴. Zgodnie z przyjmowaną w tych orzeczeniach tezą, z normy zawartej w art. 14 Konstytucji wynika przede wszystkim nakaz respektowania przez państwo autonomicznego charakteru prasy i innych środków społecznego przekazu, trudniej zaś w odniesieniu do tej normy mówić o prawach podmiotowych konkretnych wydawców prasowych i innych osób prowadzących działalność w zakresie środków społecznego przekazu.

W kontekście wolności prasy należy zwrócić także uwagę na przepis art. 61 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym: „Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych, w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej

⁷² P. Sarnecki: *Organizacja społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Warszawa 2006, s. 595, 611.

⁷³ L. Garlicki, M. Zubik: *dz. cyt.*

⁷⁴ Wyrok TK z 14.12.2012 r., sygn. SK 42/09, OTK-A z 2011 r. nr 10, wyrok TK z 29.09.2008 r., sygn. SK 52/05, OTK-A z 2008 r. nr 7 poz. 125.

i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa”⁷⁵. Przed uchwaleniem Konstytucji z 1997 r. prawo do informacji publicznej odnoszono przede wszystkim do jawności działań organów administracji publicznej w ramach indywidualnych spraw administracyjnych załatwianych przez te organy. Obecnie przepis gwarantujący prawo do informacji jest analizowany w szerszym aspekcie. Płaszczyzna jawności życia publicznego poszerzyła się znacznie wraz z wprowadzeniem do Konstytucji z 1997 r. przepisów wprost statuujących wolność słowa, wolność prasy oraz prawo do informacji⁷⁶.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. przewiduje także funkcjonowanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, której zadaniem jest m.in. stanie na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Zakres działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji obejmuje radiofonie i telewizję, a więc z zakresu jej działania wyłączone zostały inne środki społecznego przekazu, w tym prasa tradycyjna.

Swobodny przepływ informacji i wolność wypowiedzi oraz wolność prasy, stanowią fundament demokratycznego państwa prawnego, jakim z mocy przepisu art. 2 Konstytucji jest Rzeczpospolita Polska.

Wolność prasy znajduje swoją podstawę w godności ludzkiej, o jakiej mowa w przepisie art. 30 Konstytucji. G. Kuczyński twierdzi, że wolność słowa jest dobrem osobistym w otwartym katalogu dóbr prawnych zawartych w przepisie art. 23 k.c. i jako takie dobro podlega ochronie na gruncie prawa cywilnego⁷⁷.

Silne uwypuklenie wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, a także wolności prasy przez normy prawa konstytucyjnego skłania do przekonania, że ochrona tych wolności musi być realizowana poprzez przepisy rangi ustawowej. Nie ma wątpliwości, że zapewnienie skutecznej realizacji wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji i wolności prasy wymaga stworzenia prawnego środowiska sprzyjającego swobodnej działalności dziennikarzy. Konieczne

⁷⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.* (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁷⁶ J. Drachal: *Prawo do informacji publicznej w świetle wykładni funkcjonalnej*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980-2005*. Red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzeciński, Warszawa 2005, s. 142-147.

⁷⁷ G. Kuczyński: *Rozdział I. Przepisy Ogólne*, [w:] *Prawo Prasowe. Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2018, s. 8.

jest zatem dokładne zweryfikowanie czy przepisy ustawowe w obecnym kształcie odpowiadają wymaganiom stawianym przez normy konstytucyjne.

2.2. Koncepcja wolności wypowiedzi i wolności prasy – w świetle prawa międzynarodowego

Wolność wypowiedzi znajduje swoje podstawy w postanowieniach Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej w dniu 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych⁷⁸. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w przepisie art. 19 stanowi, że „każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice”⁷⁹. PDPCz nie jest co prawda wiążącą strony umową międzynarodową, jednak znaczna część przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego akcentuje, że jej powszechne obowiązywanie wynika z uznania zawartych w niej norm za prawo zwyczajowe. Podkreślić należy fakt, że w prawie międzynarodowym zwyczaj jest traktowany jako źródło prawa⁸⁰.

Regulację dotyczącą wolności wypowiedzi zawiera także uchwalony w wyniku konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 16 grudnia 1966 r. na mocy rezolucji nr 2200A (XXI) Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych⁸¹. Dokument ten posiada wiążący charakter. Polska ratyfikowała wyżej wymieniony traktat w 1977 roku. MPPOiP w przepisie art. 19 pkt 1 i 2 zawiera regulację, zgodnie z którą: „Każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów”⁸² oraz „[...] prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”⁸³. Na mocy art. 28 MPPOiP powołano do działania również Komitet Praw Człowieka, czyli instytucję stojącą na straży realizacji Paktu. Komitet nie wydaje wiążących państwa

⁷⁸ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w Paryżu z 10.12.1948 r.*

⁷⁹ *Tamże.*

⁸⁰ R. Bierzanek, J. Symonides: *Prawo Międzynarodowe Publiczne*, Warszawa 2004, s. 106.

⁸¹ *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r.* (Dz. U. z 1977 r. nr 38, poz. 167 ze zm.).

⁸² *Tamże.*

⁸³ *Tamże.*

wyroków, ale po stwierdzeniu ewentualnych uchybień ma prawo żądać od państwa zaprzestania dalszych niewłaściwych praktyk. Państwo może jednak taką notę odrzucić. Badając sprawozdanie okresowe Polski w 2010 r. Komitet Praw Człowieka wyraził zaniepokojenie obowiązywaniem w Polsce przepisów prawnych przewidujących karę pozbawiania wolności za zniesławienie, zalecając dokonanie właściwej nowelizacji Kodeksu karnego i zapewnienie, aby przestępstwo prasowe nie było zagrożone karą o takim charakterze⁸⁴.

Liczne dokumenty dotyczące wolności mediów napotkać można w m.in. w regulacjach ONZ i działających pod jego egidą organizacji wyspecjalizowanych, a także w regulacjach m.in. Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rady Europy i Unii Europejskiej.

Normy statuujące wolność wypowiedzi (art. 11 ust. 1) oraz wolność prasy (art. 11 ust. 2) zawiera też Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁸⁵, która zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 Traktatu o Unii Europejskiej ma taką samą wartość prawną jak Traktaty⁸⁶. Zgodnie z przepisem art. 11 ust. 1 KPP „każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”⁸⁷. Przepis art. 11 ust. 2 KPP stanowi z kolei, że „szanuje się wolność i pluralizm mediów”⁸⁸. W kontekście Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej należy jednak przypomnieć, że zgodnie z treścią protokołu nr 30 w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, Dz. Urz. UE z 2010 r. C 83, s. 313, który uchwalony został wraz z Traktatem z Lizbony (zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z 13 grudnia 2007 r., Dz. Urzędowy UE z 2007 r. C 306, s. 1) w odniesieniu do Polski postanowienia KPP UE będą mogły być stosowane, jeśli zostały potwierdzone w porządku prawnym państwa i tylko w tym zakresie, w jakim funkcjonują w prawie krajowym.

Konieczność zapewnienia swobody w debacie publicznej jest wyraźnie akcentowana w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 11 kwietnia 2024

⁸⁴ Uwagi końcowe z 2010 r. do sprawozdania Polski, CCPR/C/POL/CO/6, pkt 22.

⁸⁵ *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7.12.2000 r.* (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010).

⁸⁶ *Traktat o Unii Europejskiej z 7.02.1992 r.* (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE z 2010 r. C 83, s. 13).

⁸⁷ *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7.12.2000 r.* (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010).

⁸⁸ *Tamże.*

r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi (strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej)⁸⁹. Wspomniana regulacja ma na celu zapewnienie ochrony osobom fizycznym i prawnym, które angażują się w debatę publiczną w sprawach leżących w interesie publicznym – w tym dziennikarzom, wydawcom, organizacjom medialnym, sygnalistom i obrońcom praw człowieka, jak również organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, *NGO*, związkom zawodowym, artystom, naukowcom i nauczycielom akademickim – przed postępowaniami sądowymi, które są wszczynane przeciwko nim w celu powstrzymania ich od angażowania się w debatę publiczną.

Zgodnie z pkt 8 preambuły wskazanej dyrektywy: „Dziennikarze powinni móc działać skutecznie, bez poczucia strachu, tak by obywatele mieli zapewniony dostęp do pluralistycznych poglądów w demokracjach europejskich. Niezależne, profesjonalne i odpowiedzialne dziennikarstwo, jak również dostęp do pluralistycznych informacji to kluczowe filary demokracji. Istotne jest zapewnienie dziennikarzom zarówno przestrzeni niezbędnej do tego, aby mogli, zgodnie z etyką dziennikarską, wносить wkład w otwartą, wolną i uczciwą debatę oraz zwalczać dezinformację, manipulacje informacjami i ingerencje w informacje”⁹⁰.

Pkt 10 preambuły dyrektywy zawiera wskazanie, że: „W szczególności dziennikarze śledczy i organizacje medialne odgrywają kluczową rolę w ujawnianiu i zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, nadużyć władzy, korupcji, naruszeń praw podstawowych i ekstremizmu. Ich praca wiąże się bowiem ze szczególnie wysokim ryzykiem, a oni sami coraz częściej są ofiarami ataków, zabójstw i gróźb, a także zastraszania i nękania. Ustanowienie solidnego systemu gwarancji i ochrony, dzięki któremu dziennikarze śledczy będą mogli pełnić swoją ważną funkcję obserwatorów w sprawach leżących w interesie publicznym, nie obawiając się sankcji za poszukiwanie prawdy i informowanie społeczeństwa jest wobec powyższego niezbędne”⁹¹.

W pkt 9 preambuły podano, że: „[...] dyrektywa nie wprowadza definicji pojęcia "dziennikarz", ponieważ celem jest ochrona każdej osoby fizycznej lub prawnej,

⁸⁹ Dyrektywa PE i Rady (UE) 2024/1069 z 11.04.2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże.

która angażuje się w debatę publiczną. Należy jednak podkreślić, że dziennikarstwo jest wykonywane przez szeroką grupę podmiotów, w tym reporterów, analityków, komentatorów i blogerów, jak również inne osoby, które samodzielnie publikują treści w formie drukowanej, w Internecie lub w inny sposób⁹².

Przepis art. 1 dyrektywy zawiera regulację, zgodnie z którą „[...] dyrektywa zapewnia gwarancje chroniące przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi w sprawach cywilnych mających skutki transgraniczne, wnoszonymi lub wszczynanymi przeciwko osobom fizycznym i prawnym ze względu na ich zaangażowanie w debatę publiczną⁹³.

Zgodnie z art. 2 dyrektywy jej postanowienia stosuje się wyłącznie do spraw o charakterze cywilnym lub handlowym, mających skutki transgraniczne, będących przedmiotem postępowania cywilnego, w tym postępowań dotyczących stosowania środków tymczasowych i zabezpieczających oraz powództw wzajemnych, niezależnie od rodzaju sądu lub trybunału⁹⁴. W art. 2 zd. 3 wskazano wprost, że: „[...] dyrektywy nie stosuje się do spraw karnych ani do arbitrażu; pozostaje ona bez uszczerbku dla prawa karnego procesowego⁹⁵.

Niezależnie od wąskiego zastosowania przepisów dyrektywy, która odnosi się wyłącznie do określonych w niej spraw prywatnoprawnych o charakterze transgranicznym, trzeba mieć na uwadze, że konieczność zapewnienia swobody dyskusji w zakresie spraw publicznych jest kierunkiem, który powinien być realizowany także w sprawach karnych.

Przepisy statuujące wolność wypowiedzi zawiera także Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, czyli umowa międzynarodowa z zakresu ochrony praw człowieka zawarta przez państwa członkowskie Rady Europy otwarta do podpisu 4 listopada 1950 r.

EKPCz w przepisie art. 9 zawiera unormowanie zgodnie, z którym: „Każdy ma prawo do wolności myśli [...] prawo to obejmuje [...] wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie [...] przekonań [...].⁹⁶”

⁹² Dyrektywa PE i Rady (UE) 2024/1069 z 11.04.2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Przepis art. 9 EKPCz skupia się na indywidualnym prawie do wyznawania własnych przekonań i religii.

Przede wszystkim jednak zgodnie z przepisem art. 10 Europejskiej Konwencji: „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych, bez względu na granice państwowe [...]”⁹⁷. Artykuł 10 EKPCz koncentruje się na publicznym prawie do wyrażania opinii i przekazywania informacji. Obejmuje szeroki zakres działań, w tym prawo do posiadania własnych poglądów, prawo do otrzymywania informacji oraz prawo do przekazywania informacji i idei. Jest to fundamentalne prawo dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, umożliwiające swobodną wymianę myśli i informacji. Treść przepisu art. 10 EKPCz jest lakoniczna, w związku z czym jego znaczenie jest dekodowane w praktyce orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Na podstawie Konwencji powołano do życia Europejski Trybunał Praw Człowieka, do którego skargi mogą składać zarówno osoby indywidualne, grupy osób i organizacje pozarządowe (skargi indywidualne), jak i państwa-strony konwencji (skargi międzypaństwowe). Przepis art. 46 Europejskiej Konwencji nakłada na państwa obowiązek przestrzegania ostatecznych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka powinno zatem być uwzględniane przez ustawodawcę oraz przy stosowaniu przepisów prawa polskiego. W doktrynie spotykany jest nawet pogląd, że orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stanowią źródło prawa⁹⁸.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że wolność wyrażania opinii stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego oraz jeden z podstawowych warunków jego postępu i rozwoju każdej osoby. W wyroku z dnia 7 grudnia 1976 r. ETPCz wskazał, że swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych informacji i poglądów, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części

⁹⁷ *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).*

⁹⁸ J. Potulski: *Glosa do postanowienia SN z dnia 22.06.2004 r., V KK 70/04.* „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa”, 2005, nr 1-2, s. 24.

społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji, otwartości na inne poglądy, bez których nie istnieje demokratyczne społeczeństwo⁹⁹.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wskazywał, że swoboda wyrażania opinii, o jakiej mowa w przepisie art. 10 EKPCz obejmuje każdego rodzaju wypowiedzi, bez względu na ich formę, a więc także te w formie pisemnej, czyli takiej, w której pojawiają się one w prasie¹⁰⁰. Z powyższego można wnioskować, że wolność wyrażania opinii, o jakiej mowa w przepisie art. 10 EKPCz stanowi również podstawę ochrony wypowiedzi prasowych. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że w państwie rządzonym zgodnie z zasadami prawa należy uwzględnić szczególną rolę prasy. W wyroku z 23 kwietnia 1992 r., który zapadł w sprawie dotyczącej skargi nr 11798/85 *Castells* przeciwko Hiszpanii, Europejski Trybunał przypomniał, iż nie można zapominać o wybitnej roli, jaką odgrywa prasa w państwie prawa. Wolność prasy gwarantuje opinii publicznej jeden z najlepszych środków poznawania i kształtowania opinii o poglądach i podejściu ich politycznych liderów¹⁰¹.

Z orzeczeń ETPCz wywnioskować można, że Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka przyznaje znacznie szerszą swobodę korzystania z wolności słowa, gdy służy debacie publicznej uważanej za niezbędną w demokratycznym społeczeństwie¹⁰². Trybunał wielokrotnie podkreślał, że zgodnie z przepisem art. 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewielka możliwość nakładania ograniczeń na wypowiedzi polityczne lub debaty dotyczące kwestii będących przedmiotem interesu publicznego¹⁰³. W wyroku z 8 lipca 1986 r., który zapadł w sprawie *Lingens* przeciwko Austrii, Trybunał zaznaczył, że dyskusja o charakterze politycznym odgrywa szczególną rolę w życiu społecznym, stąd też politycy muszą

⁹⁹ Wyrok ETPCz z 7.12.1976 r., w sprawie *Handyside* przeciwko Wielkiej Brytanii, Seria A nr 24, skarga nr 5493/72 – wyrok został wydany w związku z opublikowaniem przez *Richarda Handysida* (właściciela firmy wydawniczej) książki dla dzieci zawierającej podrozdziały, które dotyczyły m.in. homoseksualizmu oraz aborcji i metod jej przeprowadzania. Skarżący został skazany przez sąd brytyjski, na podstawie *Obscene Publications Act* 1959 (ustawy 1959/64 o obscenicznym publikacjach).

¹⁰⁰ Wyrok ETPCz z 23.09.1994 r., w sprawie *Jersild* przeciwko Danii, skarga nr 15890/89.

¹⁰¹ Wyrok ETPCz z 23.04.1992 r., w sprawie *Castells* przeciwko Hiszpanii, skarga nr 11798/85 – orzeczenie zapadło w związku ze skazaniem dziennikarza przez sąd w Hiszpanii za opublikowanie artykułu, w którym oskarżono władze o tolerowanie lub wręcz inspirowanie grup o obliczu faszystowskim, a także o chęć fizycznej rozprawy z działaczami baskijskimi. Trybunał uznał, że skazanie w tym przypadku było nieuzasadnione, a orzeczenie sądu krajowego narusza przepis art. 10 EKPCz.

¹⁰² W. Waclawczyk: *Swoboda wypowiedzi jako fundamentalna zasada społeczeństwa demokratycznego. Kilka uwag o standardach Rady Europy i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*. „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych”, 2005, nr 12, s. 96.

¹⁰³ Wyrok ETPCz, z 8.07.1999 r. w sprawie *Sürek* przeciwko Turcji, skarga nr 26682/95 – wyrok ten zapadł w związku z opublikowaniem przez tureckiego dziennikarza komentarza prasowego na temat kwestii kurdyjskiej, zawierającej informacje o działalności zakazanej Partii Pracujących Kurdystanu.

być przygotowani i świadomi tego, że ich słowa i działania podlegają szczegółowej analizie przez dziennikarzy i społeczeństwo, a w konsekwencji muszą okazywać większą tolerancję¹⁰⁴. W sprawie *Incal* przeciwko Turcji, ETPCz uznał z kolei, że granice dopuszczalnej krytyki są szersze, gdy krytykuje się rząd, niż w przypadku krytyki zwykłego obywatela, a nawet polityka. Zdaniem Trybunału w systemie demokratycznym działania i zaniechania rządu muszą być przedmiotem skrupulatnej kontroli nie tylko ciał ustawodawczych i sądów, ale także prasy i opinii publicznej. W uzasadnieniu orzeczenia zalecano zachowanie powściągliwości w sięganiu do sankcji karnych, szczególnie gdy istnieje możliwość innej reakcji na bezpodstawne ataki lub krytykę¹⁰⁵.

W szczególnie istotnym wyroku, który zapadł w sprawie *Mamère* przeciwko Francji, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że osoby biorące udział w debacie publicznej w kwestiach będących przedmiotem zainteresowania społeczeństwa mogą uciekać się w pewnym stopniu, do wyolbrzymienia czy wręcz prowokacji, innymi słowy, do używania stwierdzeń nieco na wyrost¹⁰⁶. Zdaniem Trybunału, o ile każda osoba uczestnicząca w publicznej debacie o ogólnym znaczeniu zobowiązana jest do nieprzekraczania pewnych granic, w tym zwłaszcza szacunku dla reputacji i praw innych osób, to jest jej dozwolone sięgać po pewną dawkę przesady, a nawet prowokacji czy być nieco przekornym w swoich wypowiedziach¹⁰⁷. Również w wyroku, który zapadł w sprawie *Steel i Morris* przeciwko Wielkiej Brytanii, ETPCz zawarł tezę, że dziennikarze są uprawnieni do pewnego stopnia przesady lub nawet prowokacji¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Wyrok ETPCz z 8.07.1986 r., w sprawie *Lingens* przeciwko Austrii, skarga nr 8815/82 – orzeczenie to zapadło na kanwie skazania przez sąd krajowy *Petera Michaela Lingensa* na karę grzywny za publikowanie w wiedeńskim czasopiśmie komentarzy na temat zachowania austriackiego kanclerza, zawierających stwierdzenia takie jak: „najpodlejszy oportunizm”, „niemoralny” i „niegodny”. ETPCz uznał, że formułowanie tego rodzaju wypowiedzi wobec osób piastujących funkcje publiczne w realiach tej sprawy mieści się w ramach wolności wypowiedzi gwarantowanych przez traktat.

¹⁰⁵ Wyrok ETPCz z 9.06.1998 r., w sprawie *Incal* przeciwko Turcji, skarga nr 22678/93.

¹⁰⁶ Wyrok ETPCz z 7.11.2006 r., w sprawie *Mamère* przeciwko Francji, skarga nr 12697/03.

¹⁰⁷ *Tamże* – ETPCz na gruncie tej sprawy uznał, że skazanie przez sąd krajowy we Francji burmistrza krytykującego dyrektora agencji nadzorującej zanieczyszczenia jądrowe, dotyczące narażenia ludności na zakazanie narusza przepis art. 10 EKPCz.

¹⁰⁸ Wyrok ETPCz z 15.02.2005 r., w sprawie *Steel i Morris* przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 68416/01 – sprawa dotyczyła skazania *Helen Steel* i *Davida Morrisa*, członków grupy *London Greenpeace*, którzy prowadzili kampanię przeciwko restauracjom *McDonald's*, m.in. rozpowszechniając broszurę "Co jest złego u *McDonalda*". W broszurze zawarli informacje, których prawdziwości nie byli w stanie udowodnić w sądzie, m.in. z powodu ograniczonych środków do zaangażowania w spór z dużą korporacją.

Trybunał wskazał jednak, że pomimo iż polityk realizuje swoje działania publicznie i jest narażony na szeroką kontrolę i krytykę jego pracy, to jego życie rodzinne i prywatne nadal podlega ochronie. Tym samym, chociaż opinia publiczna ma prawo do poznania spraw prywatnych osób publicznych, to jednak tylko tych, które łączą się ze sprawowaniem urzędu, bądź mają wpływ na ocenę wiarygodności polityka¹⁰⁹.

Trybunał podkreśla, że może być konieczne udzielenie ochrony funkcjonariuszom publicznym – w tym prokuratorom, przed obraźliwymi, znieważającymi i zniesławiającymi atakami, które mogą wpłynąć na wykonywanie przez nich obowiązków oraz osłabić zaufanie publiczne do nich samych i zajmowanego przez nich stanowiska¹¹⁰. Trybunał zaznaczył, że na gruncie Konwencji dopuszczalne są ograniczenia wolności słowa konieczne w celu ochrony autorytetu i wiarygodności wymiaru sprawiedliwości¹¹¹. ETPCz podkreśla jednak, że sędziowie, nie są wolni od krytyki, a sposób, w jaki sprawują swoją funkcję powinien być kontrolowany przez prasę, która nie może jednak przekroczyć pewnych granic¹¹².

Trybunał w swoim orzecznictwie akcentował różnicę pomiędzy wypowiedziami o faktach a wyrażaniem opinii. Zdaniem ETPCz, podczas gdy istnienie określonych faktów można wykazać, oceny nie nadają się do udowodnienia. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał jednak, że nawet wtedy, kiedy wypowiedź ma charakter opinii, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla uzasadnienia wypowiedzi będącej przedmiotem sporu, ponieważ za wykraczającą poza dozwolone ramy krytyki można uznać opinię, która nie ma wystarczającej faktycznej podstawy dla jej uzasadnienia¹¹³. Co istotne, w orzecznictwie ETPCz wskazywano, że nawet „skąpa podstawa faktyczna” powoduje, że sąd wartościujący uzyskuje ochronę art. 10 Konwencji¹¹⁴. W sprawie *Thoregirson* przeciwko Islandii wyrokiem z dnia 25 czerwca 1992 r., ETPCz uwzględnił z kolei

¹⁰⁹ Wyrok ETPCz z 6.02.2001 r., w sprawie *Tammer* przeciwko Estonii, skarga nr 41205/98.

¹¹⁰ Wyrok ETPCz z 21.01.1999 r., w sprawie *Janowski* przeciwko Polsce [Wielka Izba], skarga nr 25716/94.

¹¹¹ Wyrok ETPCz z 27.05.2003 r., w sprawie *Skalka* przeciwko Polsce, skarga nr 43425/98.

¹¹² Wyrok ETPCz z 24.02.1997 r., w sprawie *De Haes i Gijssels* przeciwko Belgii, skarga nr 19983/92.

¹¹³ Wyrok ETPCz z 27.02.2001 r., w sprawie *Jerusalem* przeciwko Austrii, skarga nr 26958/95.

¹¹⁴ Wyrok ETPCz z 25.01.2007 r., w sprawie *Arbeiter* przeciwko Austrii, skarga nr 3138/04.

skargę, pomimo że zarzuty postawione w publikacji były pozbawione jednoznacznych podstaw¹¹⁵.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu konsekwentnie wypowiada się także w przedmiocie braku zasadności przyjmowania prawdziwości zarzutu jako kryterium wyłączenia odpowiedzialności pomówienia w odniesieniu do dziennikarzy. Swoje stanowisko w kwestii braku traktowania wykazania prawdziwości zarzutu jako kryterium wyłączenia odpowiedzialności za pomówienie prasowe Trybunał przedstawił m.in. w sprawie *Dalban* przeciwko Rumunii, w której skazany dziennikarz sugerował zdefraudowanie pieniędzy publicznych, co w świetle przeprowadzonych dowodów okazało się nieprawdą. ETPCz uznał jednak, że mimo braku przedstawienia jednoznacznych dowodów trudno wymagać od dziennikarza, by wypowiadał swoje krytyczne opinie tylko wówczas, gdy może udowodnić ich prawdziwość. Zdaniem Trybunału głównym kryterium oceny dziennikarza piszącego o politykach oraz o sprawach, które rodzą publiczne zainteresowanie jest zachowanie zawodowej rzetelności. Wystarczy, aby zgromadzone przez autora tekstu materiały uprawdopodobniały fakty, których dotyczyła publikacja.¹¹⁶

Na rzecz poglądu, że wykazanie prawdziwości zarzutu nie stanowi koniecznej przesłanki wyłączenia odpowiedzialności dziennikarza, przemawia także pogląd Trybunału wyrażony w wyroku, który zapadł w głośnej sprawie *Bladet Tromso i Stensas* przeciwko Norwegii z dnia 20 maja 1999 r., w którym to orzeczeniu Trybunał przyjął, że prasa jest uprawniona do opierania się na treści urzędowych raportów bez konieczności dokonywania niezależnych ustaleń. Wielka Izba uznała, że usprawiedliwione było oparcie się na raporcie urzędowym bez potrzeby prowadzenia własnych badań zgodności z prawdą opisanych w nim faktów. Zdaniem ETPCz warunki pracy dziennikarzy byłyby poważnie utrudnione, gdyby musieli oni ograniczyć się wyłącznie do publikowania pewnych i sprawdzonych informacji. Zdaniem Trybunału nie było podstaw, aby wątpić w dobrą wiarę *Bladet Tromso*¹¹⁷.

¹¹⁵ Wyrok ETPCz z 25.06.1992 r. w sprawie *Thoregirson* przeciwko Islandii, skarga nr 13778/88 – sprawa dotyczyła sytuacji, w której dziennikarz w swoich artykułach bez jednoznacznych podstaw określił policję w *Reykjaviku*, jako „brutali i sadystów zaspokajających własną perwersję”, „nocne szwadrony”, czy „dzikie bestie w mundurach”. Skarżący stwierdził także, że obrazem policji stają się „zastraszanie, fałszerstwa, bezprawne działania i głupota”.

¹¹⁶ Wyrok ETPCz z 28.09.1999 r. w sprawie *Dalban* przeciwko Rumunii, skarga 28114/95.

¹¹⁷ Wyrok ETPCz z 20.05.1999 r., w sprawie *Bladet Tromso i Stensaas* przeciwko Norwegii, skarga nr 21980/93 – Gazeta „*Bladet Tromso*” opublikowała artykuł opisujący zarzuty zawarte w raporcie o polowaniach na foki. Raport, który został sporządzony w Ministerstwie Rybołówstwa, zarzucał

Także w wyroku z dnia 29 marca 2005 r., w sprawie *Sokołowski przeciwko Polsce*, mimo iż nie kwestionowano, że oskarżony mógł przewidzieć, że jego zarzuty okażą się fałszywe, to Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał skazanie przez sąd krajowy za niezasadne, wskazując na działanie skarżącego w interesie publicznym oraz podkreślając satyryczny charakter tekstu i ironiczny styl wypowiedzi. W tym kontekście Trybunał stwierdził, że stawianych przez skarżącego oskarżeń nie należało traktować dosłownie¹¹⁸.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., który zapadł w sprawie *Marzanny Łozowskiej przeciwko Polsce* Trybunał przypominał, że w sytuacji gdy dziennikarz przedstawia fakty, które nie zostały poparte wystarczającymi dowodami, ale jego wypowiedź stanowi element dyskusji na temat rzeczywistego problemu, pozostającego w zainteresowaniu opinii publicznej, najważniejszą kwestią jest zbadanie czy dziennikarz działał w dobrej wierze i zgodnie z etyką zawodową¹¹⁹.

W uzasadnieniu wyroku z 13 stycznia 2015 r. w sprawie *Maciejewski przeciwko Polsce* ETPCz wskazał, że sądy krajowe skupiły się niemal wyłącznie na kwestii prawdziwości twierdzeń skarżącego, bez dokonywania analizy czy działał

naruszenie regulacji dotyczących polowań na foki oraz oskarżał pięciu wymienionych z nazwiska członków załogi statku, m.in. o to, że foki były żywcem obdzierane ze skóry. Zawarte w artykule stwierdzenia formułowane przez dziennikarzy były oparte na raporcie *Lindberga* lub cytowały go bezpośrednio, natomiast gazeta sama nie zweryfikowała treści tego raportu. Stawianych przez dziennikarzy zarzutów nie udało się udowodnić przed sądem. W konsekwencji sąd krajowy uznał, że część wypowiedzi było zniesławiających, bezprawnych i nie udowodniono ich prawdziwości. Sąd stwierdził, że gazeta działała niedbale i nakazał zapłatę odszkodowania. Mimo to, ETPCz uznał, iż doszło do naruszenia przepisu art. 10 EKPC, bowiem nie zachowano rozsądnej proporcji między ograniczeniami prawa skarżących do swobody wypowiedzi i uprawnionym celem ochrony dobrego imienia i praw myśliwych.

¹¹⁸ Wyrok ETPCz z 29.03.2005 r., w sprawie *Sokołowski przeciwko Polsce*, skarga 75955/01 – istota sprawy dotyczyła ulotki opublikowanej przez jedną z partii politycznych, w której zawarto informacje o wyborze do komisji wyborczych członków urzędującej rady gminy. W ulotce wymieniono nazwiska radnych oraz informację o wynagrodzeniu pobranym w związku z udziałem w komisji wyborczej wraz z przeliczeniem go na określone dobra konsumpcyjne. Powyższe sugerowało, że na taką kwotę radni dokonać mieli kradzieży na szkodę mieszkańców gminy, którzy nie uczestniczyli w komisjach wyborczych. Jedna z opisanych osób złożyła przeciwko skarżącemu prywatny akt oskarżenia. W konsekwencji rozstrzygnięcia krajowego skarżący został uznany winnym i skazany na karę pieniężną.

¹¹⁹ Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie *Łozowska przeciwko Polsce*, skarga 62716/09 – *Marzanna Łozowska* była dziennikarką w lokalnym dzienniku „*Kurier Poranny*”. W okresie od 1999 roku do 2001 roku skarżąca opublikowała szereg artykułów na temat aktualnych wydarzeń z regionu związanych z aresztowaniem domniemanych członków grupy przestępczej podejrzanych o przemyt samochodów i środków odurzających. W publikowanych artykułach skarżąca poruszała szczególnie kwestie dotyczące ewentualnych powiązań między członkami tej grupy a lokalnymi przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Powiązań tych nie udało się jednak wykazać w czasie procesu karnego. Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2008 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał skarżącą winną popełnienia przestępstwa polegającego na pomówieniu i na podstawie artykułu 212 § 2 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 2.000,00 złotych. Sąd zobowiązał ją także do wpłacenia nawiazki w kwocie 3.000,00 złotych na rzecz placówki opieki zdrowotnej, obciążył ją kosztami postępowania oraz orzekł o podaniu wyroku do publicznej wiadomości.

on ze starannością przy zbieraniu i publikowaniu zebranych informacji¹²⁰. Trybunał zaznaczył, że rozstrzygnięcie czy powinno się zwolnić dziennikarzy z ich podstawowego obowiązku weryfikowania twierdzeń o faktach, które miały charakter zniesławiający, powinno uwzględnić różne czynniki, w szczególności istotę i zakres zniesławienia oraz stopień, do jakiego gazeta mogła rozsądnie uważać swoje źródła za rzetelne w odniesieniu do przedstawianych zarzutów. Czynniki te z kolei wymagają poddania pod rozważenie innych elementów, takich jak: autorytet źródła, fakt czy gazeta przeprowadziła wystarczającą ilość badań przed publikacją, czy przedstawiła relację w odpowiednio wyważony sposób i dała osobom zniesławionym możliwość obrony. W przypadku, gdy sądy krajowe stosują zbyt rygorystyczne podejście do oceny obowiązków zawodowych dziennikarzy, ci ostatni mogą czuć się nadmiernie zniechęceni do pełnienia funkcji informowania społeczeństwa. Sądy muszą zatem brać pod uwagę prawdopodobny wpływ

¹²⁰ Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05 – Stan sprawy kształtował się następująco: Gazeta Wyborcza – Gazeta Dolnośląska opublikowała artykuł skarżącego zatytułowany „Fałszywe spojrzenie wrocławskiej Temidy”. Artykuł zawierał podtytuł „Złodziejstwo w wymiarze sprawiedliwości”. Był on jednym z serii artykułów opisujących domniemaną kradzież wartościowych trofeów myśliwskich z biura byłego komornika przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyków. Dziennikarza oskarżono o popełnienie dwóch przestępstw zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania na podstawie art. 212 § 2 k.k. Pierwszy zarzut dotyczył zniesławienia pracowników Sądu Okręgowego we Wrocławiu oraz Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków za pomocą słów: „złodziejstwo w wymiarze sprawiedliwości”, „powaga i autorytet sądu sięgnęły bruku” oraz „mafijny układ prokuratorsko-sędziowski”. Drugi zarzut dotyczył zniesławienia prokuratora, który rzekomo prowadził śledztwo w sposób nieprawidłowy. Zgodnie z zarzutem, skarżący przypisywał prokuratorowi istnienie powiązań z sędziami, w stosunku do których prowadził postępowanie przygotowawcze. Ponadto skarżący, został oskarżony o skierowanie wobec prokuratora zarzutu, że ten niesłusznie zastosował tymczasowe aresztowanie, które trwało dwa lata, zarzutu o odrzucanie jego wniosków dowodowych, uniemożliwianie dostępu do akt sprawy, odmowę przeprowadzenia konfrontacji, uniemożliwienie kontaktu z adwokatem oraz dołączenie do akt sprawy sfałszowanego dokumentu. W dniu 2 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy w Brzegu wydał wyrok. Skazał on skarżącego za pierwsze przestępstwo zniesławienia popełnione za pomocą środków masowego komunikowania, ale wyeliminował z opisu czynu sformułowanie „powaga i autorytet sądu sięgnęły bruku”, uznając, że nie dotyczyło ono sądów wrocławskich. Skazał skarżącego również za drugie zarzucane przestępstwo zniesławienia popełnione za pomocą środków masowego komunikowania na szkodę prokuratora R.M. Sąd wymierzył skarżącemu karę łączną grzywny w wysokości 1.800,00 złotych. Sąd ponadto nakazał skarżącemu zapłatę kwoty 1.000,00 złotych tytułem nawiazki na cel społeczny oraz zwrot kosztów sądowych. W dniu 22 lutego Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że błędem było skupianie się na weryfikacji prawdziwości zarzutu, bez dokonywania analizy czy skarżący działał ze starannością przy zbieraniu i publikowaniu zebranych informacji. W związku ze skazaniem doszło do naruszenia Europejskiej Konwencji. Zdaniem ETPCz Brak oceny staranności skarżącego jest szczególnie uderzający w odniesieniu do stawianego przez dziennikarza zarzutu, że prokurator prowadził postępowanie w sposób niewłaściwy. Dziennikarz podał bowiem pewną liczbę konkretnych faktów dla poparcia stawianego zarzutu. Jednakże, jak wskazano powyżej, sądy krajowe w przeważającej mierze nie sprawdziły dokładnie przedmiotowych faktów, mimo to uznając, że zarzuty nie były prawdziwe. Brak dokonania przez sądy szczegółowej oceny staranności działania skarżącego, a w szczególności podjętych przez niego kroków w celu upewnienia się co do prawdziwości informacji, nie spełnia standardu ustanowionego w przepisie art. 10 Konwencji.

wydawanych przez siebie orzeczeń nie tylko na rozpatrywane sprawy indywidualne, ale – na media w ogóle¹²¹.

Również w wyroku z dnia 16 marca 2017 r., który zapadł w sprawie *Olafsson* przeciwko Islandii, ETPCz jednomyślnie stwierdził, że przez skazanie doszło do naruszenia przepisu art. 10 Konwencji, mimo braku wykazania przez oskarżonego prawdziwości stawianych zarzutów¹²².

W orzeczeniu z dnia 4 lipca 2017 r., które zapadło w sprawie *Kącki* przeciwko Polsce ETPCz stwierdził, że profesjonalne dziennikarstwo wymaga od dziennikarza sprawdzenia publikowanych informacji tylko do pewnego stopnia. Zachowanie należytej staranności jest uzależnione od charakteru publikacji, w tym wypadku wywiadu. W ocenie Trybunału, nie można zawsze wymagać od dziennikarza sprawdzenia wszystkich informacji zawartych w wywiadzie¹²³.

Zbliżone stanowisko Trybunał wyraził w wyroku, który zapadł 16 stycznia 2020 r. w sprawie *Magosso i Brindani* przeciwko Włochom. ETPCz wskazał wówczas, że niezgodne z przepisem art. 10 Konwencji było skazanie dziennikarza za stawianie nieudowodnionych zarzutów dotyczących morderstwa terrorystycznego. Trybunał wskazał, że skarżący zebrali dużą liczbę dokumentów oraz materiału dowodowego, upoważniającego ich do przyjęcia w artykule takiej wersji faktów. Konkludując,

¹²¹ Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie *Maciejewski* przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05.

¹²² Wyrok ETPCz z 16.03.2017 r., w sprawie *Olafsson* przeciwko Islandii, skarga nr 58493/13 – Skarżący wydawca internetowego dziennika, w którym publikował artykuły insynuujące, że kandydat polityczny dopuścił się seksualnego wykorzystywania dzieci. Sąd w Islandii uznał skarżącego winnym zniesławienia. Trybunał uznał w szczególności, że pociągnięcie go do odpowiedzialności za zniesławienie nie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Zarzuty dotyczyły kandydata ubiegającego się o polityczne stanowisko i powinny zwrócić uwagę opinii publicznej. Artykuły zostały opublikowane w dobrej wierze, zgodnie ze zwyczajowymi dziennikarskimi standardami i przyczyniły się do debaty w interesie publicznym. Zdaniem ETPCz w tych okolicznościach, Sąd Najwyższy Islandii nie wyważył w sposób rozsądny pomiędzy środkami ograniczającymi wolność wyrażania opinii skarżącego oraz uzasadnionym celem ochrony reputacji innych.

¹²³ Wyrok ETPCz z 4.07.2017 r., w sprawie *Kącki* przeciwko Polsce, skarga nr 10947/11 – Przedmiotem sprawy była publikacja dotycząca „Seksafery” w Samoobronie. Dziennikarze Gazety Wyborczej opublikowali artykuł zatytułowany „Płaca za seks, wybór należy do pani”. Opisano przypadek kobiety, której płatność za świadczoną pracę uzależniono od „pójścia do łóżka” z jednym z działaczy. Dziennikarze opisali też złożoną tej kobiecie propozycję pracy w kole poselskim, również uzależnioną od „pójścia do łóżka” z działaczem partii. W artykule wskazano, że ostatecznie pracę tę otrzymała córka innego działacza partii Samoobrona. Okazało się jednak, że ten działacz nie miał córki, a zatem w prasie przedstawiono informację nieprawdziwą. Przeciwko dziennikarzowi został wniesiony prywatny akt oskarżenia o zniesławienie. Sąd krajowy zastosował instytucję warunkowego umorzenia postępowania na okres roku i zasądził zapłatę 1.000,00 zł na cele społeczne. Zdaniem sądu krajowego dziennikarz Gazety Wyborczej nie dołożył należytej staranności nie sprawdzając, nawet tego czy osoba opisywana w artykule ma córkę, ETPCz uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy wykazanie prawdy w tym zakresie nie było konieczne.

Trybunał stwierdził, że sądy krajowe, uznając słowa skarżącego za nieprawdziwe i niezgodne z „prawdą ustaloną przez sąd” nie dały odpowiednich i wystarczających przyczyn dla nieuwzględnienia informacji dostarczonych przez skarżących¹²⁴.

W wyroku z 21 grudnia 2021 r. w sprawie *Banaszczyk* przeciwko Polsce, dotyczącej skazania dziennikarza za zniesławienie pracownika służby zdrowia i dyrektora szpitala publicznego, Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wskazał jednoznacznie, że od uczestnika debaty dotyczącej ważnej kwestii leżącej w interesie publicznym nie można wymagać spełnienia bardziej rygorystycznych wymogów niż wymogu należytej staranności. Zdaniem Trybunału skarżący podjął dostępne mu kroki celem weryfikacji historii (rozmowy z bliskimi pacjenta, członkami personelu szpitala czy próba konfrontacji z władzami szpitala). Ton, w jakim skarżący się wypowiadał był ostry, ale użyty język nie był ani wulgarny, ani obraźliwy. W takich okolicznościach zdaniem Trybunału wymaganie od skarżącego wykazania prawdziwości jego oświadczeń może skutkować pozbawieniem go ochrony z art. 10 Konwencji¹²⁵.

Z przytoczonego powyżej orzecznictwa ETPCz zdekodować można granice wolności wypowiedzi. Z judykatów tych wynika, że przy tworzeniu regulacji dotyczących zniesławienia zgodnie z przepisami Europejskiej Konwencji powinno się przede wszystkim uwzględniać szeroką swobodę wypowiedzi w debacie publicznej. Zakres wolności wypowiedzi określany jest przede wszystkim z odwołaniem do tak sformułowanego kryterium przedmiotowego. Osoby wypowiadające się na istotne społeczne tematy (i to niezależnie od ich statusu) winny korzystać z możliwie dużego zakresu swobody. Co istotne, Trybunał podkreśla, dopuszczalność używania określeń na wyrost, z pewną dozą przesady. Zgodnie z utrwaloną już od dłuższego czasu linią orzecniczą ETPCz nie we wszystkich sytuacjach należy wymagać udowodnienia prawdziwości faktów. Trybunał w jednoznaczny i definitywny sposób trwale odżegnuje się od standardu prawdy jako przesłanki niezbędnej do wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie w przypadku dziennikarzy. Trybunał podkreśla, że dla uwolnienia od odpowiedzialności wystarczające jest, aby przy formułowaniu wypowiedzi zachowywać szczególną staranność oraz rzetelność w zbieraniu informacji i ich ujawnianiu. Kryterium to ma szczególnie istotne znaczenie

¹²⁴ Wyrok ETPCz z 16.01.2020 r., w sprawie *Magosso i Brindani* przeciwko Włochom, skarga nr 59347/11.

¹²⁵ Wyrok ETPCz z 21.12.2021 r., w sprawie *Banaszczyk* przeciwko Polsce, skarga nr 66299/10.

przy ocenie pracy przedstawicieli prasy, ale nie odnosi się tylko do nich. Należy wyraźnie zaznaczyć, że Trybunał odżegnuje się od kryterium prawdy nie tylko w odniesieniu do dziennikarzy, ale podobny standard uchylecia się od odpowiedzialności uznaje za zasadny w odniesieniu do każdej wypowiedzi, która stanowi głos w dyskusji na tematy istotne dla społeczeństwa.

Przystępując do Rady Europy 26 listopada 1991 r. oraz ratyfikując Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, co nastąpiło 19 stycznia 1993 r., Rzeczpospolita Polska zobowiązała się do tego, aby stworzyć takie warunki, w których wykonywanie wymienionych w tej Konwencji praw jest możliwe. Co prawda organy państwa, które decydują o kształcie regulacji prawa krajowego dysponują marginesem swobody, jednak kształt regulacji ustawowych powinien odpowiadać standardom europejskim. Zgodnie z przepisem art. 91 ust. 2 Konstytucji umowa międzynarodowa ratyfikowana na podstawie upoważnienia ustawowego ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową. W konsekwencji pierwszeństwo przed ustawą w razie niezgodności unormowań z ustawą przysługuje właśnie regulacjom Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Istotnym jest, w świetle powyższego, aby model odpowiedzialności karnej za zniesławienie prasowe był zgodny ze standardami zawartymi w ratyfikowanej przez Polskę Konwencji. W tym celu konieczne jest na dalszym etapie rozważań odtworzenie modelu odpowiedzialności, zestawienie i skonfrontowanie go ze standardami wyrażonymi w niniejszym podrozdziale, a następnie sformułowanie postulatów dostosowujących model odpowiedzialności za zniesławienie do wzorca wytyczonego przez standardy ukształtowane w orzeczeniach ETPCz.

2.3. Potrzeba ochrony czci i dobrego imienia oraz prywatności – konieczność wyważenia dóbr prawnych

Zauważyć trzeba, że prasa, spełniając swe istotne funkcje może jednak stwarzać zagrożenie dla wartości chronionych przez prawo. Prasa wielokrotnie podaje do publicznej wiadomości informacje, w których prezentuje fakty stawiające w krytycznym świetle rozmaite podmioty. Działalność zawodowa dziennikarzy wiąże się czasami z krzywdzącymi uogólnieniami na temat opisywanych zdarzeń i osób oraz z publikowaniem przypuszczeń, wynikających z nadinterpretacji faktów. Spotykanym błędem popełnianym przez przedstawicieli prasy są tzw. materiały z tezą, polegające na tym, że piszący tekst kieruje się wyłącznie tym co chce udowodnić, a zatem afirmuje wszystko, co jest zgodne z przyjmowaną tezą i jednocześnie odrzuca informacje, które jej przeczą¹²⁶.

W ostatnim czasie podkreśla się fakt rozpowszechnia m.in. przez media fałszywych informacji, tzw. *fake news*, mających często na celu osiągnięcie finansowych, politycznych lub prestiżowych korzyści. Prasa może także stanowić istotne forum do głoszenia mowy nienawiści, tzw. „*hate speech*”, polegającej na rozbudzaniu, rozpowszechnianiu czy usprawiedliwianiu nienawiści i dyskryminacji. Jak trafnie dostrzega M. Iłowiecki: „[...] pewne sposoby inspirowania pomówień przybrały nawet formy instytucjonalne i są już wmontowane w system medialny i uznane za naturalne”¹²⁷.

Absolutyzacja wolności działania środków masowego komunikowania i niczym nieograniczona swoboda wypowiedzi doprowadziłyby do sytuacji, w której dziennikarze mieliby prawo np. pomawiania innych osób czy też swobodnego kreowania rzeczywistości, w skrajnych przypadkach wyrażającego się na przykład w zmyślaniu faktów i fabrykowaniu dowodów do swoich artykułów. Wskazać należy, chociażby przykład wielokrotnie nagradzanego nagrodami reporterskimi niemieckiego dziennikarza, który oświadczył później, że „kompletnie zmyślił” wiele faktów¹²⁸. Znany jest także przypadek amerykańskiej dziennikarki gazety *Washington Post* Janet

¹²⁶ T. Hoffmann: *Wybrane aspekty rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce*, „Media i Społeczeństwo”, 2018, nr 9, s. 49.

¹²⁷ M. Iłowiecki: *Pomawianie i Swoboda dziennikarska*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania*. Red. A.J. Szwarc. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Poznań 2006, s. 80.

¹²⁸ <https://www.spiegel.de/kultur/gesellschaft/fall-claas-relotius-abschlussbericht-der-aufklaerungskommission-a-1269110.html> (dostęp: 10.09.2024).

Cooke, która zwróciła przyznaną jej w 1981 roku nagrodę *Pullizera* po tym, jak przyznała, że zmyśliła opisywaną historię¹²⁹. Szacunek dla wolności wypowiedzi nie może uprawniać do tego, aby czynić ją ważniejszą od innych dóbr prawnych.

Nie może budzić wątpliwości, że wolność wypowiedzi oraz wolność prasy i prawa obywateli do informacji, mimo ich doniosłej rangi, nie mogą prowadzić do całkowitego ograniczenia innych wartości, takich jak cześć i dobre imię oraz prawo do prywatności. Dostrzeżenia wymaga fakt, że konieczność ochrony czci i tych dóbr również znajduje swoje oparcie w przepisach konstytucyjnych oraz normach prawa międzynarodowego.

Przepis art. 47 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Cześć i dobre imię definiowane są jako przymioty osobiste, związane ze sposobem postrzegania człowieka przez inne osoby, jego pozytywnym ocenianiem w wymiarze społecznym¹³⁰. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie prawa konstytucyjnego prawo określone w przepisie art. 47 Konstytucji zabrania ingerencji państwa w ustalony prawnie zakres życia człowieka, zaś w przypadku naruszenia tej sfery nakazuje państwu zapewnić ochronę jednostce¹³¹. Prawo do prywatności podlega ochronie nie tylko w relacjach wertykalnych, ale również horyzontalnych. W tym ostatnim wypadku jednostki zobowiązane są do poszanowania prywatności innych jednostek, a państwo zobowiązane jest do ochrony różnych aspektów prywatności jednostki wymienionych w art. 47 przed zagrożeniami pochodzącymi od innych jednostek¹³². Cześć i dobre imię są chronione zarówno w odniesieniu do życia prywatnego i rodzinnego jak także w zakresie działalności publicznej.

Zgodnie z przepisem art. 233 ust. 1 Konstytucji ustrojodawca uznał normę zawartą w art. 47 Konstytucji za tak istotną, że nie przewidział możliwości ograniczenia wolności i praw jednostki w zakresie objętym tą normą nawet w czasie stanów nadzwyczajnych. Zgodnie z przepisem art. 233 ust. 1 Konstytucji, ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwo), art. 38 (ochrona życia),

¹²⁹ <https://www.pulitzer.org/prize-winners-categories>. (dostęp: 10.09.2024).

¹³⁰ P. Tuleja: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Lex/el. 2023.

¹³¹ W. Skrzydło: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, Komentarz do art. 47, Lex/el. 2013.

¹³² P. Tuleja (red.): *dz. cyt.*

art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko). Takie wyróżnienie w zakresie gwarancji dotyczących dóbr wymienionych w art. 47 Konstytucji może sugerować, że dla ustrojodawcy wartość przypisana czci i dobremu imieniu jest wyższa niż wolność prasy oraz swoboda wypowiedzi. Powyższe skłania z kolei do przekonania, że ochrona wolności prasy i wolności wypowiedzi nie może się odbywać kosztem akceptacji naruszeń czci i dobrego imienia.

W doktrynie oraz w orzecznictwie zwraca się uwagę na ścisły związek przepisu art. 47 Konstytucji z godnością człowieka. Zgodnie z przepisem art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jej poszanowanie jest obowiązkiem władz publicznych. W świetle przepisu art. 30 Konstytucji godność jest źródłem, wszelkich praw i wolności¹³³. Godność w rozumieniu omawianego przepisu wywodzi się z szacunku dla człowieczeństwa, wynika z samego faktu bycia istotą ludzką¹³⁴. Jest prawem podmiotowym związanym z osobą fizyczną. Tak rozumiana godność jest zatem pojęciem znacznie szerszym od czci i dobrego imienia, kryje się pod nią bowiem również, m.in. wolność wypowiedzi. Konflikt między z jednej strony koniecznością ochrony czci i dobrego imienia a swobodą wypowiedzi przejawia się więc także w obrębie godności. Należy mieć na uwadze, że godność jest pojęciem wieloznacznym. Godność jest bowiem jednocześnie synonimem „dobrego imienia” i „poczucia własnej wartości”. Rozumiana w ten sposób godność może zostać naruszona przez działanie, którego skutkiem może być zmiana postrzegania człowieka na gorsze.

Podniesienie swobody wypowiedzi i wolności prasy do rangi zasad ustrojowych nie czyni ich wolnościami o charakterze absolutnym, a zatem mogą one podlegać ograniczeniom. Przydanie ochrony przeciwstawnym wartościom stawia przed ustawodawcą zadanie wypracowania rozwiązań, które pozwoliłyby na zachowanie właściwych relacji między tymi wartościami prawnymi. Poręczając prawa i wolności obywatelskie zagwarantowane w Konstytucji ustawodawca musi rozstrzygać granice ich ochrony. Wartości konstytucyjne w postaci wolności wypowiedzi i wolności prasy oraz ochrony czci i dobrego imienia pozostają w konflikcie. Jak trafnie zauważa A. Zoll

¹³³ Wyrok SA w Warszawie z 19.11.2019 r., sygn. VI ACa 397/18, LEX nr 2891730.

¹³⁴ I. Zgoliński: *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa 2013, s. 23.

„[...] możliwość kolizji dóbr, jaka ma miejsce w tym wypadku rodzi przede wszystkim kłopoty legislacyjne. Nie jest bowiem rzeczą łatwą prawidłowe udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki jest stosunek wartości tych dóbr społecznych (czci oraz prawa do krytyki), a więc jaką i w jaki sposób zapewnić ochronę jednemu i drugiemu dobru. Od odpowiedzi na to pytanie zależeć będzie kształt ustawowego uregulowania przestępstwa pomówienia oraz okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną ze względu na dopuszczalną krytykę”¹³⁵. Oczywiście jest, że nie można znaleźć jednoznacznego rozstrzygnięcia co do prymatu jednej z przeciwstawnych wartości. Pytanie o pierwszeństwo jednej wartości nad drugą z natury rzeczy będzie orzeczeniem, które oznaczone jest czynnikami emocjonalnymi, dlatego posiadać będzie w znacznym stopniu zabarwienie subiektywne¹³⁶.

Rozstrzygnięcie kolizji wyżej wymienionych dóbr jest sporne nie tylko na gruncie prawa i w konsekwencji polityki kryminalizacyjnej i penalizacyjnej, ale również na gruncie filozofii czy etyki. Hierarchia poszczególnych wartości jest warunkowana kulturowo, co więcej jest ona zmienna w czasie. Taki kolizyjny stosunek wartości nie oznacza jednak, że nie należy próbować wyznaczać właściwej granicy między nimi i poszukiwać racjonalnego rozwiązania prawnokarnego dotyczącego odpowiedzialności przedstawicieli prasy za zniesławienie.

Rozważenie prymatu dóbr prawnych musi odbywać się zgodnie z zachowaniem wymogów określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, który wyraża zasadę proporcjonalności¹³⁷. Zgodnie z treścią przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”¹³⁸. Organy władzy publicznej muszą zatem starannie wyważyć wartości znajdujące się u podstaw kolidujących ze sobą praw, zgodnie z zasadą proporcjonalności.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 maja 2018 r. wskazał, że „Żadnemu z praw, mianowicie prawu do ochrony prawnej życia prywatnego

¹³⁵ A. Zoll: *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra”, 1974, nr 5, s. 47.

¹³⁶ H. Kelsen: *Czym jest sprawiedliwość*. Tłumaczenie: Edwin Rozenkranz. Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1996.

¹³⁷ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

¹³⁸ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)*.

(art. 47 Konstytucji) i prawu do uzyskiwania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji) nie przyznaje się charakteru absolutnego i każde z nich może być ograniczone w ramach proporcjonalności w oparciu o przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Proporcjonalność i adekwatność muszą być oceniane na tle każdego przypadku¹³⁹. Również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 marca 2018 r. o sygn. III CSK 387/16 podkreślił, że ranga wolności słowa oraz czci i dobrego imienia są jednakowe, żadne z nich nie ma charakteru absolutnego ani pierwszeństwa¹⁴⁰. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 2015 r. Sąd Najwyższy zaznaczył, że „Prawo do „krytyki” nie może być utożsamiane z prawem do „zniesławiania”, a krytyczne oceny powinny być wyrażane w odpowiedniej formie, zwłaszcza gdy nie są wyrażane w sposób spontaniczny lub w toku szybkiej wymiany słów, a w sposób zaplanowany i przemyślany. Tak bowiem, jak każdy człowiek ma prawo do wolności wyrażania opinii, tak również każdy człowiek ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, a prawo do wolności wyrażania opinii zasadnie może podlegać ograniczeniom ze względu, m.in. na ochronę dobrego imienia i praw innych osób [...]”¹⁴¹.

Potrzeba ochrony dóbr w postaci czci i dobrego imienia znajduje także oparcie w normach międzynarodowych. Zgodnie z przepisem artykułu 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: „Nikt nie może być poddany arbitralnemu ingerowaniu samowolnie w jego życie prywatne, rodzinne, domowe ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub uwłaczaniu”¹⁴². Z treści przepisu art. 17 pkt 1 i 2 MPPOiP wynika, że „nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami”¹⁴³.

Przepis art. 8 ust. 1 EKPCz stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Zgodnie z art. 8 ust. 2 EKPCz: „Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej

¹³⁹ Wyrok SA w Warszawie z 21.05.2018 r., sygn. I ACa 164/18, LEX nr 2516032.

¹⁴⁰ Wyrok SN z 15.03.2018 r., sygn. III CSK 387/16, LEX nr 2510660.

¹⁴¹ Wyrok SN z 17.03.2015 r., sygn. V KK 301/14, LEX nr 1663833.

¹⁴² *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w Paryżu dnia 10 grudnia 1948 r.*

¹⁴³ *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.*

w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”¹⁴⁴. W wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 listopada 2008 r., wskazano, że prawo to ma przede wszystkim chronić jednostkę przed arbitralną ingerencją władz publicznych. Przepisy art. 8 Konwencji nie tylko jednak zmuszają państwa do powstrzymania się od arbitralnej ingerencji, w orzecznictwie ETPCz wskazuje się bowiem, że na mocy przepisu art. 8 EKPCz na państwie ciążyą pozytywne obowiązki niezbędne dla skutecznego poszanowania życia prywatnego, rodzinnego, domu i korespondencji. Pozytywny obowiązek państwa odpowiedniej reakcji mającej na celu ochronę życia prywatnego pojawia się np., gdy wypowiedzi mogące oznaczać zamach na dobre imię skarżącego przekroczyły granice krytyki dopuszczalnej z punktu widzenia art. 10 Konwencji. ETPCz zwrócił również uwagę, że przepis art. 8 EKPCz podobnie jak każdy inny przepis, należy interpretować w sposób gwarantujący, aby prawa w nim zawarte nie były teoretyczne lub iluzoryczne, ale praktyczne i skuteczne¹⁴⁵.

Fakt, iż wolność prasy i wolność wypowiedzi nie mają charakteru absolutnego, lecz doznają ograniczeń i muszą się mieścić w ramach wytyczonych przez przepisy prawa akcentuje w swoich orzeczeniach Europejski Trybunał Praw Człowieka. Trybunał stwierdził też, że prasa nie może korzystając z wolności przekroczyć granic prawnych, w szczególności tych, które dotyczą dobrego imienia i praw innych osób¹⁴⁶. Podkreślił także, że swoboda wypowiedzi, będąc jedną z podstaw demokratycznego społeczeństwa, nie może przekroczyć prawnych granic i nie jest nieograniczona¹⁴⁷.

Przepisy Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wprost zakładają możliwość ograniczenia wolności słowa w celu ochrony godności człowieka. Przepis art. 9 ust. 2 Konwencji zawiera unormowanie, zgodnie z którym: „Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie

¹⁴⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.

¹⁴⁵ Wyrok ETPCz z 25.11.2008 r., w sprawie *Armonas* przeciwko Litwie Izba (Sekcja II), skarga nr 36919/02.

¹⁴⁶ Wyrok ETPCz z 21.01.1999 r., w sprawie *Frassoz i Roie* przeciwko Francji, skarga nr 29183/95.

¹⁴⁷ *Tamże*.

demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”¹⁴⁸.

Natomiast w jej przepisie art. 10 ust. 2 zawarto normę zgodnie, z którą: „Korzystanie z prawa do wolności wyrażania opinii – pociągając za sobą obowiązki i odpowiedzialność – może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej¹⁴⁹.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r. w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce ETPCz podkreślił, że przepis art. 10 Konwencji nie gwarantuje całkowicie nieograniczonej ochrony wolności wyrażania opinii nawet w odniesieniu do doniesień prasowych w sprawach o doniosłym znaczeniu społecznym oraz odnoszących się do polityków i funkcjonariuszy państwowych. Zgodnie z art. 10 ust. 2 Konwencji korzystanie z wolności pociąga za sobą "obowiązki i odpowiedzialność", które odnoszą się również do prasy. Wspomniane "obowiązki i odpowiedzialność" mają znaczenie wówczas, gdy pojawia się kwestia naruszenia dobrego imienia oznaczonej osoby oraz naruszenia "praw innych osób." "Obowiązki i odpowiedzialność" są niezbędne dla realizacji prawa do wolności wyrażania opinii, ochrona przyznana dziennikarzom na podstawie art. 10 Konwencji w odniesieniu do zdawania relacji w sprawach leżących w ogólnym interesie, objęta jest gwarancjami wynikającymi z tego przepisu pod warunkiem działania [przez nich] w dobrej wierze w celu dostarczenia dokładnych i rzetelnych informacji zgodnie z zasadami dziennikarskiej etyki zawodowej¹⁵⁰.

Poczynione w tym podrozdziale ustalenia prowadzą do tezy, że na gruncie konstytucyjnym i międzynarodowym ingerencja ustawodawcy w celu ochrony

¹⁴⁸ *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r.* (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

¹⁴⁹ *Tamże.*

¹⁵⁰ Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05.

elementarnych wartości, jakimi są cześć i dobre imię jest nie tylko dopuszczalna, ale niewątpliwie konieczna.

Na podstawie przepisu art. 10 ust. 2 EKPCz Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje, że ingerencja w wolność wypowiedzi dokonywana przez władze krajowe musi spełniać trzy warunki. W pierwszej kolejności, ograniczenie wolności wypowiedzi musi być przewidziane przez wcześniej istniejące i znane prawo krajowe. Po drugie, ingerencji można dokonać tylko wtedy, gdy służy ochronie celów wyraźnie wskazanych w art. 10 ust. w EKPCz. Ostatnim elementem jest konieczność ograniczenia wolności słowa w demokratycznym społeczeństwie¹⁵¹.

Ochronę wartości konstytucyjnych w postaci czci i dobrego imienia w polskim porządku prawnym realizuje przepis art. 23 k.c., który *explicite* określa cześć jako dobro osobiste¹⁵². W doktrynie prawa cywilnego dominuje przekonanie, że ochrona czci jest co do zasady obiektywna – niezależna od winy sprawcy. Powód nie musi zatem wykazywać, że sprawca działał umyślnie lub niedbale. Żadnego znaczenia nie ma również poczynałość sprawcy. Poszkodowany jest zobligowany wyłącznie do wykazania istnienia dobra osobistego oraz zagrożenia lub naruszenia tego dobra. Pozwany musi z kolei wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Kodeks cywilny przewiduje następujące roszczenia, z którymi można wystąpić w związku z naruszeniem dóbr osobistych: żądanie zaniechania działania zagrażającego dobrom osobistym, żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, a w szczególności złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na gruncie obowiązujących norm można także domagać się przyznania zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 43 k.c. stanowi, że przepisy o ochronie osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Wymóg odpowiedniego stosowania przepisu art. 23 k.c. wyłącza z zakresu ochrony takie dobra osobiste człowieka, które w przypadku osoby prawnej w ogóle nie mogą być brane pod uwagę, jak np.: zdrowie lub wizerunek.

A priori, ten rodzaj ochrony wydaje się najlepszym sposobem reakcji na naruszenie czci i dobrego imienia, poprzez pomówienie. Nie można jednak tracić z pola widzenia bardzo istotnych ograniczeń praktycznych, które wiążą się z drogą

¹⁵¹ I.C. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Kraków 2003, s. 17.

¹⁵² *Ustawa z 23.04.1964 r., Kodeks cywilny* (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

postępowania cywilnego. Należy wskazać, że dochodzenie swoich praw przed sądem cywilnym jest długotrwałe i kosztowne. *De lege lata*, na gruncie norm procesowych możliwość ustalenia sprawcy anonimowego pomówienia jest bardzo ograniczona. Równie istotny jest fakt, że osoba niewypłacalna staje się *de facto* bezkarna. Nieskuteczność egzekucji mogłaby skłaniać pomawiającego do dalszych bezprawnych działań, bez jakiegokolwiek możliwości skutecznej reakcji.

De lege lata ustawodawca poręcza zagwarantowane w przepisach prawa międzynarodowego oraz w Konstytucji prawo do ochrony czci i dobrego imienia także poprzez wprowadzenie do Kodeksu karnego opisu ustawowych znamion przestępstwa zniesławienia. Odpowiedzialność karna stanowi wzmocnienie ochrony cywilnoprawnej. Uwzględniając potrzebę ochrony tych dóbr ustawodawca wprowadzając sankcje karne ogranicza tym samym wolność wypowiedzi i w konsekwencji również wolność prasy. Mając świadomość, że przepisy dotyczące zniesławienia wiążą się ściśle z ochroną kolidujących ze sobą wartości konstytucyjnych, zachodzi konieczność poszukiwania adekwatnej granicy między tymi wartościami i starannego wypracowania rozwiązania prawnego w kwestii odpowiedzialności przedstawicieli prasy za zniesławienie.

Na dalszym etapie dysertacji konieczne jest szczegółowe odtworzenie obowiązującego modelu odpowiedzialności za zniesławienie i rozważenie czy zapewnia on w wystarczającym stopniu swobodę pracy dziennikarzy, w odniesieniu do kryteriów wyznaczanych przez przepisy prawa konstytucyjnego i międzynarodowego. Niezbędne jest w tym celu dokonanie tzw. ważenia skonfliktowanych dóbr prawnych, tj. wolności prasy i wolności wypowiedzi oraz ochrony czci i dobrego imienia.

ROZDZIAŁ III

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA ZNIESŁAWIENIE W UJĘCIU HISTORYCZNYM – MODELE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZNIESŁAWIENIE

3.1. Uwagi wstępne

Regulacja dotycząca przestępstwa zniesławienia w Kodeksie karnym z 1997 r. nie stanowi rozwiązania bezwzględnie oryginalnego, lecz pozostaje pod wpływem wcześniejszych uregulowań. Dla lepszego zrozumienia obecnego kształtu unormowań kryminalizujących zniesławienie konieczna jest zatem uprzednia analiza przepisów, które znajdowały się w kodyfikacjach z 1932 roku i 1969 roku. Analiza wcześniejszych rozwiązań normatywnych, a także wykorzystanie wypracowanego orzecznictwa oraz dorobku doktryny, daje możliwość lepszego zrozumienia intencji kryjącej się za obecnym uregulowaniem. Dogłębne zrozumienie ewolucji unormowań jest pomocne przy weryfikacji obowiązującego modelu w odniesieniu do standardów ETPCz, wskazanych w poprzednim rozdziale.

Na przestrzeni lat w polskim porządku prawnym przyjmowano rozwiązania charakterystyczne dla różnych modeli odpowiedzialności za zniesławienie¹⁵³. Przed przystąpieniem do analiz prawno-historycznych konieczne jest zdefiniowanie wzorcowych modeli. Zabieg taki pozwoli na właściwe umiejscowienie historycznych rozwiązań w kontekście teoretycznym. W ten sposób skonstruowane zostaną ramy analityczne, które mogą być użyteczne przy formułowaniu postulatów interpretacyjnych oraz postulatów *de lege ferenda*.

Odpowiedzialność za zniesławienie może się opierać na modelach: pełnego dowodu prawdy, ograniczonego dowodu prawdy, modelach subiektywnej i zobiektywizowanej dobrej wiary. Wyróżnić można także model należytej staranności.

W modelu pełnego dowodu prawdy osoba oskarżona o zniesławienie może uniknąć odpowiedzialności karnej, jeśli udowodni, że jej wypowiedź jest prawdziwa. Prawdziwość staje się decydującym kryterium – jeśli zarzut jest prawdziwy, nie może

¹⁵³ Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 24-27.

być uznany za zniesławiający. Mniej jest ważna intencja osoby wypowiadającej – kluczowe jest to czy treść wypowiedzi odpowiada faktom.

W systemie ograniczonego dowodu prawdy, prawdziwość zarzutu nie zawsze gwarantuje wyłączenie odpowiedzialności – np. w razie pomówienia dotyczącego w kwestii dotyczących prywatności, prawdziwość może okazać się niewystarczająca, ze względu na ograniczenia w możliwości przeprowadzania dowodu.

Model subiektywnej dobrej wiary zakłada z kolei, że odpowiedzialność za zniesławienie może być wyłączona, jeśli osoba pomawiająca działała w dobrej wierze, czyli ma szczerą, choćby błędną, wiarę w prawdziwość swoich stwierdzeń. Kluczowe jest to, czy faktycznie w czasie czynu pomawiający wierzył w prawdziwość formułowanych zarzutów. W modelu tym osoba pokrzywdzona może mieć trudność w dowiedzeniu, że pomawiający działał w złej wierze, co w praktyce może osłabić ochronę przed zniesławieniem. Wystarczy, aby osoba, która formułuje pomawiający zarzut bezpodstawnie przypuszczała, że dokonanie opiera się na prawdziwych faktach.

Model zobiektywizowanej dobrej wiary (w przeciwieństwie do modelu subiektywnego, w którym kluczowa jest subiektywna prawdomówność) zakłada, że ważne jest to czy przeciętna, rozsądna osoba miałaby powody, aby wierzyć w prawdziwość twierdzeń.

Model należytej staranności to z kolei model, w którym odpowiedzialność za zniesławienie zależy od tego czy dochowano reguł należytej staranności przy formułowaniu zarzutu, nawet jeśli później jego treść okazałaby się fałszywa.

W praktyce opisane wzorcowe modele najczęściej nie występują w swoich czystych formach. Cechy poszczególnych modeli niejednokrotnie się przeplatają tworząc struktury trudniejsze do jednoznacznego sklasyfikowania.

3.2. Przepięstwo pomówienia w Kodeksie karnym z 1932 roku (model tzw. ograniczonego dowodu prawdy)

Kodeks karny z 1932 r. zawierał przepis art. 255 k.k., który opisywał znamiona czynu zabronionego określanego przez doktrynę i orzecznictwo jako zniesławienie bądź pomówienie¹⁵⁴. Przepis ten mieścił się w rozdziale XXXVIII Kodeksu zatytułowanym „Zniewagi”. Znajdował się tam również przepis zawierający opis czynu zabronionego określanego wówczas jako obraza, który stanowił mniej więcej odpowiednik dzisiejszego przestęstwa znieważenia.

Zgodnie z przepisem art. 255 § 1 k.k. z 1932 r. „Kto pomawia inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby niemające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny¹⁵⁵” (pisownia oryginalna). Przepis art. 255 k.k. z 1932 r. nie zawierał typów uprzywilejowanych ani kwalifikowanych przestęstwa pomówienia. W szczególności Kodeks nie posiadał odrębnych opisów czynów zabronionych w postaci oszczerstwa ani pomówienia drukiem. Zgodnie z przepisem art. 17 Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., w brzmieniu po nowelizacjach, kiedy czyn miał być popełniony drukiem, właściwym rzeczowo stawał się sąd okręgowy¹⁵⁶.

Przepis art. 255 § 2 k.k. z 1932 r. stanowił natomiast, że: „Nie ma przestęstwa, jeżeli zarzut był prawdziwy. Jeżeli zarzut uczyniony był publicznie, to dowód prawdy przeprowadzić wolno było tylko wówczas, gdy sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego, własnego lub cudzego, a nadto dowód nie dotyczył okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego”¹⁵⁷. Wskazywano wówczas, że „Kodeks dopuszcza dowód prawdy, stwierdzający, że pomówienie nie istnieje tylko, jeżeli zarzut był prawdziwy. Odnośnie do zarzutów uczynionych publicznie w zasadzie dowodu prawdy przeprowadzić nie było wolno. Zatem karalnym był zarzut zupełnie prawdziwy, jeżeli go uczyniono publicznie. Wyjątek stanowiły wypadki, kiedy sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu prywatnego

¹⁵⁴ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r., Kodeks karny* (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

¹⁵⁵ *Tamże*.

¹⁵⁶ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.03.1928 r., Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. Nr 33 poz. 313 ze zm.).

¹⁵⁷ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r., Kodeks karny* (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

lub publicznego [...]”¹⁵⁸. Literalne brzmienie przepisów Kodeksu karnego z 1932 r. wykluczało jednoznacznie możliwość dowodzenia prawdy, gdy zarzut dotyczył postępowania w życiu prywatnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że podanie do publicznej wiadomości informacji o zajściach z życia prywatnego człowieka choćby prawdziwych, nie mogło być usprawiedliwione ani interesem prywatnym, ani też publicznym¹⁵⁹. Równocześnie pojawiały się jednak judykaty, w których odmiennie podnoszono, że przedmiotem dowodu mogą być czyny naruszające prawo oraz te, które zostały podjęte publicznie, a ich charakter obraża obyczajność lub zwyczaje¹⁶⁰.

Zgodnie z przepisem art. 255 § 3 k.k. z 1932 r. wyrok skazujący należało na wniosek oskarżyciela ogłosić w czasopiśmie na koszt skazanego. Natomiast według treści § 4 k.k. z 1932 r. ściganie odbywało się z oskarżenia prywatnego. Przepis § 5 stanowił, że w razie zniesławienia urzędnika, ściganie może nastąpić również na wniosek władzy przełożonej.

Sąd Najwyższy na gruncie przepisów Kodeksu z 1932 r. konsekwentnie stał na stanowisku, że nieprawdziwość zarzutu nie stanowi znamienia czynu bezprawnego¹⁶¹. A. Zoll podkreślał, że stanowisko takie, mając na uwadze jedynie stronę przedmiotową przestępstwa, zezwalało na traktowanie – jako zachowania bezprawnego – stawiania zarzutów nie tylko obiektywnie nieprawdziwych, ale również zarzutów prawdziwych, jeśli nie zachodziły warunki wyłączające bezprawność czynu określone w art. 255 § 2 k.k., albo jeśli niedopuszczalne było przeprowadzenie dowodu prawdy¹⁶². Zdaniem cytowanego autora: „Mając na uwadze stronę podmiotową przestępstwa pomówienia, interpretacja przyjęta wtedy przez Sąd Najwyższy pozwalała na ograniczenie badania świadomości oskarżonego jedynie do samego faktu pomówienia, a więc bez konieczności analizy czy oskarżony obejmował swoją świadomością nieprawdziwość postawionego zarzutu”¹⁶³. Jak dostrzegł A. Zoll powyższa interpretacja Sądu Najwyższego została skrytykowana przez S. Śliwińskiego,

¹⁵⁸ Sobolewski K. Laniewski A.: *Polski Kodeks karny z 11. VII. 1932 r. wraz z prawem o wykroczeniach, przepisami wprowadzającymi i utrzymaniami w mocy przepisami kodeksu austriackiego, niemieckiego, rosyjskiego i skorowidzem z komentarzem Kazimierza Sobolewskiego i Dr. Alfreda Laniewskiego, wiceprokuratorów Sądu Apelacyjnego we Lwowie* [pisownia oryginalna], Lwów 1932, s. 137.

¹⁵⁹ Wyrok SN z 12.10.1934 r., sygn. III K 1001/34, ZOSN (Izba Karna) 1935, nr 5, poz. 180.

¹⁶⁰ Wyrok SN z 12.12.1934 r., sygn. II K 248/34, ZOSN (Izba Karna) 1934, nr 11, poz. 239.

¹⁶¹ Wyrok SN z 13.02.1934 r., sygn. II K 1327/32, OSP 492/34.

¹⁶² A. Zoll: *Z problematyki odpowiedzialności...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁶³ *Tamże*.

który zajął stanowisko, zgodnie z którym nieprawdziwość zarzutu stanowi znamię czynu zabronionego stypizowanego w przepisie art. 255 § 1 k.k. z 1932 r. i w związku z tym dla ustalenia odpowiedzialności konieczne było wykazanie, że oskarżony miał świadomość nieprawdziwości zarzutu¹⁶⁴.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 27 lutego 1934 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że subiektywne przekonanie o prawdzie czynionego zarzutu (dobra wiara), w odniesieniu do występku z art. 255 k.k. z 1932 r., nie może być uważane za błąd w rozumieniu przepisu art. 20 k.k. z 1932 r. i samo przez się oskarżonego nie ekskulpuje¹⁶⁵. Także J. Makarewicz wskazywał, że dla uwolnienia sprawcy zarzutu od odpowiedzialności wymaga się dowiedzenia obiektywnej prawdziwości zarzutu¹⁶⁶. W konsekwencji odmawiano zatem uznania dobrej wiary za okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną.

Reasumując powyższe rozważania należy wskazać, że zgodnie z założeniami przyjętymi w Kodeksie karnym z 1932 r. oraz w praktyce w początkowym okresie obowiązywania tego kodeksu ochrona czci i dobrego imienia była bardzo szeroka. Przepisy Kodeksu z 1932 r. w znaczący sposób ograniczały możliwość wyłączenia odpowiedzialności za sformułowanie zniesławiających zarzutów. Sprawca mógł uwolnić się od odpowiedzialności jedynie przez wykazanie obiektywnej prawdziwości zarzutu przed sądem. Zgodność zarzutu z prawdą nie miała jednak znaczenia dla odpowiedzialności karnej za zniesławienie wtedy, gdy ustawa nie zezwalała na przeprowadzenie dowodu prawdy. Zakaz ten dotyczył czynionych publicznie zarzutów, w sytuacjach innych niż działanie w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego. Obejmował również – zgodnie z literalnym brzmieniem – przepisu art. 255 § 2 k.k. z 1932 r., wszystkie wypadki, kiedy treścią pomówienia były zarzuty z życia prywatnego lub rodzinnego człowieka.

W początkowym okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. oraz w okresie poprzedzającym jego wprowadzenie kwestie honoru, rozumianego jako dobre imię oraz cześć były w społeczeństwie polskim uznawane za wartości o bardzo wysokiej randze. W okresie międzywojennym liczba skazań za przestępstwa

¹⁶⁴ S. Śliwiński, *Glosa do wyroku SN z 13.02.1934 r., sygn. II K 1327/32, OSP 492/34* [cyt. za:] A. Zoll, *Z problematyki odpowiedzialności za pomówienie „Palestra”* 1974 r., nr 5, s. 48.

¹⁶⁵ Wyrok SN z 27.02.1934 r. sygn. II K 22/34, ZOSN (Izba Karne) 1934 nr 9, poz. 175.

¹⁶⁶ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*. Lwów 1938, s. 578-579.

należące do XXXVIII rozdziału Kodeksu karnego wynosiła około 13 tys. rocznie¹⁶⁷. Ze względu na znaczną społeczną rangę wspomnianych wartości niezależnie od licznych postępowań sądowych dotyczących m.in. zniesławienia równoległe do sądownictwa funkcjonowało także sądownictwo honorowe. Podstawą rozstrzygania konfliktów były w nim tzw. prywatne kodeksy honorowe. Najbardziej rozpowszechniony kodeks honorowy okresu międzywojennego to Polski kodeks honorowy W. Boziewicza z 1919 r., który do 1939 r. został wydany aż osiem razy, co niewątpliwie świadczy o jego popularności¹⁶⁸. Jednym ze sposobów rozstrzygania konfliktów w tym kodeksie był ściśle uregulowany pojedynek. W przedmowie do Polskiego kodeksu honorowego W. Boziewicza z 1919 r., wskazano, znamienne, iż: „tak długo pokąd prawna kultura naszych społeczeństw karać będzie czynną zniewagę gentlemana 24-godzinnym aresztem, zamienionym na pięć koron grzywny – tak długo istnieć będzie ten rodzaj współzrędnego sądownictwa honorowego, uzupełniającego państwowy wymiar sprawiedliwości. A zdaje się, że jeszcze czas długi”¹⁶⁹.

Kodeks karny z 1932 r. obowiązywał z licznymi zmianami do 31 grudnia 1969 roku. W powojennej doktrynie prawa karnego pojawiały się głosy krytyczne wobec rozwiązań przyjętych w treści przepisu art. 255 k.k. z 1932 r. J. Sawicki domagał się, aby traktować dobrą wiarę jako okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną za zniesławienie – zarówno na płaszczyźnie prawdziwości zarzutów, jak i na płaszczyźnie obrony interesu społecznego przy publicznym uczynieniu zarzutu¹⁷⁰. Zdaniem J. Sawickiego, konieczne jest złamanie prawnych barier chroniących cześć człowieka, ustanowionych w art. 255 k.k. z 1932 r., gdyż stanowią one "przeszkodę w walce z [...] własnymi błędami władzy"¹⁷¹. Autor ten zarzucał środowisku prawniczemu: sądom, doktrynie prawa karnego, a w szczególności ustawodawcom nadmierne wyczulenie na sprawy honoru¹⁷².

Po drugiej wojnie światowej orzecznictwo Sądu Najwyższego odeszło od wypracowanej przed wojną linii w kwestii dobrej wiary, co do prawdziwości zarzutu jako przesłanki, która nie uwalnia sprawcy od odpowiedzialności. Sąd Najwyższy

¹⁶⁷ W. Kulesza: *dz. cyt.*, s. 3

¹⁶⁸ W. Boziewicz: *Polski kodeks honorowy*. Warszawa 1919.

¹⁶⁹ *Tamże*, s. 1.

¹⁷⁰ J. Sawicki: *Ochrona czci a wolność krytyki*. Wydawnictwo prawnicze 1956, s. 133.

¹⁷¹ *Tamże*, s. 122.

¹⁷² J. Sawicki: *Obsesja honoru*. „Prawo i Życie” 1958, nr 24, s. 1 i n.

w wyroku z 8 kwietnia 1952 r. stwierdził, że dobra wiara co do prawdziwości zarzutów i przekonanie o przysłużeniu się tą drogą interesowi publicznemu, wyłącza możliwość popełnienia przestępstwa, przewidzianego z art. 255 k.k. z 1932 r., nawet wówczas, gdy przedstawione fakty okazały się przedmiotowo niezgodne z prawdą. Stwierdzając to, Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że obecne stanowisko jest sprzeczne z judykaturą przedwojenną, ale odpowiada podstawom ustrojowym Polski Ludowej, która przywiązuje zasadnicze znaczenie do krytyki i ułatwia tę krytykę każdemu obywatelowi¹⁷³.

Z kolei w uchwale z dnia 17 grudnia 1965 r. Sąd Najwyższy wskazał, że nie popełnia przestępstwa zniesławienia sprawca podnoszący fałszywe zarzuty w przekonaniu, iż są one prawdą, gdy występuje z publicznym zniesławiającym oskarżeniem, w przeświadczeniu o prawdziwości zarzutów oraz o tym, że jego działanie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu. Zdaniem Sądu, jeżeli krytyk, nawet powołując niezgodne z prawdą fakty, ma możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności, jeżeli kierował się dobrą wiarą, a więc „[...] w poczuciu odpowiedzialności wykazał staranność w zbieraniu materiału i badaniu wartości źródeł informacji oraz unikał pochopnych wniosków”¹⁷⁴. Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że publikacje rozpowszechniane za pomocą środków masowego przekazu powinny być „szczególnie starannie sprawdzone”¹⁷⁵. W powołanej uchwale przyjęto, że nieprawdziwość zarzutu stanowi znamię ustawowej istoty czynu zniesławienia. Jednocześnie zdaniem Sądu Najwyższego jedynie usprawiedliwiony okolicznościami błąd sprawcy co do prawdziwości zarzutu wyłącza odpowiedzialność karną. A. Zoll trafnie dostrzegł jednak, że interpretacja ta była obarczona niekonsekwencją, wprowadzając niezgodną z tekstem dawnej ustawy regułę znaczenia błędu dla odpowiedzialności karnej¹⁷⁶. Przepis art. 20 k.k. z 1932 r. dotyczący błędu co do ustawowej istoty czynu nie dawał bowiem podstaw do twierdzenia, że odpowiedzialność karna jest wyłączona tylko w razie usprawiedliwionego błędu.

Podkreślić należy, że obok tej niewątpliwie liberalnej tendencji dostrzegalnej w orzecznictwie wczesnego okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej równoległe dążono do znacznego ograniczenia wolności słowa poprzez ograniczenie prawa krytyki

¹⁷³ Wyrok SN z 8.04.1952 r., sygn. IV K 16/51, OSN(K) 1952, nr 5, poz. 65.

¹⁷⁴ Uchwała SN z 17.12.1965 r., sygn. VI KO 14/59, OSPiKA 1966, nr 3, poz. 69.

¹⁷⁵ *Tamże*.

¹⁷⁶ A. Zoll: *Z problematyki odpowiedzialności...*, dz. cyt., s. 49.

politycznej. Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa zawierał bardzo surowe i stwarzające pole do nadinterpretacji przepisy odnoszące się do tej kwestii¹⁷⁷. Dekret ten był określany jako tzw. „mały Kodeks karny”, bowiem stanowił istotną część polskiego prawa karnego i zawieszał na czas swojego obowiązywania niektóre przepisy części szczególnej Kodeksu z 1932 r. Zgodnie z przepisem art. 22 dekretu "kto rozpowszechniania fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę ich naczelnych organów podlega karze więzienia do 5 lat lub aresztu"¹⁷⁸. Zgodnie natomiast z przepisem art. 23 dekretu "kto rozpowszechnia lub w celu rozpowszechniania sporządza, przechowuje lub przewozi pisma druki lub wizerunki nawołujące do popełnienia zbrodni lub pochwalające zbrodnię", a także takie, "których treść ma pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej albo które zawierają fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3"¹⁷⁹. Zgodnie z art. 23 § 2 dekretu, „jeżeli czyn, określony w paragrafie poprzedzającym, spowodował wielką szkodę dla państwa sprawca podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub więzienia dożywotniego"¹⁸⁰.

¹⁷⁷ Dekret z 13.06.1946 r. O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. (Dz.U. z 1946 r. nr 30, poz. 192).

¹⁷⁸ *Tamże*.

¹⁷⁹ *Tamże*.

¹⁸⁰ *Tamże*.

3.3. Przestępstwo zniesławienia w Kodeksie karnym z 1969 roku (model tzw. zbiektywizowanej dobrej wiary)

Kolejną polską kodyfikacją karna, tj. Kodeks karny z 1969 r. zawierała rozdział XXIV przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej¹⁸¹. Zawarto w nim opis trzech przestępstw: zniesławienia, którego znamiona opisano w przepisie art. 178 k.k., wraz z jego kwalifikowanym typem w postaci zniesławienia oszczerczego (art. 178 § 2 k.k.), zniewagę opisaną w przepisie art. 181 k.k. oraz naruszenie nietykalności cielesnej opisane w przepisie art. 182 k.k.

Zgodnie z przepisem art. 178 § 1 k.k. „kto pomawia inną osobę, grupę osób lub instytucję o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”¹⁸². W przepisie art. 178 § 2 k.k. zawarty został kwalifikowany typ przestępstwa zniesławienia, tzw. zniesławienie oszczercze, zgodnie z którym: „Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”¹⁸³ Szczególnej uwagi wymaga fakt, że w przepisie art. 178 § 2 k.k. w sposób niebudzący wątpliwości zaznaczono, że nieprawdziwość zarzutu stanowi znamię czynu zabronionego. W § 3 zawarta została regulacja dotycząca możliwości orzeczenia przez sąd nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, PCK lub na inny cel społeczny. Zgodnie z § 4 ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 179 § 1 k.k. zawierał przepis, zgodnie z którym nie ma przestępstwa zniesławienia, gdy zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy, albo sprawca działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy. W przepisie art. 179 § 2 sformułowano regulację, zgodnie z którą nie ma przestępstwa zniesławienia w sytuacjach, gdy: zarzut uczyniony publicznie jest prawdziwy, a sprawca działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni oraz w sytuacji

¹⁸¹ Ustawa z 19.04.1969 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ Tamże.

gdy sprawca czyniąc zarzut publicznie działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu.

Na tle przepisu art. 179 k.k. pojawiły się trzy odmienne koncepcje co do charakteru tej regulacji. M. Cieślak wskazywał, że całość przepisu art. 179 k.k. z 1969 r. stanowi negatywne znamiona czynu zabronionego zawarte, tylko ze względów technicznych, w odrębnym przepisie¹⁸⁴. Według drugiej koncepcji, którą prezentował W. Wolter treść art. 179 k.k. z 1969 r. statuuje kontratyp¹⁸⁵. Trzecią koncepcję, zgłosił A. Zoll stwierdzając, że art. 178 § 1 k.k. w związku z art. 179 § 1 k.k. tworzy dwa różne typy zniesławienia. Pierwszy odnosi się do zniesławienia niepublicznego i wtedy nieprawdziwość zarzutu jest znamieniem zniesławienia, drugi do zniesławienia publicznego i wtedy prawdziwość zarzutu oraz działanie w społecznie uzasadnionym interesie są elementami kontratypu¹⁸⁶.

Zdaniem A. Zolla przeciwko uznaniu prawdziwości zarzutu postawionego niepublicznie za sytuację kontratypową przemawia to, że uchylenie bezprawności przez kontratyp powinno następować, w sytuacji gdy czyn realizujący znamiona typu nie ma cechy społecznej szkodliwości. W ocenie A. Zolla zarzut uczyniony niepublicznie może naruszyć cześć danej osoby, poniżyć ją w opinii bardzo szerokiego kręgu osób. Tym samym autor wyklucza uznanie wyłączenia zawartego w 179 § 1 k.k. z 1969 r. za kontratyp i traktuje jak dookreślenie czynu zabronionego¹⁸⁷. Według A. Zolla zarzut uczyniony publicznie traci społeczną szkodliwość w przypadku, gdy był obiektywnie prawdziwy, a sprawca działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Autor podkreśla jednak, że przeświadczenie sprawcy, iż takiego interesu broni, jak i tym bardziej sytuacja, gdy w razie nieprawdziwości zarzutu sprawca działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu nie mogą wyłączyć społecznej szkodliwości zarzutu, która jest kategorią obiektywną niezależną od świadomości sprawcy – zatem w takich przypadkach zdaniem A. Zolla nie można mieć do czynienia z kontratypem. Autor podkreśla zatem, że jego zdaniem druga część art. 179 § 1 i 2 k.k., jak również pkt 2 tego przepisu, dotyczą zagadnienia błędu co do kontratypu (urojenia

¹⁸⁴ M. Cieślak: *Polskie Prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa 1995, s. 218, 235 i 273-274.

¹⁸⁵ W. Wolter: [w:] *Kodeks karny z komentarzem*. Red. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter. Warszawa 1973, s. 525.

¹⁸⁶ A. Zoll: *Z problematyki odpowiedzialności...*, dz. cyt., s. 49 i n.

¹⁸⁷ *Tamże*, s. 51.

prawdziwości zarzutu i działania w obronie społecznie uzasadnianego interesu). Także W. Kulesza wskazuje, że „O ile prawdziwość zarzutu oraz działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu powodują, że naruszenie dobrego imienia człowieka nie zawiera materialnej treści przestępstwa zniesławienia, o tyle samo przeświadczenie sprawcy o tym, że zniesławiający zarzut jest prawdziwy oraz że broni uzasadnionego interesu, nie wyłącza społecznej szkodliwości czynu. Materialna treść przestępstwa jako kategoria obiektywna nie może być uchylona przez subiektywne przeświadczenie sprawcy. Dobra wiara sprawcy zniesławienia stanowi w istocie błąd co do okoliczności wyłączającej społeczne niebezpieczeństwo czynu, a więc błąd co do kontratyphu”¹⁸⁸. Dobra wiara nie wpływa zatem na ocenę bezprawności pomówienia, uchylając wyłącznie winę. Według W. Kuleszy stylizacja przepisu art. 179 k.k. z 1969 r., która zrównuje obie przesłanki wyłączania odpowiedzialności, wynika jedynie z konieczności sformułowania podstaw nieodpowiedzialności w możliwie syntetycznej formie¹⁸⁹.

Zgodnie z przepisem art. 179 § 3 k.k. brak przestępstwa wynikający z przyczyn określonych w § 1 i 2 nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za zniewagę ze względu na formę podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu.

Kodeks z 1969 r. nie zawierał ograniczenia w zakresie możliwości przeprowadzenia dowodu prawdy, co do okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego, który występował w Kodeksie z 1932 r.

Kodeks ten odszedł znacząco od przyjmowanego w Kodeksie karnym z 1932 roku modelu odpowiedzialności. Wprowadzenie do przepisu art. 179 § 1 i 2 k.k. sformułowań odwołujących się do dobrej wiary stanowiło bardzo istotne złagodzenie odpowiedzialności za zniesławienie. W przyjętym na gruncie tego Kodeksu modelu odpowiedzialności, nawet pomimo obiektywnej nieprawdziwości zarzutu, nie w każdym wypadku mamy do czynienia z przestępczym pomówieniem. Stwarza on bowiem szeroko zakreślone możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności karnej. Znacząco ograniczono także obszar, w którym wykluczona jest możliwość przeprowadzenia dowodu prawdy, a to poprzez odejście od zakazu dowodzenia prawdziwości zarzutów odnoszących się do sfery prywatnej. W porównaniu z zakresem

¹⁸⁸ W. Kulesza: *Zniesławienie i zniewaga...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁸⁹ *Tamże*, s. 77.

ochrony wynikającym z przepisów Kodeksu karnego z 1932 roku, rozwiązanie przyjęte w Kodeksie z 1969 r. znacznie zawęża granice ochrony czci.

Użycie w przepisie art. 179 § 1 i 2 k.k. sformułowań „przeświadczenie oparte na uzasadnionych podstawach” odnoszących się zarówno do prawdziwości zarzutu, jak i do faktu obrony społecznie uzasadnionego interesu, świadczy o tym, że ustawodawca odcina się od ściśle subiektywnego pojmowania dobrej wiary i nakazuje stosującym prawo odwołać się do obiektywnego wzorca zachowania. Subiektywne przyczyny, które spowodowały, że zgromadzone przez sprawcę przesłanki na uzasadnienie swego przeswiadczenia wydają się w tym przypadku niewystarczające.

W. Wolter odnosząc się do przepisu art. 179 k.k. wskazał, że pozwala on na uwolnienie się od odpowiedzialności, jeżeli sprawca działa w dobrej wierze, jeżeli jednak stawiający zarzut działał „lekkomyślnie” należy przyjąć, że zabrakło uzasadnionych podstaw dobrej wiary, a co za tym idzie dokonano przestępstwa zniesławienia z art. 178 § 1 k.k.¹⁹⁰.

M. Szerer podkreślił, że „Obowiązkiem sądu jest zbadanie [...] jakie krytyk podjął dostępne sobie próby sprawdzenia zarzutów [...], a następnie dokonał oceny, czy [...] oskarżony zrobił w tym względzie wszystko na co go było stać w tej sytuacji¹⁹¹. W. Kulesza podaje natomiast, że krytyk, aby móc przed sądem skutecznie powołać się na dobrą wiarę, ma obowiązek sprawdzenia prawdziwości informacji, na których opiera się jego sąd podważający dobre imię pomówionego, w takim zakresie, w jakim uczyniłby to dobry fachowiec danej specjalności¹⁹². Ten sam autor zaznacza, że w sytuacji, kiedy pojęcie „dobra wiara” rozpatrywane jest w kontekście publikowanego materiału prasowego sąd powinien odwołać się do standardu „dobrego dziennikarza”¹⁹³.

Kodeks karny z 1969 r. przyjmował model odpowiedzialności za zniesławienie oparty na założeniach systemu zobiektywizowanej dobrej wiary. Taki model odpowiedzialności za zniesławienie, z punktu jurystycznego stanowi swoisty kompromis pomiędzy systemem zakładającym konieczność wykazywania prawdziwości stawianych zarzutów, a modelem przewidującym możliwość uwolnienia

¹⁹⁰ W. Wolter: [w:] *Kodeks karny...*, dz. cyt., s. 524.

¹⁹¹ M. Szerer: *Uwagi o sądownictwie przestępstw przeciwko czci*. „Państwo i Prawo”, 1973, nr 7, s. 70.

¹⁹² W. Kulesza: dz. cyt., s. 60.

¹⁹³ *Tamże*, s. 61.

się od odpowiedzialności za zniesławianie wyłącznie w oparciu o czynniki subiektywne.

Część przedstawicieli doktryny za błędną uważała pojawiającą się wówczas praktykę sądów, zgodnie z którą w razie wydania wyroku uniewinniającego od zarzutu o zniesławienie ze względu na jego dobrą wiarę, nie wypowiadano się o tym czy postawione zarzuty były prawdziwe, czy też nie¹⁹⁴. W. Kulesza wskazał, iż: „Jeżeli [...] uniewinnienie sprawcy pomówienia ze względu na jego dobrą wiarę następuje bez uprzedniego stwierdzenia nieprawdziwości stawianych oskarżycielowi prywatnemu zarzutów, to orzeczenie takie, nie chroniąc czci fałszywie pomówionego, staje się podstawą do rozpowszechniania zniesławiających zarzutów dając jednocześnie gwarancję nieodpowiedzialności wszystkim, którzy dalsze pomówienia opierać będą na treści takiego wyroku. Sprawców rozpowszechniających zniesławiające zarzuty objęte treścią wyroku, bronić będzie bowiem dobra wiara wynikająca z faktu, że to sąd po przeprowadzeniu dowodów uznał zarzuty za uzasadnione [...]”¹⁹⁵. Także A. Surkont wskazywał, że uniewinnienie sprawcy pomówienia ze względu na jego dobrą wiarę powinno następować po wcześniejszym stwierdzeniu ewentualnej nieprawdziwości stawianych mu zarzutów¹⁹⁶. Zdaniem tego autora wyrok uniewinniający wydany w przeświadczeniu o prawdziwości zarzutów stanowi dodatkową satysfakcję dla niefrasobliwego krytyka i dodatkowo poniża pokrzywdzonego¹⁹⁷. Stwierdzenie uzasadnionego przekonania strony o prawdziwości zarzutu lub o działaniu w uzasadnionym społecznie interesie odnosi się wyłącznie do kwestii winy, a nie do istoty bezprawności, która powinna być zbadana przez sąd na wcześniejszym etapie analiz.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. nie przewidziano typu kwalifikowanego przestępstwa zniesławienia związanego z popełnieniem czynu przy użyciu środków masowego komunikowania. W doktrynie dostrzeżono natomiast, że zniesławienie popełnione przy użyciu środków społecznego przekazu wiąże się ze znacznie wyższym stopniem społecznej szkodliwości czynu, w związku z czym postulowano

¹⁹⁴ M. Szerer: *dz. cyt.*, s. 76.

¹⁹⁵ W. Kulesza: *dz. cyt.*, s. 78.

¹⁹⁶ M. Surkont: *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, Gdańsk, 1982, s. 124.

¹⁹⁷ *Tamże*, s. 124.

wprowadzenie tego rodzaju typu przestępstwa¹⁹⁸. Nie występowała także odrębna postać zniesławienia prasowego.

¹⁹⁸ W. Kulesza: *Zniesławienie i zniewaga...*, dz. cyt., s. 128; J. Waszczyński: *Zniesławienie i oszczerstwo*, [w:] *System prawa karnego*. Red. I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński. T. IV, cz. 2, Wrocław 1989, s. 99 i 108.

ROZDZIAŁ IV

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA ZNIESŁAWIENIE – CHARAKTERYSTYKA OBOWIĄZUJĄCEGO STANU PRAWNEGO

4.1. Przestępstwo zniesławienia na gruncie Kodeksu karnego z 1997 roku

Na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. prawnokarna ochrona czci realizowana jest przede wszystkim za pośrednictwem typizacji czynów zabronionych zawartych w rozdziale XXVII. Rodzajowy przedmiot ochrony tego rozdziału Kodeksu karnego został określony jako cześć i nietykalność cielesna. W omawianym rozdziale Kodeksu karnego opisane zostały czyny zabronione w postaci: zniesławienia (art. 212 k.k.), zniewagi (art. 216 k.k.) oraz naruszenia nietykalności (art. 217 i 217a k.k.). Regulacja dotycząca zniewagi, chroni przed ubliżeniem, zachowaniem w sposób obraźliwy wobec pokrzywdzonego. Normy dotyczące naruszenia nietykalności osobistej chronią natomiast przed uderzeniem lub innym naruszeniem nietykalności osobistej w postaci np. popchnięcia, spoliczkowania czy oblania wodą (kiedy zachowania te nie wywołują znacznych skutków).

Przestępstwo zniesławienia zostało opisane w art. 212 k.k. Zgodnie z tym przepisem „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”¹⁹⁹.

Przedmiotem ochrony przestępstwa zniesławienia jest cześć oraz dobre imię. Istotą czci jest wzajemne poszanowanie ludzi, ich wzajemna ocena jako indywidualności i członków społeczeństwa. Część autorów wskazuje, że cześć może występować w znaczeniu zewnętrznym oraz wewnętrznym²⁰⁰. Cześć zewnętrzna, to wartość, jaką dana osoba posiada w pojęciu innych ludzi (znaczenie społeczne człowieka), natomiast przez cześć wewnętrzną rozumiemy poczucie godności osobistej

¹⁹⁹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny. (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

²⁰⁰ A. Muszyńska: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*. Red. J. Giezek. Warszawa 2014, s. 622.

danego człowieka (wewnętrzna wartość osoby)²⁰¹. W art. 212 k.k. przedmiotem ochrony jest cześć zewnętrzna, którą można określić także jako dobre imię. Wartości chronione przepisem art. 212 k.k. stanowią pochodne godności człowieka. Należy jednak podkreślić, o czym wspomiano w poprzednim rozdziale, że godność człowieka to pojęcie znacznie szersze treściowo, które obejmuje swym zakresem także wartości potencjalnie kolizyjne względem czci i dobrego imienia, takie jak chociażby wolność wypowiedzi.

Ustawodawca, opisując zabronione zachowanie, użył sformułowania „pomawia” jako znamienia określającego czynność sprawczą. W dyspozycji przepisu art. 212 § 1 k.k. brak jednak bliższej charakterystyki czynności czasownikowej, jaką jest „pomówienie”. Zniesławieniem może być przykładowo stwierdzenie, że ktoś popełnił przestępstwo, jest alkoholikiem, niemoralnie się prowadzi, źle traktuje rodzinę, jest kolaborantem czy osobą chorą psychicznie. W doktrynie wskazuje się, że nie chodzi wyłącznie o zachowanie sprzeczne z prawem (nielegalne), lecz także przykładowo naruszające pewne zasady etyczne²⁰². W języku potocznym pomówienie oznacza przypisanie komuś nieprawdziwych bądź niesłusznych zarzutów, bezpodstawne oskarżenie, bezzasadne posądzenie. Zgodnie z definicją znajdującą się w słowniku PWN pomówienie to wypowiedź, w której ktoś bezpodstawnie oskarża kogoś lub posądza²⁰³. Takie rozumienie słowa „pomówienie” może sugerować, że możemy mieć z nim do czynienia tylko w razie formułowania zarzutów nieprawdziwych. Podkreślić należy, że wbrew takiemu potocznemu znaczeniu słowa „pomówienie” – zniesławieniem, a więc karalnym pomówieniem, może być także podniesienie zarzutów prawdziwych. Za taką interpretacją jednoznacznie przemawia brzmienie przepisu art. 213 § 2 k.k., który w sposób, jaki nie budzi żadnych wątpliwości zakłada możliwość odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 212 k.k. za formułowanie prawdziwych zniesławiających zarzutów. Z przepisu art. 213 § 2 k.k. *a contrario* wnioskować można bowiem, że poza przypadkami wskazanymi w art. 213 § 2 pkt 1 i 2 k.k. rozpowszechnianie publicznie zniesławiającego zarzutu jest bezprawne, nawet jeśli zarzut ten jest prawdziwy. W doktrynie prawa karnego przeważa pogląd, że ustawodawca nie przewidział znamienia nieprawdziwości zarzutu

²⁰¹ M. Mozgawa (red.): *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany. Lex/el. 2024.*

²⁰² M. Kalitowski: [w:] *Kodeks karny. Komentarz.* Red. O. Górniok. Warszawa 2006. s. 700.

²⁰³ *Słownik języka polskiego PWN*: Red. W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slovniki/pom%C3%B3wienie.html>, (dostęp 31.08.2024).

na płaszczyźnie przedmiotowej przestępstwa²⁰⁴. Odmienne stanowisko formułuje A. Zoll, który podnosi, że w przypadku zniesławienia niepublicznego nieprawdziwość zarzutu stanowi znamię zniesławienia²⁰⁵. W takim przypadku okoliczności wskazane w przepisie art. 213 k.k. zawężają zakres zachowań pierwotnie legalnych. Jak wynika z treści przepisu art. 212 k.k. pomówienie dotyczy może zarówno "postępowania", jak i "właściwości" osoby pomówionej.

Przestępstwo zniesławienia to co do zasady przestępstwo z działania. Sprawcą czynu opisanego w przepisie art. 212 k.k. nie może być osoba, która przyjęła bierną postawę, nie reagując, nie zaprzeczając podczas głoszenia nieprawdziwych informacji przez inną osobę. Są jednak autorzy, którzy wskazują na możliwość popełnienia przez redaktora przestępstwa pomocnictwa do zniesławienia przez zaniechanie²⁰⁶.

Przepis art. 212 k.k. nie wymaga dla przestępstwa zniesławienia szczególnego zabarwienia, ostrości czy dobitności wypowiedzi, lecz wystarczające jest, by wypowiedź narażała pomówionego na utratę zaufania niezbędnego dla prowadzonej przez niego działalności lub zawodu²⁰⁷.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że pomówienie może przyjąć także formę sugestii czy też aluzji – takie działanie polega na odpowiednim przedstawieniu faktów i pozostawieniu wyciągnięcia wniosków osobom trzecim²⁰⁸. Z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że zniesławieniem może być niekoniecznie "konkretnie ujęte obwinienie, może je stanowić także dostarczenie materiału dostatecznego dla innych osób do wysnucia ujemnych dla pokrzywdzonego wniosków"²⁰⁹. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że wypowiedź zniesławiająca może być wyrażona nie tylko w trybie oznajmującym, lecz także w trybie przypuszczającym²¹⁰. Zdaniem Sądu Najwyższego z odpowiedzialnością karną za pomówienie możemy mieć do czynienia również w sytuacji, w której zniesławiający zarzut sformułowany jest hipotetycznie,

²⁰⁴ B. Kunicka-Michalska: *Przestępstwa przeciwko czci*, [w:] *Przestępstwa przeciwko wolności, przeciwko wolności sumienia i wyznania, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV, XXVIII Kodeksu karnego. Komentarz*. Red. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska. Warszawa 2001, s. 276-281.

²⁰⁵ A. Zoll: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*. T. 2. Red. K. Buchała, A. Zoll. Kraków 1998, s. 653.

²⁰⁶ M. Bartnik, W. Lis: *Przestępstwa zniesławienia i zniewagi prasowej*. Warszawa 2013, s.50 i n.

²⁰⁷ Wyrok SN z 26.03.2015 r., sygn. V KK 329//14, LEX nr 1666919.

²⁰⁸ Wyrok SN z 20.03.1934 r., sygn. II K 179/34.

²⁰⁹ *Tamże*.

²¹⁰ Wyrok SA w Warszawie z 8.05.2006 r., sygn. II AKa 448/05, LEX nr 198625.

przez odwołanie się do podejrzeń co do niewłaściwego postępowania osoby, której dotyczy pomawiająca treść²¹¹. J. Wojciechowski podkreślił natomiast, że zniesławiający zarzut może również przybrać postać pytania, jeżeli z jego treści oraz kontekstu, w jakim zostało ono zadane, wynika, że celem sprawcy nie było uzyskanie odpowiedzi czy też zweryfikowanie wiedzy na określony temat, lecz skompromitowanie podmiotu, którego pytanie dotyczy²¹². Poglądy te zasługują na aprobatę. Niesłusznym by było bowiem, gdyby umiejętność sprawnego wykorzystania konwencji językowej umożliwiała bezkarne formułowanie pomawiających sformułowań.

Przestępstwo zniesławienia może zostać popełnione w każdej formie sprawczej pozwalającej na przekazanie drugiemu człowiekowi informacji stanowiącej treść pomówienia. Zniesławienie może nastąpić w pierwszym rzędzie ustnie, ale także pismem odręcznym, drukiem, wizerunkiem, karykaturą, a więc przy wykorzystaniu rozmaitych środków przekazu informacji²¹³.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 20 listopada 1933 r. o sygn. III K 1037/33 stwierdzono, że pomówienie: „może być wyrażone w jakikolwiek sposób, zdolny do uzewnętrznienia myśli sprawcy i przelania ich w świadomość innych osób. Może nastąpić zatem nie tylko ustnie, ale także pismem, drukiem, wizerunkiem lub karykaturą, może uzewnętrznic się gestem (np. znaczące oklaskiwanie mówcy w chwili, gdy ten podnosi hańbiący zarzut przeciw innej osobie), mimiką (np. ironiczny grymas, gdy ktoś mówi o nieskazitelnej uczciwości innej osoby)”²¹⁴. Pogląd ten bazuje na założeniu, że istotą pomówienia jest narzucenie pewnego sposobu myślenia o osobie pomawianej, które może ją poniżyć w opinii publicznej, co wbrew potocznemu znaczeniu słowa „pomawia” nie wymaga wymawiania przez pomawiającego słów. Interpretacja ta może jednak budzić istotne wątpliwości na gruncie fundamentalnej dla prawa karnego zasady *nullum crimen sine lege*, która nakazuje m.in., aby nie interpretować treści przepisów prawa karnego materialnego rozszerzająco na niekorzyść sprawcy.

Część przedstawicieli doktryny wskazuje, że skoro przestępstwo określone w przepisie art. 212 k.k. polega na „pomawianiu”, a nie na samym tylko przekazywaniu

²¹¹ Uchwała SN z 3.01.2019 r., sygn. I DO 3/18, LEX nr 2616174.

²¹² J. Wojciechowski: Rozdział XXVII. *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności osobistej* [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. 1. Red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 1136 i n.

²¹³ J. Raglewski: dz. cyt. s. 75 i n.

²¹⁴ Wyrok SN z 20.11.1933 r., sygn. III K 1037/33, OSN(K) 1934/4, poz. 55.

zarzutów, to wątpliwa jest możliwość popełnienia go za pomocą np. gestu²¹⁵. Z uwagi na obowiązywanie zasady określoności, pogląd taki uznać trzeba za słuszny.

Spornym jest obecnie, czy za zniesławienie może zostać uznana opinia. Przeciwno możliwości popełnienia przestępstwa zniesławienia w formie wygłaszania jedynie opinii na czyjś temat, bez podawania faktów opowiada się m.in. L. Gardocki²¹⁶ oraz P. Hofmański i J. Satko²¹⁷. Zgodnie z zapatrywaniem prezentowanym przez wyżej wymienionych autorów, skoro przepis art. 213 k.k. nakazuje weryfikację zarzutu zniesławiającego w oparciu o kryterium prawdy, to zniesławienie musi dać się weryfikować w tych kategoriach. Zgodnie z przedstawionym poglądem, konsekwencją braku możliwości weryfikacji zarzutu z perspektywy kryterium prawdy jest to, że nie może być mowy o karalnym zniesławieniu. Rozwiązanie ograniczające wprost odpowiedzialność do wypowiedzi osadzonych na faktach funkcjonuje w Kodeksie karnym Niemiec. Przepis § 186 niemieckiego Kodeksu karnego stanowi „*Wer in Beziehung auf einen anderen eine Tatsache behauptet oder verbreitet [...]*”. (tłumaczenie własne: Kto rozpowszechnia w stosunku do innej osoby fakt [...])²¹⁸. Tym samym ustawodawca niemiecki wprost odwołuje się przy określeniu znamion zniesławienia do sfery faktów.

Z kolei za możliwością zrealizowania znamion przestępstwa zniesławiania przez wygłoszenie pomawiającej opinii opowiada się m.in. W. Kulesza²¹⁹. Autor ten stwierdza, że znamiona zniesławienia wypełniają zarówno informacje o faktach hańbiących, jak i poniżające człowieka oceny²²⁰. Za tezę tą opowiada się również B. Kunicka-Michalska, podnosząc, iż: "o ile chodzi o postępowanie, łatwiej jest formułować fakty (choć też mogą być oceny postępowania), o tyle, gdy chodzi o właściwości, częściej występować będą poniżające człowieka oceny tych właściwości"²²¹. M. Surkont wskazuje, że ograniczenie pomawiania do zarzutów operujących tylko faktami powodowałoby, że wiele zniesławiających

²¹⁵ A. Marek: *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 2012, s. 481.

²¹⁶ L. Gardocki: *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne*. „PiP”, 1993, nr 3, s. 17.

²¹⁷ P. Hofmański, J. Satko: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–2000)*, Kraków 2002, s. 26.

²¹⁸ *Niemiecki Kodeks karny z 17.10.1964 r. ze zm.*

²¹⁹ W. Kulesza: *dz. cyt.*, s. 37 i n.

²²⁰ *Tamże*, s. 37.

²²¹ B. Kunicka-Michalska: *dz. cyt.*, s. 258-259.

pomówień wymykałoby się z ram odpowiedzialności karnej²²². W praktyce nierzadko zniesławiająca wypowiedź ma charakter mieszany. W poszczególnych stanach faktycznych jedynie na podstawie kontekstu wypowiedzi da się ocenić, czy zarzut odnosi się do faktów. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie bez racji wskazuje na szeroką wykładnię pojęcia faktu, tj. akceptując, że także wypowiedź będąca w istocie opinią musi być osadzona na podstawie faktycznej²²³.

A. Zoll broni natomiast poglądu, że opinie mogą wypełniać znamiona przestępstwa zniesławienia tylko w tych wypadkach, w których w jego ocenie prawdziwość zarzutu nie stanowi znamienia czynu zabronionego, tj. w sytuacji podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu publicznie²²⁴.

W orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę na kryterium dopuszczalności krytyki w formie wypowiedzi ocennych, którym jest wskazanie dostatecznych podstaw faktycznych formułowanych zniesławiających ocen²²⁵. Stanowisko to koresponduje z poglądami o dopuszczalności ingerencji ustawodawcy w wolność wypowiedzi na gruncie art. 10 EKPCz, wyrażanymi przez ETPCz. Jak wskazano już w rozdziale drugim niniejszej dysertacji, Europejski Trybunał Praw Człowieka nie wyklucza całkowicie odpowiedzialności za zniesławienie za wypowiedzi ocenne, przyjmując jednak, że nawet wtedy, kiedy wypowiedź ma charakter opinii, proporcjonalność ingerencji może zależeć od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla uzasadnienia wypowiedzi będącej przedmiotem sporu²²⁶.

Sposób opisu znamion przedmiotowych czynu zabronionego, który nie wskazuje wprost konkretnej czynności sprawczej powoduje, że na podstawie przepisu art. 212 k.k. można kwalifikować wiele nagannych zachowań, których istota sprowadza się do naruszania czci i dobrego imienia. Podkreśla się np., że regulacja dotycząca zniesławienia może mieć zastosowanie w sytuacji wykorzystania wizerunku osoby i rozpowszechniania go dla celów tworzenia tzw. *deepfake*²²⁷. Określenia *deepfake* używa się do opisu wykorzystania sztucznej inteligencji (*Artificial Intelligence, AI*), do wytwarzania bądź edytowania obrazu lub filmu w celu przekazania fałszywych

²²² M. Surknot; *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1982, s. 221.

²²³ Wyrok ETPCz z 17.12.2004 r., nr 49017/99, *Pedersen i Baadsgaard* przeciwko Danii.

²²⁴ A. Zoll: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277 Kodeksu karnego*. Red. A. Zoll. Kraków 1999, s. 646 i n.

²²⁵ Postanowienie SN z 22.06.2004 r., sygn. V KK 70/04, OSN 2004, nr 9, poz. 86.

²²⁶ Wyrok ETPCz z 27.02.2001 r., w sprawie *Jerusalem* przeciwko Austrii, skarga nr 26958/95.

²²⁷ A. Sanocki: *Deepfakes, czyli postprawda objawiona*, [w:] *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*. Red. M. Wrzosek. Warszawa 2019, s. 225 i n.

treści. Przepis art. 212 k.k. może także służyć do kwalifikacji niektórych zachowań wpisujących się w zjawisko tzw. *patostramingu*, polegającego na transmitowaniu poprzez sieć internetową budzących skrajne emocje zachowań wulgarnych, stanowiących odstępstwa od zasad współżycia społecznego. Przepis art. 212 k.k. pozwala także ograniczać zjawisko mowy nienawiści, tzw. *hate speech*, jest także potencjalnie skutecznym narzędziem walki z rozprzestrzenianiem fałszywych informacji, tzw. *fake news*. Przepis art. 212 k.k. stanowi również akcesoryjną ochronę wobec zachowań wskazanych w art. 257 k.k., w przypadkach, kiedy np. osoba dokonująca czynu motywowanego okolicznościami z art. 257 k.k., nie daje temu jednoznacznego wyrazu lub w sytuacji ujawnienia się specyficznej nowej grupy, która staje się ofiarą poniżania, a jej charakterystyka nie jest jeszcze ujęta w znamionach zawartych w przepisie art. 257 k.k.

Przestępstwo zniesławienia może być popełnione jedynie przez pomówienie pokrzywdzonego wobec innej osoby. Oznacza to, że jedynym odbiorcą treści o charakterze zniesławiającym nie może być pokrzywdzony. Zastrzeżenie to uzasadnione jest istnieniem w brzmieniu przepisu art. 212 § 1 k.k. zwrotu „pomawia inną osobę.” W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że przy przestępstwie zniesławienia „nie jest konieczne, aby sprawca, komunikując wiadomość zniesławiającą, zwracał się do osoby trzeciej, wystarczy, jeżeli podaje tę wiadomość w obecności osoby trzeciej albo w takich warunkach, że osoba trzecia ją słyszy, a sprawca możliwość tego przewiduje i na to się godzi”²²⁸. Rozwiązanie takie ze względów celowościowych zasługuje na aprobatę, a nie sposób uznać, aby wykładnia taka przełamwała znaczenie literalne normy. Przy przestępstwie zniesławienia nie ma znaczenia, czy odbiorca pomawiających treści przekazuje je następnie innym osobom. Podniesienie zarzutu zniesławiającego w kręgu osób, co do których sprawca jest pewien, że nie przekażą go dalej, nie wyłącza odpowiedzialności karnej za zniesławienie²²⁹. Sprawca formułujący zniesławiający zarzut nie musi podawać nazwiska osoby pomawianej wystarczy jedynie, że podane zostaną cechy wyróżniające, które pozwolą obiektywnie wnioskować, kogo dotyczy zniesławiający zarzut.

²²⁸ Wyrok SN z 7.02.1935 r., I K 1061/34, OSN(K) 1935/9, poz. 385; Postanowienie SN z 14.10.2010 r., II KK 105/10, LEX nr 621198.

²²⁹ Wyrok SN z 28.05.1934 r., III K 546/34, OSN(K) 1935/1, poz. 6.

Warto zauważyć, że przekazywanie wypowiedzi innych osób, rozgłaszanie zarzutów podniesionych przez inną osobę lub osoby stanowi karalne pomówienie. Relacjonowanie wypowiedzi innej osoby nie wyłącza odpowiedzialności za zniesławienie. Nie dojdzie do niego wówczas, gdy osoba przytaczająca cudzą zniesławiającą wypowiedź wyraźnie i jednoznacznie dystansuje się od jej treści lub przytacza ją jedynie po to, aby następnie wykazać jej błędność bądź nonsensowność²³⁰.

Rozważenia wymaga, czy samo tzw. polubienie postu na portalu społecznościowym, które zgodnie z algorytmami konkretnego portalu powoduje szerszą ekspozycję treści dla innych użytkowników, a tym bardziej tzw. ponowne udostępnienie treści może zrealizować znamiona przestępstwa zniesławienia. Możliwość taka wydaje się zasadna. Niewątpliwie może dochodzić do sytuacji, gdzie twórcą zniesławiającej treści jest podmiot, który nie generuje większych „zasięgów”, dopiero polubienie lub udostępnienie zniesławiających treści przez osobę, której posty trafiają do szerokiego kręgu odbiorców generuje społeczną szkodliwość zachowania.

W orzeczeniu z 30 września 2009 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „W zakresie spraw publicznych, cytujący cudzą wypowiedź zwolniony jest z odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Nie wyłącza to jednak ewentualnej odpowiedzialności osoby cytowanej. Brak odpowiedzialności za zniesławienie osoby przytaczającej tylko cudzą wypowiedź w sprawach publicznych następuje tylko przy spełnieniu pewnych warunków. Po pierwsze, zwolnienie od odpowiedzialności odnosi się do cytowania wypowiedzi innych osób, przez co należy rozumieć wypowiedzi, które nie są anonimowe. Po drugie, wypowiedzi te muszą być rzeczywistymi cytatami. Po trzecie, zasadniczym warunkiem zwolnienia cytującego od odpowiedzialności karnej za zniesławienie jest to, by przytaczanie wypowiedzi miało charakter informacji o sprawach publicznych. Dotyczy to również wypowiedzi kandydatów na stanowiska państwowe i samorządowe, zwłaszcza obsadzone w drodze wyborów; wypowiedzi o osobach publicznych, o instytucjach publicznych, partiach politycznych oraz o działających w sferze publicznej organizacjach; wypowiedzi padające w trakcie wydarzeń publicznych, a także wypowiedzi padające w związku z takimi wydarzeniami”²³¹.

²³⁰ A. Muszyńska: *dz. cyt.*, s. 624 i n.

²³¹ Postanowienie SN z 30.09.2009 r., sygn. II KK 110/09, OSNKW 2010, Nr 3, poz. 27.

Przestępstwo zniesławienia jest przestępstwem bezskutkowym (formalnym), do jego wykonania wystarczy jedynie zachowanie sprawcy opisane w typizacji zawierającej znamiona ustawowe danego czynu. Skutek nie należy natomiast do znamion przestępstwa.

Prawnokarna odpowiedzialność za zniesławienie nie wchodzi w rachubę w sytuacji, kiedy zarzut nie może poniżyć dotkniętego nim podmiotu w opinii publicznej, bądź też spowodować utraty zawodowego zaufania do niego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska²³². Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 14 października 2010 r., sygn. II K 105/10 wskazał, że: „Przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz „o poniżeniu w opinii publicznej”, co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną”²³³. Poniżyć zgodnie ze słownikiem języka polskiego, to upokorzyć kogoś²³⁴, zaufanie, to z kolei przekonanie, że jakiejś osobie lub instytucji można ufać, przekonanie, że czyjeś słowa, przekazywane przez kogoś informacje są prawdziwe, przekonanie, że ktoś posiada jakieś umiejętności i potrafi je odpowiednio wykorzystać²³⁵.

Subiektywne odczucia pokrzywdzonego nie mają znaczenia dla realizacji znamion zniesławienia²³⁶. Analiza spełnienia znamienia narażenia osoby pomówionej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności dokonywana jest w odniesieniu do modelowego wzorca²³⁷. Dla przypisania odpowiedzialności karnej konieczne jest, wobec tego, ustalenie czy opinia publiczna może uznać określone sformułowania za poniżające. Ocena czy doszło do narażenia osoby pomówionej na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności musi być dokonywana w kontekście wymagań i oczekiwań, związanych z zajmowanym przez pomówiony podmiot stanowiskiem. Za pomawiające

²³² Postanowienie SN z 14.10.2010 r., sygn. II K 105/10, LEX nr 621198.

²³³ *Tamże*.

²³⁴ Słownik języka polskiego PWN: Red. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/poni%C5%BCy%C4%87.html>, (dostęp 14.09.2024).

²³⁵ Słownik języka polskiego PWN: Red. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zaufanie.html>, (dostęp 31.08.2024).

²³⁶ Postanowienie SN z 9.10.2001 r., sygn. IV KKN 78/97, LEX nr 51588.

²³⁷ Postanowienie SN z 10.01.2024., sygn. I KK 426/23, LEX nr 3689952.

w rozumieniu art. 212 k.k. mogą zostać uznane nawet określenia, które co do zasady nie są odczytywane pejoratywnie, ale w konkretnym środowisku, w którym funkcjonuje pokrzywdzony, określenia te mogą być potraktowane jako poniżające. Ustalenie, co może daną osobę poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, musi być dokonywane w oparciu o oceny społeczne. W kontekście powyższych rozważań można stwierdzić, że zniesławienie należy zaliczyć do kategorii przestępstw tzw. abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo.

Pokrzywdzonym przestępstwem zniesławienia może być osoba fizyczna. Za osobę fizyczną należy rozumieć człowieka, od momentu jego narodzin aż do śmierci. W doktrynie podnoszone są jednak argumenty przemawiające za tym, aby prawnokarną ochroną objąć także osoby nienarodzone, jak również osoby zmarłe²³⁸. Przeważa jednak pogląd, zgodnie z którym nie ma przestępstwa zniesławienia, gdy zarzut zniesławiający dotyczy osoby zmarłej, nie można już bowiem mówić o ochronie czci, a jedynie o ochronie pamięci osoby zmarłej. Kodeks karny nie zawiera typów kwalifikowanych zniesławienia, które by przewidywały surowszą odpowiedzialność w przypadku pomówienia szczególnej grupy osób. To rozwiązanie jest adekwatne z punktu widzenia równości obywateli wobec prawa. M. Surkont wskazuje, że pokrzywdzony musi cechować się zdolnością do rozpoznania znaczenia treści wypowiedzi zniesławiającej, zatem posiadać odpowiedni poziom percepcji²³⁹. Zdolność percepcji, jak się wydaje, może być wyłączona w przypadku osób głęboko upośledzonych lub takich, które nie mają rozeznania co do otaczającej je rzeczywistości (np. znajdujących się w śpiączce farmakologicznej, stanie upojenia alkoholowego itd.)²⁴⁰. Pogląd ten należy jednak ocenić jako niewłaściwy. Skoro subiektywne odczucia pokrzywdzonego nie mają znaczenia dla możliwości przypisania odpowiedzialności za zniesławienie, to trudno uznać, aby w tym konkretnym przypadku miało być inaczej. Pogląd, że np. osoby upośledzonej umyślowo nie można zniesławić, jest także całkowicie nieakceptowalny z aksjologicznego punktu widzenia. Ochrona czci i dobrego imienia w oparciu o przepis art. 212 k.k. przysługuje każdemu człowiekowi, niezależnie od tego jaką opinię ma ona w środowisku²⁴¹.

²³⁸ I. Zgoliński: *Zniesławienie w Polsce...*, dz. cyt., s. 125-130.

²³⁹ M. Surkont: *Podmioty karnej ochrony czci i godności osobistej*. „Palestra”, 1979, nr 1, s. 23;

²⁴⁰ *Tamże*, s. 23.

²⁴¹ Wyrok SN z 3.11.2004 r., sygn. IV KK 132/04. OSNwSK 2004 nr 1, poz. 1982.

Obok osoby fizycznej pokrzywdzonym może być „grupa ludzi”, którą tworzą co najmniej trzy osoby, np. członkowie rodziny, pracownicy, zawodnicy jednej drużyny sportowej, członkowie delegacji itp. Przedstawione przykłady pozwalają stwierdzić, że więź łącząca grupę może mieć charakter trwały bądź doraźny. Potwierdzeniem przytoczonej argumentacji jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1982 r., w świetle której przez grupę osób należy rozumieć „zespół ludzi połączonych – choćby czasowo – wspólnym celem, interesem, właściwościami lub inną wyodrębnioną więzią”²⁴². Jak wskazuje O. Górniok więź taka może mieć charakter np. profesjonalny, organizacyjny, etniczny²⁴³. Znamiona art. 212 § 1 i 2 k.k. są ujęte zdecydowanie szerzej niż w prawie cywilnym, skoro obejmują niezdefiniowaną „grupę osób”. Uznanie zespołu ludzi za grupę osób w rozumieniu przepisu art. 212 k.k. może przynosić jednak trudności na gruncie poszczególnych przypadków. Jeżeli powiązanie osób nie jest ściśle Sąd może uznać, że wypowiedź nie ma charakteru zindywidualizowanego i nie jest adresowana do konkretnych pokrzywdzonych. Z drugiej strony niekonsekwencją byłoby twierdzenie, że pomówienie kilku osób z danej grupy jest traktowane jako zniesławienie, a pomówienie całej dużej grupy już nie. Trafnie zatem nie kwestionowano statusu procesowego pokrzywdzonej, jednej z uczestniczek tzw. czarnych protestów w postępowaniu prowadzonym przeciwko osobie, która wobec wszystkich uczestniczek tego protestu skierowała określenia: „spęd neonazistek, feminazistek, dziadostwo intelektualne oraz patologia umysłowa i nazizm”²⁴⁴. Słusznie także przyznano status pokrzywdzonego stowarzyszeniu działającemu na rzecz społeczności LGBT+ w postępowaniu prowadzonym przeciwko kierowcy tzw. homofobusa, użytkowanego przez fundację „PRO – Prawo do życia”. Kierowca tego autobusu rozpowszechniał twierdzenia, że: „czyny pedofilskie zdarzają się wśród homoseksualistów dwadzieścia razy częściej”, „70 proc. zachorowań na AIDS dotyczy pederastów” oraz „91 proc. dzieci wychowywanych przez lesbijki i 25% wychowywanych przez pederastów jest molestowanych”²⁴⁵. Podkreślenia wymaga, że w doktrynie charakter więzi między członkami grupy jest traktowany dość

²⁴² Uchwała SN z 18.11.1982 r., sygn. VI KZP, 10/82, OSNKW 1983 r., nr 1-2 poz. 3.

²⁴³ O. Górniok: [w:] *Kodeks karny Komentarz*. Red. O. Górniok. Warszawa 2006. s. 237.

²⁴⁴ Wyrok SN z 13.10.2021 r., sygn. I NSNk 1/21.

²⁴⁵ Wyrok SO w Gdańsku z 17.01.2024 r., sygn. V Ka 2087/23, LEX nr 3713682.

otwarciu. Za „grupę osób” uważa się nawet np. osoby podróżujące w jednym przedziale kolejowym²⁴⁶.

Podmiotem pokrzywdzonym przestępstwem zniesławienia może być również instytucja w postaci organów władzy. W przepisie art. 212 k.k. wyraźnie wskazano jako potencjalnego pokrzywdzonego m.in. „instytucje”, co może sugerować, że ustawodawca miał na myśli podmioty publiczne. Co więcej, ustawodawca nie wyłączył z zakresu regulacji żadnych kategorii podmiotów. Literalnie zatem nie może budzić wątpliwości, że pokrzywdzonym mogą być zatem również organy. Przypomnieć trzeba, że ETPCz akcentuje wręcz konieczność udzielenia ochrony funkcjonariuszom publicznym – w tym prokuratorom, przed obraźliwymi, znieważającymi i zniesławiającymi atakami, które mogą wpłynąć na wykonywanie przez nich obowiązków oraz osłabić zaufanie publiczne do nich samych i zajmowanego przez nich stanowiska²⁴⁷. Odmienne stanowisko przedstawiają P. Hofmański i J. Satko, którzy stwierdzają, że pojęcie instytucji "powinno być interpretowane wąsko w tym sensie, iż nie obejmuje organów państwa, w szczególności organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej". Zdaniem cytowanych autorów nie do przyjęcia jest, aby karze miała podlegać krytyka głoszona pod adresem takich organów²⁴⁸. Pogląd ten jest uzasadniony. Krytyka organów publicznych z całą pewnością zasługuje na swobodę, ta jednak nie może prowadzić całkowitej bezkarności, w odniesieniu do podkategorii pokrzywdzonych wprost wymienionych w art. 212 § 1 k.k.

Kolejnymi podmiotami, które mogą zostać pomówione są osoby prawne, a także jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. W wyroku, który zapadł w sprawie o sygn. P 10/06 Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, że „regulacja zawarta w art. 212 k.k. służy przede wszystkim ochronie czci i dobrego imienia określonej osoby lub grupy osób. Co prawda, w przepisie tym jest mowa również o instytucjach, osobach prawnych i jednostkach organizacyjnych, które nie mają osobowości prawnej, ale to rozszerzenie zakresu zastosowania nie ma rozstrzygającego znaczenia dla przedmiotu ochrony. Chodzi tu bowiem o przyjęcie założenia, że pomówienie tych podmiotów stanowi jednocześnie

²⁴⁶ A. Zoll: [w:] *Kodeks karny...*, dz. cyt., s. 648-649.

²⁴⁷ Wyrok ETPCz z 21.01.1999 r., w sprawie Janowski przeciwko Polsce [Wielka Izba], skarga nr 25716/94.

²⁴⁸ P. Hofmański i J. Satko: dz. cyt., s. 21.

ingerencję w cześć osób fizycznych z nimi związanych. Co więcej, w świadomości społecznej pejoratywne oceny instytucji, osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych mogą „rozszerzać się” również na osoby, które w różny sposób powiązane są z tymi jednostkami, chociaż nie mają nic wspólnego z właściwościami lub postępowaniem będącymi przedmiotem zarzutu. Pomówienie instytucji, osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej połączone jest więc nierozdzielnie z pomówieniem pewnych osób fizycznych, choć z reguły nie są one w tym przypadku wymienione wprost²⁴⁹.

W kwestii strony podmiotowej przestępstwo zniesławienia jest przestępstwem umyślnym. Przestępstwo może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Sprawca musi sobie zdawać sprawę lub godzić się z tym, że jego wypowiedź zawiera pomawiający zarzut a także, że postawienie takiego zarzutu może narazić podmiot, którego on dotyczy na poniżenie w opinii publicznej lub utratę zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności²⁵⁰.

Akceptacja poglądu, że nieprawdziwość stawianego zarzutu nie stanowi znamion przedmiotowych zniesławienia prowadzi do wniosku, że brak świadomości nieprawdziwości zarzutu po stronie sprawy nie dekompletuje znamion podmiotowych zniesławienia. Zgodnie z poglądem A. Zolla w przypadku zniesławienia niepublicznego nieprawdziwość zarzutu jest elementem opisu czynu zabronionego. Przyjmując taką optykę, należałoby uznać, że wypełnienie znamion umyślności wymaga wykazania zamiaru w odniesieniu do nieprawdziwości stawianego zarzutu. Znaczna część doktryny stoi jednak na stanowisku, że prawdziwość zarzutu także w tym przypadku jest wyłącznie elementem kontratypu²⁵¹.

Przestępstwo pomówienia jest przestępstwem powszechnym tzn., że jego sprawcą może być każdy człowiek. Świadczy o tym użyty przez ustawodawcę w treści tego przepisu zaimek „kto”. Możliwe są wszystkie odmiany sprawstwa wskazane w przepisie art. 18 k.k. Najczęstszym przypadkiem sprawstwa w przypadku zniesławienia jest jednak tzw. sprawstwo pojedyncze.

M. Filar podnosi, że pomówienie powinno być uznane za zachowanie karalne tylko wówczas, gdy jest bezprawne. Jeżeli bowiem prawo zezwala na przekazywanie

²⁴⁹ Wyrok TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

²⁵⁰ Wyrok SN z 8.05.2018 r., sygn. II KK 449/17, LEX nr 2541499.

²⁵¹ J. Wojciechowski: *Przestępstwa przeciwko czci...*, dz. cyt., s. 1104; B. Kunicka-Michalska: *dz. cyt.*, s. 283.

wiadomości, które w braku tego zezwolenia mogłyby być uznane za wyczerpujące znamiona pomówienia, zachowania sprawcy nie można uznać za pomówienie. Taka sytuacja zachodzi np. przy wykonywaniu obowiązków służbowych przez policjanta, urzędnika organów kontroli, oczywiście wyłącznie wtedy, gdy nie przekracza on określonych prawem granic takiego zachowania²⁵².

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., który zapadł w sprawie o sygn. V KKN 435/00 podano, że nie stanowią zniesławienia oświadczenia i wypowiedzi będące realizacją uprawnień opartych na prawie. Dotyczy to w szczególności krytycznych ocen wyrażonych w opiniach służbowych, skargach, pismach procesowych, krytyce naukowej, artystycznej itp.²⁵³. Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika również, że odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniesławienia nie poniesie osoba, która formułuje zniesławiający zarzut w obronie swoich praw w pismach procesowych, skargach składanych do władz publicznych, doniesieniach pokrzywdzonych o popełnionym przestępstwie²⁵⁴. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazuje, że nie można przyjąć, iż dla ochrony własnych interesów można w pismach procesowych powoływać się na jakiegokolwiek okoliczności, w tym fakty nieprawdziwe, które mogą poniżyć przeciwnika procesowego w opinii publicznej lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, cel podstawowy, jakim jest uzyskanie korzystnego orzeczenia nie może eliminować konieczności opierania swoich roszczeń na prawdziwych faktach²⁵⁵.

W orzeczeniu z 19 lutego 2021 r., który zapadł w sprawie o sygn. akt IV KK 557/20 Sąd Najwyższy wskazał, że nie każda treść – nawet w sposób oczywisty uderzająca w dobra osobiste innej osoby – zawarta w piśmie procesowym (pozwie, odpowiedzi na pozew czy każdym innym podobnym piśmie procesowym wyrażającym określone stanowisko strony kierowane do sądu lub organu) będzie wyczerpywać znamiona przestępstwa z art. 212 k.k. Zdaniem Sądu Najwyższego granice odpowiedzialności karnej wyznacza w tym wypadku to, czy autor takiego pisma czyni

²⁵² M. Filar (red.): *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Lex/el 2016.

²⁵³ Wyrok SN z 23.05.2002 r., sygn. V KKN 435/00, LEX nr 53916.

²⁵⁴ Wyrok SN z 18.12.2020 r., sygn. IV KKN 331/00, LEX nr 51135.

²⁵⁵ Wyrok SN z 11.04.2019 r., sygn. V KK 164/18, LEX 2671510.

to wyłącznie w uzasadnieniu lub w obronie swoich praw czy też celowo pomawia stronę przeciwną²⁵⁶.

W wyroku, który zapadł 13 grudnia 1994 r. na gruncie poprzedniego Kodeksu karnego, ale którego teza pozostaje aktualna, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż niezależnie od tego czy zachodzą warunki określone w art. 179 k.k. z 1969 r. (obecnie 213 k.k.), nie stanowi przestępstwa określonego w art. 178 § 1 k.k. z 1969 r. (obecnie 212 k.k.) zachowanie radnego, który na sesji rady gminy w ramach jej porządku obrad wyraża krytyczną ocenę zawodowej przydatności kandydata na stanowisko w urzędzie gminy, gdyż zachowanie takie mieści się w zakresie uprawnień i obowiązków wynikających z przepisów ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (obecnie ustawy o samorządzie gminnym, tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 446)²⁵⁷.

Do odpowiedzialności za zniesławienie przy wykonywaniu obowiązków służbowych strony, jej pełnomocnika, obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza nie mogą być pociągnięte osoby objęte immunitetem adwokackim i radcowskim (w zakresie tych immunitetów), gdyż nadużycie wolności słowa i pisma przez adwokata przy wykonywaniu zawodu adwokackiego, bądź też nadużycie wolności słowa i pisma przez radcę prawnego przy wykonywaniu obowiązków służbowych, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega wyłącznie odpowiedzialności dyscyplinarnej²⁵⁸. Prokuratorski immunitet materialny nie wyłącza odpowiedzialności z art. 212 k.k. Przepis art. 137 § 4 ustawy o prokuraturze wyraźnie stanowi, że prokurator jedynie dyscyplinarnie odpowiada jedynie za nadużycie wolności słowa przy wykonywaniu obowiązków, stanowiącą ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę strony jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza²⁵⁹. Zgodnie z przepisem art. 105 Konstytucji poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Chodzi tu o wystąpienie posła w Sejmie, o sposób głosowania, zgłaszane

²⁵⁶ Wyrok SN z 19.02.2021 r., sygn. IV KK 557/20, LEX nr 3124987.

²⁵⁷ Wyrok SN z 13.12.1994 r., sygn. WR 207/94, OSNKW 1995, nr 5-6, poz. 32.

²⁵⁸ Por. art. 8 ust. 2 ustawy z 26.05.1982 r. *Prawo o adwokaturze*, (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188 ze zm.); art. 11 ust. 2 ustawy z 6.07.1982 r. *O radcach prawnych*, (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65).

²⁵⁹ Ustawa z 28.01.2016 r. *O prokuraturze*, (Dz.U. 2016 poz. 177 z późn. zm.)

wnioski na posiedzeniu Izby, Zgromadzenia Narodowego, klubów, kół i zespołów poselskich lub parlamentarnych. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem. W przypadku, gdyby parlamentarzysta w toku tej działalności naruszył prawa osób trzecich istnieje możliwość pociągnięcia posła do odpowiedzialności sądowej w tym zakresie, ale tylko za zgodą Sejmu. Taka sytuacja występuje np., gdy poseł obrazi innego posła w trakcie wystąpienia na forum Sejmu. Na mocy art. 108 Konstytucji RP przepisy dotyczące immunitetu poselskiego stosuje się odpowiednio do senatorów. Celem wprowadzenia immunitetu materialnego parlamentarzystów jest ochrona parlamentu i jego członków przed próbami ograniczania niezależności, swobody głosowania i wolności wypowiedzi.

Miejscem popełnienia przestępstwa zniesławienia jako przestępstwa formalnego z działania, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 § 2 k.k. jest miejsce, w którym sprawca działał. Zgodnie z art. 32 § 1 k.p.k., „jeżeli nie można ustalić miejsca popełnienia przestępstwa, właściwy jest sąd, w którego okręgu: ujawniono przestępstwo, ujęto oskarżonego, oskarżony przed popełnieniem przestępstwa stale mieszkał lub czasowo przebywał – zależnie od tego, gdzie najpierw wszczęto postępowanie przygotowawcze”²⁶⁰. Jeżeli również w oparciu o te kryteria nie uda się ustalić właściwości organów ścigania, wówczas, zgodnie z przepisem art. 32 § 3 k.p.k. rozpoznanie sprawy powierza się sądowi właściwemu dla dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy w Warszawie.

Zgodnie z przepisem art. 53 ust. 3 pr.pras. „w sprawach o przestępstwa popełnione przez opublikowanie materiału prasowego lub przestępstwa określone w niniejszej ustawie właściwość miejscową sądu ustala się według siedziby redakcji, a następnie wydawnictwa, a gdy ta siedziba nie jest znana lub znajduje się za granicą – według miejsca ujawnienia lub rozpowszechniania materiału prasowego. Jeżeli w tej samej sprawie wszczęto postępowanie w kilku sądach, właściwy jest ten sąd, w którym najpierw wszczęto postępowanie”²⁶¹.

Przepis art. 212 § 1 k.k. przewiduje możliwość wymierzenia kary grzywny lub kary ograniczenia wolności. W razie spełnienia warunków wskazanych w przepisie art. 66 k.k. istnieje możliwość zastosowania wobec sprawcy przestępstwa z przepisu art. 212 § 1 k.k. instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Umarzając

²⁶⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

²⁶¹ Ustawa z 26.01.1984 r., Prawo prasowe. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

warunkowo postępowanie karne zgodnie z treścią przepisu art. 67 § 3 k.k. sąd może nałożyć na sprawcę obowiązki wymienione w art. 72 § 1 pkt 1-3, 5-6b, 7a lub 7b, w tym m.in. obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego (art. 72 § 1 k.k.). Zgodnie z przepisem art. 59 k.k. przy wymiarze kary przewidzianym w przepisie art. 212 § 1 k.k. w razie stwierdzenia, że społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, sąd może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli orzeka jednocześnie środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, a cele kary zostaną w ten sposób spełnione. Zgodnie z przepisem art. 212 § 3 k.k. w razie skazania za przestępstwo zniesławienia sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego. Nawiązkę co do zasady orzeka się w wysokości do 100.000,00 zł (art. 48 k.k.). Zgodnie z przepisem art. 215 k.k. na wniosek pokrzywdzonego sąd orzeka środek karny w postaci podania wyroku skazującego do publicznej wiadomości. W razie złożenia wniosku przez pokrzywdzonego podanie wyroku skazującego do publicznej wiadomości ma charakter obligatoryjny.

Przepis art. 101 § 2 k.k. stanowi, że przedawnienie karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego następuje z upływem jednego roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak niż z upływem trzech lat od czasu jego popełnienia. Zgodnie z przepisem art. 102 k.k., w sytuacji gdy w okresie tym wszczęte zostało postępowanie, przedawnienie karalności przestępstwa zniesławienia następuje z upływem pięciu lat od zakończenia tego okresu. Doktryna prawa karnego wskazuje, że zniesławienie jest tzw. przestępstwem jednochwilowym, tzn. dokonywanym w momencie, w którym pomawiająca osoba przekazała adresatowi zniesławiającą treść, tj. np. opublikowała artykuł prasowy lub kiedy miała miejsce wypowiedź w mediach społecznościowych itp. W konsekwencji przedawnienie karalności rozpoczyna się już w dniu publikacji zniesławiającej treści, a nie dopiero w momencie jej usunięcia.

W postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I KZP 7/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że zniesławienie, także dokonane za pośrednictwem środków masowego komunikowania, nie jest przestępstwem trwałym, pomimo, że interes pokrzywdzonego może w konkretnych przypadkach być naruszany tak długo, jak długo na portalu internetowym dostępna jest publicznie

treść, która zniesławia, a także tak długo jak długo dostępne są egzemplarze gazety zawierającej zniesławiającą treść²⁶².

Część autorów zgłasza w tym przedmiocie zastrzeżenia sugerując, że w przypadku przestępstwa zniesławienia dokonywanego za pośrednictwem Internetu winno być ono traktowane, jak przestępstwo trwałe, inaczej nie realizuje ono w dostatecznym zakresie funkcji ochronnej. Skoro istotą przestępstwa trwałego jest utrzymywanie sytuacji bezprawnej trwałym aktem woli, to skoro przy zniesławieniu dokonywanym przez Internet istnieją narzędzia pozwalające na edycję i zniesławiające treści można usunąć, to wolą piszącego jest, aby tekst był dalej dostępny. Co do zasady wraz z upływem czasu możliwość dostępu do informacji zawierającej zniesławiające pomówienie staje się coraz bardziej ograniczona. K. Mamak podkreśla jednak, że w Internecie mechanizm pomówienia jest inny. Możliwe jest bowiem, że zainteresowanie opublikowaną treścią nastąpi później. Ma to związek ze sposobem docierania informacji, które są samodzielnie wyszukiwane przez użytkowników²⁶³. Czas opublikowania ma wtórne znaczenie. W Internecie może dojść do takiej sytuacji, że nieistotne w chwili udostępniania pomówienie dopiero po czasie ze względu na specyfikę algorytmu zostanie powszechnie udostępniane, stając się np. tzw. *viralem* (czyli treścią, która szybko rozprzestrzenia się w sieci, zdobywając bardzo dużą popularność). W tym miejscu należy zaznaczyć, że o ile zamieszczenie publikowanych w Internecie pomawiających treści rzeczywiście mogłoby potencjalnie być traktowane jako przestępstwo trwałe, to w przypadku działalności prasowej możliwość edycji opublikowanego już tekstu przez dziennikarza nie jest jednoznaczna. W przypadku profesjonalnej redakcji usunięcie takiej informacji przez dziennikarza może być bowiem utrudnione. Ocena zachowania oskarżonego z perspektywy trwałości przestępstwa musiałaby być związana ze zbadaniem rzeczywistego przebiegu zdarzenia przestępnego²⁶⁴. Konsekwencją przyjęcie proponowanego postulatu byłoby stwierdzenie, że okres przedawnienia należy liczyć w pewnych sytuacjach od zaprzestania utrzymywania stanu bezprawnego, a w innych od chwili działania. Sytuacja rysuje się odmienne, jeżeli działalność prasowa prowadzona jest w sposób nisko zorganizowany. Ze względu na znaczną nieostrość owego kryterium wprowadzenie takiego rozróżnienia nie jest jednak uzasadnione.

²⁶² Postanowienie SN z 29.06.2010 r., sygn. I KZP 7/10, OSNKW 2010 r., nr 9, poz. 75.

²⁶³ K. Mamak: *Revolucja cyfrowa a prawo karne*, Kraków 2019 s. 44 i n.

²⁶⁴ *Tamże*, s. 44 i n.

Przestępstwo z art. 212 k.k. to przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Rozwiązanie to zasługuje na akceptację. Mając na uwadze, że subiektywna odporność na obrazę jest zróżnicowana, trafne jest, aby to pokrzywdzony decydował czy naruszone dobro prawne w okolicznościach sprawy winno zyskać ochronę karnoprawną. Przyjęcie przez ustawodawcę wnioskowego trybu ścigania mogłoby spowodować znaczny wzrost ilości spraw. Istniałoby wówczas zagrożenie świadomego wykorzystywania zawiadomień wraz z wnioskami o ściganie składanych do organów ścigania dla tłumienia krytyki prasowej.

Zgodnie z art. 59 § 1 k.p.k. pokrzywdzony może jako oskarżyciel prywatny wnosić i popierać oskarżenie o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Zasady postępowania prywatnoskargowego są regulowane w normach zawartych w art. 485-499 k.p.k. (rozdział 52 k.p.k.). Przy czym zgodnie z art. 455 k.p.k. w sprawach z oskarżenia prywatnego stosuje się przepisy o postępowaniu zwyczajnym, z zachowaniem przepisów rozdziału 52 k.p.k. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 60 § 1 k.p.k. w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego akt oskarżenia może też wnieść prokurator. Warunkowane jest to jednak stwierdzeniem z jego strony, że wymaga tego interes społeczny.

Przepis art. 488 § 1 k.p.k. stanowi, że w przypadku przestępstw prywatnoskargowych, pokrzywdzony może złożyć pisemną lub ustną skargę na Policji. Policja w razie potrzeby zabezpiecza dowody, po czym przesyła skargę do właściwego sądu. W sprawach z oskarżenia prywatnego, na polecenie sądu, policja dokonuje także innych określonych czynności dowodowych. Norma ta zapewnia pokrzywdzonemu możliwość sprawnego zgromadzenia materiału dowodowego, który może być kluczowy dla rzetelnego rozpoznania sprawy. Dodatkowo, możliwość przeprowadzenia czynności dowodowych na polecenie sądu zapewnia, że ściganie przestępstw prywatnoskargowych odbywa się w sposób rzetelny, a prawa pokrzywdzonego są chronione. Droga postępowania karnego zyskuje przewagę nad procesem cywilnym, w którym to głównie strony odpowiadają za zgromadzenie dowodów, co może być trudne ze względu na brak dostępu do środków, z których korzystają organy ścigania.

4.2. Kwalifikowany typ zniesławienia w Kodeksie karnym z 1997 roku

W Kodeksie karnym z 1997 r. przestępstwo zniesławienia zostało określone w dwóch typach: podstawowym i kwalifikowanym. Pierwszy z nich określający podstawowe zasady odpowiedzialności został wskazany w przepisie art. 212 § 1 k.k., drugi w przepisie art. 212 § 2 k.k. Różnica pomiędzy przestępstwem w typie podstawowym, a przestępstwem w typie kwalifikowanym polega na tym, że w typie kwalifikowanym do znamion przestępstwa zostały dodane okoliczności wpływające na surowszą ocenę, a co za tym idzie na wyższy ustawowy wymiar kary. Przepis § 2 wyżej wymienionego artykułu stanowi, że jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W przypadku zniesławienia kwalifikowanego okolicznością wpływającą na surowszy wymiar kary jest zatem szczególna forma działania sprawcy przestępstwa, którą jest rozgłoszenie publiczne za pomocą specyficznego narzędzia, jakim są środki masowego komunikowania.

W doktrynie prawa karnego wskazuje się, że przestępstwo zniesławienia dokonane za pośrednictwem środków masowego komunikowania to np. zniesławienie popełnione za pośrednictwem: prasy, radia, telewizji, publikacji książkowych, nagrań elektronicznych i internetowej sieci informatycznej²⁶⁵. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2008 r. stwierdził, że „Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w art. 212 § 2 k.k. i art. 216 § 2 k.k., za pomocą którego sprawca może dopuścić się znamion zarówno zniesławienia, jak i znieważenia²⁶⁶. Z kolei w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2014 r. słusznie dostrzeżono, iż: „[...] Sąd [...] błędnie uznał, iż do środków masowego komunikowania należy Internet bez rozróżnienia całej gamy jego różnorodności, a tym bardziej błędne jest uznanie *a priori*, że poczta elektroniczna (także bez rozróżnienia jej różnorodności) działająca przy pomocy Internetu jest środkiem masowego komunikowania”²⁶⁷. Internet może być wykorzystany jako „środek masowego komunikowania” bądź też środek „hermetycznej komunikacji interpersonalnej.”

²⁶⁵ A. Marek: *Komentarz do art. 212 Kodeksu karnego*. Lex/el 2010.

²⁶⁶ Postanowienie SN z 7.05.2008 r., sygn. III KK 234/07, OSNJW 2008 r., Nr 9, poz. 69.

²⁶⁷ Wyrok SN z 7.11.2014 r., sygn. V KK 231/14, LEX nr 1583243.

Z pierwszym typem sytuacji mamy do czynienia wówczas, gdy treści tego rodzaju umieszczone zostały przykładowo na dostępnych w sposób nieograniczony witrynach internetowych *www* np. przy wykorzystaniu ogólnie dostępnego bloga internetowego. Z użyciem środka masowego komunikowania mamy też do czynienia w wypadku umieszczenia wypowiedzi zniesławiającej na profilu użytkownika portalu społecznościowego. Nie może być natomiast tak kwalifikowane np. przesyłanie pojedynczej osobie wiadomości za pomocą poczty elektronicznej czy prywatnego komunikatora np. *messenger*²⁶⁸.

Wskazania wymaga, że przestępstwo zniesławienia kwalifikowanego podobnie jak typ podstawowy zniesławienia to przestępstwo powszechne, które może być popełnione przez każdego. Znaczna część przestępstw kwalifikowanych w oparciu o przepis art. 212 § 2 k.k. jest popełniana przez przedstawicieli prasy. Sprawcami kwalifikowanego typu przestępstwa zniesławienia z uwagi na uczynienie zarzutu zniesławiającego za pomocą środków masowego komunikowania mogą być jednak także inne osoby niż dziennikarze, które wykorzystały możliwość zaprezentowania zniesławiającej wypowiedzi w środkach masowej komunikacji. Zniesławiający zarzut ogłaszany za pośrednictwem środków masowego komunikowania może dotyczyć istotnych dla społeczeństwa zagadnień, ale nie musi. Ważny jest przede wszystkim techniczny sposób działania sprawcy.

Wprowadzenie kwalifikowanego typu przestępstwa było spełnieniem postulatów zgłaszanych przez doktrynę w czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r., kiedy to dostrzeżono, że zniesławienie popełnione przy użyciu środków społecznego przekazu wiąże się ze znacznie wyższym stopniem społecznej szkodliwości czynu²⁶⁹. Zwiększony potencjał szkody zawartej w pomówieniu dokonanym w środkach masowego komunikowania, spowodowany jest jego zasięgiem przestrzennym i czasowym, większym niż w przypadku zniesławiania w typie podstawowym. W. Kulesza wskazuje na: szerszy – w przestrzeni i w czasie – zasięg działania instrumentów masowego rozpowszechniania informacji, możliwość przekazywania utrwalonych wiadomości po wielu latach, a także wiarę odbiorców w prawdziwość przekazywanych na tej drodze informacji o ludziach, o ich ujemnie ocenianym

²⁶⁸ T. Fołta, A. Mucha.: *Zniesławienie i znieważenie w Internecie*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 51–52.

²⁶⁹ W. Kulesza: *Zniesławienie i znieważa...*, dz. cyt., s. 128; J. Waszczyński: dz. cyt., s. 99 i 108.

postępowaniu i negatywnych cechach²⁷⁰. M. Sosnowska zaznacza ponadto, że istnienie kwalifikowanego typu przestępstwa zniesławienia jest uzasadnione szczególną rolą *mass* mediów w państwie demokratycznym²⁷¹.

Przestępstwa opisane w przepisie art. 212 § 2 k.k. popełniane są częściej niż przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Zasięg oddziaływania czynów realizujących znamiona tego typu zniesławienia jest szerszy.

Część ogólna Kodeksu karnego zawiera wprawdzie przepis art. 58 § 1 k.k., zgodnie z którym sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Co więcej, w przypadku kwalifikowanego przestępstwa zniesławienia istnieje możliwość zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego czy też odstąpienia od wymierzenia kary w oparciu o przepis art. 59 k.k. Orzeczenie kary pozbawienia wolności jest zatem ostatecznością. Także praktyka pokazuje, że nie występuje wiele tego rodzaju skazań. Niezależnie jednak od tego już samo tylko funkcjonowanie kwalifikowanego typu zniesławienia stwarza możliwość orzeczenia wobec przedstawicieli prasy kary pozbawiania wolności, co w sposób znaczący wpływa na ocenę modelu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe. Ewentualne wyeliminowanie kary pozbawienia wolności powodowałoby z kolei, że przepis art. 212 § 2 k.k. straciłby rację bytu.

²⁷⁰ W. Kulesza: *Zniesławienie i zniewaga...*, dz. cyt., s. 128; J. Waszczyński: dz. cyt., s. 128-132.

²⁷¹ M. Sosnowska: Uwagi o kwalifikowanym typie przestępstwa zniesławienia, [w:] Red. Bogunia L. Nowa Kodyfikacja karna, t. XI, Wrocław 2002

4.3. Specyfika zniesławienia dokonywanego przez przedstawicieli prasy – brak wyraźnie uregulowanej odrębnej postaci zniesławienia prasowego w polskim prawie

Kodeks karny nie przewiduje odrębnej kwalifikacji prawnej dla sprawców zniesławienia będących przedstawicielami prasy. Ustawa Prawo prasowe, w przepisach karnych nie zawiera regulacji odnoszącej się wprost do zniesławienia. Wprowadza jedynie pojęcie przestępstwa popełnionego w prasie oraz przestępstwa popełnionego przez opublikowanie materiału prasowego. Przy czym, zgodnie z przepisem art. 37 pr.pras. do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne²⁷².

W literaturze karnistycznej spotykane jest pojęcie tzw. zniesławienia prasowego²⁷³. Odnosi się ono do zniesławień dokonywanych przez dziennikarzy, związanych z ich czynnościami zawodowymi. Zniesławienia popełniane przez dziennikarza w związku z działalnością prasową z natury rzeczy stanowią zawsze zniesławienie za pośrednictwem środków masowego komunikowania, a więc zniesławienia w typie kwalifikowanym, o jakich mowa w przepisie art. 212 § 2 k.k. Zaznaczyć trzeba jednak, że zniesławienie dokonane za pośrednictwem środków masowego komunikowania nie pokrywa się z zakresem pojęcia zniesławienia prasowego. Zbiór zniesławień dokonywanych za pośrednictwem środków masowego komunikowania, zawiera znacznie szerszy zakres desygnatów niż zbiór zniesławień dokonywanych przez osoby związane z prasą. Zniesławienie prasowe powinno być zatem na gruncie obowiązujących przepisów definiowane jako odmiana zniesławienia kwalifikowanego ze względu na działanie za pośrednictwem środków masowego komunikowania, popełniane przez przedstawicieli społecznych środków komunikowania w postaci prasy. Ze względu na sposób działania prasy zniesławienie prasowe jest popełniane publicznie.

Szczególny charakter zniesławienia dokonywanego za pośrednictwem prasy wynika z wyjątkowo szerokiego zakresu działania mediów, zarówno w przestrzeni jak i w czasie oraz z dużego zaufania odbiorców do przekazywanych w ten sposób treści. Krzywda wyrządzona osobie zniesławionej za pośrednictwem mediów profesjonalnych jest trudna do naprawienia. Osoby pomówione przez prasę często

²⁷² Ustawa z dnia 26.01.1984 r., *Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

²⁷³ W. Kulesza: *dz. cyt.*, s. 128.

nieodwracalnie tracą zaufanie opinii publicznej. Wrażenie wywołane na temat danej osoby, pozostaje w świadomości ludzi nawet, pomimo późniejszych sprostowań, czy wygranych postępowań o zniesławienie.

Odpowiedzialność dziennikarzy za zniesławienie mimo braku wyraźnej formalnej odrębności ma jednak pewne swoiste cechy. Zachowanie dziennikarza naruszające przepisy art. 212 § 2 k.k. może być oceniane wielopłaszczyznowo. Obowiązujące przepisy odnoszące się do wymogów pracy dziennikarza stwarzają bowiem wiele możliwości wartościowań. W przypadku zniesławienia prasowego należy niewątpliwie zwrócić uwagę na istnienie norm, regulujących działalność dziennikarzy. Zgodnie z przepisem art. 1 pr.pras.: „Prasa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.”²⁷⁴ Przepis art. 6 ust 1 pr.pras. stanowi, że: „Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania zjawisk”²⁷⁵.

W postanowieniu z 7 lutego 2007 r. o sygn. akt III KK 236/06 Sąd Najwyższy wskazał, że wykonując niezbywalne prawo do krytyki wynikające m.in. z treści art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z pr.pras., prasa ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek formułowania ocen krytycznych²⁷⁶. Przepis art. 10 ust. 1 pr.pras. zawiera natomiast normę, zgodnie z którą: „[...] Dziennikarz ma obowiązek działać zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach określonych przepisami prawa”²⁷⁷. Jak wskazuje B. Kosmus ”na mocy przepisu art. 10 ust. 1 pr.pras. zasady etyki zawodowej mają charakter prawotwórczy i uzupełniają krajowy oraz międzynarodowy system źródeł prawa stanowionego w dziedzinie praw i obowiązków dziennikarzy. Z całą pewnością prawo stanowione zawiera pewien standard, który nie może być przez zasady etyki zawodowej skutecznie obniżany, jednak odwrotny kierunek może mieć miejsce. Jeśli kodeksy zawodowe przewidują wyższy standard niż prawo stanowione, to ów wyższy standard powinien stać się kryterium legalności działania dziennikarza”²⁷⁸. Sądy polskie sporadycznie

²⁷⁴ Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

²⁷⁵ *Tamże*.

²⁷⁶ Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 236/06, OSNKW. 6/2007, poz. 50.

²⁷⁷ Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

²⁷⁸ B. Kosmus: *Rozdział II. Prawa i obowiązki dziennikarzy*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński. Warszawa 2018, s. 160.

opierają swoje orzeczenia na kodyfikacjach etycznych zawodu dziennikarza²⁷⁹. Na mocy przepisu art. 10 ust. 1 pr.pras. regulacje etyczne i prawne zają się.

Obowiązki dziennikarzy reguluje przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. Zgodnie z tym przepisem dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło²⁸⁰. Ustawodawstwo nie posiada definicji legalnej obowiązku szczególnej staranności i szczególnej rzetelności dziennikarskiej, pozostawiając potrzebę określenia tego terminu doktrynie i judykaturze. Takie rozwiązanie należy uznać za optymalne, gdyż trudno wyobrazić sobie stworzenie definicji, która mogłaby wyjść naprzeciw różnorodności zachowań, jakie przynosi praktyka. W uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. III K 243/06 wskazano, że: „sformułowany w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras wymóg [...] zakłada każdorazowo potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych i wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym należy porównywać kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji”²⁸¹.

W orzecznictwie wskazuje się, że staranność to: dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość, dbałość o szczegóły. Pod pojęciem rzetelności należy rozumieć: uczciwość, solidność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo²⁸². Według doktryny staranność wyznaczają intelektualne parametry ilościowe, z kolei rzetelność: intelektualne parametry jakościowe²⁸³. Wymóg szczególnej rzetelności i staranności dotyczy zarówno zbierania materiałów, etapu analizy zebranych materiałów, jak również samej treści materiału prasowego²⁸⁴.

Wymóg szczególnej staranności to nakaz zachowania wyjątkowej ostrożności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego wskazuje się, że od dziennikarza oczekuje się staranności specjalnej, wyższej od tzw. należytej, wymaganej w stosunkach cywilnoprawnych. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 r. o sygn.

²⁷⁹ Postanowienie SN z 10.12.2003 r., sygn. V KK 195/03, OSNK 2004/3, poz. 25.

²⁸⁰ Ustawa z 26 .01.1984 r., *Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

²⁸¹ Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 243/06.

²⁸² Postanowienie SN z 17.10.2002 r., sygn. IV KKN 634/99, OSNKW 2003, Nr 3–4, poz. 33.

²⁸³ Ł. Syldatk, B. Kosmus, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński. Warszawa 2018, s.184.s

²⁸⁴ E. Ferenc-Szydelko: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 101.

II CR 296/87 stwierdza się, że obowiązek dziennikarza zachowania należytej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oznacza staranność i rzetelność kwalifikowaną²⁸⁵. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 17 października 2002 r. o sygn. IV KKN 634/99, akcentuje się, iż ustawodawca: „[...] formułując wymóg „szczególnej staranności” domagał się od dziennikarzy staranności wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, a więc większej od tej, która jest normalnie oczekiwana w obrocie cywilnoprawnym. Szczególny charakter pracy dziennikarza i niepowetowane szkody, jakie może wyrządzić swoją nieprzemysłaną działalnością, uzasadniają oczekiwanie od dziennikarzy niezwyklej, ponadprzeciętnej staranności w pełnieniu swojej służby [...] braku szczególnej staranności dowodzi odstępianie od weryfikacji danych, brak krytycyzmu w stosunku do materiałów, brak sumienności, brak staranności przy wykorzystaniu materiału prasowego, a także brak obiektywizmu, tendencyjność, niedokładność, stwarzanie określonego klimatu psychicznego, stronniczość, brak przedstawienia stanowiska strony przeciwnej, niepełne przedstawienie okoliczności sprawy”²⁸⁶.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2008 r., sygn. I ACa 245/08 Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził, że „Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazywanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności, niedziałanie „pod z góry założoną tezę”, a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Odrębnym zagadnieniem jest forma publikacji, która może mieć znaczenie przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji”²⁸⁷. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 lipca 1987 r. wskazał z kolei, że obowiązkiem dziennikarza jest przedstawienie stanowiska także strony przeciwnej lub sprawdzenie prawdziwości otrzymanej informacji. Osoby zainteresowane

²⁸⁵ Wyrok SN z 8.10.1987 r., sygn. II CR 296/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66.

²⁸⁶ Postanowienie SN z 17.10.2002 r., sygn. IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33.

²⁸⁷ Wyrok SA w Poznaniu z 7.11.2007 r., sygn. II CSK 390/07, LEX nr 421023.

mają bowiem z reguły skłonność do subiektywnej oceny faktów bądź niepełnego ich relacjonowania²⁸⁸. E. Czarny-Drożdżejko podaje, że dziennikarz spełnia obowiązek zachowania szczególnej staranności wówczas, gdy uzyskane informacje potwierdza, sprawdza we wszystkich dostępnych w danym momencie źródłach²⁸⁹.

Na tle scharakteryzowanych unormowań zawartych w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. pojawia się pytanie czy to, że dziennikarz działa zgodnie z dyspozycją wskazanej normy, tj. zachowuje szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, wpływa na jego odpowiedzialność za zniesławienie. Innymi słowy czy spełnienie ustawowych obowiązków dziennikarzy w jakikolwiek sposób modyfikuje warunki odpowiedzialności. Oczywistym jest, że wyżej cytowany przepis może służyć zaostrzeniu odpowiedzialności karnej, poprzez sformułowanie wyższych niż przeciętne standardów zachowania wobec przedstawicieli prasy. Zrozumiałym jest, że skoro na przedstawicielach prasy ciążyą szczególne obowiązki, to trudniej im o spełnienie wymogów należytej staranności i rzetelności, czy też o wykazanie, że doszło do usprawiedliwionego błędnego przekonania o prawdziwości formułowanych twierdzeń. Istnieją natomiast wątpliwości co do tego czy przepis ten może modyfikować odpowiedzialność za zniesławienie na korzyść dziennikarzy. Czy fakt, że dziennikarz dochował standardów jakościowych swojej pracy, tj. sprostał wymogom szczególnej staranności i rzetelności świadczy o tym, że jego działanie było zgodne z prawem?

Analiza uzasadnień orzeczeń sądowych prowadzi do wniosku, że w judykaturze dominuje przekonanie, że przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. nie zmienia na korzyść dziennikarza zakresu odpowiedzialności przedstawicieli prasy to przestępstwo. W treści uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1997 r. o sygn. I KZP 5/97 stwierdzono, że prawo prasowe rozwijając normy Konstytucji RP dotyczące wolności działania środków masowej komunikacji, nie modyfikuje w sposób korzystniejszy dla dziennikarzy zasad odpowiedzialności za naruszenie czci i dobrego imienia. Ma ono zgoła inne zadanie – doprecyzowanie obowiązków nałożonych na dziennikarzy i zapobieganie krzywdom, które mogą być przez nich wyrządzone²⁹⁰. W uzasadnianiu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2002 r. o sygn. V KK 105/06 wskazano z kolei, że art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. w żadnej mierze nie zmienia zakresu

²⁸⁸ Wyrok SN z 3.07.1987 r., sygn. I CR 137/87, OSNC, nr 1 poz. 15.

²⁸⁹ E. Czarny-Drożdżejko: *Dziennikarskie dochodzenie...*, dz. cyt., s. 415.

²⁹⁰ Uchwała SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97, OSNKW 1997/5-6/44.

odpowiedzialności dziennikarza za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.²⁹¹. Sąd Najwyższy stwierdził w tym orzeczeniu, że samo przekonanie dziennikarza o prawdziwości publikowanych informacji nie jest wystarczające. Obowiązkiem dziennikarza jest natomiast sprawdzenie uzyskanych informacji pod kątem ich zgodności z prawdą. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 czerwca 2007 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że: „Na dziennikarzach ciąży obowiązek i odpowiedzialność, a treść art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 11 kwietnia 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) nie przyznaje dziennikarzom «absolutnego immunitetu», zwalniającego ich z przestrzegania rygorów prawa karnego²⁹². W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. akt III K 243/06 zaakcentowano, że: „przepis art. 12 ust.1 pkt 1 pr.pras. nie może być rozumiany jako *lex specialis*, czy przepis konkurencyjny w odniesieniu do uregulowań prawa karnego określających zasady odpowiedzialności za zniesławienie za pomocą środków społecznego przekazu (masowego komunikowania) – art. 212 § 2 k.k.”²⁹³. W uzasadnieniu wyroku z 28 lutego 2017 r., sygn. akt IV KK 317/16 Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko, zgodnie z którym: „[...] uznanie rzetelności w zbieraniu informacji jest niewystarczające do uwolnienia od odpowiedzialności karnej za zniesławienie”²⁹⁴. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 grudnia 1991 r. o sygn. akt I ACr 546/91 także wskazał, że na podstawie przepisu art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. i innych przepisów tej ustawy nie sposób bronić opinii, że ustawodawca tworzy, dla dziennikarza „prawo do dopuszczalnego błędu”, przerzucając tym samym konsekwencje tego błędu na osoby opisywane w publikacjach prasowych. Swoboda wypowiedzi dziennikarskiej nie oznacza zatem dowolności takiej wypowiedzi, chociażby właśnie w zakresie objętym sugerowanym „dopuszczalnym błędem dziennikarskim”. Uzyskane i przeznaczone do publikacji informacje o innych osobach muszą być zatem weryfikowane w pełnym zakresie²⁹⁵.

Równoległe jednak w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 czerwca 2013 r. o sygn. akt III K 387/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212 § 1 k.k. oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i niepodlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony

²⁹¹ Wyrok SN z 17.05.2002 r., sygn. V KK 105/06 (Biuletyn Prawa Karnego 2007, nr. 14, s. 28 i n.)

²⁹² Postanowienie SN z 6.06.2006 r., sygn. IV KK 87/06 OSNKW 2006, nr 10, poz. 91.

²⁹³ Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 243/06.

²⁹⁴ Wyrok SN z 28.02.2017 r., sygn. V KK 317/16, LEX nr 2273869.

²⁹⁵ Wyrok SA w Gdańsku z 27.12.1991 r., sygn. I ACr 546/91, OSA 1992, nr 5, poz. 49.

państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego byłoby niezasadne z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny”²⁹⁶. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu tego orzeczenia jest lakoniczna, ale trafna. Niestety Sąd Najwyższy nie przedstawił precyzyjnie w ujęciu dogmatycznym przyczyny, dla której dziennikarz miałby ponosić odpowiedzialność na innych zasadach niż pozostałe osoby.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 września 2017 r. o sygn. akt II KK 147/17 Sąd Najwyższy wskazał natomiast wprost, że co do zasady, zarzut zniesławienia, podobnie jak naruszenia dóbr osobistych, uchyla prawdziwość informacji zawartych w wypowiedzi zniesławiającej, jednakże wobec dziennikarzy tego rygoru się nie stosuje. Sąd Najwyższy jednoznacznie podkreślił znaczenie normy zawartej w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził jednak dość niekonsekwentnie, że jeżeli dziennikarz pozostaje w zgodzie z obowiązkami nałożonymi nań przepisami prawa, w szczególności przepisami ustawy Prawo prasowe, to jego działanie mieści się w granicach pozaustawowego kontratypu²⁹⁷. Wyrok ten, jak się wydaje nawiązuje do koncepcji przyjętej w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 9 lipca 2013 r., sygn. akt II KK 152/13, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że obok kontratypu ustawowego przewidzianego w art. 213 k.k. w państwie prawa istnieją także kontratypy pozaustawowe, w tym kontratyp w postaci realizacji prawa do krytyki²⁹⁸. Koncepcja uwolnienia się od odpowiedzialności dzięki zastosowaniu kontratypu stoi jednak co do zasady w sprzeczności z tezą o wpływie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. na pierwotną legalność zachowania.

W orzeczeniu z dnia 9 maja 2023 r. Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że działanie dziennikarza polegające na zadaniu sugestywnych pytań (zawierających niepotwierdzone tezy) w wiadomości e-mail skierowanej do biura spółki „P” S.A., dotyczącej działalności czynnego polityka – burmistrza miasta, nie spełniło znamion przestępstwa zniesławienia. Sąd Najwyższy nie kwestionował, że forma i sposób redakcji treści wiadomości e-mail może budzić zastrzeżenia, ale jednocześnie stwierdził, że: „Z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny, bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212 § 1 k.k. oraz uznanie, że osoby

²⁹⁶ Postanowienie SN z 5.06.2013 r., sygn. III KK 387/12, LEX nr 1328037.

²⁹⁷ Postanowienie SN z 25.09.2017 r., sygn. II KK 147/17.

²⁹⁸ Postanowienie SN z 9.07.2013 r., sygn. II KK 152/13.

pomawiane mają absolutne i niepodlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego, byłoby niezasadne²⁹⁹. Sąd Najwyższy wskazał: „Ponieważ w odniesieniu do tej grupy podmiotów należyta staranność i działanie w dobrej wierze są okolicznościami wystarczającymi do wyłączenia bezprawności działania bez konieczności wykazania, że postawione zarzuty były prawdziwe [...], kwestionowane twierdzenia oskarżonego lokują się w granicach prawa do swobodnej wypowiedzi i dozwolonej krytyki³⁰⁰. We wskazanym orzeczeniu zaakcentowano zatem odmienną model odpowiedzialności dziennikarzy. Sąd Najwyższy po raz kolejny nie uzasadnił jednak kluczowych z dogmatycznego punktu widzenia zagadnień. Sąd ten nie oceniając modelu odpowiedzialności karnej za zniesławienie wskazał jedynie na konieczność wykładni uwzględniającej rolę art. 10 EKPCz wraz z orzecznictwem ETPCz, stosownie do mechanizmu kolizyjnego z art. 91 ust. 2 Konstytucji³⁰¹. W orzeczeniu z 25 października 2023 r. w sprawie I K 308/23 Sąd Najwyższy poprzestał wyłącznie na stwierdzeniu, że treść podniesionych zarzutów, polegających na formułowaniu w liście do redakcji niewykazanych twierdzeń o nieprawidłowościach w zakresie rozliczeń finansowych spółdzielni mieszkaniowej mieściła się w granicach prawa do swobodnej wypowiedzi i dozwolonej krytyki, stąd też zachowanie nie wypełniało znamion czynu z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k.³⁰².

Należy mieć nadzieję, że zaprezentowane wyżej, wyraźnie dostrzegalne w ostatnim czasie, progresywne tendencje ukierunkowane na rozszerzanie praw i wolności obywatelskich spowodują ostatecznie ukształtowanie się linii orzeczniczej, w ramach której zostanie scharakteryzowany model odpowiedzialności za zniesławienie. Jak łatwo zauważyć do tej pory orzecznictwo nie wypracowało jasnego stanowiska co do zasad odpowiedzialności za zniesławienie. Konieczne jest ustalenie czy możliwość uchylenia się od odpowiedzialności wiąże się z pierwotną legalnością działania, z pozaustawowym kontratypem, czy też – jak postuluje większość doktryny – wyłączenie odpowiedzialności opiera się na błędzie co do kontratypu.

W piśmiennictwie karnistycznym także znacząco przeważa stanowisko, że brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia poglądu, iż dziennikarze

²⁹⁹ Wyrok SN z 9.05.2023 r., sygn. III KK 433/22, PS 2024/3/87-96.

³⁰⁰ *Tamże*.

³⁰¹ *Tamże*.

³⁰² Wyrok SN z 25.10.2023 r., I KK 308/23.

mają uprzywilejowaną pozycję w zakresie odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Wyraźnie dominuje założenie, że fakt wypełnienia przez dziennikarza wymogów przewidzianych w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. nie może wpływać w żaden sposób na jego odpowiedzialność za zniesławienie. W. Kulesza uważa, że przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. nie wyłącza odpowiedzialności karnej dziennikarza za zniesławienie³⁰³. J. Sobczak stwierdza, że zarówno Kodeks karny, jak i przepisy ustawy Prawo prasowe w najmniejszym nawet stopniu nie przyznają dziennikarzom uprzywilejowanej pozycji w zakresie odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Autor dodaje, że: pojawiające się w „publicystyce naukowej” poglądy o istnieniu uprzywilejowanej pozycji dziennikarzy w zakresie odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniesławienia *de lege lata* są całkowicie bezpodstawne³⁰⁴. Z. Gostyński podkreśla, że zakres unormowania art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. w żadnej części nie pokrywa się z zakresem unormowania przestępstwa zniesławienia. Zaznacza, że przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. określa obowiązki dziennikarza przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, podczas gdy z przepisów prawa karnego regulujących kwestię zniesławienia wynika kierowany do wszystkich zakaz pomawiania innej osoby, grupy osób lub instytucji, o takie postępowanie, które może poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności³⁰⁵. Zdaniem cytowanego autora między przepisami dot. zniesławienia a dotyczącymi obowiązków dziennikarskich w ogóle nie może wchodzić w rachubę relacja *lex specialis–lex generalis*³⁰⁶. Również A. Błachnio aprobuje wyraża się o tych judykatach, w których nie dostrzeżono korzystnego dla dziennikarzy oddziaływania normy z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. na zasady odpowiedzialności dziennikarza³⁰⁷.

W doktrynie prawa karnego występują (choć nielicznie reprezentowane) poglądy zakładające, że wypełnienie przez dziennikarza obowiązków wskazanych w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. może eliminować odpowiedzialność przedstawicieli prasy za zniesławienie. W. Zalewski uważa, że jeżeli dziennikarz

³⁰³ W. Kulesza: *dz. cyt.*, s. 61.

³⁰⁴ J. Sobczak: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego*. Red. R. Stefański. Warszawa 2022, s. 1486.

³⁰⁵ Z. Gostyński: *dz. cyt.*, s. 211.

³⁰⁶ *Tamże*.

³⁰⁷ A. Błachnio: *Rozdział XXVII. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*. Red. J. Majewski, Warszawa 2024, str. 1079 i n.

spełnia kryteria modelu należytego postępowania, to nie działa bezprawnie³⁰⁸. Autor ten podaje, że art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. stanowi istotny element kontratypu dozwolonej krytyki dziennikarskiej w sprawach za naruszenie dóbr osobistych przez dziennikarzy i należy go widzieć w kontekście art. 213 § 2 k.k.³⁰⁹ M. Warchoła forsuje z kolei pogląd zgodnie, z którym dochowanie przez dziennikarza należytej staranności, o której mowa w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego wyłącza bezprawność zniesławienia. Wyżej wskazany autor uważa, że zachowanie szczególnej staranności, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. oznacza działanie, zgodnie z regułami ostrożności, a te z kolei należą do dziedziny bezprawności³¹⁰. W. Gontarski podkreśla natomiast, że przepis art. 12 pr.pras. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu karnego o zniesławieniu i Kodeksu cywilnego dotyczących naruszenia dóbr osobistych³¹¹. Zdaniem wskazanego autora, jeżeli dziennikarz, działając w obronie interesu społecznie uzasadnionego zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym, także wtedy, gdy okaże się, że materiał zawiera informacje nieprawdziwe³¹².

Postulaty M. Warchoła i W. Gontarskiego niewątpliwie odnoszą się do wpływu przepisu art. 12 ust.1 pkt 1 na sferę pierwotnej legalności. Zgodnie z reprezentowanymi poglądami nieprawdziwy zarzut przedstawiony przy dochowaniu szczególnej staranności i rzetelności jest pierwotnie legalny. W. Zalewski promuje natomiast rozwiązanie odnoszące się do płaszczyzny wtórnej legalności opowiadając się za kontratypem krytyki dziennikarskiej. Na dalszym etapie pracy konieczne jest rozważenie zasadności i dogmatycznej poprawności oraz praktycznej skuteczności proponowanych rozwiązań.

Dokonana do tej pory analiza orzecznictwa i poglądów doktryny prowadzi do wniosku, że według większości sądów i przedstawicieli nauki prawa realizacja obowiązków dziennikarza wskazanych w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. nie modyfikuje odpowiedzialności karnej na korzyść dziennikarzy. Normy regulujące działalność

³⁰⁸ W. Zalewski: *Glosa do postanowienia z 17.10.2002 r., sygn. IV KKN 634/99*.

³⁰⁹ *Tamże*.

³¹⁰ M. Warchoła: *Szczególna staranność dziennikarza a karalność zniesławienia*. „Palestra”, 2013, nr 9–10, s. 28 i n.

³¹¹ W. Gontarski: *Jaka prawda obowiązuje dziennikarza. Po wyroku Aleksander Kwaśniewski – „Życie”*. „Rzeczpospolita” z 20.05.2003, s. 20.

³¹² W. Gontarski: *Glosa do wyroku SN z 14.05.2004 roku (I CKN 463/01)*. „Głos Sądownictwa”, 2004, nr 4, s. 35.

zawodową dziennikarzy nakładają na przedstawicieli prasy liczne obowiązki, ale nie łagodzą ich odpowiedzialności za przestępstwo zniesławienia. Orzeczenia i poglądy doktryny postulujące korzystny wpływ staranności i rzetelności są formułowane w sposób nieprecyzyjny i wymagający dogmatycznego usystematyzowania.

Nadmienić należy, że na gruncie prawa cywilnego Sąd Najwyższy traktuje szczególną staranność oraz rzetelność dziennikarza jako okoliczność wyłączającą bezprawność. W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 marca 2002 r., sygn. I CKN 535/00 Sąd Najwyższy stwierdził, że w niektórych sytuacjach bezprawność może być uchylona, mimo niewykazania, iż fakty objęte informacją dziennikarską w rzeczywistości zaistniały. Sąd Najwyższy wskazał, że: „[...] przy uwzględnieniu przepisu art. 10 ust. 1 pr.pras. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. nie ma podstaw do przypisania dziennikarzowi absolutnej odpowiedzialności w tym sensie, by dziennikarz odpowiadał tylko z racji zaistnienia niezgodności faktów wynikających z informacji z rzeczywistym stanem rzeczy. Brak przeprowadzenia dowodu prawdy nie przesądza odpowiedzialności dziennikarza na podstawie art. 24 k.c., jeżeli dziennikarz nie zaniedbał wypełnienia obowiązków, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. Spełnienie obowiązków z w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. stanowi zatem podstawę zakwalifikowania działania dziennikarza jako zgodnego z prawem”.³¹³ Tożsame stanowisko Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 maja 2003 r. o sygn. akt I CKN 463/01, w uzasadnieniu, którego wyrażono pogląd, że zachowanie dziennikarza, działającego w obronie interesu społecznie uzasadnionego, przy dochowaniu szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, powoduje, iż jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym także wtedy, gdy okaże się, że materiał ten zawiera informacje nieprawdziwe. Sąd Najwyższy wskazał, że obowiązki rzetelnego informowania (art. 1 pr.pras.) i prawdziwego przedstawiania zjawisk (art. 6 ust. 1 pr.pras.) nie mogą być utożsamiane z wymaganiami wykazania prawdziwości zarzutów. Prowadziłoby to przy ograniczeniu środków pozostających w dyspozycji dziennikarzy, do istotnego ograniczenia możliwości wypełniania zadań stojących przed prasą w demokratycznym społeczeństwie³¹⁴. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r.,

³¹³ Wyrok SN z 5.03.2002 r., sygn. I CKN 535/00.

³¹⁴ Wyrok SN z 14.05.2003 r., sygn. I CKN 463/01.

sygn. akt III CZP 53/04 Sąd Najwyższy wskazał z kolei, że „Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działań w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza”³¹⁵. W uzasadnieniu wyroku z 10 sierpnia 2017 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że dziennikarz, który potrafi wylegitymować się określoną metodą działania – a nie obiektywnym efektem uwalnia się od odpowiedzialności cywilnoprawnej. Nie zmienia tej okoliczności treść art. 6 pr.pras., albowiem przepis ten, obligując prasę do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, wyznaczył jedynie pewien kierunek działania i dążenia, a nie bezwzględnie oczekiwany efekt. Przy dochowaniu wyżej wymienionych standardów pracy dziennikarz publikujący obiektywną nieprawdę nie poniesie odpowiedzialności cywilnoprawnej³¹⁶.

Konsekwencją takiego zapatrywania Izby Cywilnej Sądu Najwyższego jest to, że aktualnie istnieje możliwość stwierdzenia, iż działanie dziennikarza może być zgodne z normami prawa cywilnego i jednocześnie naruszać przepisy karne. *De lege lata* w postępowaniu karnym dziennikarz co do zasady odpowiada za prezentowanie nieprawdy (do uniewinnienia musi przynajmniej wykazać błędne, usprawiedliwione przekonanie o prawdziwości stawianych zarzutów). W procesie cywilnym wystarczy natomiast, jeżeli wykaże dochowanie staranności, rzetelności oraz to, że kierował się interesem społecznym.

Mając na uwadze, że prawo karne winno być traktowane jako *ultima ratio*, opisaną wyżej sytuację należy uznać za niepożądaną. Skoro prawo karne ma ingerować w wolności obywatelskie dopiero w ostateczności, niezrozumiałym jest, dlaczego za kryminalizowane uznaje się czyny, których bezprawność jest kwestionowana w innych dziedzinach prawa.

W doktrynie prawa karnego prezentowany jest pogląd, że bezprawność powinna być traktowana tak samo na gruncie całego systemu prawa. A. Zoll podawał, że bezprawność winna być postrzegana jednolicie jako sprzeczność zachowania z porządkiem prawnym (pojmowanym jako całość)³¹⁷. Co więcej, autor ten wyrażał pogląd, że prawo karne nie może udzielać odpowiedzi na pytanie co do bezprawności

³¹⁵ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120.

³¹⁶ Wyrok SN z 10.08.2017 r., sygn. I CSK 21/17.

³¹⁷ A. Zoll: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982, s. 44-52.

zachowania, skoro bezprawność wynika z całego porządku prawnego (prawo karne zdaniem tego autora udziela wyłącznie odpowiedzi co do karalności zachowania)³¹⁸. Opierając się na takich założeniach nie do zaakceptowania byłoby przyjmowanie różnych kryteriów wyłączenia bezprawności: prawdziwości zarzutu na gruncie prawa karnego, zaś na gruncie prawa cywilnego należytej staranności. Jak podkreśla W. Świda: „jest to nie do przyjęcia, zarówno ze względu na sens porządku prawnego, jak i na jego celowość, aby czyn mógł być jednocześnie przez jedne normy dozwolony, a przez inne zakazany pod groźbą kary. Wspomniane normy są bowiem składnikiem porządku prawnego i muszą być z nim zharmonizowane”³¹⁹.

Różnica w postrzeganiu bezprawności prowadzi do istotnego paradoksu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 11 k.p.c.: „Ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną”³²⁰. Co do zasady, ustalenia stanowiące podstawę przyjęcia kwalifikacji z art. 212 k.k. powinny zostać uwzględnione przez sąd cywilny przy orzekaniu w przedmiocie roszczeń z art. 23 k.c. Tymczasem, ze względu na inne pojmowanie bezprawności, taka sytuacja nie jest możliwa. Fakt, że ktoś odpowiada karnie nie przesądza jeszcze bezprawia na gruncie prawa cywilnego.

Wobec tego Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 370/11, stwierdził, że: „Skazanie dziennikarza prawomocnym wyrokiem za tzw. przestępstwo zniesławienia medialnego (art. 212 § 2 k.k.), polegające na opublikowaniu w dzienniku ogólnopolskim serii artykułów pomawiających powoda o postępowanie i właściwości, które mogłyby poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, nie przesądza w sprawie o naruszenie dóbr osobistych bezprawności działania wydawcy i redaktora naczelnego tego dziennika”³²¹. Sąd Najwyższy wskazał na inne ujęcie bezprawności zachowania polegającego na naruszeniu dóbr osobistych publikacją prasową w sferze prawa karnego i w sferze prawa cywilnego. Sąd karny oceniał materiał prasowy

³¹⁸ *Tamże*, s. 44.

³¹⁹ W. Świda: *Prawo karne*. Warszawa 1986, s. 136.

³²⁰ *Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego* (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).

³²¹ Wyrok SN z 29.03.2012 r., sygn. I CSK 370/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 133, LEX 1227/20.

z punktu widzenia tego, czy dziennikarka zawarła w nim „dokładne i wiarygodne informacje, które nie wypaczają rzeczywistości i oparte na faktach”, a w sprawie o naruszenie dóbr osobistych publikacją prasową Sady *meriti* rozważały, czy naruszenie dóbr osobistych było bezprawne dlatego, że dziennikarz pozwanego wydawcy nie działał m.in. w uzasadnionym interesie publicznym lub nie dokonał przed publikacją odpowiednich czynności weryfikacyjnych (art. 12 ust. 1 pr.pras.)³²².

Motywy cytowanego rozstrzygnięcia była niewątpliwie konieczność wyeliminowania rozbieżności w ocenie bezprawności zachowań polegających na naruszeniu czci i dobrego imienia. Chociaż przedstawione rozwiązanie eliminuje skutki powstałego na gruncie art. 11 k.p.c. paradoksu, to zaznaczenia wymaga, że w istocie teza formułowana w cytowanym wyżej orzeczeniu jest *contra legem*. Pożądanym rozwiązaniem byłoby raczej poszukiwanie takiej interpretacji przepisów prawa, która usunęłaby tę nieścisłość, niż dokonanie *ex cathedra* deklaracji, że problem niespójności nie istnieje.

Niepożądana rozbieżność jest ciągle aktualna. Konieczne jest zatem podjęcie działań mających na celu wyeliminowanie tej niekonsekwencji.

³²² Wyrok SN z 29.03.2012 r., sygn. I CSK 370/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 133, LEX 1227/20.

ROZDZIAŁ V

OKOLICZNOŚCI WYŁĄCZAJĄCE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZNIESŁAWIENIE – PŁASZCZYZNA PIERWOTNEJ I WTÓRNEJ LEGALNOŚCI

5.1. Przepis art. 213 Kodeksu karnego

Zachowanie opisane w przepisie art. 212 k.k. nie jest przestępstwem zniesławienia w warunkach określonych w art. 213 k.k. W art. 213 k.k. zawarto dwa unormowania odnoszące się do wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie. Wskazany przepis w znacznej mierze wyznacza faktyczny zakres kryminalizacji przestępstwa zniesławienia. Szczegółowa analiza tego unormowania pozwala na rzetelną ocenę obowiązującego stanu prawnego w zakresie zniesławienia na gruncie pierwotnej i wtórnej legalności.

Z przepisu art. 213 § 1 k.k. wynika, że rozpowszechnianie zarzutu, o jakim mowa w przepisie art. 212 § 1 k.k. niepublicznie jest legalne, jeżeli jest to zarzut prawdziwy. W doktrynie przyjmuje się, że z sytuacją niepublicznego zarzutu mamy do czynienia wówczas, gdy dokonany przez sprawcę przekaz informacyjny nie jest dostępny bliżej nieokreślonej liczbie osób³²³. Z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r. o sygn. akt III KK 387/12 wynika, że „Działanie publiczne oznacza działanie w taki sposób, że może się z nim zetknąć bliżej nieoznaczona liczba nieokreślonych bliżej osób”³²⁴. *A contrario* należy zatem przyjąć, że zarzut uczyniony niepublicznie oznacza, że zawiązany z nim przekaz nie jest dostępny takiej grupie osób. Przeprowadzenie przez podnoszącego niepubliczny zarzut dowodu prawdy powoduje zatem stwierdzenie braku przestępstwa. Jeżeli pomawiający zarzut uczyniono niepublicznie wówczas nie ma ograniczenia w postaci zakazu dowodzenia jego prawdziwości, również wtedy, gdy dotyczy sfery życia prywatnego lub rodzinnego.

³²³ O. Górnioł: *dz. cyt.*, s. 239.

³²⁴ Postanowienie SN z 5.06.2013 r., sygn. III KK 387/12, LEX nr 1328037.

Przepis art. 213 § 2 k.k. zakłada, że nie popełnia przestępstwa określonego w przepisie art. 212 § 1 i 2 k.k., ten, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący ochronie społecznie uzasadnionego interesu. Z przepisu art. 213 § 1 k.k. *a contrario* wnioskować można, że poza przypadkami wskazanymi w art. 213 § 2 k.k. rozpowszechnianie publicznie zniesławiającego zarzutu jest bezprawne, nawet jeśli zarzut ten jest prawdziwy.

Konstrukcja kontratypu z art. 213 § 2 k.k. powoduje, iż niewątpliwie nie obejmuje on swoim zasięgiem tego rodzaju stwierdzeń, w odniesieniu, do których nie da się zastosować kryterium prawdy i fałszu³²⁵.

Aktualne brzmienie przepisu art. 213 § 2 k.k. zostało wprowadzone ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206 poz. 1589 ze zm.)³²⁶. W pierwotnym tekście ustawodawca zawarł jedynie unormowanie, zgodnie z którym: nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub § 2 k.k., „kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”. Obecnie – po zmianach – możliwe jest więc podnoszenie lub rozgłaszanie prawdziwych zarzutów dotyczących postępowania osób pełniących funkcję publiczną bez konieczności wykazywania, że treść tych zarzutów służy obronie społecznie uzasadnionego interesu. Do przedmiotowej zmiany doszło na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r. o sygn. akt SK 43/05, który zapadł na skutek skargi konstytucyjnej dziennikarza Mariana Maciejewskiego³²⁷. Trybunał Konstytucyjny uznał wówczas, że przepis art. 213 § 2 k.k. w części obejmującej zwrot: służący obronie społecznie uzasadnionego interesu, gdy zarzut dotyczy postępowania osób pełniących funkcje publiczne, jest niezgodny z art. 14 Konstytucji oraz art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego osoby wykonujące funkcje publiczne ze względu na swą pozycję i możliwość oddziaływania zachowaniami, decyzjami, postawami, poglądami na sytuację szerszych grup społecznych muszą

³²⁵ Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 95/05, LEX nr 200029.

³²⁶ Ustawa z dnia 5.11.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206 poz.).

³²⁷ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

zaakceptować ryzyko wystawienia się na surowszą ocenę opinii publicznej. Trybunał uznał, że wymóg udowodnienia, że podnoszony i rozgłaszany za pomocą środków masowego komunikowania prawdziwy zarzut, dotyczący postępowania osoby wykonującej funkcje publiczne, służący obronie społecznie uzasadnionego interesu, jest nadmierny. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 września 2000 r., sygn. akt V KKN 171/98 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że: „osoba piastująca funkcję publiczną narażona jest – co stanowi zjawisko naturalne w każdym państwie demokratycznym – na wystawienie swoich poczynań pod osąd opinii publicznej i musi liczyć się z taką krytyką swojego postępowania, która to krytyka jest społecznie pożyteczna i pożądana [...]”³²⁸.

Zgodnie z art. 115 § 19 k.k. „osobą pełniącą funkcję publiczną jest funkcjonariusz publiczny, członek organu samorządowego, osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, chyba że wykonuje wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba, której uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową”³²⁹. Przepis art. 115 § 13 k.k. stanowi, że: „funkcjonariuszem publicznym jest: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, poseł, senator, radny, poseł do Parlamentu Europejskiego, sędzia, ławnik, prokurator, funkcjonariusz finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, notariusz, komornik, kurator sądowy, syndyk, nadzorca sądowy i zarządca, osoba orzekająca w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy, osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych, osoba będąca pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej, funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej. osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie, pracownik międzynarodowego trybunału karnego,

³²⁸ Wyrok SN z 28.10.2000 r., sygn. V KKN 171/98 OSNKW 2001/3-4 poz. 31.

³²⁹ Ustawa z 6.06.1997 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe”³³⁰. Katalog osób posiadających status funkcjonariusza publicznego jest zamknięty i enumeratywnie określony w przepisie art. 115 § 13 k.k.³³¹. Zgodnie z tym poglądem za funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego nie może być uznana osoba, która nie należy do żadnej z kategorii osób wskazanych w art. 115 § 13 k.k. W przepisie art. 115 § 19 k.k. prawodawca uznał, że pełniącym funkcję publiczną jest także członek organu samorządowego, co dotyczy każdego samorządu funkcjonującego na podstawie ustawy (samorząd gospodarczy, lekarski, radcowski, adwokacki itp.). Ponadto, za pełniącego funkcję publiczną uznano każdego pracownika jednostki organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, z wyjątkiem pełniących funkcje wyłącznie usługowe, a także inne osoby, których uprawnienia i obowiązki w zakresie działalności publicznej są określone lub uznane przez ustawę lub wiążącą Rzeczpospolitą Polską umowę międzynarodową³³². Dysponowanie środkami publicznymi rozumieć należy jako podejmowanie decyzji o ich wykorzystaniu na określony cel. Norma ta dotyczy zatem jednostek organizacyjnych (co do zasady z sektora finansów publicznych), którym z jakiegokolwiek tytułu przyznano środki publiczne i które są uprawnione do decydowania o ich wykorzystaniu na określony cel.

Podkreślić należy, że sformułowanie zawarte w przepisie art. 213 § 2 k.k. „społecznie uzasadniony interes” nie jest precyzyjne. W konsekwencji organom stosującym tę regulację pozostawiona została znaczna swoboda interpretacyjna. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zawartej we wspomnianym wyżej wyroku z 12 maja 2008 r. o sygn. akt SK 43/05 w przepisie art. 213 § 2 k.k. mamy do czynienia z usprawiedliwionym przypadkiem posłużenia się przez ustawodawcę zwrotem niedookreślonym. Zdaniem Trybunału dając sądom możliwość doprecyzowania na tle konkretnego stanu faktycznego pojęcia „społecznie uzasadnionego interesu”, ustawodawca nie naruszył standardu określoności przepisów prawnych w stopniu przekraczającym dopuszczalne konstytucyjnie granice.³³³ J. Wojciechowski wskazuje, iż jeżeli można uznać, że zarzut służył obronie społecznie uzasadnionego interesu, wówczas nie jest on bezprawny, nawet jeśli sprawca działał z pobudek wyłącznie osobistych, czy wręcz w złych intencjach i chodziło mu o pomówienie osoby

³³⁰ Ustawa z 6.06.1997 r., Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

³³¹ Wyrok SN z 8.05.2015 r., sygn. III KK 423/14, LEX nr 1710370.

³³² Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny. (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

³³³ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

poniżonej³³⁴. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. III KK 236/06 zwrócił uwagę, że w treści art. 213 § k.k. jest mowa nie o „interesie społecznym”, ale o „interesie społecznie uzasadnionym”. Zakres drugiego z tych terminów jest znacznie szerszy, gdyż społecznie uzasadnione działania mogą być podejmowane także w interesie jednostki³³⁵.

Charakter prawny przepisów zwartych w art. 213 k.k. jest sporny. Jak wspomniano już wcześniej, na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. przeważa pogląd, że ustawodawca nie przewidział znamienia nieprawdziwości zarzutu w opisie czynu zabronionego. Znaczna część autorów wskazuje, że przesłanka prawdziwości została wprowadzona dopiero w przepisie art. 213 k.k., który uważany jest za kontratyp.³³⁶ Kontratypy są elementami uadekwatniającymi treść zakazu lub nakazu, których istota sprowadza się do określenia przesłanek, których wystąpienie wyklucza możliwość uznania, iż doszło do jego przekroczenia. Istnienie kontratypu przesądza o wtórnej legalizacji czynu polegającego na pomówieniu. To ujęcie pozwala zaakcentować, że kontratypy odnoszą się do zachowań, które co do zasady stanowią naruszenie wymaganego w danych okolicznościach standardu postępowania. Prawnokarna ocena jest korygowana z uwagi na ujawniającą się w danym układzie sytuacyjnym kolizję wartości w oparciu o określone przez prawodawcę reguły preferencji.

Odmienne stanowisko w kwestii charakteru prawnego art. 213 § 1 k.k. formułuje A. Zoll, który rozwijając swą scharakteryzowaną w poprzednich rozdziałach pracy koncepcję, opracowaną na gruncie przepisu art. 179 k.k. z 1969 r. podnosi, że art. 213 k.k. w związku z art. 212 k.k. konstytuuje dwa typy zniesławienia. Pierwszym z nich jest pomówienie niepubliczne. W tym przypadku nieprawdziwość zarzutu stanowi znamię zniesławienia. Okoliczności wskazane w przepisie art. 213 § 1 k.k. poszerzają zakres zachowań pierwotnie legalnych. Drugi typ to zniesławienie podniesione lub rozgłoszone publicznie, gdzie nieprawdziwość zarzutu nie jest znamieniem czynu zabronionego, a treść art. 213 § 2 k.k. określa kontratyp³³⁷. Wątpliwości co do charakteru unormowań z art. 213 k.k. wynikają m.in. z użycia przez ustawodawcę w treści art. 213 § 1 k.k. słów „nie ma przestępstwa”, z czego można by wnioskować, że w wypadku wypełnienia dyspozycji tego przepisu

³³⁴ J. Wojciechowski: *Przestępstwa przeciwko czci...*, dz. cyt., s. 1112.

³³⁵ Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. akt III 236/06, OSNKW. 6/2007, poz. 50.

³³⁶ B. Kunicka-Michalska: dz. cyt., s. 276 i 281; J. Wojciechowski: [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*. Red. A. Wąsek, t. 2. Warszawa 2006, s. 1104.

³³⁷ A. Zoll: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz...*, dz. cyt., 1997, s. 653.

w ogóle nie będzie dochodziło do dokonania przestępstwa. W przepisie art. 213 § 2 k.k. zawarto natomiast typowe dla kontratypów sformułowanie „nie popełnia przestępstwa”.

Przepis art. 213 § 1 k.k. nie przewiduje żadnych ograniczeń w przeprowadzeniu dowodu prawdy. Dowód może zatem dotyczyć bez żadnych wyjątków także sfery życia prywatnego lub rodzinnego osoby pokrzywdzonej.

Przepis art. 213 § 2 k.k. zawiera natomiast ograniczenie co do dowodu prawdy. Jeśli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. V ACa 363/19 wskazał, że „Gdy informacje o osobach publicznych mają charakter prywatny i intymny, nie ma interesu publicznego w ich rozpowszechnianiu i utrzymywaniu w serwisach internetowych. Prawo do prywatności znajduje ochronę zarówno w przepisie art. 47 Konstytucji RP, jak i w przepisie art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i jako takie winno być respektowane także przez prasę”³³⁸. M. Filar wskazuje, że życie prywatne to ta sfera życia, która dotyczy kogoś osobiście, jego spraw osobistych, nie jest związana z żadną instytucją. Pojęcie to obejmuje takie elementy, jak: hobby, sposób spędzania wolnego czasu, sferę życia intymnego, zachowanie w życiu osobistym i towarzyskim³³⁹. W piśmiennictwie karnistycznym podkreśla się równocześnie, że pewne okoliczności z życia rodzinnego czy prywatnego, jak np. ustalenie skąd dana osoba czerpie środki utrzymania, mogą mieć istotne znaczenie dla właściwego wykonywania funkcji publicznych³⁴⁰.

Przepisy ustawy Prawo prasowe także zawierają regulacje odnoszące się do szczególnej ochrony życia prywatnego. Zgodnie z normą zawartą w art. 14 ust. 6 pr.pras.: „nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. W ustawie nie wyjaśniono przy tym pojęcia działalność publiczną”³⁴¹. Treść ustawy wymaga odniesienia się do zdefiniowanych w Kodeksie karnym terminów: "osoba pełniąca funkcję publiczną", "funkcjonariusz publiczny". Pojęcia działalność publiczną, nie należy

³³⁸ Wyrok SA w Warszawie z 17.12.2019 r., sygn. V ACa 363/19, LEX nr 2784510.

³³⁹ M. Filar (red.): *dz. cyt.*

³⁴⁰ A. Gaberle: *Kwalifikowana postać...*, *dz. cyt.*, s. 32.

³⁴¹ *Ustawa z 26.01.1984 r., Prawo prasowe.* (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

utożsamiać z terminem „osoba publiczna”, rozumianym jako osoba powszechnie znana. M. Safjan wskazuje, że działalnością publiczną jest taka działalność, w której jest zawsze obecny interes publiczny, aktywność związana z szeroko rozumianymi instytucjami życia publicznego i społecznego – zarówno o zasięgu ogólnokrajowym, jak lokalnym. Działalnością publiczną są według niego, te formy aktywności jednostki, które winny podlegać kontroli publicznej i być przedmiotem prasowego monitorowania.³⁴² Naruszenie tego przepisu jest sankcjonowane w przepisie art. 49 pr.pras., zgodnie z którym za naruszenie art. 3, art. 11 ust. 2, art. 14, art. 15 ust. 2 i art. 27 grozi kara grzywny lub ograniczenia wolności³⁴³.

Ciężar dowodu prawdziwości zarzutu wbrew zasadzie domniemania niewinności obciąża oskarżonego³⁴⁴. Podkreślić należy, że przyjęcie innego stanowiska może prowadzić w konsekwencji do konieczności dowodzenia przez oskarżyciela okoliczności negatywnych np., że pokrzywdzony nie jest złodziejem. Mimo to, część przedstawicieli doktryny wskazuje odmiennie, że brak jest podstawy normatywnej, która by statuowała wyjątek od zasady, że obowiązek dowodzenia spoczywa na oskarżycielu³⁴⁵. Autorzy ci podnoszą, że rozwiązanie to jest sprzeczne z zasadą domniemania niewinności, która ma swoje podstawy w art. 42 ust. 3 Konstytucji, a także w art. 6 ust. 2 EKPCz³⁴⁶. To pierwszy z prezentowanych wyżej poglądów zasługuje na akceptację. Pokrzywdzony jest zmuszony zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi rozkładu ciężaru dowodzenia wykazać, że oskarżony postawił określony zniesławiający zarzut, że w ogóle miała miejsce zniesławiająca wypowiedź. Z logicznego punktu widzenia trudno jednak wymagać, aby to on miał wykazywać nieprawdliwość zarzutu wypowiedzianego przez inną osobę.

Podkreślenia wymaga, że Kodeks karny z 1997 r. w istotny sposób ograniczył zakres możliwości zwolnienia sprawcy z odpowiedzialności za zniesławienie. W porównaniu z Kodeksem z 1969 r. w obowiązującej aktualnie kodyfikacji zrezygnowano z tzw. dowodu dobrej wiary. Obecny Kodeks nie przewiduje zatem na gruncie pierwotnej i wtórnej legalności dopuszczalności uwolnienia

³⁴² M. Safjan: *Prawo do prywatności osób publicznych*, [w:] *Prace z prawa prywatnego ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*. Red. Z. Banaszczyka. Warszawa 2000, s. 259.

³⁴³ *Ustawa z dnia 26.01.1984 r., Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

³⁴⁴ A. Zoll: *Z problematyki odpowiedzialności...*, dz. cyt., s. 50; W. Kulesza: dz. cyt., s. 86; B. Kunicka-Michalska: dz. cyt., s. 282–283.

³⁴⁵ K. Daszkiewicz, W. Daszkiewicz: *Nie ma wyjątku od zasady domniemania niewinności oskarżonego*, „Nowe Prawo” 1976, nr 11., s. 1574.

³⁴⁶ I. Lipowicz: *Zniesławienie nie powinno być przestępstwem*. „Rzeczpospolita” z 9.05.2012 r.

się od odpowiedzialności karnej za przestępstwo pomówienia przez powołanie się osoby podnoszącej lub rozgłaszającej zniesławiający zarzut na działanie w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach co do prawdziwości stawianego zarzutu bądź obrony społecznie uzasadnionego interesu. Zmiana ta stanowiła odpowiedź ustawodawcy na postulaty wysuwane w piśmiennictwie, gdzie wskazywano, że ustalenie prawdziwości zarzutu jest koniecznym elementem sprawiedliwego rozstrzygnięcia³⁴⁷. Odejście od dowodu dobrej wiary spowodowało przemodelowanie systemu odpowiedzialności za zniesławienie. Podobnie jak na gruncie ustawy karnej z 1932 r. obowiązujący Kodeks karny na płaszczyźnie zarówno pierwotnej, jak i wtórnej legalności zawiera rozwiązania nawiązujące do systemu ograniczonego dowodu prawdy. Zwrot w kierunku rozwiązań z 1932 r. nastąpił jednak mimo zmiany poglądów społeczeństwa w postrzeganiu wartości takich jak cześć i dobre imię. Przemiany społeczno-kulturowe niewątpliwie zmierzają w kierunku zastąpienia tradycyjnych wartości takich jak honor i cześć, które historycznie były w polskim społeczeństwie niezwykle istotne, wartością taką jak wolność osobista. Tymczasem, w treści uzasadnienia rządowego projektu Kodeksu karnego wskazano, że: „Nowy kodeks stanął na stanowisku, że konieczne jest wzmocnienie ochrony czci jednostki. (...) Celowi temu służy także bardziej precyzyjne określenie usprawiedliwiającego błędu osoby stawiającej zarzut (art. 213 k.k.)”³⁴⁸.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 października 2015 r. o sygn. akt III K 161/15 wskazał, że: „Kontratyp dozwolonej krytyki został określony w art. 213 § 2 k.k. i ogranicza się do rozgłaszania prawdziwego zarzutu. Jeżeli zarzut był nieprawdziwy, to podnoszenie go nie jest realizowaniem prawa do krytyki [...]”. W uzasadnieniu innego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że: „Postanowienie art. 213 § 2 k.k., precyzując granice prawnie dopuszczalnej krytyki, wskazuje jednoznacznie, że w tych jedynie przypadkach ustawodawca rezygnuje z ochrony czci, godności i dobrego imienia jednostki. Poza granicami dopuszczalnej krytyki pozostaje zatem wypadek każdego innego zachowania nieodpowiadającego wymaganym łącznie znamionom kontratypu, określonym w tym przepisie”³⁴⁹.

³⁴⁷ S. Waltoś, A. Marek: *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2008. s. 145.

³⁴⁸ I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, *Nowe Kodeksy karne – z 1997 r., z uzasadnieniem*. Warszawa 1997, s. 197-198.

³⁴⁹ Postanowienie SN z 22.06.2004 r., sygn. V KK 70/04, OSN 2004, nr 9, poz. 86.

Znaczenie prawdy jako jedyne go wyznacznika standardu pracy dziennikarza było wielokrotnie akcentowane w orzecznictwie. W treści uzasadnienia postanowienia z dnia 7 lutego 2007 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II K 236/06 Sąd Najwyższy stwierdził, iż: „wypada zauważyć, że opinia publiczna nie jest zainteresowana otrzymywaniem i rozpowszechnianiem informacji wprowadzających w błąd. Wręcz przeciwnie – fałszywa informacja godzi w interes publiczny, podważa bowiem zaufanie do Państwa, jego organów i instytucji, a co paradoksalne także do prasy”³⁵⁰.

Także w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 czerwca 2004 r. Sąd Najwyższy wskazał, że „nieprawda nie realizuje idei wolności wypowiedzi i nie służy żadnej innej wartości, a więc i obronie społecznie uzasadnionego interesu, bo czynienie zła nie przysparza dobra. Nie oczekuje jej również odbiorca informacji, skoro nie urzeczywistnia jego prawa do informacji rzetelnej, lecz lekceważy go, dezinformuje i traktuje przedmiotowo. Nieprawda sprzeniewierająca się idei wolności wypowiedzi, deprecjonuje samą jej istotę. Inne rozumienie swobody wyrażania poglądów, w tym prawa do krytyki, wyrażałoby aprobatę dla stałego obniżania kulturowych standardów oraz redukcji poziomu przyzwoitości, wrażliwości i odpowiedzialności”³⁵¹.

W postanowieniu z dnia 10 października 2013 r., Sąd Najwyższy zaznaczył, że: „formułowanie przypuszczeń dezawuuujących organ, gdy [...] przypuszczenia te oparto jedynie na subiektywnych odczuciach („czuję, że w tej sprawie działają jakieś układy”) jest niedopuszczalne. Pisząc o faktach, zarzucając [...] brak przyzwoitości i etyki zawodowej, należy kierować się kryterium prawdy, a nie subiektywnymi odczuciami”³⁵².

Z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2017 r. o sygn. akt II KK 336/16 wynika wprost, że prawdziwość zarzutu jest warunkiem *sine qua non* przyjęcia kontratypu dozwolonej krytyki z art. 213 § 2 k.k. Pierwszą przesłanką, która znosi przestępczy charakter pomówienia jest bowiem zdaniem Sądu Najwyższego prawdziwość zarzutu, co oznacza zgodność jego treści z rzeczywistością³⁵³.

³⁵⁰ Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. II K 236/06, OSNKW. 6/2007, poz. 50.

³⁵¹ Postanowienie SN z 22.06.2004 r., sygn. V KK 70/04, OSN 2004, nr 9, poz. 86.

³⁵² Postanowienie SN z 10.10.2003 r., sygn. V KK 195/03, OSNKW 2004/3 poz. 25.

³⁵³ Wyrok SN z 25.01.2017 r., sygn. II KK 336/16, LEX nr 2216187.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 30 września 2016 r., o sygn. VI ACa 390/15 podkreślił, iż „Nie ma podstaw do uznania, że nawet ważki społecznie interes uzasadnia opublikowanie nieprawdziwych i niezweryfikowanych informacji naruszających dobre imię osoby fizycznej”³⁵⁴.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że: „Wolność słowa nie może być rozumiana jako aprobatą dla rozpowszechniania informacji nieprawdziwych, czy interpretacji zniekształcających rzeczywistość, w sposób pozbawiony jakiegokolwiek faktycznego uzasadnienia. Społeczeństwo nie odnosi żadnej korzyści z wprowadzania go w błąd, dezinformacji i instrumentalnego traktowania. Takie rozumienie wolności prasy, które usprawiedliwia rozpowszechnianie czyjejs opinii w formie przetworzonej w stanowczą, własną wypowiedź co do faktów, wyrażałoby aprobatę dla stałego obniżenia kulturowych standardów debaty publicznej, oraz redukcji poziomu przyzwoitości, wrażliwości i odpowiedzialności”³⁵⁵.

Zdaniem J. Sobczaka: „Nieprawda nie realizuje idei wolności wypowiedzi i nie służy żadnej innej wartości, a więc i obronie społecznie uzasadnionego interesu, bo czynienie zła nie przysparza dobra. Nie oczekuje jej również odbiorca informacji, skoro nie urzeczywistnia jego prawa do informacji rzetelnej, lecz lekceważy go, dezinformuje i traktuje przedmiotowo. Nieprawda sprzeniewierza się idei wolności wypowiedzi, deprecjonując samą jej istotę. Inne rozumienie swobody wyrażania poglądów, w tym prawa do krytyki, wyrażałoby aprobatę dla stałego obniżania kulturowych standardów oraz redukcji poziomu przyzwoitości, wrażliwości i odpowiedzialności”³⁵⁶. Ten sam autor podkreśla także, że: „[...] naruszanie godności i dobrego imienia przez podnoszenie i rozgłaszanie nieprawdziwych zarzutów ma w naszym kręgu cywilizacyjno-kulturowym jednoznacznie negatywną ocenę z powodu fundamentalnych racji moralnych. W tym zatem zakresie ingerencja prawa – respektującego te racje – w niczym nie narusza wolności wypowiedzi, która nie jest przecież równoznaczna z prawem do całkowitej dowolności ani zgodą na działanie wolnego rynku werbalnego zła, lecz pozytywną wartością dojrzałą i odpowiedzialną wolności”³⁵⁷. Dalej J. Sobczak wskazuje również,

³⁵⁴ Wyrok SA w Warszawie z 30.09.2016 r., sygn. VI ACa 390/15, LEX nr 2279523.

³⁵⁵ Wyrok SA w Warszawie z 9.05.2017 r., sygn. I ACa 274/16.

³⁵⁶ J. Sobczak: *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 170.

³⁵⁷ *Tamże*, s. 170.

że: „Społeczeństwo ma prawo do prawdziwej informacji, rzetelnej, a nie niesprawdzonej, pochopnej opartej na błędnych ustaleniach czy często przypuszczeniach i skojarzeniach. Czytelnicy odbiorcy mają prawo wymagać, aby dziennikarze, zanim postawią zarzuty, poddali je drobiazgowej weryfikacji. Niedopuszczalna jest obrona publikacji, która posługuje się uproszczeniami, zniekształca przebieg stanu faktycznego oraz zarzuca konkretnym osobom (bez jakiegokolwiek umocowania w faktach) nieczyste intencje (dyskwalifikując je w oczach opinii publicznej)”³⁵⁸. J. Sobczak podaje również, iż: „podkreślić stanowczo przy tym należy, że ani art. 213 § 2 k.k., ani żaden inny przepis, w tym także żaden z przepisów Prawa prasowego nie zezwala dziennikarzom na podnoszenie lub rozgłaszanie nieprawdziwych zarzutów, dotyczących postępowania osób pełniących funkcje publiczne”³⁵⁹. Jego zdaniem obecna treść art. 213 § 2 k.k. nie daje dziennikarzom możliwości podnoszenia i rozgłaszania zarzutów nieprawdziwych.

A. Żurakowska wskazuje z kolei, że wymagania starannego i rzetelnego działania dziennikarzy obejmują obowiązek mówienia wyłącznie prawdy³⁶⁰. Wskazana autorka uważa, że art. 6 ust. 1 pr.pras. zobowiązuje „do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk”, a art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. wymaga sprawdzenia zgodności z prawdą zebranych informacji. Według autorki nie sposób zatem przyjąć, iż prawo karne formułując warunek prawdziwości zarzutu jako przesłankę uwolnienia się od odpowiedzialności karnej nakłada na dziennikarzy obowiązki wychodzące poza ramy określone w ustawie Prawo prasowe. A. Żurakowska uważa, że zrównanie w skutkach publikacji odpowiednio zweryfikowanych pod kątem prawdziwości oraz tekstów opierających się na domysłach, plotkach lub kłamstwach jest niesprawiedliwe w stosunku do dziennikarzy podejmujących trud działania zgodnie z regułami rzemiosła³⁶¹.

³⁵⁸ J. Sobczak: *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 170.

³⁵⁹ *Tamże*, s. 182.

³⁶⁰ A. Żurakowska: *Zasadność utrzymania art. 212 kodeksu karnego*. „PiP”, 2015, nr 9, s. 53-66.

³⁶¹ *Tamże*, s. 53-66.

5.2. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zniesławienie na gruncie ustawy Prawo prasowe

Oprócz kontratypu wynikającego z przepisów art. 213 k.k. występują także inne sytuacje, w których odpowiedzialność karna za zniesławienie w odniesieniu do dziennikarzy może być wyłączona. Stosowne uregulowania zostały zawarte w przepisach art. 41 oraz 42 ustawy Prawo prasowe. W literaturze karnistycznej wskazuje się, że regulacje te mają charakter kontratypów³⁶². Przepisy te uchylają zatem bezprawność czynów, które formalnie wypełniają znamiona czynu zabronionego. Dyspozycje wyżej wskazanych norm formułują przesłanki wtórnej legalności.

Przepis art. 41 pr.pras. zawiera normę, według której publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu, Senatu i organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz ich organów podlega ochronie prawnej³⁶³. Sprawozdanie, to zwięzła i rzeczowa relacja z przebiegu zdarzenia. W przypadku opublikowania sprawozdań wskazanych w przepisie art. 41 pr.pras. odpowiedzialność za zacytowane treści zostaje wyłączona niezależnie od warunków wskazanych w przepisie art. 213 § 2 k.k., zatem niezależnie od prawdziwości relacjonowanych wypowiedzi zawartych w publikowanych treściach. W doktrynie wskazuje się, że dyspozycja art. 41 nie rozciąga się na sprawozdawczość z innych forów wypowiedzi publicznych czy politycznych, wypowiedzi indywidualnych polityków, wypowiedzi z rozpraw sądowych, itp.³⁶⁴.

Zgodnie z art. 42 ust. 1 pr.pras. redaktor nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za treść komunikatów urzędowych, o których mowa w art. 34 pr.pras³⁶⁵, jak również za treść orzeczeń

³⁶² E. Czarny-Drożdziejko: *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*. Kraków 2005, s. 385; M. Bartnik, W. Lis: *dz. cyt.*, s. 80.

³⁶³ Ustawa z 26.01.1984 r., *Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

³⁶⁴ M. Zaremba: *Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne*. Warszawa, 2007, s. 217.

³⁶⁵ Art. 34. Ustawy Prawo prasowe [Obowiązek publikacji komunikatów urzędowych]

1. Redaktor naczelny jest obowiązany opublikować nieodpłatnie, w miejscu i w czasie właściwym ze względu na tematykę i na charakter publikacji, komunikat urzędowy pochodzący od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzący od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeżeli został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa.

2. Obowiązek określony w ust. 1 dotyczy również:

i ogłoszeń, o których mowa w art. 35 pr.pras³⁶⁶. Powyższy przepis formułuje zatem trzy odrębne kontraty.

Uwolnienie się od odpowiedzialności zarówno karnej, jak i cywilnej za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za komunikaty urzędowe, o których mowa w art. 34 pr.pras., a także orzeczeń i ogłoszeń jest wyrazem przekonania ustawodawcy co do tego, że dziennikarz jest zwolniony od obowiązku badania zawartości tych materiałów. Wyciąganie konsekwencji służbowych wobec redaktora z powodu podania treści informacji nadesłanych przez PAP, komunikatów urzędowych, a także orzeczeń i ogłoszeń jest bezpodstawne. Redaktor, co do zasady nie ma prawa odmówić publikacji komunikatu lub ogłoszenia urzędowego. Oczywiście jest zatem, że wykonując swój obowiązek, nie może być narażony na odpowiedzialność prawną. Przepis art. 42 ust. 1 pr.pras. dotyczy wyłącznie „[...] publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową, a więc gotowych całych zamieszczanych *in extenso* i bez jakichkolwiek dodatków, komentarzy, rozwinięć itp. tych materiałów prasowych”³⁶⁷. Trafnie wskazuje zatem M. Mozgawa, że nie ponosi odpowiedzialności karnej redaktor, który nawet w pełni świadomie publikuje nieprawdziwą, zniesławiającą treść depechy PAP³⁶⁸.

Polska Agencja Prasowa jest jedyną agencją prasową w Polsce. Została ona powołana na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1997 r., o Polskiej Agencji Prasowej³⁶⁹. Przepis art. 1 wymienionej ustawy stanowi, że PAP ma charakter publicznej agencji prasowej, która uzyskuje i przekazuje odbiorcom rzetelne, obiektywne i wszechstronne

1) wydanych na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń pochodzących od organów administracji rządowej w województwie, nadesłanych w formie zwięzłych komunikatów w celu ogłoszenia w dzienniku lub odpowiednim czasopiśmie na terenie jego działania;

2) komunikatów przekazywanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1401 i 1560).

3. Komunikaty, o których mowa w ust. 1 i 2, należy opublikować, w uzgodnionym terminie, bez dokonywania zmian, zamieszczania uwag i zaprzeczeń, a w razie braku uzgodnienia terminu – w najbliższym przygotowywanym wydaniu

³⁶⁶ Art. 35. [Obowiązek publikacji wyroków, listów gończych]

1. Redaktor naczelny dziennika jest obowiązany opublikować odpłatnie we wskazanym lub uzgodnionym terminie:

1) prawomocny wyrok sądu lub inne orzeczenie zawierające klauzulę o opublikowaniu;

2) ogłoszenie sądu lub innego organu państwowego.

2. Redaktor naczelny dziennika jest obowiązany opublikować nieodpłatnie, we wskazanym lub uzgodnionym terminie, list gończy.

³⁶⁷ B. Kosmus: *Odpowiedzialność prawna* [w:] *Prawo prasowe, Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński. Warszawa, 2018, s. 618.

³⁶⁸ M. Mozgawa: *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*. „Prawo w działaniu”, 2008, nr 5, s. 64.

³⁶⁹ *Ustawa z 31.07.1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej* (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595).

informacje z kraju i z zagranicy. Nie może budzić wątpliwości, że w przypadku, o którym mowa w przepisie art. 42 ust. 1 pr.pras. dla wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie przez redaktora nie jest konieczny warunek prawdziwości zarzutu. Powołanie się na przekaz innej agencji prasowej, poza PAP, nie czyni zatem zadość wymogom art. 42 ust. 1 pr.pras. i w konsekwencji nie zwalnia od odpowiedzialności karnej i cywilnej.

Ustawa Prawo prasowe w art. 34 definiuje, że komunikatem urzędowym jest komunikat pochodzący od naczelnych i centralnych organów państwowych, od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej (gdy został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa). Nadto, za taki komunikat uważa się obwieszczenia, uchwały lub zarządzenia pochodzące od terenowych organów władzy i administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, które zostały wydane na podstawie obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń i zostały nadesłane w formie zwięzłego komunikatu oraz komunikaty przekazywane przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1401 i 1560)³⁷⁰. Przepis art. 34 ust. 3 ust. 3 pr.pras formułuje warunek braku zmian treści komunikatów. Jest to warunek niezbędny do wyłączenia odpowiedzialności. Podkreślenia wymaga, że także w tym przypadku dla wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie nie jest konieczny warunek prawdziwości zarzutu.

Zakres opisywanych powyżej kontratypów jest jednak wąski. W konsekwencji kontratypy te – chociaż istotne – mają jednak marginalne znaczenie dla określenia właściwego modelu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe.

W oparciu o przepis art. 42 ust. 2 pr.pras. wydawca i redaktor nie ponoszą odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 pr.pras. Zauważyć należy, że wyłączenie to ma zastosowanie jedynie w sytuacji, kiedy w pełni zastosowane zostały wszystkie standardy publikacji reklam i ogłoszeń opisane w art. 36 ust. 2-3 pr.pras. Według art. 36 ust. 2 pr.pras. ogłoszenia i reklamy nie mogą być sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że zasady współżycia społecznego to normy postępowania, funkcjonujące w społeczeństwie, mające na celu ochronę społecznie akceptowanych

³⁷⁰ Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. O zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1401 i 1560).

wartości. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji³⁷¹. Zgodnie z art. 36 ust. 3 pr.pras. ogłoszenia i reklamy muszą być oznaczone w sposób niebudzący wątpliwości, iż nie stanowią one materiału redakcyjnego. Każde odstępstwo od nich powoduje przejście na zasady ogólne odpowiedzialności z art. 37-38 pr.pras.

Nałożenie na dziennikarzy obowiązku weryfikacji pod kątem sprzeczności z prawem i zasadami współżycia powoduje, że przepis ten w żadnym zakresie nie zmienia zasad odpowiedzialności za zniesławienie.

W art. 41 pr.pras. zawarto także normę, która przewiduje prawo do krytyki prasowej. Zgodnie z analizowanym przepisem „rzetelna i zgodna z zasadami współżycia społecznego” ujemna ocena dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa. Zasada ta, z mocy art. 54b pr.pras.³⁷² rozciągnięta została na wszelkie przekazy o charakterze krytycznym zamieszczone w innych niż prasa środkach przeznaczonych do rozpowszechniania niezależnie od techniki przekazu, w szczególności na publikacje nieperiodyczne, inne wytwory druku, wizji i fonii. Krytyka w rozumieniu przepisu art. 41 pr.pras. to zatem wypowiedź oceniająca, oparta na faktach, a służąca realizacji kontroli społecznej spraw doniosłych publicznie. Krytyka powinna być przedmiotowa, dotyczyć zachowań, a nie stanowić szykany. Wypowiedź krytyczna nie może przybierać form obraźliwych, urągających godności ludzkiej. Przejaskrawienie krytyki w zakresie formy i treści stanowi zatem eksces. Podmiotem biernym krytyki mogą być: naukowiec, publicznie działający artysta, twórca, przedstawiciel zawodów publicznych, osoba prowadząca działalność publiczną.

Istotą krytyki jest podnoszenie zarzutów. Krytyka z natury rzeczy zawiera zarzuty, wskazuje błędy, niedociągnięcia³⁷³. W doktrynie prezentowany jest pogląd,

³⁷¹ A. Kidyba (red.): *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, wyd. II. Lex/el. 2008.

³⁷² Art. 54b. Ustawy Prawo prasowe [Zakres stosowania przepisów o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych]

Przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii.

³⁷³ J. Sawicki: *Ochrona czci i wolność krytyki*..., dz. cyt., s. 139.

że, wskazany przepis art. 41 formułujący prawo do krytyki nie modyfikuje warunków wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie ujętych w przepisie art. 213 § 2 k.k. E. Czarny-Drożdżejko podaje, że: „Rzetelna krytyka wyłącza bezprawność zniesławienia. Jednak, aby wypowiedź mogła zostać uznana za krytyczną musi spełniać kumulatywnie następujące przesłanki: musi być postawiona w dobrej wierze, co do prawdziwości faktów, na których się opiera ocena, a intencja krytyki powinna być skierowana na naprawienie rzeczywistości. Jeżeli krytyka uczyni tym wymogom zadość, to nie będzie przestępstwem zniesławienia”³⁷⁴. Równocześnie zdaniem E. Czarny-Drożdżejko w przypadku, kiedy krytyka prasowa zawiera odwołanie się do faktów, to wyłączenie odpowiedzialności za podniesienie zniesławiającego zarzutu jest zależne od przesłanek wskazanych w art. 213 k.k.³⁷⁵. J. Sobczak wskazuje, że treść przepisu art. 41 pr. pras. koresponduje z dyspozycją art. 213 § 2 k.k. oraz wypracowanymi na gruncie tego przepisu przekonaniem o niekaralności krytyki³⁷⁶. Autor ten podkreśla, że z punktu widzenia moralno-etycznych reguł współżycia społecznego i potrzeby ochrony powszechnie akceptowanych wartości całkowicie niezrozumiałe byłoby zarówno twierdzenie, że swoboda wypowiedzi i prawo do krytyki realizowane są również w wypadku podnoszenia czy rozgłaszania nieprawdziwego zarzutu zniesławiającego, jak i domaganie się prawnej ochrony takiego postępowania³⁷⁷.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 października 2001 r. zaznaczył, że oparte na Konstytucji i na art. 41 pr. pras. prawo dziennikarza do krytyki nie jest nieograniczone i nie może być traktowane jako prawo stawiania gołosłownych, niesprawdzonych zarzutów godzących w dobra osobiste innych osób³⁷⁸. W kolejnym postanowieniu, z dnia 10 grudnia 2003 r. o sygn. akt V KK 195/03 Sąd Najwyższy stwierdził, że: "Prawo do krytyki przysługujące dziennikarzowi nie może przerodzić się w formułowanie inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariuszy państwa. Działalność każdego organu państwa może być oceniana przez dziennikarza, a opinia publiczna ma prawo być informowana o ewentualnych nieprawidłowościach.

³⁷⁴ E. Czarny-Drożdżejko: z. cyt., s. 39.

³⁷⁵ *Tamże*, s. 404.

³⁷⁶ J. Sobczak: *Kontratyp dozwolonej krytyki* [w:] Red. M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2013, s. 264 i n.

³⁷⁷ J. Sobczak: *Prawo do krytyki a kontratyp zniesławienia*. Medialny Obraz Rzeczywistości. Poznań 2016, s. 4.

³⁷⁸ Postanowienie SN z 17.10.2001 r., sygn. IV KKN 165/97, OSNKW 2002/3, poz. 28.

Nie zwalnia to jednak dziennikarza od tego, aby jego wypowiedzi miały charakter bezstronny szczególnie wtedy, gdy dotyczą faktów³⁷⁹. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 1 lipca 2009 r. o sygn. akt III K 52/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Obecny Kodeks karny nie uznaje za dozwoloną krytyki takiej, która jest oparta na przeświadczeniu sprawcy opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu, ani nawet, w sytuacji gdy sprawca działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni.”³⁸⁰ W orzeczeniu z 27 lutego 2003 r. o sygn. IV CKN 1846/00 Sąd Najwyższy wskazał z kolei, że na gruncie prawa cywilnego przepis art. 41 pr.pras. nie może być odczytywany, jako umniejszenie obowiązku staranności dziennikarza w zbieraniu i wykorzystywaniu materiału, bądź złagodzenie wymagań w prawdziwym przedstawianiu faktów, ani też jako dozwoleństwo na naruszanie dóbr osobistych, lecz jedynie jako wytyczenie granic swobody formułowania ujemnych ocen³⁸¹.

Zdaniem J. Znamierowskiego: „Wbrew literalnemu brzmieniu przepis art. 41 pr.pras. stanowi w istocie ograniczenie wolności prasy, określając dopuszczalne ramy wypowiedzi”³⁸². P. Sobolewski wskazuje, że skoro przepis art. 41 pr.pras. nie modyfikuje zasad wyłączenia odpowiedzialności wskazanych w przepisie art. 213 k.k. to regulacja ta jest normatywnie pusta³⁸³.

Pogląd taki bazuje na przekonaniu, że przepis art. 212 k.k. dotyczy wyłącznie zarzutów, które podlegają weryfikacji na podstawie kryterium prawdy. Gdyby jednak zaakceptować przeciwne zapatrywanie, to można by przyjąć, że przepis art. 41 pr.pras formułuje kontratyp odnoszący się właśnie do formułowania ocen. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 2016 r., sygn. III KK 95/16 Sąd Najwyższy wskazał, iż co do zasady prawo krytyki uprawnia przede wszystkim do wyrażania ocen, a więc twierdzeń uchylających się od sprawdzenia przy pomocy kryterium prawdy i fałszu.

³⁷⁹ Postanowienie SN z 10.12.2003 r., sygn. V KK 195/03, OSNKW 2004/3, poz. 25.

³⁸⁰ Postanowienie SN z 1.07.2009 r., sygn. III K 52/09.

³⁸¹ Wyrok SN z 27.02.2003 r., sygn. IV CKN 1846/00.

³⁸² J. Znamierowski: *Granice prawnie dozwolonej krytyki w formie satyry i karykatury*. „EP”, 2012, nr 11.

³⁸³ P. Sobolewski: *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00*, „PS”, 2005, nr 7-8, s. 24.

Należy zauważyć, że art. 41 pr.pras. formułujący prawo do krytyki znajduje zastosowanie także do satyry i karykatury, co zostało *explicite* wyrażone w treści tego przepisu. Satyra to utwór prześmiewczy, ośmieszający cechy osób, przedmiotów, zjawisk społecznych o charakterze polemicznym. Satyra stawia sobie za cel napiętnowanie zjawisk niepożądanych. Karykatura jest z kolei jednym z przejawów satyry, opisem, obrazem najczęściej rysunkiem uwydatniającym charakterystyczne cechy człowieka, rzeczy czy zjawiska, z reguły ma charakter prześmiewczy. Dostrzec trzeba, że satyra może przybrać formę fikcji (najczęściej tylko częściowej). W przypadku tego rodzaju satyry może dojść do tworzenia wypowiedzi silnie krytycznych i częściowo zmyślonych. Wypowiedzi te, mimo że realizują znamiona przestępstwa z art. 212 k.k. nie są jednak bezprawne, ponieważ na mocy art. 41 zostają wtórnie zalegalizowane. Nie może zatem budzić wątpliwości, że przepis art. 41 formułuje kontratyp. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 czerwca 2001 r. wprost wskazał, że pod ochroną prawa pozostaje forma satyryczna, operująca przerysowaniem, przesadą, pewnym wykrzywieniem obrazu³⁸⁴.

³⁸⁴ Wyrok SN z 20.06.2001 r., sygn. I CKN 1135/98, OSP 2001, nr 12 poz. 181.

5.3. Podsumowanie zagadnień związanych z okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność za zniesławienie (płaszczyzna pierwotnej i wtórnej legalności)

Przeprowadzona do tej pory analiza pozwala wnioskować, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przeważa przekonanie, iż wyłączenie odpowiedzialności za zniesławienie dokonane przez dziennikarza poprzez instytucję kontratypów (poza nielicznymi, wyjątkowymi sytuacjami, tj. kontratypami przewidzianymi w ustawie Prawo prasowe), co do zasady może nastąpić w przypadku, gdy osoba stawiająca pomawiający zarzut wykaże jego prawdziwość.

Przyjęta konstrukcja przepisu art. 213 k.k. powoduje, że osoba zamierzająca uchylić się od odpowiedzialności musi udowodnić prawdziwość pomawiających zarzutów i dodatkowo w przypadku zniesławienia dokonanego publicznie (jeżeli zarzuty dotyczą innej niż osoba pełniąca funkcje publiczne) wykazać, że służyły one obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Istotne jest to, że brak przeprowadzenia dowodu prawdziwości jest tożsamy z uznaniem nieprawdziwości stawianego zarzutu³⁸⁵. Nawet zatem stwierdzenie w sferze faktów obiektywnie prawdziwe może zostać uznane za zniesławienie, kiedy oskarżony nie wykaże przed sądem jego prawdziwości. Samo przedstawienie prawdy nie jest w stanie uwolnić zniesławiającego od odpowiedzialności, w sytuacji gdy ten nie potrafi jej wykazać zgodnie z zasadami obowiązującymi w postępowaniu sądowym.

Kontratyp sformułowany w art. 213 k.k. to zatem w praktyce w istocie nie kontratyp prawdy, ale kontratyp udowodnienia prawdy. Dziennikarz w oparciu o kontratyp z art. 213 k.k. nie ma możliwości uchylenia się od odpowiedzialności za zarzut, którego prawdziwości nie jest w stanie wykazać przed sądem nawet, w sytuacji gdy dokonuje możliwie wnikliwej analizy źródeł, a przeprowadzane przez niego wnioski są logiczne i nie są nacechowane stronniczością.

Zgodnie z przepisami ustawy Prawo prasowe wyłączenie odpowiedzialności dziennikarza niezależnie od prawdziwości zniesławiającego zarzutu może nastąpić jedynie w przypadku, gdy zarzut przedstawiony został przy rozpowszechnianiu

³⁸⁵ W. Wolter: [w:] *Kodeks karny...*, dz. cyt., s. 522.

materiałów Polskiej Agencji Prasowej; w przypadku publikowania komunikatów urzędowych i orzeczeń oraz w przypadku sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz ich organów. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego za okoliczność wyłączającą odpowiedzialność za materiał prasowy jest traktowane także prawo cytowania wypowiedzi odnoszących się do spraw publicznych³⁸⁶. Możliwość wyłączenia odpowiedzialności bez względu na wykazanie prawdziwości zarzutu jest zatem wyjątkowo rzadka.

Tego rodzaju konkluzja jest jednak całkowicie niespójna z wymaganiami, wynikającymi ze standardów zawartych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ustawodawca na gruncie pierwotnej i wtórnej legalności przyjmuje fundamentalnie inne spojrzenie na zakres swobody dziennikarskiej niż jest to wyrażane przez ETPCz. W świetle orzeczeń Trybunału, przytoczonych w rozdziale drugim nie może budzić wątpliwości, że istnieje konieczność zapewnienia dziennikarzom możliwości wyłączenia odpowiedzialności niezależnie od braku możliwości wykazania prawdziwości stawianych przez nich zarzutów oraz zagwarantowanie im możliwości formułowania tez na wyrost, w sytuacji, kiedy spełniają wymogi pracy dziennikarskiej (tj. przede wszystkim wypełniają warunek szczególnej staranności i rzetelności).

³⁸⁶ Postanowienie SN z 30.09.2009 r., sygn. II KK 110/09, OSNKW 2010, nr 3, poz. 27.

ROZDZIAŁ VI

NIEPRAWDZIWY ZNIESŁAWIAJĄCY ZARZUT A INSTYTUCJA BŁĘDU – PŁASZCZYZNA ZAWINIENIA

6.1. Uwagi wstępne

Z przeprowadzonych wcześniej analiz wynika, że na płaszczyźnie pierwotnej i wtórnej legalności wyłączenie odpowiedzialności za zniesławienie jest w większości przypadków możliwe jedynie w razie wykazania prawdziwości stawianego zarzutu. W wyroku z 12 maja 2008 r. Trybunał Konstytucyjny, który wypowiedział się na temat konstytucyjności przepisu art. 213 § 2 k.k., słusznie podkreślił, że mając na uwadze konieczność zapewnienia w demokratycznym państwie warunków do prowadzenia debaty publicznej, regulacja uzależniająca odpowiedzialność jedynie od wykazania prawdziwości zarzutu mogłaby *prima facie* zostać uznana za niezgodną z Konstytucją³⁸⁷. Trybunał trafnie dostrzegł, że dowód prawdy w niektórych wypadkach jest (np. ze względów technicznych czy finansowych) trudny czy wręcz niemożliwy do przeprowadzenia przez samego sprawcę pomówienia.

Odpowiedzią części doktryny i orzecznictwa na ten niedostatek regulacji dotyczącej zniesławienia, pozostający w sprzeczności z orzecznictwem strasburskim ukształtowanym na gruncie normy z art.10 EKPCz jest stwierdzenie, że nawet w przypadku postawienia niezgodnego z prawdą zarzutu istnieje dodatkowa możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej za pomówienie. Możliwość taką zapewniają przepisy o błędach, które znacząco modyfikują model odpowiedzialności za zniesławienie.

W cytowanym wyżej wyroku Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że w przypadku, gdy dowód prawdy nie może być przeprowadzony przez samego sprawcę przestępstwa zniesławienia, istnieje możliwość wyłączenia jego odpowiedzialności karnej właśnie przez wykorzystanie konstrukcji błędu.

Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 24 marca 2003 r., o sygn. akt V KK 350/02 stwierdza się, że wynikający z Kodeksu karnego zakres przesłanek wyłączających

³⁸⁷ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

odpowiedzialność sprawcy zniesławienia nie ogranicza się do okoliczności wskazanych w art. 213 tej ustawy, lecz ulega rozszerzeniu – poprzez zastosowanie do określonych normą art. 213 k.k. znamion kontratypu przepisów ogólnych o błędzie³⁸⁸.

W doktrynie prawa karnego pojęcie błędu definiuje się jako niezgodne z rzeczywistością odbicie faktów w świadomości człowieka. Błąd jest to zatem różnica między obiektywną rzeczywistością, a jej odzwierciedleniem w świadomości. Obraz rzeczywistości w świadomości człowieka może być bogatszy od obiektywnej rzeczywistości i zawierać obrazy, których w rzeczywistości nie ma. Druga postać błędu to z kolei sytuacja, kiedy obiektywna rzeczywistość jest bogatsza od jej odzwierciedlenia w świadomości człowieka, który pewnego jej elementu czy elementów sobie nie uświadamia. Powszechnie znany jest podział błędu co do faktu, tj. co do ustawowego znamienia czynu zabronionego oraz błąd co do prawa, tj. nieświadomość bezprawności czynu. Kodeks karny z 1997 roku wyraźnie wyodrębnił w przepisie art. 29 k.k. błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność lub winę. Błąd tego rodzaju polega na błędnym przekonaniu sprawcy, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność, tj. okoliczność wyczerpująca znamiona kontratypu lub okoliczność wyłączająca winę.

³⁸⁸ Wyrok SN z 24.03.2003 r., sygn. V KK 350/02.

6.2. Koncepcja zakładająca możliwość zastosowania instytucji błędu co do faktu

W nauce prawa karnego prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym w razie postawienia nieprawdziwego, pomawiającego zarzutu sąd powinien rozważyć możliwość zastosowania instytucji błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, tj. tzw. błędu co do faktu.³⁸⁹ Konsekwencją błędu co do faktu jest zdekompetyowanie strony podmiotowej przestępstwa.

Zdaniem M. Skwarzyńskiego, jeżeli doszło do pomówienia, ale osoba realizująca znamiona przedmiotowe czynu zabronionego nie ma nawet świadomości możliwości nieprawdziwości zarzutu albo np. uroiła sobie, że zarzut dotyczy osoby pełniącej funkcję publiczną lub służy obronie społecznie uzasadnionego interesu, pozostaje ona w błędzie co do faktu stanowiącego znamię czynu zabronionego i nie można mówić o umyślności jej działania³⁹⁰.

Postulujący to rozwiązanie M. Skwarzyński akcentuje, że błąd co do faktu nie musiałby być usprawiedliwiony i w związku z tym rozwiązanie to jest korzystne dla sprawcy³⁹¹. Cytowany autor podkreśla, że jest to szczególnie istotne, jeśli sprawcą zniesławienia jest dziennikarz. Przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. wskazuje obowiązek szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych, co czyni spełnienie wymogu usprawiedliwionego błędu stawianego w przepisie art. 29 k.k. trudnym do osiągnięcia.

Charakteryzowany wyżej pogląd jest jednak zdecydowanie mniejszościowym w piśmiennictwie prawa karnego.

Przyjęcie takiej tezy interpretacyjnej zakłada bowiem akceptację poglądu, że nieprawdziwość zarzutu należy do znamion zniesławienia. Pogląd taki można zasadnie rozważać jedynie w odniesieniu do pomówienia uczynionego niepublicznie. W takim przypadku akceptując pogląd m.in. A. Zolla można by przyjąć, że nieprawdziwość zarzutu stanowi znamię czynu zabronionego. Przyjmując to założenie trzeba by zaakceptować, że w przypadku zniesławienia niepublicznego osoba, która pozostaje w błędzie co do okoliczności stanowiącej jej znamię w postaci

³⁸⁹ M. Kućka: *Glosa do wyroku TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, Prz. Sejm. 2009, z. 5, s. 183.*

³⁹⁰ M. Skwarzyński: *Charakter prawny art. 213 kodeksu karnego*. „Prokuratura i Prawo”, 2008, z. 7-8, s. 202-203.

³⁹¹ *Tamże*, s. 202-203.

nieprawdziwości zarzutu, nie ponosi odpowiedzialności za zniesławienie, ponieważ nie realizuje znamion czynu zabronionego.

6.3. Koncepcja zakładająca możliwość zastosowania instytucji błędu co do kontratypu

Większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, zgodnie z którym w razie braku możliwości wykazania prawdziwości pomawiającego zarzutu, istnieje jeszcze możliwość przyjęcia konstrukcji błędu co do okoliczności stanowiącej znamię kontratypu, uregulowanej w przepisie art. 29 k.k.³⁹².

Autorzy opowiadający się za takim rozwiązaniem wskazują, że w doktrynie oraz w judykaturze przeważa pogląd, iż ustawodawca nie przewidział znamienia nieprawdziwości zarzutu na płaszczyźnie przedmiotowej przestępstwa. Zgodnie z tym stanowiskiem, przesłanka prawdziwości zarzutu została wprowadzona dopiero w przepisie art. 213 k.k., który przez przeważającą część doktryny uważany jest za kontratyp. Zgodnie z takim stanowiskiem błąd sprawcy co do zgodności formułowanych zarzutów z rzeczywistością, nie może zostać rozpatrywany w perspektywie przepisu dotyczącego błędu co do znamion.

Przepis art. 29 k.k. przewiduje, że odpowiedzialność karna jest wyłączona, w sytuacji gdy sprawca realizuje znamiona czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę³⁹³. Nie popełnia zatem przestępstwa z art. 212 k.k. autor nieprawdziwej wypowiedzi zniesławiającej, który działa w warunkach usprawiedliwionego błędu co do okoliczności stanowiących znamię kontratypu z art. 213 § 1 (o ile uznamy go za kontratyp) lub § 2 k.k.³⁹⁴.

Kryteria usprawiedliwienia błędu co do kontratypu mają charakter obiektywno-subiektywny³⁹⁵. Oznacza to, że sąd, oceniając usprawiedliwienie błędu, bierze pod uwagę dwa aspekty. Aspekt obiektywny zawiera kryteria odnoszące się do zewnętrznych okoliczności, które sprawca powinien brać pod uwagę przy ocenie sytuacji, w której się znajduje. Sąd analizuje w tym przypadku czy przeciętny człowiek

³⁹² J. Wojciechowski: [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. A. Wąsek, Warszawa 2006, s. 1096-1097.

³⁹³ *Ustawa z 6.06.1997 r., Kodeks karny* (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

³⁹⁴ E. Czarny-Drożdżewski: *dz. cyt.*, s. 411.

³⁹⁵ W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.): *Kodeks karny. Część Ogólna. Tom I, Komentarz do art. 1-52*, Warszawa 2016, s. 619 i n.

na miejscu sprawcy i w podobnych warunkach, mógłby dojść do wniosku, że działa w ramach kontratypu. Aspekt subiektywny dotyczy natomiast stanu wiedzy i przekonań samego sprawcy w chwili popełnienia czynu. Sąd bada czy sprawca subiektywnie działał w dobrej wierze tzn., czy rzeczywiście był przekonany o tym, że jego działanie jest zgodne z prawem oraz czy jego błąd był wynikiem uczciwej, choć błędnej oceny sytuacji. Ważne jest również czy sprawca miał możliwość rozpoznania rzeczywistego stanu rzeczy lub czy jego błąd wynikał z zaniedbania. W doktrynie podkreśla się, że ustalając, czy doszło do błędu należy posłużyć się kryterium wzorcowego obywatela.

Sąd Okręgowy w Tarnowie w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt II Ka 536/07, stwierdził, iż: "Błąd usprawiedliwiony (art. 29 k.k.) to taka sytuacja, która w obiektywnej ocenie stanu z czasu badanego zachowania wskazuje jednoznacznie, że działający miał prawo do mylnego rozeznania stanu faktycznego. W zakresie usprawiedliwionego błędu co do działania w obronie koniecznej mieści się sytuacja, w której istniało pewne prawdopodobieństwo naruszenia dobra chronionego prawem, ale nie było ono na tyle wysokie, by można było mówić o bezpośredniości zamachu. Jeśli zaś możliwość wystąpienia zamachu będzie mniejsza (ale nie żadna), błąd powinien być uznany za nieusprawiedliwiony"³⁹⁶.

W doktrynie podnosi się, że skoro art. 29 k.k. pozwala na eliminację dotkliwych dla sprawcy konsekwencji podniesienia nieprawdziwych treści, to zawężenie zakresu jego zastosowania wyłącznie do błędu usprawiedliwionego jest rozwiązaniem kompromisowym³⁹⁷.

Niewątpliwie w odniesieniu do dziennikarzy, badanie czy błąd jest usprawiedliwiony musi uwzględniać reguły przyjęte w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. W uzasadnieniu cytowanego już wcześniej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r., sygn. akt SK 43/05 wskazano, że dziennikarz będący sprawcą zniesławienia, który „wypełni standard staranności i rzetelności przy zbieraniu informacji oraz ustalaniu ich prawdziwości, nie poniesie odpowiedzialności karnej na podstawie art. 212 k.k. nawet wtedy, gdy podnoszone lub rozgłaszane zarzuty okażą się nieprawdziwe”³⁹⁸.

³⁹⁶ Wyrok SO w Tarnowie z 24.01.2008 r., sygn. II Ka 536/07, LEX nr 461725.

³⁹⁷ A. Żurakowska: *dz. cyt.*.

³⁹⁸ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

Uwzględniając przedstawioną wyżej koncepcję związaną z możliwością zastosowania instytucji błędu co do kontratyphu, do wyłączenia odpowiedzialności może dojść niezależnie od tego czy stawiany zarzut faktycznie jest prawdziwy. Nie zatem wyłącznie wykazanie prawdziwości zarzutu, ale usprawiedliwione przekonanie o prawdziwości stawianego zarzutu staje się przy tym założeniu wystarczające dla uwolnienia od odpowiedzialności za zniesławienie³⁹⁹. A. Zoll wskazał, że: „[...] dziennikarz, który zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdził zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości, a także – dodać trzeba – miał uzasadnione podstawy do przyjęcia, że postawienie zarzutu służy obronie społecznie uzasadnionego interesu, nie ponosi winy w znaczeniu art. 1 § 3 k.k., nawet jeżeli jego czyn, z uwagi na fałszywość zarzutu, będzie realizował znamiona czynu bezprawnego zniesławienia”⁴⁰⁰. Tym samym na płaszczyźnie zawinienia wzorzec odpowiedzialności za zniesławienie prasowe przyjęty na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. ulega przemodelowaniu z systemu ograniczonego dowodu prawdy do systemu zobiektywizowanej dobrej wiary.

Uwzględnienie płaszczyzny winy daje realny obraz tego, jaki model odpowiedzialności za zniesławienie obowiązuje obecnie. Dopiero tak odtworzony model musi stać się przedmiotem kompleksowej oceny z punktu widzenia zgodności z normami konstytucyjnymi oraz z przepisami prawa międzynarodowego.

Zgodnie z przepisem art. 29 k.k., jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Przy nieusprawiedliwionym błędzie sprawca może skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, bez względu na stopień tego nieusprawiedliwienia. Skoro przez pojęcie błędu należy rozumieć wyłącznie mylne przekonanie oparte na pewności, iż zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność, to należy przyjąć, że przepis art. 29 k.k. wyklucza uznanie przypuszczenia za błąd nieusprawiedliwiony.

Część doktryny prawa karnego mylnie identyfikuje usprawiedliwione przekonanie ze spełnieniem wymogów staranności i rzetelności, o których mowa

³⁹⁹ A. Gaberle: *Kwalifikowana postać...*, dz. cyt., s. 31.

⁴⁰⁰ A. Zoll: A. Zoll: *Prawo do krytyki a ochrona dóbr osobistych w prawie karnym*, [w:] *Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl*. Red. T. Dębowska-Romanowska, A. Jankiewicz. Warszawa 1999, s. 249.

w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras.⁴⁰¹ Według tego stanowiska: „przestrzeganie standardów wynikających z tzw. wymogu szczególnej staranności i rzetelności, określonego w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. pozwala w każdej sytuacji na uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 212 § 1 lub 2 k.k.”⁴⁰². Pogląd ten bazuje na przekonaniu, że w każdej sytuacji, gdy dziennikarz zachowa standardy pracy będzie mógł wyłączyć odpowiedzialność w oparciu instytucję błędu. Faktycznie jednak, wbrew tym twierdzeniom istnieją sytuacje, gdzie staranny i rzetelny dziennikarz nie ma możliwości wyłączenia odpowiedzialności, mimo dochowania najwyższych nawet wymogów staranności i rzetelności. Samo wypełnienie przez dziennikarza reguł szczególnej staranności i rzetelności nie wystarczy jeszcze do uchylenia odpowiedzialności.

6.4. Czy zastosowanie przepisów o błędzie rozwiązuje problem niezgodności normatywnego modelu zniesławienia prasowego ze standardami konstytucyjnymi i prawnomiędzynarodowymi?

Moim zdaniem zastosowanie instytucji błędu co do kontratypu jest niewystarczające.

Po pierwsze podkreślenia wymaga, że skoro przesłanką wskazaną w przepisie art. 29 k.k., pozwalającą na wyłączenie winy jest usprawiedliwione przekonanie pomawiającego, że stawiany zarzut jest prawdziwy, to w sytuacji, gdy dziennikarz nie ma jednoznacznego przekonania o prawdziwości formułowanych zarzutów, nie może być mowy o wyłączeniu odpowiedzialności i to nawet wtedy, gdy działał z wyjątkową rzetelnością i starannością.

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego PWN przekonanie, to zdanie oparte na przeświadczeniu o prawdziwości, i słuszności czegoś⁴⁰³. Przeświadczenie natomiast to: pewność w stosunku do kogoś czegoś, wiara w prawdziwość, słuszność czegoś⁴⁰⁴. Trafnie zatem dostrzega A. Piaczyńska, iż wykładnia literalna nasuwa wniosek,

⁴⁰¹ J. Raglewski: *Rozdział XXVII. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks karny Część Szczególna, Tom II, Komentarz do art. 212-277d*. Red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 75.

⁴⁰² *Tamże*, s. 75.

⁴⁰³ *Słownik języka polskiego PWN*. Red. W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przekonanie.html>, (dostęp: 3.09.2024).

⁴⁰⁴ *Słownik języka polskiego PWN*. Red. W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przeswiadczenie.html>, (dostęp: 3.09.2024).

że ustawowe sformułowanie „mylne przekonanie” odnosi się do błędu, w przypadku którego sprawcy towarzyszy pewność wystąpienia danej okoliczności wyłączającej bezprawność albo winę⁴⁰⁵. Za błąd nie może być zatem uznane przypuszczenie, tu bowiem mają miejsce niepewności i wątpliwości, które stanowią zaprzeczenie wystąpienia przekonania, a zatem przeświadczenia co do zaistnienia określonego stanu rzeczy. Przypuszczenie i wątpliwości nie stanowią sądów, a jedynie supozycje twierdzące i przeczące o pewnej sile, która zastępuje sąd. Wobec powyższego, zjawiska psychiczne odpowiadające przypuszczeniu, niepewności i wątpliwościom nie stanowią błędu w rozumieniu przepisu art. 29 k.k.⁴⁰⁶.

W praktyce dziennikarskiej możliwa jest natomiast zarówno sytuacja, gdy dziennikarz dochowujący standardów pracy dziennikarskiej nabiera pełnego przekonania do sformułowanej przez siebie tezy, jak równocześnie to, że dziennikarz wybitnie nawet staranny i rzetelny buduje tezę opartą na pewnym – uzasadnionym domyśle, którego nie jest w stanie jednoznacznie zweryfikować. W konkretnym przypadku stopień wątpliwości co do prawdziwości formułowanych przez pomawiającego domysłów może okazać się jednak na tyle niski, że przypisywanie mu odpowiedzialności może być całkowicie niecelowe.

Nie jest to wcale sytuacja rzadka. Dochodzi do niej, gdy dziennikarz ma wysoce uzasadnione przypuszczenia, ale nie jest pewien stawianych zarzutów, a możliwość udowodnienia stawianej tezy jest praktycznie niemożliwa lub jest celowo uniemożliwana. Przykładem tego rodzaju sprawy jest *casus* dziennikarki Ewy Siedleckiej. Dziennikarka w przygotowanym przez siebie felietonie przypisała dwóm sędziom świadomy udział w akcji dyfamacyjnej, prowadzonej za pośrednictwem portalu społecznościowego, wymierzonej w kierunku innych sędziów. Dziennikarka określiła tych dwóch sędziów mianem uczestników farmy *trolli*, zarzuciła im udział w *stalkingu* oraz wynoszenie dokumentów i inicjowanie akcji wymierzonej w Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego. W czasie publikacji dziennikarka opierała się wyłącznie na doniesieniach prasowych innych redakcji oraz na opublikowanych przez innych dziennikarzy zrzutach ekranu, które pochodziły od sygnalistki. Opisywani sędziowie zaprzeczyli stanowczo, aby kiedykolwiek byli uczestnikami grupy pomawiającej innych sędziów i skierowali do sądu prywatny akt oskarżenia o zniesławienie. W czasie

⁴⁰⁵ A. Piaczyńska: *Błędne przekonanie jako postać błędu z art. 29. k.k.* „Prok. i Pr.”, 2016, nr 11/5-18, s. 11.

⁴⁰⁶ *Tamże*, s. 11.

postępowania sądowego uczestnictwa pokrzywdzonych w grupie pomawiającej innych sędziów nie dało się jednoznacznie potwierdzić. Oczywiście jest, że zrzuty ekranu, na które powoływała się dziennikarka mogły zostać zmodyfikowane. Sama Ewa Siedlecka, w trakcie składania wyjaśnień wskazywała, że nie jest w stanie jednoznacznie udowodnić związków sędziów z opisywaną sprawą. W praktyce Ewa Siedlecka nie miała żadnej możliwości jednoznacznej weryfikacji prawdziwości podnoszonych zarzutów. Prokuratura Regionalna w Lublinie, która prowadziła śledztwo w tej sprawie odmawiała informacji o postępowaniu argumentując to tajemnicą śledztwa. Tezy głoszone w opisywanych zrzutach ekranu częściowo znajdowały potwierdzenie w rzeczywistych wydarzeniach. Na koncie na portalu społecznościowym o tej samej nazwie (co rzekoma grupa dyskusyjna) opublikowano zdjęcia dziewiętnastu dokumentów, które dotyczą kariery zawodowej innych sędziów, postępowań dyscyplinarnych, a nawet ich indywidualną korespondencję z Ministrem Sprawiedliwości. Nie były one zanonimizowane, podawano w nich dokładne dane sędziów. Co więcej, istniały interakcje między oficjalnymi profilami „pomówionych” przez Ewę Siedlecką sędziów a kontem służącym do oskarżeń innych sędziów, polegające na udostępnianiu i cytowaniu przez jednego z owych sędziów informacji publikowanych przez profil (czemu wcześniej „pokrzywdzony” sędzia wbrew prawdzie zaprzeczał). W dniu 28 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia skazał w I instancji Ewę Siedlecką. Dopiero Sąd II instancji uznał, że doszło co prawda do popełnienia czynu zabronionego, ale jednocześnie umorzył postępowanie ze względu na znikomą społeczną szkodliwość.

W kontekście opisanego wyżej przypadku zasadne jest pytanie czy same poszlaki, które występowały w tej sprawie nie uprawniały dziennikarki do tego, że dochodząc prawdy miała prawo postawić tezę o udziale sędziów w procederze.

Wyłączenie odpowiedzialności za zniesławienie w oparciu o błąd z art. 29 k.k. jest niewystarczające wobec realiów praktyki dziennikarskiej. Z instytucji błędu nie może skorzystać dziennikarz, który nie ma subiektywnego stuprocentowego przekonania co do prawdziwości stawianego przez siebie zarzutu, nawet w przypadku, kiedy stawiany zarzut uważa za wysoce prawdopodobny i jego postawienie zostało poprzedzone rzetelną analizą wszechstronnie zebranego materiału. Dziennikarz może przecież nie mieć pełnego przekonania do twierdzeń, które formułuje, opierając się jednak na gruntownej analizie źródeł i zachowując wszelkie standardy pracy dziennikarskiej. Na podstawie przepisów o błędzie co do kontratypu dziennikarz

nie zyskuje prawa do publikowania tez, co do których jest „jedynie na dziewięćdziesiąt dziewięć procent” pewien ich prawdziwości.

Bardzo często dziennikarz, w szczególności dziennikarz śledczy (choćby zachował najdalej posuniętą ostrożność) nie jest w stanie jednoznacznie wyeliminować wszystkich alternatywnych wersji opisywanych sytuacji. Oczywiście jest, że dziennikarz nie ma np. żadnej możliwości jednoznacznej oceny motywów działania opisywanej osoby, które często są niezbędne dla ostatecznej oceny jej zachowania.

Przekonanie pomawiającego o prawdziwości zarzutu jako przesłance wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie nie obejmuje sytuacji, kiedy pomawiający posuwa się do przesady (co jest dopuszczalne zgodnie z cytowanym wcześniej orzecznictwem ETPCz)⁴⁰⁷.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż dominujące obecnie w doktrynie i orzecznictwie stanowisko preferuje osoby niesłusznie przekonane o prawdziwości stawianych tez, przed osobami, legitymizującymi się nawet znacznie lepszą z punktu widzenia warsztatu dziennikarskiego analizą sprawy, ale zachowujących pewien stopień sceptycyzmu wobec własnych twierdzeń i niewyrażających całkowitego przekonania co do głoszonych tez. Oczywiście jest, że w praktyce w wielu przypadkach przypuszczenie może okazać się bardziej zasługujące na usprawiedliwienie, niż mylne przekonanie.

Po drugie zaznaczenia wymaga także, że funkcjonowanie w polskim systemie prawa karnego instytucji uregulowanej w przepisie art. 29 k.k., powinno skutkować tym, że sąd niezależnie od analizy prawdziwości zniesławianego zarzutu musi każdorazowo badać, czy pomówienie zostało sformułowane w usprawiedliwionym przekonaniu jego prawdziwości. Konieczność odwoływania się przez sądy do instytucji uregulowanej w części ogólnej Kodeksu karnego może powodować rozbieżności orzecznicze. Część sądów przy ustalaniu stanu prawnego dokonuje analiz wyłącznie w obrębie przepisów art. 212 k.k. i 213 k.k. W doktrynie prezentowana jest opinia, że w praktyce orzeczniczej sądy nie sięgają do instytucji błędu, ograniczając rozpoznanie sprawy do kwestii prawdziwości zarzutu⁴⁰⁸. I. Lewandowska-Malec

⁴⁰⁷ Wyrok ETPCz z 7.11.2006 r., w sprawie *Mamère* przeciwko Francji, skarga nr 12697/03.

⁴⁰⁸ M. Warchoń: *dz. cyt.*, s. 28 i n.

wskazuje, że: „[...] sądy nie biorą pod uwagę czy wypowiedź oskarżonego była usprawiedliwiona, lecz domagają się jednoznacznego, „twardego”, dowodu”⁴⁰⁹.

Znamienne jest także, że w orzecznictwie sądowym teza o konieczności posiłkowania się art. 29 k.k. przy ocenie działania dziennikarzy odpowiadających za zniesławienie nie jest przyjmowana w sposób jednolity. W części judykatów Sąd Najwyższy próbuje usprawiedliwiać zachowania dziennikarza, a to odwołując się do rzekomego kontratypu pozaustawowego⁴¹⁰, czy do należytej staranności dziennikarza i działania w dobrej wierze, które mają stanowić okoliczności wystarczające do wyłączenia bezprawności działania bez konieczności wykazania, że postawione zarzuty były prawdziwe⁴¹¹. Taka rozbieżność w ramach orzecznictwa Sądu Najwyższego nie rokuje ujednoczeniem praktyki sądowej na poziomie sądownictwa powszechnego.

Reasumując rozważania zawarte w niniejszym rozdziale należy wskazać, że dziennikarz, który nie jest w stanie wykazać prawdziwości stawianego zarzutu powinien mieć możliwość wyłączenia odpowiedzialności w przypadku stwierdzenia tzw. błędu co do kontratypu. Podważyć należy jednak stanowczo twierdzenie, że możliwość wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie w oparciu o przepis art. 29 k.k. jest wystarczające do potrzeb związanych z zagwarantowaniem wolności prasy.

⁴⁰⁹ I. Lewandowska-Malec: *dz. cyt.*

⁴¹⁰ Postanowienie SN z 25.09.2017 r., sygn. II KK 147/17; Postanowienie SN z 9.07.2013 r., sygn. II KK 152/13.

⁴¹¹ Wyrok SN z 9.05.2023 r., sygn. III KK 433/22.

ROZDZIAŁ VII

DYSKUSJA DOTYCZĄCA ZASADNOŚCI PENALIZACJI ZNIESŁAWIENIA ORAZ JEGO KARALNOŚCI

7.1. Kwestia zasadności penalizacji przestępstwa zniesławienia w Kodeksie karnym

Przepis, ustanawiający odpowiedzialność karną za zniesławianie budzi liczne kontrowersje, zwłaszcza z perspektywy odpowiedzialności dziennikarzy. Kwestionowane bywa samo funkcjonowanie tego przepisu w systemie polskiego prawa karnego. Za wykreśleniem przepisu art. 212 z Kodeksu karnego opowiadają się m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Sieć Obywatelska *Watchdog Polska*⁴¹², Izba Wydawców Prasy⁴¹³, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich⁴¹⁴. Z inicjatywą zniesienia przepisu kryminalizującego zniesławienie, przy jednoczesnym pozostawieniu odpowiedzialności karnej za oszczerstwo, do Ministerstwa Sprawiedliwości występował Rzecznik Praw Obywatelskich (funkcję tę pełnił wówczas obecny Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar)⁴¹⁵.

Na zasadność wyeliminowania przestępstwa zniesławienia z Kodeksu karnego wskazują także niektórzy przedstawiciele doktryny. I.C. Kamiński opowiada się za całkowitą depenalizacją zniesławienia wskazując, że w jego ocenie w przyszłości spreczna z Konwencją stanie się sama droga postępowania karnego w sprawach dotyczących zniesławienia, czego można się spodziewać w raczej krótszym niż dłuższym czasie⁴¹⁶. J. Warylewski zaznaczył z kolei, że zawarty w przepisie art. 212 k.k. zakaz stwarza wielkie niebezpieczeństwo dla wolności wypowiedzi. Uzasadniając swoje stanowisko J. Warylewski podał, że postawa zwolennika karalności

⁴¹²<https://siecobywatelska.pl/arttykul-212-postulujemy-dekryminalizacje-znieslawienia/>. (dostęp: 10.09.2024).

⁴¹³http://iwp.pl/wpcontent/uploads/2019/05/20190522/Stanowisko_IWP_ws_nowelizacji_art_212/pdf. (dostęp: 6.06.2023).

⁴¹⁴ <http://old/sdp.pl/informacje/16563,zarzad-glowny-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich-stanowczo-protestuje-przeciwko-zaostrzeniu-art-212-kk-i-apeluje-do-senatu-i-prezydenta-o-wycofanie-sie-z-tej-zmiany,1558440906>. (dostęp: 6.06.2023).

⁴¹⁵ Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości z 1.09.2016 r. VII.564.23.2016.MM.

⁴¹⁶ I. C. Kamiński: *Wykreślić art. 212 k.k.!* „Na wokandzie”, 2012, nr 2, s. 50 i 51.

pomówienia zdaje się przeczyć tezie, w myśl której im mniej prawa karnego, tym lepiej⁴¹⁷.

W dyskusji na temat zasadności funkcjonowania w systemie prawnym przestępstwa zniesławienia wskazuje się na negatywne skutki tego przepisu dla wolności słowa, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji dziennikarzy. Podkreśla się, że utrzymywanie sankcji karnych może mieć „mrozący skutek” (tzw. *ang. chilling effect*) dla debaty publicznej i powstrzymać media przed wykonywaniem istotnej funkcji społecznej⁴¹⁸. Sam udział w postępowaniu karnym, a szczególnie ewentualne skazanie wiążą się ze społeczną stygmatyzacją. Wobec osób, które zostają oskarżone o zniesławienie można stosować środki zapobiegawcze czy też np. kierować je na badania psychiatryczne.

Ewentualne skazanie powoduje liczne ograniczenia, które mogą występować m.in. przy poszukiwaniu nowej pracy, czy np. w związku z udziałem w przetargu publicznym. Dodatkowo przepis art. 212 k.k. może stanowić potencjalnie bezpośrednie zagrożenie dla dziennikarza. I. Lewandowska-Malec wyraziła opinię, że „art. 212 k.k. służy do „zamykania ust” oponentom politycznym, dziennikarzom i obywatelom”⁴¹⁹. W ocenie cytowanej autorki: „szczególnie niekorzystnie sytuacja ta wygląda na szczeblach lokalnych, gdzie funkcjonariusze samorządowi krytykujących ich obywateli oraz lokalne media traktują jak wrogów i usiłują ich po prostu zniszczyć”⁴²⁰.

Według utrwalonego i niekwestionowanego poglądu prawo karne winno być stosowane jedynie w ostateczności. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 31 ust. 1 Konstytucji, środki użyte do realizacji określonego celu powinny być do tego proporcjonalne, a to znaczy m.in., że w wypadku regulacji ograniczających swobodę korzystania z praw i wolności ustawodawca powinien stosować środki najmniej uciążliwe. Mając na uwadze, że na podstawie przepisu art. 23 k.c. wytoczyć można powództwo cywilne z tytułu naruszenia dóbr osobistych, w tym naruszenia czci i dobrego imienia, rozważenia wymaga czy nie należy poprzestać na tego rodzaju odpowiedzialności. Na gruncie norm cywilnoprawnych pokrzywdzony ma możliwość

⁴¹⁷ Ł. Pohl: *Relacja z przebiegu dyskusji*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania*. Red. A. J. Szwarc. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego. Gniezno 2008, s. 96.

⁴¹⁸ Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości z 1.09.2016 r. VII.564.23.2016.MM.

⁴¹⁹ I. Lewandowska-Malec: *dz. cyt.*

⁴²⁰ *Tamże*.

domagania się zadośćuczynienia czy też przeprosin. *A priori* odpowiedzialność karna za takie samo zachowanie może wydawać się zbędna.

Wylimitowanie w ogólności odpowiedzialności karnej za zniesławienie to postulat pojawiający się w pracach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Specjalny Sprawozdawca OBWE ds. wolności mediów wielokrotnie apelował o zniesienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie, w tym zwracając się listownie do Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem sprawozdawcy ds. wolności mediów OBWE, utrzymywanie przez Polskę przestępstwa zniesławienia podważa jej wiarygodność na arenie międzynarodowej, ponieważ wolność wypowiedzi oraz swobodny przepływ informacji są podstawowymi wartościami OBWE i obejmują prawo dziennikarzy do krytyki, aby ujawniać błędy i nadużycia władzy.

Należy wskazać także na znaczenie rozstrzygnięcia Komitetu Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z dnia 7 lutego 2012 r., jakie zapadło w sprawie *Alex Adonic* przeciwko Filipinom, gdzie Komitet uznał, że skazanie dziennikarza na karę pozbawienia wolności stanowiło naruszenie przepisu art. 19 MPPOiP. Komitet wezwał władze krajowe do depenalizacji pomówienia, gdyż ustawodawstwo karne jako takie jest niezgodne z Paktem⁴²¹.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu już w orzeczeniu z 8 lipca 1986 r., które zapadło w sprawie *Lingens* przeciwko Austrii stwierdził, że nawet łagodna kara nałożona na dziennikarza w związku z wypowiedzią polityczną jest złym sygnałem, który może powstrzymać w przyszłości od podejmowania podobnych działań oraz zniechęcać do udziału w dyskusjach mających publiczne znaczenie. W efekcie może to przeszkadzać w pełnieniu przez środki przekazu roli strażnika i kontrolera działań publicznych⁴²². W orzeczeniu z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie *Raichinov*

⁴²¹ Rozstrzygnięcie Komitetu Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z dnia 7.02.2012 r., w sprawie *Alex Adonic* przeciwko Filipinom

⁴²² Wyrok ETPCz z 8.07.1986 r., w sprawie *Lingens* przeciwko Austrii, skarga nr 9815/82 – *meritum* sprawy *Lingens* przeciwko Austrii było to, że dziennikarz *Peter Lingens* opublikował artykuł na temat przewodniczącego jednej z partii politycznych, który podczas II wojny światowej służył w jednostce SS, odpowiedzialnej za zbrodnie wojenne. *Peter Lingens* napisał, że polityk poprzez przeszłość wojenną nie jest osobą mile widzianą na arenie politycznej. Dodatkowo autor oskarżył współpracownika polityka *Kreisky'ego* o osłanianie jego czynów. W innym z artykułów skarżący napisał: „zachowania *Kreisky'ego* nie można krytykować w sposób racjonalny, lecz tylko irracjonalny: wskazywać, iż jest ono niemoralne i niegodne”. *Kreisky* wniósł do sądu dwa oskarżenia w sprawach o zniesławienie. Sąd krajowy uznał dziennikarza za winnego, ponieważ jego wypowiedzi były bezpodstawne. W sprawie przed Sądami krajowymi nie dało się udowodnić udziału pomówionego w zbrodniach SS, nie dało się także wykazać, że współpracownik polityka próbował go kryć. Sąd krajowy uznał, że swoboda wypowiedzi w tym przypadku musi ustąpić na rzecz prawa do dobrego imienia. Ze względu na to, iż dziennikarz działał w dobrej wierze sąd złagodził karę. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że orzeczenia sądów

przeciwko Bułgarii (skarga nr 47579/99) ETPCz uznał, że sankcje karne dla ochrony reputacji (dobrego imienia) danej osoby dają się pogodzić z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jedynie w sytuacjach wyjątkowych – w najcięższych sprawach dotyczących wypowiedzi nawołujących czy podżegających do przemocy⁴²³.

W wyroku ETPCz z dnia 24 lutego 2009 r., dotyczącym skargi nr 23860/03 Długołęcki przeciwko Polsce Trybunał uznał, że możliwość zastosowania kary pozbawienia wolności za zniesławienie stanowi nieproporcjonalny środek i tym samym narusza wolność słowa na gruncie przepisu art. 10 Konwencji. Trybunał pomimo relatywnie łagodnych konsekwencji prawnych zastosowanych wobec skarżącego stwierdził, że doszło do naruszenia przepisu art. 10 Konwencji. W zdaniu odrębnym od tego wyroku sędzia Nicolas Bratza podkreślił natomiast, że o nieproporcjonalności ingerencji w wolność słowa świadczą nie tylko nieproporcjonalnie surowe sankcje karne, ale już samo stosowanie w sprawach dotyczących krytyki polityków w ramach toczącej się debaty publicznej postępowania karnego⁴²⁴.

Podkreślić należy, że w roku 2020 Polska zajęła 62 miejsce na 180 ocenianych państw w światowym indeksie wolności prasy organizacji Reporterzy Bez Granic. Rok później Rzeczpospolita Polska spadła na 64, a w 2022 r. zajmowała już 66 pozycję. W roku 2023 Polska zajęła 57 pozycję. Z kolei w ostatnim opublikowanym indeksie wolności prasy z roku 2024 Polska zajęła 47 miejsce. Nasz kraj znajduje się w grupie państw, w których zdaniem wyżej wymienionej organizacji: „występują problemy z poszanowaniem wolności prasy”. Co istotne, w zakresie oceny stanu prawnego Polska

krajowych naruszają art. 10 Konwencji. Trybunał uznał, że politycy muszą wykazywać się większą tolerancją na słowa, naruszające ich dobre imię, ale są również tego granice. Według Trybunału Lingens miał prawo wyrazić swoje stanowisko w bieżących sprawach, które były ważne dla kraju. Ukaranie dziennikarza w powyższych okolicznościach mogłoby zniechęcić innych od krytyki polityków. Byłoby to niepożądane, gdyż prasa ma obowiązek sprawować społeczną kontrolę. W ocenie Trybunału zastosowany środek, tj. skazanie karne nie był konieczny w demokratycznym państwie. Wobec tego uznano, iż doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

⁴²³ Wyrok ETPCz z 20.07.2006 r., w sprawie *Raichinov* przeciwko Bułgarii, skarga nr 47579/99.

⁴²⁴ Wyrok ETPCz z 24.02.2009 r., w sprawie Długołęcki przeciwko Polsce, skarga nr 23860/03 – istota sprawy Długołęcki przeciwko Polsce dotyczyła opublikowania przez skarżącego, który był dziennikarzem, artykułu na temat lokalnego polityka, kandydata w wyborach, któremu zarzucił on m.in., że „osiągnął kolejny poziom niekompetencji”. W toku postępowania karnego w trybie prywatnoskargowym sąd warunkowo umorzył wobec skarżącego postępowanie karne, nakazując opublikowanie przeprosin oraz wpłatę 50,00 zł na cel społeczny. Mimo tak łagodnego potraktowania oskarżonego przez Sąd Trybunał stwierdził, że sądy polskie, uznając za przestępstwo opisaną wyżej wypowiedź, nie wzięły pod uwagę, że była to wypowiedź o charakterze ocennym oraz przyjęły wąską definicję tego, co może być uznawane za dopuszczalną krytykę. Ponadto, zdaniem Trybunału sądy nie uwzględniły kontekstu ożywionej dyskusji politycznej oraz prawa skarżącego do przekazywania informacji w kwestiach politycznych i innych, dotyczących interesu publicznego.

każdorzazowo otrzymywała punktację niższą od średniej uzyskanych punktów za wszystkie kategorie. Autorzy raportu opublikowanego 21 kwietnia 2020 r. wskazali, że: „[...] niektóre polskie sądy stosują przepis art. 212 k.k., który zezwala na zastosowanie wobec dziennikarzy kary za zniesławienie do jednego roku więzienia, podczas gdy Kodeks cywilny posiada wszelkie niezbędne środki do ochrony obywateli przed sprawami potencjalnego, publicznego zniesławienia. Nawet jeśli w przeważającej części sprawiedliwe jest ukaranie grzywną dziennikarza, stosowanie art. 212 k.k. zachęca do autocenzury w niezależnych mediach”⁴²⁵.

Wychodząc naprzeciw przedstawianym powyżej postulatam grupa posłów Sejmu IX kadencji złożyła projekt wyeliminowania odpowiedzialności za zniesławienie⁴²⁶. Projekt ten nie został jednak uchwalony przed upływem kadencji Sejmu i w związku z zasadą dyskontynuacji prac parlamentu praca nad nim została zakończona.

W obecnej kadencji sejmu Minister Sprawiedliwości zwrócił się z prośbą do Komisji Kodyfikacyjnej prawa karnego i prawa cywilnego o przygotowanie rozwiązań mających zastąpić odpowiedzialność karną odpowiedzialnością cywilną⁴²⁷.

Powyższe stwarza asumpt do rozważenia czy wyeliminowanie z polskiego systemu prawnego przepisów art. 212–215 k.k. rzeczywiście jest zasadne, czy też jest to postulat zbyt daleko idący.

Należy podkreślić, że znaczna większość przedstawicieli nauki prawa karnego opowiada się za zasadnością kryminalizacji zniesławienia. A. Zoll wskazuje, że przepis art. 212 k.k. umożliwia zachowanie odpowiedniego poziomu debaty publicznej⁴²⁸. A. Nowicka twierdzi, że: „Należy się stanowczo sprzeciwić tezie, że penalizacja zniesławienia godzi w wolność słowa (wolność prasy). Jak bowiem wskazano ani Konstytucja, ani Konwencja, ani inna umowa międzynarodowa nie zapewniają wolności bezprawnego naruszania czci.”⁴²⁹. A. Gaberle uważa z kolei, że wyeliminowanie z Kodeksu karnego odpowiedzialności za zniesławienie

⁴²⁵ <https://rsf.org/en> (dostęp 10.09.2024).

⁴²⁶ Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz innych ustaw z 7.07.2023 r. nr EW-020-1307/23.

⁴²⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=PKrQIDEmhM> (dostęp 10.05.2024) – (wypowiedź Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara: 47:30-50:05), w której zapowiedział usunięcie z Kodeksu karnego odpowiedzialności za zniesławienie i nowelizację stosownych norm cywilnoprawnych.

⁴²⁸ A. Zoll: „Wykreślić art. 212 k.k.?”. „Na wokandzie”, 2012, nr 1.

⁴²⁹ A. Nowicka: *Pomawianie a cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego*. Red. A. J. Szwarc. Gniezno 2008, s. 70.

może doprowadzić do sytuacji, w której spośród praw osobistych gwarantowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej tylko za naruszenie czci nie groziłaby odpowiedzialność karna⁴³⁰. Ten sam autor podaje: „Z zażenowaniem przyjmuję pogląd, że karalność zniesławienia zagraża swobodzie wypowiedzi, bowiem zmusza mnie to do wypowiedzenia oczywistości. Wolność bez granic to anarchia, zaś prawem wyznaczającym granice poprzez stwierdzenie co jest zakazane jest właśnie prawo karne. To prawo karne wymusza szacunek dla przepisów wchodzących w zakres innych działów prawa i zapobiega anarchizacji życia społecznego, m.in. w zakresie swobody wypowiedzi. Słowo zaś ma zdolność zabijania oraz niszczenia niekiedy skuteczniej niż pałka czy nóż, zatem posługiwanie się niebezpiecznym narzędziem musi być reglamentowane, oczywiście w sposób nieprzekraczający ani wolności słowa, ani swobody debaty publicznej jako wartości zasługujących na ochronę”⁴³¹. P. Józwiak podkreśla, że przepis art. 212 k.k., dobrze wpisuje się w tradycje kultury europejskiej, której składnikiem jest m.in. tradycja judeo-chrześcijańska, odwołująca się w dużym stopniu do prawdy (choćby w dekalogu zakazuje ona fałszowania prawdy w relacji z innymi ludźmi)⁴³².

Odnosząc się do poglądu, że odpowiedzialność karna może zostać wyeliminowana, ponieważ wystarczająca jest odpowiedzialność cywilnoprawna za naruszenie dóbr osobistych W. Kulesza podkreśla, że: „[...] odczuwalny stopień społecznego potępienia czynu, wyrażający się w wyroku uznającym czyn sprawcy zniesławienia za kryminalnie bezprawny, jest inny aniżeli ten, z którym wiąże się orzeczenie sądu cywilnego ustalające naruszenie dobra osobistego. Płaszczyzny prawa cywilnego i prawa karnego mogą się wzajemnie uzupełniać, ale nie zastępować”⁴³³. I. Zgoliński podnosi natomiast, że odpowiedzialność za zniesławienie jest komplementarna względem odpowiedzialności cywilnej⁴³⁴. Zdaniem A. Nowickiej, „Biorąc pod uwagę odmiennosc przedmiotów i środków ochrony cywilnoprawnej oraz karnoprawnej, a także zasadniczą odmiennosc założeń normatywnych i funkcji obu systemów ochrony prawnej, nie sposób zgodzić się z tezą,

⁴³⁰ A. Gaberle: *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „PiP”, 2007, z. 11, s. 19 i n.

⁴³¹ A. Gaberle: *Pomówienie nie może być bezkarne*. „Gazeta Wyborcza” z 3 listopada 2006, s. 19.

⁴³² P. Józwiak: *Prawnokarna ochrona czci a postulaty uchylecia bądź rewizji art. 212 Kodeksu karnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2009, LXXI, z. 3, s. 91-92.

⁴³³ W. Kulesza: *dz. cyt.*, s. 162.

⁴³⁴ I. Zgoliński: *Zniesławienie w Polskim...*, *dz. cyt.*, s. 271-287.

że cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych wyklucza potrzebę ochrony prawnokarnej⁴³⁵. P. Józwiak zauważa także, że potencjalny zysk związany ze sprzedażą dużej liczby egzemplarzy zawierającej zniesławiającą, ale zarazem sensacyjną informację byłby o wiele większy niż ewentualne zadośćuczynienie orzeczone przez sąd cywilny⁴³⁶.

Kwestia konstytucyjności przepisu art. 212 k.k. była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. We wspomnianym już wcześniej wyroku, wydanym w dniu 30 października 2006 r. o sygn. akt P 10/06 Trybunał podkreślił, że wolność słowa nie może ograniczać ochrony czci, dobrego imienia i godności⁴³⁷. To doprowadziło TK do wniosku, że cel, leżący u podstaw regulacji, zawarty w art. 212 § 1 k.k. jest konstytucyjnie legitymowany. Zdaniem Trybunału w świetle aktów prawa międzynarodowego – ochrona dobrego imienia przed samowolnymi atakami na dobre imię i cześć jest obowiązkiem władz publicznych, w tym ustawodawcy i przez pryzmat tej powinności patrzeć należy przede wszystkim na art. 212 § 1 i 2 k.k.⁴³⁸ Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że odpowiedzialność cywilna za zniesławienie niekoniecznie jest reżimem mniej uciążliwym dla sprawcy, a oprócz tego nie jest środkiem o podobnym stopniu skuteczności w zapobieganiu naruszeń dóbr chronionych, co art. 212 k.k. Trybunał podał, że kryminalizacja działań, które z jednej strony stanowią przejaw korzystania z wolności słowa, z drugiej naruszają godność człowieka i jej przejawy w postaci czci i dobrego imienia, stanowi rozwiązanie prawne, dopuszczalne z punktu widzenia art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał zauważył też, że gwarantowana w przepisie art. 14 Konstytucji RP wolność środków społecznego przekazu oznacza przyzwolenie na głębszą (intensywniejszą), niż za pomocą bezpośredniej komunikacji interpersonalnej ingerencję w konstytucyjne prawa podmiotowe jednostek, ale rozmiar szkód wywołanych działaniem za pomocą środków masowego komunikowania, czyni odpowiedzialność karną za zniesławienie dopuszczalną i niegodzącą w art. 14 Konstytucji oraz 54 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Innymi słowy, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że dopuszczalne jest ograniczenie

⁴³⁵ A. Nowicka: *dz. cyt.*, s. 70.

⁴³⁶ P. Józwiak: *dz. cyt.*, s. 84.

⁴³⁷ Wyrok TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

⁴³⁸ *Tamże*.

wolności słowa i środków masowego komunikowania przez znamiona opisane w odpowiednich przepisach prawa karnego⁴³⁹.

Trybunał uznał zatem, że sama możliwość domagania się odszkodowania za zniesławienie na drodze cywilnej nie wystarczy, a w Polsce powinna istnieć forma ochrony na gruncie prawa karnego. Według Trybunału w procesie cywilnym osoba zniesławiona często jest zmuszona do dochodzenia swoich roszczeń w długotrwałym i kosztownym postępowaniu sądowym i to na niej spoczywa ciężar dowodu naruszenia jej dóbr⁴⁴⁰. Zdaniem Trybunału to, że w państwie demokratycznym prasa odgrywa fundamentalną rolę (która nie jest jedynie pochodna lub instrumentalna wobec przysługującej jednostkom wolności słowa), nie przesądza jeszcze o tym, że każdy, kto dokona zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania, korzystać będzie z szerszej ochrony. Z uwagi na szerszy rozmiar szkód wywołanych takim działaniem, zaostrzenie górnej granicy odpowiedzialności karnej za zniesławienie jest regulacją dopuszczalną i niegodzącą w art. 14 Konstytucji oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał zaznaczył jednak, że uznanie regulacji dotyczącej zniesławienia za konstytucyjną nie czyni zbędnymi dalszych rozważań nad konkretnymi warunkami (w tym przede wszystkim znamionami kontratypu oraz okolicznościami wyłączającymi winę), od spełnienia których zależy przestępność zniesławienia⁴⁴¹.

Także Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja 2023 r. o sygn. akt III KK 433/22 wprost podał, że „gwarantowana w art. 212 k.k. ochrona dóbr osobistych jest realizacją obowiązku państwa w zakresie stworzenia podstaw dla zapewnienia bezpieczeństwa wartościom istotnym dla poszczególnych jednostek i grup społecznych, w różnych jego aspektach, zwłaszcza tych, wynikających wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., która gwarantując wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli (art. 5) przyjmuje zasadę, że godność człowieka jest nienaruszalna (art. 30). Normy konstytucyjne mają w tym zakresie oparcie w systemie reguł prawa międzynarodowego: Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (art. 12); Międzynarodowym Pakcie

⁴³⁹ Wyrok TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

⁴⁴⁰ *Tamże*.

⁴⁴¹ *Tamże*.

Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. (art. 16); Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (art. 8)”⁴⁴².

Podkreślenia wymaga, że ETPCz dopuszczał do tej pory możliwość stosowania sankcji karnej za zniesławienie. W wyroku z dnia 23 kwietnia 1992 r., w sprawie *Castells* przeciwko Hiszpanii ETPCz stwierdził, że jedynie ochrona porządku publicznego może uzasadniać sankcje karne za tego typu przestępstwa, przy czym nawet w takim wypadku państwa powinny wykazywać się daleko posuniętą wstrzemięźliwością. W wyroku z 19 grudnia 2006 r. w sprawie *Dąbrowski* przeciwko Polsce, ETPCz nie zakwestionował obowiązywania art. 212 k.k., a jedynie wskazał, że przy ocenie proporcjonalności ingerencji konieczne jest uwzględnienie charakteru i surowości wymierzonej kary⁴⁴³. Również w przytaczanych wielokrotnie wcześniej wyrokach, jakie zapadły w sprawach *Długołęcki* przeciwko Polsce z dnia 24 lutego 2009 r.⁴⁴⁴ oraz w sprawie *Maciejewski* przeciwko Polsce z dnia 13 stycznia 2015 r., ETPCz dokonywał oceny proporcjonalności sankcji i zastosowania standardów wolności słowa przez sądy krajowe, nie kwestionując przy tym art. 212 k.k., jako podstawy prawnej kryminalizowania zniesławienia. W wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., który zapadł w sprawie *Łozowska* przeciwko Polsce Trybunał wskazał wprost, iż nie może uznać, że przepisy dopuszczające odpowiedzialność karną z tytułu zniesławienia są, z uwagi na swój charakter, nieproporcjonalne do celu jaki miały osiągnąć⁴⁴⁵. Także w wyroku z 24 lipca 2012 r., w sprawie *Łopuch* przeciwko Polsce Trybunał zaakceptował drogę postępowania karnego w razie zniesławienia⁴⁴⁶.

K. Warecka trafnie dostrzega, że: „[...] dla ETPCz nie ma większego znaczenia, czy ochrona dobrego imienia odbywa się na drodze karnoprawnej, czy na drodze cywilnoprawnej, tak długo jak długo sądy są w stanie zachować zasadę rozsądnej równowagi pomiędzy interesami stron i proporcjonalności ograniczenia”⁴⁴⁷. To spostrzeżenie jest ze wszech miar słuszne. Orzecznictwo Trybunału skupia się głównie na wskazaniu, w jakiego rodzaju sprawach i o jakim charakterze wolność wypowiedzi winna być traktowana najszerszej. ETPCz nie przykłada większej wagi

⁴⁴² Wyrok SN z 9.05.2023 r., sygn. III KK 433/22, PS 2024/3/87-96.

⁴⁴³ Wyrok ETPCz z 19.12.2006 r., w sprawie *Dąbrowski* przeciwko Polsce, skarga nr 18235/02.

⁴⁴⁴ Wyrok ETPCz z 24.02.2009 r., w sprawie *Długołęcki* przeciwko Polsce, skarga nr 23860/03.

⁴⁴⁵ Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie *Łozowska* przeciwko Polsce, skarga 62716/09.

⁴⁴⁶ Wyrok ETPCz z 24.07.2012 r., w sprawie *Łopuch* przeciwko Polsce, skarga nr 43587/09 – sprawa wiąże się ze skazaniem za sugerowanie, że prezes sądu był członkiem układu mafijnego, co miałyby tłumaczyć niekorzystny wynik postępowań cywilnych.

⁴⁴⁷ K. Warecka: *Strasburg: polskie sądy dobrze pojmują ograniczenia swobody wypowiedzi*. Lex/el. 2012.

ani do sposobu (karnej czy cywilnej) regulacji krajowej, ani do tego, jaki był osobisty status osoby, która formułowała zniesławiającą wypowiedź.

Uwagi wymaga także to, że zniesławienie jest penalizowane w większości państw Unii Europejskiej. Z przeprowadzonej przez P. Józwiaka analizy regulacji prawnych wybranych krajów wynika, że w wielu wypadkach sankcje są surowsze od tych przewidzianych w art. 212 k.k.⁴⁴⁸. Także I. Zgoliński, który dokonał szerokiej analizy prawnoporównawczej odnoszącej się do przestępstwa pomówienia wskazuje, że większość porządków prawnych obcych państw przewiduje odpowiedzialność karną za zniesławienie⁴⁴⁹.

Podkreślić trzeba, że zniesławienie jest penalizowane w Niemczech, czyli jednym z najbardziej wpływowych systemów *prawnych* w Europie kontynentalnej, którego oddziaływanie jest szczególnie silne w polskim ustawodawstwie. J. Sobczak zaznacza, iż w doktrynie prawa konstytucyjnego w Niemczech przyjmuje się, że nienaruszalność godności osoby ludzkiej wymaga, aby wypowiedzi, obrazy oraz pisma, które naruszają godność człowieka, były zakazane przez prawo karne i przez nie sankcjonowane (por. H. von Mangoldt, F. Klein, Ch. Starck (red.), *Bonner Grundgesetz. Kommentar*, wyd. IV, München 1999 r., s. 79)⁴⁵⁰.

Kodeks karny w Niemczech penalizuje zniesławienie (*Üble Nachrede*), które zostało uregulowane w paragrafie § 186 StGB⁴⁵¹. Zgodnie z tym przepisem kto rozgłasza nieprawdziwe zarzuty oparte na faktach, dotyczące innej osoby, które mogą poniżyć tę osobę lub narazić ją na utratę zaufania, podlega karze pozbawienia wolności do roku lub grzywnie. W przypadku działania publicznego, na zgromadzeniu lub w razie rozpowszechniania treści kara, którą może wymierzyć sąd to pozbawienie wolności do lat dwóch lub grzywna. [tłumaczenie własne]

Przepis § 187 StGB⁴⁵² przewiduje odpowiedzialność za oszczerstwo (*Verleumdung*). Według tej normy kto w zamiarze zaszkodzenia innej osobie świadomie rozgłasza nieprawdziwe informacje, podlega karze pozbawienia wolności do dwóch lat lub grzywnie. Jeśli czyn został popełniony publicznie, na zgromadzeniu

⁴⁴⁸ P. Józwiak: *dz. cyt.*, s. 89 i n.

⁴⁴⁹ I. Zgoliński: *Zniesławienie w regulacjach prawnych wybranych państw*, „Ius Novum”, 2013, nr 3.

⁴⁵⁰ J. Sobczak: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. R. Stefański, Warszawa 2022, s. 1486.

⁴⁵¹ Niemiecki Kodeks karny z dnia 17 października 1964 r. ze zm.

⁴⁵² *Tamże*.

lub przez rozpowszechnianie treści, kara wynosi do pięciu lat pozbawienia wolności [tłumaczenie własne].

Ustawodawstwo niemieckie przewiduje typ kwalifikowany czynów zabronionych z § 186 i 187 StGB⁴⁵³. Zgodnie z § 188 StGB, jeżeli zniesławienie lub oszczerstwo dotyczą osoby publicznej lub mogą wpłynąć na jej działalność, kara za zniesławienie popełnione w takich warunkach wynosi od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności, a w przypadku oszczerstwa kara to od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności [tłumaczenie własne] (*Üble Nachrede und Verleumdung gegen Personen des politischen Lebens*).

A. Tobis podkreśla, że krąg osób korzystających z nadzwyczajnej ochrony został ograniczony i przyjmuje się, że obecnie zwiększonej ochronie podlegają jedynie prezydent republiki, członkowie rządu, posłowie do *Bundestagu* i *Landtagów*, czołowi funkcjonariusze partii politycznych, związków zawodowych oraz sędziowie Trybunału Konstytucyjnego⁴⁵⁴.

W niemieckim Kodeksie karnym funkcjonuje także przepis § 193 StGB dotyczący „uznania uzasadnionych interesów” (*Wahrnehmung berechtigter Interessen*). Zgodnie z tym przepisem naganne osądy dotyczące osiągnięć naukowych, artystycznych lub handlowych, a także wypowiedzi, których dokonano w celu realizacji lub obrony praw albo ochrony słuszych interesów, a także oskarżenia i nagany ze strony przełożonych wobec podwładnych, urzędników, raporty, opinie urzędnicze i podobne przypadki podlegają karze tylko w takim zakresie, w jakim istnienie zniewagi wynika z formy wypowiedzi lub z okoliczności, w jakich do niej doszło.

A. Żurakowska zaznacza, że na gruncie niemieckim konstrukcja kontratypu z § 193 StGB oraz ukształtowane w orzecznictwie zasady uchylenia odpowiedzialności karnej za przedruki prasowe oraz cytaty sprawiają, że przepisy § 186 i n. StGB często pozostają martwe⁴⁵⁵. Wbrew surowemu literalnemu brzmieniu ustawy karnej praktyka orzecznicza powoduje, że ramy dozwolonej krytyki są szczególnie szerokie w odniesieniu do debaty politycznej oraz spraw o znaczeniu publicznym. Przepis § 193 StGB zawiera szczególny wyraz wolności wyrażania opinii w kontekście kształtowania opinii politycznych.

⁴⁵³ Niemiecki Kodeks karny z dnia 17 października 1964 r. ze zm.

⁴⁵⁴ A. Tobis: *Prawnokarna ochrona czci w życiu politycznym RFN*. „PiP”, 1994, nr 4, s. 70.

⁴⁵⁵ A. Żurakowska: *dz. cyt.*, s. 53-66.

Rozważania dogmatyczne na gruncie norm obowiązujących w prawodawstwie niemieckim prowadzą do wniosku, że regulacja prawna przyjęta w art. 212 § 1 i 2 k.k. nie jest rozwiązaniem wyjątkowym na tle prawodawstw innych państw. Kodeksy karne znacznej części krajów Unii Europejskiej przewidują karalność zachowania polegającego na stawianiu zniesławiających zarzutów. Fakt, że normy dotyczące zniesławienia o stosunkowo wysokim zagrożeniu ustawowym występują w Kodeksie karnym Niemiec (10 miejsce indeksu wolności prasy), świadczy o tym, że ocena swobody działania prasy nie wynika wyłącznie z faktu kryminalizacji zniesławienia. Znamienne jest, że wolność wypowiedzi w Niemczech jest oceniana przez organizacje międzynarodowe znacznie wyżej niż m.in. w Bośni i Hercegowinie (81 miejsce indeksu wolności prasy), Wielkiej Brytanii (23 miejsce indeksu wolności prasy) czy na Cyprze (65 miejsce indeksu wolności prasy), czyli w krajach, w których zniesławienie nie jest kryminalizowane⁴⁵⁶.

Przykład niemiecki pokazuje, że zamiast prostej depenalizacji konieczne jest raczej właściwe doprecyzowanie przesłanek wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie.

⁴⁵⁶ <https://rsf.org/en> (dostęp 10.09.2024)

7.2. Podsumowanie rozważań dotyczących zasadności funkcjonowania przepisu art. 212 k.k.

Reasumując rozważania dotyczące zasadności funkcjonowania przepisu kryminalizującego zniesławienie wskazać należy, że ochrona istotnych dóbr prawnych gwarantowanych konstytucyjnie, jest istotną przesłanką pozwalającą na ograniczenie wolności słowa i wypowiedzi. Ograniczenie takie jest dopuszczane zarówno na podstawie przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak także na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Słusznie Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że cel leżący u podstaw regulacji zawartej w art. 212 k.k. jest konstytucyjnie legitymowany⁴⁵⁷. Prawidłowe są także analogiczne i cytowane powyżej spostrzeżenia Sądu Najwyższego zapadłe na gruncie sprawy o sygn. akt III KK 433/22⁴⁵⁸.

Analiza orzecznictwa ETPCz prowadzi do wniosku, że także Trybunał w Strasburgu nie formułuje twierdzenia, aby na gruncie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności odpowiedzialność za zniesławienie była co do zasady wykluczona. Przepisy kryminalizujące zniesławienie spotykane są w wielu systemach prawnych państw europejskich o ugruntowanej demokracji.

Podkreślić należy, że odpowiedzialność za zniesławienie nie jest zawężona wyłącznie do wypowiedzi osób, których zadaniem ustawowym jest realizacja interesu społecznego, jak np. dziennikarzy⁴⁵⁹. Odpowiedzialność ta nie ogranicza się także wyłącznie do wypowiedzi formułowanych podczas debaty publicznej na tematy istotne dla społeczeństwa⁴⁶⁰. Naruszenia czci i dobrego imienia stanowiące zniesławienie mogą być zatem dokonywane z innych przyczyn, które nie zasługują na ochronę i są całkowicie niepożądane w demokratycznym państwie prawnym. Zachowanie realizujące znamiona zniesławienia może sprowadzać się do brutalnej oszczerczej szykany. Może odnosić się do obszarów związanych z życiem osobistym, rodzinnym, seksualnym. Może przykładowo wiązać się z bezpodstawnym pomówieniem kogoś np. o czyny pedofilskie itp. Trudno zaakceptować pogląd, aby tego rodzaju

⁴⁵⁷ Wyrok TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

⁴⁵⁸ Wyrok SN z 17.03.2015 r., sygn. V KK 301/14. LEX nr 1663833.

⁴⁵⁹ Ł. Breguła: *Dekryminalizacja zniesławienia – analiza krytyczna*. „Palestra”, 2023, nr 9, s. 78–90.

⁴⁶⁰ *Tamże*.

bezpodstawne zarzuty mogły być swobodnie rozpowszechniane publicznie, bez możliwości podjęcia reakcji prawnokarnej.

Przy upowszechnieniu dostępu do środków masowego komunikowania, nie wszystkie podmioty z nich korzystające realizują funkcje właściwe prasie i nie wszystkie są związane prawnymi ramami jej funkcjonowania. Dzięki przepisowi art. 212 k.k. udaje się stworzyć mechanizmy pozwalające na walkę z niekorzystnymi zjawiskami funkcjonującymi w Internecie, gdzie powszechne jest zjawisko pomawiania innych osób m.in. za pośrednictwem anonimowych kont internetowych. Trafnie wskazuje M. Kornak, że: „Specyfika Internetu, jego popularność, łatwa dostępność, a przede wszystkim znaczna anonimowość osób zamieszczających w nim swoje sądy sprawiają, że możliwość publicznego zniesławiania w ten sposób staje się nieporównywalnie większa niż w przypadku jakiegokolwiek innego medium, w tym prasy”⁴⁶¹.

Przepis art. 212 k.k. pozwala ograniczać zjawisko mowy nienawiści, tzw. *hate speech*, jest także skutecznym narzędziem walki z rozprzestrzenianiem fałszywych informacji, tzw. *fake news*. Trudno o inne tak skuteczne narzędzie do walki z tymi zjawiskami⁴⁶². M. Niedbała wskazuje, że: „Wątpliwe jest, by ewentualna decyzja o depenalizacji przestępstwa zniesławienia mogła być korzystna dla ochrony demokratycznego porządku prawnego, w sytuacji gdy coraz częściej dochodzi do naruszenia dobra wspólnego ogółu społeczeństwa poprzez jego dezinformowanie przy wykorzystaniu *fake newsów*, w tym zawierających treści jawnie pomawiające”⁴⁶³.

Depenalizacja zniesławienia doprowadziłaby do prawnej akceptacji szykany, jeśli podniesione zarzuty nie wyczerpywałyby znamion przestępstw z art. 256 i 257 k.k.

Przepis art. 212 k.k. stwarza płaszczyznę do zwalczania coraz to nowszych form tworzenia poniżających treści. Regulacja dotycząca zniesławienia może okazać się przydatna do zwalczania zjawiska tworzenia tzw. *deepfake*, czyli techniki polegającej na tworzeniu realistycznych, ale fałszywych obrazów, filmów lub nagrań audio⁴⁶⁴. Art. 212 k.k. jest także narzędziem pozwalającym eliminować część negatywnych zjawisk związanych z tzw. *patostraminiem*, czyli zjawiskiem, w którym

⁴⁶¹ M. Kornak: *Glosa do postanowienia SN z dnia 29.06.2010 r., I KZP 7/10. Glosy*. Opublikowano: LEX/el. 2010 r.

⁴⁶² M. Niedbała, *Odpowiedzialność prawna z tytułu rozpowszechniania fake newsów w polskim porządku prawnym*, 2023, s. 309.

⁴⁶³ *Tamże*, s. 193 i n.

⁴⁶⁴ A. Sanocki: *dz. cyt.*, s. 225 i n.

osoby prowadzące transmisje internetowe na żywo (*streamerzy*) publikują treści o charakterze przemocowym, wulgarnym, czy też łamiącym normy społeczne i etyczne.

Całkowicie błędny jest pogląd, jakoby ochrona czci mogła być skutecznie realizowana wyłącznie na gruncie przepisów cywilnych. Praktyka pokazuje, że procesy dotyczące dóbr osobistych są na ogół przewlekłe, a strony postępowania cywilnego nie mają wystarczających możliwości ustalenia sprawcy, z których mogą korzystać organy państwa na podstawie przepisów procedury karnej. Należy także wskazać, że odczuwalny stopień napiętnowania sprawcy skazanego wyrokiem karnym jest całkowicie inny niż w przypadku orzeczenia sądu cywilnego. Osoba, która nie posiada żadnych środków mogących podlegać egzekucji komorniczej na gruncie procedury cywilnej staje się *de facto* bezkarna.

Mając na uwadze powyższe argumenty, należy wskazać, że nie jest zasadny pogląd, aby wzgląd na dobro krytyki przemawiał za całkowitym wyeliminowaniem czynu zabronionego w postaci zniesławienia z Kodeksu karnego. Postulat wykreślenia przepisu art. 212 z Kodeksu karnego jest zbyt daleko idący.

Nie sposób twierdzić, że przepis art. 212 k.k. mógłby potencjalnie w ogóle nie mieć zastosowania do jednej grupy zawodowej – przedstawicieli prasy. Nieograniczone żadnymi warunkami wyłączenie dziennikarzy z grona podmiotów mogących odpowiadać za wyżej wymienione czyny, byłoby ich niezasadnym uprzywilejowaniem, kolidującym z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. To byłoby szczególnie nieuzasadnione w kontekście niezwykle pojemnej definicji dziennikarza na gruncie ustawy Prawo prasowe. Trudno znaleźć przekonujący argument świadczący o tym, że działanie dziennikarza miałyby nie podlegać prawnokarnemu wartościowaniu tylko ze względu na status podmiotu – bez konieczności spełnienia jakichkolwiek warunków. Można sobie przecież wyobrazić działanie dziennikarza równie, a nawet bardziej szkodliwe od osoby, która nie posiada takiego statusu. Sam formalny status nie powinien mieć wpływu na tak daleko idące uprzywilejowanie. Niczym nieograniczona swoboda wypowiedzi może bowiem doprowadzić do sytuacji, w której przedstawiciele prasy mieliby prawo do celowego pomawiania innych osób czy też swobodnego kreowania rzeczywistości i nie ponosiliby za to odpowiedzialności karnej⁴⁶⁵.

⁴⁶⁵ Ł. Breguła: *dz. cyt.*

Dopuszczalnym i zasadnym jest natomiast przemodelowanie zasad odpowiedzialności dziennikarza za zniesławienie, tak aby odpowiedzialność ta wpisywała się w wymogi wynikające z realiów pracy przedstawicieli prasy. Dziennikarze, chociażby dlatego, że ciążą na nich dodatkowe obowiązki wynikające z ustawy Prawo prasowe, mogliby odpowiadać na zmienionych zasadach. Podkreślenia wymaga, że dziennikarze są zobowiązani do: działania zgodnie z zasadami etyki zawodowej (art. 10 ust. 1 pr.pras.), dochowania szczególnej staranności i rzetelności (art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras), dbałości o ochronę dóbr osobistych i interesów informatorów (art. 12 ust. 1 pkt 2 pr.pras.), dochowania tajemnicy dziennikarskiej (art. 15 pr.pras.).

Trafnie wskazuje m.in. A. Żurakowska, że nie uchylenie, lecz modyfikacja przepisu art. 212 i 213 k.k. jest w stanie zapewnić konieczną równowagę między wolnością słowa i ochroną czci⁴⁶⁶. Kluczowe jest zatem prawidłowe określenie przesłanek odpowiedzialności za zniesławienie (w szczególności za zniesławienie prasowe). W prowadzonym obecnie dyskursie naukowym dotyczącym odpowiedzialności za zniesławienie kwestią sporną jest przede wszystkim określenie katalogu okoliczności wyłączających odpowiedzialność.

Istotne jest ustalenie, jakie przesłanki musi spełnić dziennikarz, aby uwolnić od odpowiedzialności za zniesławienie. Czy dla uwolnienia od odpowiedzialności niezbędne jest wykazanie prawdziwości stawianych przez niego zarzutów przed sądem, czy jedynie uzasadnione lub ściśle subiektywne przekonanie stawiającego pomawiający zarzut o jego prawdziwości, a może kwestia wyłączenia odpowiedzialności powinna być warunkowana jeszcze innymi okolicznościami, np. związanymi z dochowaniem szczególnej staranności i rzetelności pracy dziennikarza, do której dziennikarze są zobowiązani zgodnie z normą art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras.

Mimo pojawiających się głosów sprzeciwu w kwestii karania pomówień uczynionych niepublicznie,⁴⁶⁷ podkreślić trzeba, że możliwe są tego rodzaju zniesławienia o wysokiej społecznej szkodliwości. Chociaż wydawałoby się, że zniesławienie niepubliczne cechuje się znacznie niższą społeczną szkodliwością, to można wyobrazić sobie tego rodzaju zniesławienie o wysokiej społecznej szkodliwości. Wskazać można chociażby na takie zniesławienie niepubliczne, które

⁴⁶⁶ A. Żurakowska: *dz. cyt.*, s. 53-66.

⁴⁶⁷ A. Zoll: *212 k.k.: wykreślić czy zmienić?* „Na wokandzie”, 2012, nr 4, s. 55.

nie jest dokonane w obecności pokrzywdzonego, ale przekazywane w prywatnych rozmowach wielu osobom, w konsekwencji pomówiona osoba nie ma szansy odniesienia się do głoszonych o niej tez, a tym samym faktyczna szkodliwość takiego zachowania jest znacznie większa, niż zniesławienia publicznego, do którego pokrzywdzony ma możliwość się ustosunkować. Niepubliczne działanie sprawcy nie wyklucza wcale, że pomawiająca wiadomość zostanie przekazana dużej liczbie osób. Znaczna społeczna szkodliwość czynu nie może być *a priori* wykluczana w przypadku spełnienia okoliczności modalnej w postaci działania niepublicznego sprawcy. Utrzymanie karalności za nieprawdziwy uczyniony niepublicznie zarzut jest zasadne. Trafny jest także brak karalności zarzutów podnoszonych niepublicznie, jeżeli są prawdziwe. W kontekście niniejszej dysertacji zaznaczyć jednak trzeba, że odpowiedzialność za tego rodzaju zniesławienie ze względu na swoją charakterystykę nie ma związku z działalnością dziennikarską.

Kwestionowana jest także zasadność kryminalizowania prawdziwych zarzutów uczynionych publicznie w sytuacji, kiedy zniesławiający zarzut nie dotyczy osób pełniących funkcje publiczne oraz nie służy obronie społecznie uzasadnionego interesu. Nie ma jednak żadnych podstaw, aby bronić zasadności naruszania czci osób, które nie uczestniczą w żaden sposób w życiu publicznym. Możliwość stawiania takim osobom zniesławiających zarzutów jest nieuzasadniona. Tego rodzaju zniesławiające zarzuty mogą być podyktowane niskimi pobudkami, np. zawiścią, sformułowane w celu skompromitowania, ośmieszenia innej osoby. Konieczność stawiania publicznie zarzutów może być uzasadniona jedynie w przypadku osób pełniących funkcje publiczne oraz w przypadku formułowania zarzutów w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Nie może budzić zastrzeżeń, możliwość krytyki dotyczącej funkcjonowania władzy publicznej, czy działalności, która ma społeczne znaczenie. Interes publiczny w oczywisty sposób wymaga możliwości krytyki zjawisk z tego zakresu.

A priori co do zasadności funkcjonowania przepisu art. 212 k.k. można mieć także wątpliwości w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje odpowiedzialność za zniesławienie osób prawnych i jednostek organizacyjnych. Z całą pewnością naruszenie dóbr takich podmiotów nie wiąże się bezpośrednio z kwestią godności, która dotyczy wyłącznie człowieka. Wątpliwym jest także mówienie o czci takich podmiotów. Skoro jednak za działalnością takich podmiotów kryje się pośrednio

działalność osób fizycznych, to rozważenia wymaga pogląd, że to cześć i dobre imię tych osób zostają w ten sposób pośrednio naruszone.

Rozważenia wymaga również postulat Rzecznika Praw Obywatelskich, który w miejsce odpowiedzialności za zniesławienie postuluje wprowadzenie do Kodeksu karnego typizacji oszczerstwa. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, jeśli intencją dziennikarza staje się rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i towarzyszy temu umyślność, to powstaje pytanie czy w Kodeksie karnym nie powinien zostać uregulowany jedynie wyjątkowy i nadzwyczajny mechanizm reagowania na takie sytuacje, kiedy proces cywilny w żadnym wypadku nie byłby wystarczający⁴⁶⁸. Według postulowanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich brzmienia przepisu odpowiedzialność karna wiązałaby się wyłącznie ze złośliwym, celowym głoszeniem fałszywych zarzutów. Postulowane przez RPO rozwiązanie stwarzałoby liczne niedogodności, związane m.in. z trudnością przeprowadzenia dowodów koniecznych do wykazania realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego. W Kodeksie karnym z 1997 r. nie zawarto opisu czynu zabronionego polegającego na oszczerstwie, ponieważ na gruncie Kodyfikacji z 1969 r. trudności dowodowe uczyniły ten przepis całkowicie martwym⁴⁶⁹. Proponowana przez Rzecznika treść przepisu prowadziłaby w konsekwencji do bardzo daleko idącego rozluźnienia sądowej ochrony czci i dobrego imienia.

Możliwe byłoby ewentualnie samo tylko przesunięcie znamienia nieprawdziwości zarzutu z kontratypu do przepisu art. 212 k.k. Rozwiązanie to powodowałoby konieczność wykazania świadomości nieprawdziwości zarzutu po stronie sprawcy. W praktyce dowiedzenie pomawiającemu umyślnego sformułowania nieprawdziwego zarzutu byłoby jednak trudne do przeprowadzenia. Rozważane rozwiązanie skutkowałoby tym, że osoba pomawiająca, nawet całkowicie bezzasadnie przekonana o racji swoich twierdzeń, zostałaby uwolniona od odpowiedzialności. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa karnego każdy błąd co do faktu nawet nieusprawiedliwiony przesądzałby o wyłączeniu odpowiedzialności karnej. Zarzut stawiany przez pomawiającego nie podlegałby żadnej weryfikacji jakościowej. Nie miałyby znaczenia czy przeprowadzono rzetelną analizę źródeł. Liczyłyby się tylko fakty z zakresu świadomości sprawcy. Akceptacja takiego

⁴⁶⁸ Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości z 1.09.2016 r. VII.564.23.2016.MM.

⁴⁶⁹ Nowe Kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy. Warszawa 1997.

rozwiązania stanowiłaby przyjęcie przez ustawodawcę modelu zniesławienia opartego o zasadę subiektywnej dobrej wiary. Tymczasem, nie ma żadnego uzasadnienia, aby rażąco niedbałe korzystanie z prawa do krytyki znajdowało się pod ochroną prawa.

Kwestionowana jest także zasadność karania wypowiedzi, które nie dotyczą faktów, wymóg przeprowadzenia dowodu prawdy, jest w ich przypadku niemożliwy do zrealizowania. Dostrzec należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku, w którym przesądził o zgodności z Konstytucją art. 212 k.k. wskazał, że opinie nie mogą zostać objęte dyspozycją tego przepisu. Niewątpliwie można jednak wyobrazić sobie sytuacje, w których opinie będą całkowicie pozbawione podstaw faktycznych, a ich wygłoszenie ma na celu dokonanie pomówienia. Regulacją dotyczącą zniesławienia powinny zatem zostać objęte wypowiedzi ocenne, które odwołują się przynajmniej w minimalnym stopniu do faktów (treść przedstawianej oceny nie koresponduje ze stanem faktycznym).

7.3. Kwestia zasadności zagrożenia zniesławienia karą pozbawienia wolności

We wstępie niniejszej dysertacji przedstawiono tezę, że intensywność penalizacji przepisu art. 212 § 2 k.k., w oparciu o który kwalifikowane jest zniesławienie prasowe jawi się jako wykraczająca poza poziom uzasadniony potrzebami kryminalno-politycznymi. W konsekwencji przedstawiono hipotezę o konieczności zredukowania odpowiedzialności karnej za zniesławienie poprzez wyeliminowanie zagrożenia karą pozbawienia wolności.

Obecne brzmienie przepisu art. 212 § 1 i 2 k.k. nadane zostało ustawą z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206 poz. 1589)⁴⁷⁰. Kodeks karny nie przewiduje już aktualnie kary pozbawienia wolności w przypadku zniesławienia opisanego w przepisie art. 212 § 1 k.k. Nowelizacją z 5 listopada 2009 r. z art. 212 § 1 k.k., taka kara została bowiem wyeliminowana. Sankcję tę pozostawiono jednak w przypadku art. 212 § 2 k.k., czyli w odniesieniu do popełnienia czynu za pomocą środków masowego komunikowania się, ale ograniczono jej wymiar

⁴⁷⁰ Ustawa z 5.11.2009 r., o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw. (Dz. U. Nr 206 poz.1589).

do jednego roku. Przed opisywaną nowelizacją czyn zabroniony z art. 212 § 1 k.k. zagrożony był grzywną, karą ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku. W § 2 przewidziano karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Opisywane działania ustawodawcy niewątpliwie doprowadziły do ograniczenia możliwości stosowania kary pozbawienia wolności za zniesławienie i poprawiły sytuację dziennikarzy. Pomimo tych korzystnych zmian podkreślić należy, że na gruncie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poważne wątpliwości budzi samo tylko istniejące nadal w przepisie art. 212 § 2 k.k. zagrożenie sankcją w postaci pozbawienia wolności.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 czerwca 2013 r. o sygn. K 50/12 wskazał, że ingerencja Trybunału w regulację środków reakcji na przestępstwo byłaby uzasadniona, gdyby ustawodawca wprowadził takie kary, które ze względu na swój rodzaj lub wysokość musiałyby być oceniane jako naruszające postulat zachowania odpowiedniej proporcji między reakcją prawną i wywołującym ją stanem faktycznym, wynikającym z wyrażonego w końcowej części przepisu art. 2 Konstytucji nakazu urzeczywistniania sprawiedliwości w stosunkach społecznych⁴⁷¹. Zdaniem Trybunału zestawienie sankcji przewidzianych w art. 212 k.k., z sankcjami przewidzianymi za inne przestępstwa o podobnym stopniu społecznej szkodliwości nie uzasadnia takiej oceny. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył również, że: "[...] dane dotyczące praktyki sądów polskich dowodzą, że z możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 212 § 2 k.k., korzystają one w sposób nacechowany daleko idącą powściągliwością. Zagrożenie tą karą pełni więc w gruncie rzeczy tylko funkcję prewencyjną."⁴⁷²

Stanowisko Trybunału nie wytrzymuje jednak krytyki płynącej z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W wyroku z 17 grudnia 2004 r., w sprawie *Cumpana i Mazare* przeciwko Rumunii ETPCz zastrzegł, że: „Kara więzienia za przestępstwo prasowe da się pogodzić ze swobodą wypowiedzi dziennikarzy zagwarantowaną w art. 10 Konwencji jedynie wyjątkowo, w razie poważnego naruszenia innych praw podstawowych, np. siania nienawiści lub podżegania do przemocy”⁴⁷³.

⁴⁷¹ Postanowienie TK z 11.06.2013 r., sygn. K 50/12.

⁴⁷² *Tamże*.

⁴⁷³ Wyrok ETPCz z 17.12.2004 r., w sprawie *Cumpana i Mazare* przeciwko Rumunii, skarga nr 33348/96.

Również w wyroku z dnia 24 lutego 2009 r., w sprawie Długołęcki przeciwko Polsce Trybunał w Strasburgu uznał, że już sama możliwość zastosowania kary pozbawienia wolności za zniesławienie stanowi nieproporcjonalny środek i tym samym narusza wolność słowa na gruncie przepisu art. 10 Konwencji⁴⁷⁴. Także w wyroku, jaki zapadł w dniu 7 marca 2019 r., w sprawie *Sallusti* przeciwko Włochom, ETPCz uznał, że mimo, iż dziennikarz zniszczył honor i prawo do prywatności małoletniej dziewczynki, jej rodziców i sędziego, to nie istniało uzasadnienie do wymierzenia mu kary pozbawienia wolności⁴⁷⁵. W orzecznictwie ETPCz podkreśla się, że autocenzura wywołana nieproporcjonalną penalizacją – z perspektywy prawa społeczeństwa do otrzymywania informacji o sprawach istotnych – wywołuje skutek podobny do cenzury prewencyjnej, nawet jeśli nieuchronność kary lub jej wymierzenie nie ogranicza autorowi możliwości wypowiedzenia się⁴⁷⁶.

Wspomnieć należy także o rezolucji Rady Europy nr 1577 (2007), w której „wzywa się Państwa Strony – Konwencji do usunięcia z systemów krajowych kary pozbawienia wolności za zniesławienie (pkt 17.1 Rezolucji), nawet jeśli taka kara faktycznie nie jest już orzekana, by nie dawać jakiegokolwiek usprawiedliwienia tym krajom, które kontynuują nakładanie tych kar w dalszym ciągu, prowokując tym samym korozję fundamentalnych wolności (pkt 13 Rezolucji)”⁴⁷⁷. Analogiczne zalecenia zawiera także rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1814 (2007) „*Towards decriminalisation of defamation*” (tłumaczenie: Ku depenalizacji zniesławienia).⁴⁷⁸ Akt ten wzywa przede wszystkim do eliminacji kary pozbawienia wolności z krajowych regulacji (pkt 17.1.). Dopuszcza ją jedynie w przypadku nawoływania do przemocy, mowy nienawiści i promowania negacjonizmu (pkt 17.5). Zawiera również postulaty uchylecia przepisów przyznających wzmoczoną ochronę osobom publicznym (pkt 17.6), bardziej precyzyjnego definiowania zniesławienia w celu uniknięcia arbitralnego stosowania prawa oraz zapewnienia skutecznej ochrony godności na gruncie prawa cywilnego (pkt 17.3). Można zatem

⁴⁷⁴ Wyrok ETPCz z 24.02.2009 r., w sprawie Długołęcki przeciwko Polsce, skarga 23860/03.

⁴⁷⁵ Wyrok ETPCz z 7.03.2019 r., w sprawie *Sallusti* przeciwko Włochom, skarga nr 22350/13 – sprawa wiąże się ze skazaniem na karę pozbawienia wolności dziennikarza, który opublikował dwa artykuły na temat trzynastoletniej dziewczynki, która rzekomo miała zostać zmuszona do usunięcia ciąży przez swych rodziców i kuratora sądowego.

⁴⁷⁶ Wyrok ETPCz z 25.04.2006 r., w sprawie *Stoll* przeciwko Szwajcarii, skarga nr 69698/01.

⁴⁷⁷ Rezolucja Rady Europy 1577 z 4.10. 2007 r.

⁴⁷⁸ Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1814 (2007) „*Towards decriminalisation of defamation*”.

przyjąć, że skoro w polskim porządku prawnym odpowiedzialność za słowo w tego rodzaju najcięższych sprawach przewidziana jest w art. 256 k.k. i 257 k.k., to nie istnieje konieczność pozostawienia kary pozbawienia wolności w systemie kar przewidzianych za zniesławienie.

W doktrynie polskiego prawa karnego wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym aktualnie ustawodawca powinien wyjść naprzeciw stanowisku Trybunału w Strasburgu oraz Rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy i w przypadku przestępstwa zniesławienia wykluczyć zagrożenie karą pozbawienia wolności⁴⁷⁹.

Podsumowując rozważania, dotyczące kwestii ustalenia kary adekwatnej za przestępstwo zniesławienia wskazać trzeba, że intensywność penalizacji przepisu art. 212 § 2 k.k., wykracza poza poziom uzasadniony potrzebami kryminalnopolitycznymi. Kara w postaci pozbawienia wolności, o ile jest zasadna do przestępstw typowo kryminalnych, takich jak: zabójstwo, uszkodzenia ciała czy kradzież, to w społecznym odczuciu jest całkowicie niewspółmierną reakcją na nawet najcięższy pomawiający zarzut. Oczywiście i pilną koniecznością jest zniesienie kary pozbawienia wolności grożącej za zniesławienie w typie kwalifikowanym. Przepis art. 212 k.k. § 2 k.k., w części, w jakiej przewiduje za zniesławienie karę pozbawiania wolności nie może bowiem przejść pozytywnie testu proporcjonalności na gruncie przepisu art. 10 EKPCz, ale także normy krajowej wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zmiana taka odpowiadałaby nie tylko zasadzie proporcjonalności kar, ale także przyczyniłaby się do bardziej zrównoważonego podejścia do ochrony wolności wypowiedzi i czci oraz dobrego imienia.

W świetle orzecznictwa ETPCz uzasadnione jest twierdzenie, że obecnie kara pozbawienia wolności za słowo powinna zostać utrzymana wyłącznie dla przestępstw z art. 256 i art. 257 k.k., a nie dla zniesławienia.

Symboliczne wyeliminowanie możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności za zniesławienie pozwalałoby na uniknięcie sytuacji, w której dziennikarze (choćby potencjalnie) mogą być karani więzieniem za słowo. Ograniczenie wolności i grzywna wydają się wystarczająco dolegliwe. W razie braku wykonania kary, zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego istnieje możliwość zamiany kary grzywny i ograniczenia wolności na karę pozbawienia wolności. Mając na uwadze, że obecnie przepis art. 212 § 2 k.k. zagrożony jest najniższymi spotykanymi

⁴⁷⁹ A. Zoll: *212 k.k.: wykreślić czy zmienić?* „Na wokandzie”, 2012, nr 4, s. 55.

w Kodeksie karnym sankcjami, to rozsądną konsekwencją wyeliminowania kary pozbawienia wolności z przepisu art. 212 k.k., byłoby usunięcie typu kwalifikowanego przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 2 k.k.). Po ewentualnej nowelizacji działanie za pomocą środków masowego komunikowania, nie byłoby już traktowane jako znamię typu kwalifikowanego przestępstwa zniesławienia. Taki sposób działania niewątpliwie pozostałby jednak istotny na gruncie oceny zachowania sprawcy pod kątem społecznej szkodliwości zachowania.

Ta część rozważań musi zatem zostać zwieńczona postulatem *de lege ferenda* dotyczącym konieczności uchylecia przepisu art. 212 § 2 k.k. przewidującego obecnie zagrożenie ustawowe „kary pozbawienia wolności do roku”. W konsekwencji postulat ten wiąże się ze zniesieniem odpowiedzialności za zniesławienie kwalifikowane (a także drobne zmiany redakcyjne w przepisach art. 212 § 3 i 4 k.k. oraz 213 § 1 i 2 k.k.).

ROZDZIAŁ VIII

KRYTYKA DOTYCHCZASOWYCH ROZWIĄZAŃ – PROPOZYCJA MODELU ODPOWIEDZIALNOŚCI DZIENNIKARZA ZA ZNIESŁAWIENIE PRASOWE

8.1. Rozważania ogólne

Scharakteryzowany w rozdziałach czwartym, piątym i szóstym niniejszej pracy – obowiązujący aktualnie model odpowiedzialności za zniesławienie prasowe – nie realizuje dostatecznie zasad wolności wypowiedzi oraz wolności prasy.

Rozważania zawarte w rozdziale czwartym dysertacji dowodzą, że w orzecznictwie⁴⁸⁰ oraz w doktrynie⁴⁸¹ prawa karnego dominuje przekonanie, iż spełnienie wymogów określonych w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras., tj. zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, nie modyfikuje zasad odpowiedzialności za zniesławienie na korzyść dziennikarzy.

Analiza zawarta w rozdziale piątym (dotyczącym okoliczności wyłączających odpowiedzialność za zniesławienie) obrazuje, że w przeważającym zakresie, na gruncie

⁴⁸⁰ Tak m.in.: Uchwała SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97 OSNKW 1997/5-6/44; Wyrok SN z 17.05.2002 r., sygn. V KK 105/06 (Biuletyn Prawa Karnego 2007, nr. 14, s. 28 i n.); Postanowienie SN z 7.02.2007 r. sygn. III KK 243/06; Wyrok SN z 28.02.2017 r., sygn. V KK 317/16, LEX nr 2273869.

⁴⁸⁰ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120.

⁴⁸¹ Tak m.in.: Z. Gostyński: *Glosa do uchwały SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97*, OSP 1997, z. 11, s. 211; A. Gaberle: *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 34.; W. Kulesza, § 42 *Zniesławienie* [w:] Red. Jarosław Warylewski, *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, wyd. 2. Warszawa 2016, s. 1185; J. Sobczak; *Kontratyp dozwolonej krytyki* [w:] Red. M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2013, s. 303 i n.; J. Raglewski [w:] Red. A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, wyd. IV, Lex/el 2013; J. Piórkowska-Flieger, *Art. 212* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. VII. Red. T. Bojarski, Lex/el 2016; M. Kalitowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V. Red. M. Filar, Lex/el 2016; J. Sobczak: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* [w:] *Komentarz do Kodeksu karnego*. Red. R. Stefański, Warszawa 2022, s. 1486 i n.; A. Błachnio: *Rozdział XXVII. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*. Red. J. Majewski, Warszawa 2024, str. 1079 i n.; J. Raglewski [w:] Red. A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, wyd. IV, Lex/el 2013.

pierwotnej i wtórnej legalności, legalność zniesławienia uzależniona jest od wykazania prawdziwości stawianego zarzutu. Kontratypy sformułowane w ustawie Prawo prasowe mają z kolei wąski zakres zastosowania i nie odnoszą się do większości sytuacji, w których wyłączenie odpowiedzialności (niezależnie od nieprawdziwości stawianego zarzutu) byłoby konieczne.

W rozdziale szóstym prezentowana jest teza, zgodnie z którą błędne jest dominujące w doktrynie prawa karnego przekonanie, że zastosowanie instytucji błędu co do kontratypu pozwala na wyeliminowanie niedoskonałości modelu odpowiedzialności za zniesławienie, który został ukształtowany na gruncie pierwotnej i wtórnej legalności⁴⁸².

Przepis art. 29 k.k. stanowi, że przestępczy charakter czynu zabronionego jest wyłączony jedynie, w sytuacji gdy sprawca dopuści się go w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę. Ustalenia dokonane w rozdziale szóstym (podrozdział 6.4.) dysertacji potwierdzają, że powołanie się przez dziennikarza na błąd z art. 29 k.k. nie gwarantuje prawa do publikowania nawet najlepiej uzasadnionych twierdzeń, jeśli te stanowią jedynie przypuszczenia.

Nie jest zatem trafny pogląd, zgodnie z którym spełnienie przez dziennikarza warunków z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras przy formułowaniu nieprawdziwego zarzutu może być identyfikowane z działaniem w ramach usprawiedliwionego błędu z art. 29 k.k.⁴⁸³ Istnieje grupa potencjalnych zniesławień prasowych, w odniesieniu do której nawet szczególnie staranny i rzetelny dziennikarz nie ma możliwości wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie.

W świetle przytaczanego w rozdziale drugim pracy orzecnictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka taki stan rzeczy nie może zostać zaakceptowany. W orzecnictwie EPTCz brak jest podstaw, aby karać dziennikarzy, którzy działają starannie i rzetelnie⁴⁸⁴. Nie sposób formułować tezy, że przedstawiany

⁴⁸² A. Gaberle: *Kontrowersje wokół art. 212 k.k. Podsumowanie debaty*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego*. Red. A.J. Szwarc, Gniezno, 26-29 września 2006, s.107; J. Sobczak: [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. R. Stefański, Warszawa 2022, s. 1486 i n.; J. Sobczak: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 170; W. Kulesza, § 42 *Zniesławienie* [w:] Red. Jarosław Warylewski, *System prawa karnego. Przepisy przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, wyd. 2. Warszawa 2016, s. 1185.

⁴⁸³ J. Raglewski: *Rozdział XXVII...*, dz. cyt., s. 75.

⁴⁸⁴ Tak, m.in.: Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05; Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Łozowska przeciwko Polsce, skarga 62716/09;

przez dziennikarza osąd musi bazować na stuprocentowej pewności (lub tym bardziej na konieczności wykazania dowodu prawdy). Przyjęcie, że możliwe jest wyłącznie publikowanie tez, co do których prawdziwości dziennikarz ma uzasadnione przekonanie uniemożliwiłoby formułowanie twierdzeń głoszonych z pewną dozą niepewności. Prawo do formułowania zarzutów na wyrost wynika natomiast wprost z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁸⁵.

Scharakteryzowana w rozdziale pierwszym rozprawy specyfika pracy dziennikarzy (w szczególności dziennikarzy śledczych), których zadaniem jest wykrywanie nieprawidłowości w funkcjonowaniu państwa, wymaga formułowania zarzutów wysoce prawdopodobnych, ale jednocześnie praktycznie niewykazywalnych. Żądanie publikowania jedynie materiałów bazujących na informacjach o stuprocentowej pewności mijałoby się z potrzebami społecznymi związanymi z funkcjonowaniem prasy. Bezsporne jest, że dziennikarz ma do dyspozycji ograniczone środki w zakresie ustalania faktów⁴⁸⁶. Środki te nie są w żaden sposób współmierne do narzędzi będących w posiadaniu organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości⁴⁸⁷. Nie sposób w tej sytuacji wymagać od prasy takiej ścisłości ustaleń, jaką można uzyskać w sformalizowanych postępowaniach.

Zaprezentowana powyżej rozbieżność między modelem odpowiedzialności przyjmowanym przez dominującą część polskiej doktryny, a standardami ETPCz, wskazuje na istotową odmienną założeń stojących u podstaw przyjętego w Polsce modelu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe i standardu przyjmowanego przez ETPCz (dla wypowiedzi w sprawach publicznych).

Dokonana w rozdziale drugim pracy analiza orzecznictwa strasburskiego prowadzi do fundamentalnego wniosku: to nie brak prawdziwości stawianego zarzutu ani brak pełnego przekonania znamionuje bezprawność działania dziennikarza, ale: brak weryfikacji danych, brak krytycyzmu w stosunku do zebranych materiałów, brak sumienności i staranności przy wykorzystaniu materiału prasowego,

Wyrok ETPCz z 4.07.2017 r., w sprawie *Kącki przeciwko Polsce*, skarga nr 10947/11; Wyrok ETPCz z 16.01.2020 r., w sprawie *Magosso i Brindani przeciwko Włochom*, skarga nr 59347/11; Wyrok ETPCz z 21.12.2021 r., w sprawie *Banaszczyk przeciwko Polsce*, skarga nr 66299/10.

⁴⁸⁵ Wyrok ETPCz z 1.07.1997 r., w sprawie *Oberschlick przeciwko Austrii*, skarga nr 20834/92; Wyrok ETPCz z 15.02.2005 r., w sprawie *Steel i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 68416/01; Wyrok ETPCz z 7.11.2006 r., w sprawie *Mamère przeciwko Francji*, skarga nr 12697/03.

⁴⁸⁶ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120.

⁴⁸⁷ *Tamże*.

a także brak obiektywizmu, tendencyjność, niedokładność, stronniczość, brak przedstawienia stanowiska strony przeciwnej i niepełne przedstawienie okoliczności sprawy⁴⁸⁸.

Trybunał oceniając możliwość reakcji prawnokarnej na pomówienie prasowe koncentruje się na analizie jakościowej działania przedstawicieli prasy. Odpowiedzialność za zniesławienie zdaniem ETPCz jest ograniczana przede wszystkim w takich sytuacjach, gdy dziennikarz dochował szczególną staranność i rzetelność przy formułowaniu wypowiedzi, nawet jeśli później wypowiedź ta okazałaby się fałszywa. Odpowiedzialność za zniesławienie prasowe zdaniem Trybunału koncentruje się na przesłankach zobiektywizowanych. Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich judykatach nakreśla konieczność takiego uregulowania odpowiedzialności za zniesławienie prasowe, które znacząco odbiegać będzie nie tylko od unormowań charakterystycznych dla modelu ograniczonego dowodu prawdy, ale również unormowań cechujących model zobiektywizowanej dobrej wiary.

Dostosowanie polskiego porządku prawnego do prezentowanych wymagań wiąże się z koniecznością zmiany paradygmatu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe. Konieczna jest fundamentalna zmiana sposobu myślenia o istocie tego rodzaju zniesławienia. Skutecznego rozwiązania w tym zakresie nie jest w stanie zapewnić zabieg, polegający na próbie dopasowania wymagań do istniejących już instytucji prawa karnego, takich jak np. błąd co do kontratypu.

Spółeczna funkcja i rola prasy wymagają dużej staranności przy zbieraniu, ocenie i publikacji materiałów. Zasadne jest jednak poprzestanie na wymaganiach szczególnej rzetelności i staranności bez konieczności wykazania prawdziwości zarzutu czy wykazywania całkowitego przekonania dziennikarza o stawianej tezie. Dziennikarz, który dochowuje zasad warsztatu przy zbieraniu materiału prasowego i wypełnia wymogi staranności i rzetelności musi mieć możliwość opublikowania artykułów będących rezultatem jego ustaleń i to nawet, w sytuacji gdy nie będzie w stanie wykazać ich prawdziwości, a także w przypadku, gdy nie będzie swoich twierdzeń

⁴⁸⁸ Tak, m.in.: Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05; Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Łozowska przeciwko Polsce, skarga 62716/09; Wyrok ETPCz z 4.07.2017 r., w sprawie Kącki przeciwko Polsce, skarga nr 10947/11; Wyrok ETPCz z 16.01.2020 r., w sprawie *Magosso i Brindani* przeciwko Włochom, skarga nr 59347/11; Wyrok ETPCz z 21.12.2021 r., w sprawie Banaszczyk przeciwko Polsce, skarga nr 66299/10.

w stu procentach pewien. Taka doniosła społecznie działalność prasy nie może wiązać się z wysokim ryzykiem poniesienia odpowiedzialności karnej. Stan prawny musi gwarantować, że nie będą miały miejsca przypadki skazania dziennikarzy za przygotowany i upubliczniony materiał, dotyczący dostrzeżonych nieprawidłowości w życiu publicznym, jeżeli został on przygotowany zgodnie z wszelkimi obowiązującymi dziennikarzy zasadami.

Wbrew dotychczasowemu stanowisku znacznej części polskiego orzecznictwa sądowego oraz większości przedstawicieli doktryny, należy umożliwić dziennikarzom publikację istotnych społecznie tekstów, nawet w sytuacji kiedy nie mają oni niezbitych dowodów na potwierdzenie swoich tez i nie są prawdziwością tych tez w stu procentach pewni. Jak słusznie wskazuje M. Iłowiecki „Dziennikarz nie może z natury rzeczy mieć bezwzględnej pewności w sprawie, którą ujawnia. Albo inaczej – nie zawsze ma dostateczne dowody, by uzyskać pewność w sensie prawnym. Zarazem musi ujawniać nieprawidłowości”⁴⁸⁹. W wielu sytuacjach dziennikarz nie ma także możliwości ujawnienia danych informatora i w ten sposób traci możliwość wykazywania prawdziwości twierdzeń, nawet gdy obiektywnie udało mu się ustalić prawdę. L. Tyszkiewicz dostrzega, iż: „Z pewnością nie są rzadkie przypadki, w których dziennikarz podnosi prawdziwy zarzut opierając się na wiarygodnej informacji naoczego świadka, ale potem w postępowaniu sądowym nie jest w stanie udowodnić zarzutu, gdyż świadek z różnych powodów zmienia zeznania”⁴⁹⁰.

Brak zmiany paradygmatu w zakresie odpowiedzialności za zniesławienie prasowe powoduje, że w wielu przypadkach – z obawy przed groźącą odpowiedzialnością – dziennikarze mogą zaniechać podejmowania społecznie pożądanej krytyki. W ostatecznym rozrachunku jest to szkodliwe dla społeczeństwa. Obawa przed odpowiedzialnością ogranicza doniosłą rolę prasy, będącej – co jest silnie eksponowane w orzeczeniach ETPCz – jednym z filarów demokratycznego państwa prawa⁴⁹¹.

Reasumując powyższe rozważania, nie może być wątpliwości, że obowiązujący w Polsce model odpowiedzialności wymaga przekształcenia. Konieczne

⁴⁸⁹ M. Iłowiecki: *dz. cyt.*, s. 82.

⁴⁹⁰ L. Tyszkiewicz: *Rzut oka na niektóre aktualne problemy prawa karnego, polityki kryminalnej i kryminologii*, [w:] *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*. Red. T. Dukiet-Nagórska. Bielsko-Biała 2006, s. 14.

⁴⁹¹ Wyrok ETPCz z 23.04.1992 r., w sprawie *Castells* przeciwko Hiszpanii, skarga nr 11798/85.

jest, wobec tego poszukiwanie elementu struktury przestępstwa w oparciu, o który taka modyfikacja mogłaby nastąpić. Rozważenia wymaga czy przekształcenie modelu odpowiedzialności za zniesławienie powinno mieć miejsce w drodze procesu wykładniczego poprzez wprowadzenie zmian do typizacji, czy też jak przyjęto w hipotezie zawartej we wstępie niniejszej dysertacji poprzez wprowadzenie nowego kontrotypu, tzw. kontrotypu działalności dziennikarskiej. Być może jednak model odpowiedzialności za zniesławienie wymaga jeszcze dalej idących modyfikacji.

8.2. Rozważania o kierunku interpretacji prowadzącym do wyraźnego wyodrębnienia postaci przestępstwa zniesławienia prasowego

De lege lata istnieje możliwość interpretacji przepisów prawa, która zapewni, że odpowiedzialność dziennikarza za zniesławienie może zostać wyłączona niezależnie od przesłanek wskazanych w przepisie art. 213 k.k., tj. nawet gdy zniesławiający zarzut okaże się nieprawdziwy, a także niezależnie od konieczności wykazania usprawiedliwionego przekonania o prawdziwości stawianego zarzutu.

W tym celu konieczne byłoby przyjęcie kierunku interpretacji, opartego o wykładnię systemową, a więc metodę ustalania znaczenia przepisów prawnych, która polega na ich analizie w kontekście całego systemu prawnego. Zgodnie z podstawowym założeniem tego sposobu wykładni, przepis prawa powinien być traktowany jako element całego porządku prawnego, a nie jako izolowany fragment tekstu. Przy takim założeniu konieczne jest, aby uwzględnić, jak dany przepis funkcjonuje w szerszej strukturze normatywnej. Wykładnia systemowa pozwala na bardziej kompleksowe, zbalansowane i sprawiedliwe stosowanie prawa, ponieważ obejmuje nie tylko dosłowne brzmienie przepisów, lecz także ich miejsce w całym systemie prawnym, zasady prawne oraz cele ustawodawcy. Zastosowanie tej metody wykładniczej pozwala unikać sprzeczności i niejasności.

Spojrzenie na system prawny jako całość prowadzi do wniosku o konieczności wyraźnego wyodrębnienia typu zniesławienia, a mianowicie zniesławienia prasowego.

Ze względu na specyficzny charakter zadań stawianych przed prasą oraz obowiązków dziennikarzy, uzasadnione jest twierdzenie, że zasady odpowiedzialności za zniesławienie tej grupy zawodowej winny doznawać istotnej modyfikacji w porównaniu z zasadami odpowiedzialności dotyczącymi innych osób.

Na wstępie niniejszej dysertacji wskazano, że dla uznania zachowania za bezprawne konieczne jest naruszenie reguł ostrożności z dobrem prawnym, wymaganych w danych okolicznościach⁴⁹². Według tego założenia czyn obiektywnie zagrażający dobru, zrealizowany zgodnie z regułami postępowania, nie może być uznany za naruszający normę nakazującą/zakazującą określone zachowanie⁴⁹³. Czyn podjęty zgodnie z regułami postępowania z dobrem, czyli – inaczej mówiąc – w ramach społecznej tolerancji odnoszącej się do kontaktów z dobrem prawnym, nie narusza normy sankcjonowanej i jest pierwotnie legalny, nie wymagając usprawiedliwienia wystąpieniem szczególnych, wyjątkowych okoliczności⁴⁹⁴. K. Buchała (jeden z twórców projektu obowiązującego aktualnie Kodeksu karnego) wskazywał, że: „[...] reguły postępowania służą do oceny zewnętrznego zachowania się sprawcy, a nie jego stosunku psychicznego do skutków zachowania się, nie do oceny kwestii czy i jak sądził sprawca przestępstwa (...) Zasady te nie należą zatem do dziedziny winy, lecz do obiektywnej strony przestępstwa. Skoro zaś stanowią kryterium zachowania się sprawcy, należy je zaliczyć do dziedziny bezprawności”⁴⁹⁵.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. na dziennikarzu spoczywa obowiązek zachowania standardów szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. Przepis ten zatem formułuje konkretne reguły postępowania, które winny być spełnione przez dziennikarzy.

W konsekwencji uzasadnione jest stanowisko, że przepisy ustawy Prawo prasowe – w szczególności przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. formułujący wymogi, jakie musi spełnić dziennikarz – wyznaczają zakres działań, które ze względu na spełnienie reguł postępowania z dobrem prawnym nie mogą zostać uznane za bezprawne. W sytuacji, kiedy dziennikarz spełni wymogi szczególnej staranności i rzetelności (oraz działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub znieślawiająca informacja dotyczący osoby pełniącej funkcję publiczną, bo tylko w takich przypadkach jest mowa o realizowaniu zadań prasy) dziennikarzowi nie można przypisać bezprawności działania. W ten sposób przy ocenie bezprawności znieślawienia popełnionego przez przedstawicieli prasy uwzględnione zostałyby

⁴⁹² W. Wróbel, A. Zoll: *dz. cyt.*, s. 170-173.

⁴⁹³ *Tamże*, s. 170.

⁴⁹⁴ W. Wróbel, A. Zoll, *dz. cyt.*, s. 170.

⁴⁹⁵ K. Buchała: *Przestrzeganie zasad ostrożności – problem bezprawności czy winy*. „Państwo i Prawo”, 1963, z. 7, s. 85 i n.

przepisy, które określają – mając charakter obiektywny – zasady postępowania z dobrem prawnym.

Zgodnie z powyższym założeniem uczynienie zadość standardom pracy dziennikarskiej, tj. działanie ze szczególną starannością i rzetelnością przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, to przesłanka wystarczająca do stwierdzenia, że zachowanie dziennikarza jest pierwotnie legalne, ponieważ nie dochodzi do naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym.

Akceptacja zgłoszonego w dysertacji kierunku interpretacyjnego sprawi, że dla uwolnienia od odpowiedzialności karnej za zniesławienie nie będzie konieczne, aby dziennikarz był w stu procentach pewien prawdziwości zarzutu ani, żeby wykazał jego prawdziwość. Interpretacja ta skutkowałaby dopuszczeniem przekazu dziennikarskiego nieprawdziwego, o ile autor dochował wymogów określonych w Prawie prasowym.

Przyjęcie powyższego rozwiązania pozwala rozszerzyć swobodę działalności prasy. Przede wszystkim jednak, zaaprobowanie powyższego rozwiązania pozwoli na wypełnienie standardu zawartego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tak ukształtowany model odpowiedzialności za zniesławienie prasowe będzie zbliżony do standardów wolności wypowiedzi, które można odczytać z orzeczeń ETPCz.

Szczególny status dziennikarza w zakresie odpowiedzialności za zniesławienie (wiążący się z przyjęciem proponowanej interpretacji) jest uzasadniony. Wymagania, którym musi sprostać dziennikarz, aby móc skutecznie wykazać pierwotną legalność działania, tj. wymagania szczególnej staranności i rzetelności są wysokie, a kryteria surowe. Spełnienie tych wymagań wydatnie zmniejsza zagrożenia związane z naruszeniami praw osób dotkniętych publikacjami prasowymi – niezależnie od kwestii prawdziwości. Podkreślenia wymaga, że dziennikarz musi publikować sprostowania i odpowiedzi, o jakich mowa w przepisach art. 31 pr.pras. oraz art. 39 pr.pras.

Konieczne jest dostrzeżenie, że na gruncie ustawy Prawo prasowe, zgodnie z przepisem art. 14 ust. 6 pr.pras., aby skorzystać z wyłączenia odpowiedzialności, dziennikarz nie może bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże

się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby⁴⁹⁶. Przepis art. 213 § 2 k.k. dozwala natomiast na podnoszenie zarzutu prawdziwego z naruszeniem prywatności, wtedy, gdy zarzut ten ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego. W zakresie, w jakim zniesławiający zarzut dotyczył będzie sfery życia prywatnego opisywanej osoby i nie będzie wiązał się z jej działalnością publiczną, ale jednocześnie zarzut ten będzie zmierzał do zapobieżenia niebezpieczeństwu dla życia i zdrowia albo demoralizacji małoletniego (a dziennikarz nie otrzyma zgody opisywanej osoby), dla dziennikarza korzystne będzie wyłączenie odpowiedzialności na podstawie kryterium prawdy wskazane w kontratybie zawartym w przepisie art. 213 § 2 k.k.

Jak wskazywano już w rozdziale czwartym pracy (podrozdział 4.3.) w prawie cywilnym od dłuższego czasu wskazuje się, że działanie w zgodzie z normą zawartą w przepisie art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. uchyla bezprawność działania dziennikarza⁴⁹⁷. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że aktualnie istnieje możliwość stwierdzenia, iż działanie dziennikarza może być zgodne z normami prawa cywilnego i jednocześnie być bezprawne na gruncie przepisów karnych.

Proponowana teza interpretacyjna zakładająca, że spełnienie wymogów szczególnej staranności i rzetelności przez dziennikarza stanowi okoliczność przesądzającą o pierwotnej legalności działania dziennikarza na gruncie prawa karnego, pozwala wyeliminować tę istotną z dogmatycznego punktu widzenia niekonsekwencję.

Postulat traktowania zachowania dziennikarza zgodnego z art. 12 ust. 1 pr.pras jako pierwotnie legalnego odnosi się do wszystkich podmiotów, których działalność wpisuje się w definicję ustawową z art. 7 ust. 2 pkt 8 pr.pras. Omawiana powyżej teza interpretacyjna nie obejmuje natomiast innych osób niż tak rozumiani dziennikarze. Poza zakresem zniesławienia prasowego znajdowałyby się zatem nadal pomówienia formułowane przez większość przedstawicieli organizacji społecznych, związków zawodowych itp.

Osoby te mogą oczywiście argumentować, że formułowany przez nie zarzut został przedstawiony w warunkach błędu co do kontratypu z art. 29 k.k. Co więcej, poza wypadkiem, kiedy stawiają one nieprawdziwy zarzut, bez przekonania o jego

⁴⁹⁶ Ustawa z 26.01.1984 r., *Prawo prasowe*. (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).

⁴⁹⁷ Wyrok SN z 5.03.2002 r., sygn. I CKN 535/00; Wyrok SN z 14.05.2003 r., sygn. I CKN 463/01; Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120; Wyrok SN z 10.08.2017 r., sygn. I CSK 21/17.

prawdziwości, taka odpowiedzialność w oparciu o przepis art. 29 k.k. kształtowałby się dla nich korzystniej. Do spełnienia wymogów usprawiedliwionego błędu co do kontratypu wystarczające jest w ich przypadku przyjęcie niższych standardów działania niż tych powstających na gruncie ustawy Prawo prasowe.

Dokładna analiza prowadzi do wniosku, że to w interesie pomawiającego jest, aby sąd nie uznał go za dziennikarza. W interesie społecznym leży natomiast, aby definicją dziennikarza objąć jak najszerszy krąg podmiotów.

Znaczącym zagrożeniem dla sprawców, którzy nie są dziennikarzami jest natomiast rozbieżność orzecznictwa sądowego i związane z nim ryzyko, że sąd badając sprawę nie będzie sięgał do normy z art. 29 k.k., poprzestając wyłącznie na analizie prawdziwości zarzutu, co zdarza się w praktyce orzeczniczej.

Przedstawiony w niniejszym podrozdziale postulat pozwala co prawda na uzyskanie efektów odpowiadających standardom konstytucyjnym i prawnomiędzynarodowym, jednakże nie może być potraktowany jako w pełni skuteczny.

Proponowane rozwiązanie nie zapewnia w pełni satysfakcjonującego efektu, ponieważ modyfikacja kryteriów odpowiedzialności za zniesławienie prasowe nie jest w stanie całkowicie wyeliminować wynikających z przepisów prawa prasowego, obligatoryjnych dla dziennikarza ograniczeń, które uniemożliwiają mu obecnie przeprowadzenie dowodu prawdy, a nawet wykazanie usprawiedliwienia błędnego przekonania dziennikarza o prawdziwości zarzutu. Taką funkcję pełnią zwłaszcza postanowienia dotyczące ochrony informatora. Dziennikarz zgodnie z przepisem art. 15 ust. 2 pr.pras ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych.

Przede wszystkim jednak u podstaw postulatu leży koncepcja teoretyczna, która zakłada, że bezprawność oparta jest o kryterium naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym. Teoria ta nie jest jednak powszechnie akceptowana. W konsekwencji największą wadą formułowanego postulatu interpretacyjnego jest to, że nie sposób jest przyjmować, iż postulat ten znajdzie akceptację w orzecznictwie. Trudno zakładać, że orzecznictwo sądowe zostanie ujednolicone

i podzieli proponowaną tezę. To wymagałoby przynajmniej wydania uchwały przez Sąd Najwyższy o mocy zasady prawnej.

Obecnie nawet w orzeczeniach Sądu Najwyższego występuje znaczne zróżnicowanie. W wybranych judykatach Sąd Najwyższy posługuje się konstrukcją kontratypu pozaustawowego⁴⁹⁸, rzadziej odwołuje się do należytej staranności dziennikarza i działania w dobrej wierze – nie precyzując jednak w sposób poszerzony podstawy tego wyboru⁴⁹⁹. Doktryna postuluje natomiast przede wszystkim posiłkowanie się przepisem art. 29 k.k.⁵⁰⁰. Zróżnicowanie stanowisk wyrażanych w orzeczeniach Sądu Najwyższego prowadzi do konstatacji, że na gruncie obowiązujących uregulowań, nawet w razie akceptacji proponowanego postulatu interpretacyjnego przez Sąd Najwyższy, trudno będzie o uzyskanie pożądanego efektu w postaci jednolitości orzeczniczej. W konsekwencji model odpowiedzialności wymaga dalej idących zmian.

W pełni uprawniony jest zatem pogląd, że dla wyeliminowania złych praktyk związanych ze stosowaniem art. 212 k.k. konieczna jest nowelizacja przepisów prawa.

8.3. Rozważenie możliwości wprowadzenia kontratypu działalności dziennikarskiej

Wobec powyższych konstatacji konieczne jest sformułowanie postulatu *de lege ferenda*. Postulat ten wiąże się z koniecznością wprowadzenia do przepisów ustawy Prawo prasowe uregulowania zapewniającego kontratyp, który w sposób wyraźny, na płaszczyźnie wtórnej legalności pozwoliłby na wyłączenie odpowiedzialności w stosunku do dziennikarzy, którzy zachowali standard szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Kontratyp jest elementem uadekwatniającym treść zakazu lub nakazu. Istotą kontratypu jest to, że choć z pozoru dochodzi do realizacji znamion czynu zabronionego, to jednak czyn ten nie jest bezprawny, ponieważ jest pozbawiony społecznej szkodliwości. W interesie społeczeństwa leży – w określonej sytuacji – poświęcenie jednego dobra dla ratowania drugiego. Z kontratypem mamy zatem do czynienia, w sytuacji gdy wypełnienie znamion typu czynu zabronionego

⁴⁹⁸ Postanowienie SN z 25.09.2017 r., sygn. II KK 147/17; Postanowienie SN z 9.07.2013 r., sygn. II KK 152/13.

⁴⁹⁹ Wyrok SN z 9.05.2023 r., sygn. III KK 433/22, PS 2024/3/87-96.

⁵⁰⁰ J. Raglewski: *Rozdział XXVII...., dz. cyt., s. 75.*

jest usprawiedliwione ze względu na istniejące kolizje dóbr. Wyłączenie bezprawności następuje, w sytuacji gdy istnieje dobro, które w konkretnej sytuacji musi zostać szczególnie chronione.

W rozdziale drugim dysertacji stwierdzono, że na gruncie regulacji z art. 212 k.k. w konflikcie pozostają wartości konstytucyjne w postaci wolności wypowiedzi i wolności prasy (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji) oraz czci i dobrego imienia (art. 47 ust. 1 Konstytucji).

Zasadniczym elementem dla ustalenia czy istnieje zasadność formułowania kontratypu jest rozstrzygnięcie kolizji tych dóbr. Rozważenie prymatu wymienionych wartości konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych musi być przeprowadzone w świetle wymogów określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wyrażającym zasadę proporcjonalności⁵⁰¹. Zgodnie z treścią przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”⁵⁰².

Wobec stwierdzonego w niniejszej pracy niedostatku obowiązujących przepisów, polegającego na braku możliwości formułowania przez dziennikarzy niepewnych zarzutów, w sytuacji gdy działali oni w sposób staranny i rzetelny, zasadne jest rozważenie czy na gruncie konstytucyjnym istnieje możliwość akceptacji tego rodzaju zachowań dziennikarzy.

Niewątpliwie działanie polegające na dopuszczeniu możliwości formułowania hipotez popartych staranną i rzetelną analizą materiałów prasowych realizuje wolność prasy i wolność wypowiedzi. Wolności te mają silne uzasadnienie aksjologiczne. Przemawiają za nimi argumenty z idei prawdy jako rezultatu wolnego i nieskrępowanego dyskursu publicznego oraz argument z istoty demokracji, do której należy wolność słowa będąca gwarancją sprawowania przez obywateli kontroli nad władzą. W cytowanym już wcześniej orzeczeniu z dnia 23 marca 2006 r. o sygn. K 4/06 Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju

⁵⁰¹ Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.

⁵⁰² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

i samorealizacji jednostek [...]. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania, mających publiczne znaczenie. Pozostaje to w ścisłym związku z prawem opinii publicznej do otrzymywania informacji”⁵⁰³.

Projektowany kontratyp nie wpłynie znacząco na ochronę czci i dobrego imienia. Trudno uznać, aby formułowanie przez dziennikarzy (co do których wymaga się szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych) twierdzeń bazujących na niepewności mogło w znacznym stopniu narażać wskazane wartości. Należy pogodzić się z faktem, że w przypadku zarzutów dotyczących osób pełniących funkcje publiczne oraz formułowanych w obronie społecznie uzasadnionego interesu, mogą pojawić się zarzuty godzące w dobre imię poszczególnych osób, jeżeli ma to na celu wyjaśnienie spraw społecznie istotnych (a jednocześnie dziennikarz jest rzetelny i staranny).

Konkludując należy stwierdzić, że w świetle przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji karanie za zarzuty (nawet nieprawdziwe) znajdujące podstawy w szczególnie starannej i rzetelnej analizie źródeł, powinno być traktowane jako nadmierna ingerencja w wolność prasy i wolność wypowiedzi. Istnieje zatem zasadność wprowadzenia kontratypu gwarantującego taką możliwość.

Treść przepisu wprowadzającego kontratyp do ustawy Prawo prasowe powinien stanowić swoistą kompilację norm zawartych w art. 213 § 2 k.k. i art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras.

Zasadne byłoby wprowadzenie do ustawy Prawo prasowe przepisu art. 40 pr.pras., zgodnie z którym: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 k.k. § 1 k.k.⁵⁰⁴, dziennikarz publicznie podnoszący lub rozgłaszający nieprawdziwy zarzut dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący ochronie społecznie uzasadnionego interesu, o ile zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji stanowiących podstawę tego zarzutu”⁵⁰⁵.

Przepis ten powinien zawierać także regulację, zgodnie z którą: „Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, szczególna rzetelność i staranność działania

⁵⁰³ Wyrok TK z 23.03.2006 r. sygn. K 4/06 OTK ZU, 2006, nr 3A, poz. 32.

⁵⁰⁴ Przy założeniu spełnienia postulatu dotyczącego uchylenia przepisu art. 212 § 2 k.k. zawartego w rozdziale VII dysertacji.

⁵⁰⁵ Propozycja własna wprowadzenia zmian w ustawie Prawo prasowe.

osoby pomawiającej wyłącza odpowiedzialność tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka lub demoralizacji małoletniego⁵⁰⁶.

Opisywany kontratyp mógłby przyjąć następującą formę:

Art. 40 [Kontratyp działalności dziennikarskiej]

§ 1. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k.⁵⁰⁷ dziennikarz, który podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut:

- 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub*
- 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.*

o ile zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, stanowiących podstawę tego zarzutu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, to szczególna staranność i rzetelność wyłącza odpowiedzialność tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego⁵⁰⁸.

Spełnienie powyższego postulatu pozwoliłoby zmienić zasady odpowiedzialności za zniesławienie w odniesieniu do dziennikarzy.

Proponowana zmiana gwarantowałaby możliwość wyłączenia odpowiedzialności za zniesławienie dziennikarzowi, który spełnił wymogi szczególnej staranności i rzetelności, niezależnie od braku możliwości wykazania prawdziwości stawianego zarzutu, a nawet braku pełnego przekonania o prawdziwości zarzutu. Niewątpliwą zaletą tego rozwiązania byłby brak konieczności odwoływania się do (uregulowanej w części ogólnej Kodeksu karnego) instytucji błędu, co z całą pewnością ujednoliciłoby orzecznictwo sądowe.

Rolą tego przepisu byłoby przekształcenie zasad odpowiedzialności w kierunku modelu należytej staranności, postulowanego w orzecznictwie ETPCz na gruncie art. 10 ust. 2 EKPCz.

Proponowany kontratyp miałby zastosowanie do wszystkich podmiotów, których działalność wpisuje się w definicję ustawową dziennikarza, opisaną szczegółowo w rozdziale pierwszym (podrozdział 1.1). W świetle orzeczeń ETPCz

⁵⁰⁶ Propozycja własna wprowadzenia zmian w ustawie Prawo prasowe.

⁵⁰⁷ Przy założeniu spełnienia postulatu dotyczącego uchylenia przepisu art. 212 § 2 k.k. zawartego w rozdziale VII dysertacji.

⁵⁰⁸ Propozycja własna wprowadzenia zmian w ustawie Prawo prasowe.

prezentowanych w rozdziale drugim rozważyć należy, czy przemodelowanie zasad odpowiedzialności nie powinno dotyczyć większego kręgu podmiotów.

8.4. Rozważenie możliwości wprowadzenia kontratypu o szerszym kręgu podmiotowym

Hipoteza przedstawiona we wstępie dysertacji zawierała sugestię, że normy zakorzenione w prawie karnym nie pozwalają na ukształtowanie przesłanek odpowiedzialności dziennikarza stosownie do tego, co wynika z norm prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego. W ramach badań udokumentowanych w rozdziale drugim pracy okazało się jednak, że ten niedostatek dotyczy nie tylko dziennikarzy, lecz także osób, które wypowiadają się w interesie społecznym w sprawach publicznych.

Dokładna analiza orzecznictwa ETPCz prowadzi do jednoznacznego wniosku, że postulowany w dysertacji zmieniony standard odpowiedzialności za zniesławienie nie powinien ograniczać się wyłącznie do dziennikarzy⁵⁰⁹. Spełnienie wymogów zawartych w orzecznictwie ETPCz wymaga bowiem nie tylko zmian odnoszących się do prasy, ale gruntownego aksjologicznego przemodelowania odpowiedzialności za zniesławienie, tak aby wszystkie osoby zabierające głos w sprawach publicznych dysponowały swobodą wypowiedzi.

Norma konstytucyjna z art. 54, dotycząca wolności wypowiedzi nie ogranicza zastosowania wyłącznie do przedstawicieli prasy. Sformułowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP wolność wypowiedzi stanowi jeden z przejawów wolności człowieka, wolności przysługującej każdemu człowiekowi w sposób naturalny od urodzenia, wolności wywodzącej się z istoty natury człowieka i stanowiącej fundamentalną wartość, a którą winno uwzględniać prawo pozytywne⁵¹⁰. Także przepis art. 10 Europejskiej Konwencji stanowi, że: „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych, bez względu na granice państwowe [...]”⁵¹¹.

⁵⁰⁹ Wyrok ETPCz z 23.09.1994 r., w sprawie *Jersild* przeciwko *Danii*, skarga nr 15890/89.

⁵¹⁰ Wyrok TK z 20.02.2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11.

⁵¹¹ *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)*.

Wykładnia literalna powyższych przepisów pokazuje, że prawa podmiotowe wynikające z tych przepisów dotyczą zarówno dziennikarzy, jak też wszystkich pozostałych osób.

Do wniosku o konieczności przyjęcia wariantu kontratypu odnoszącego się do wszystkich osób prowadzi także kierunek zmian sugerowany w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 kwietnia 2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi⁵¹² (scharakteryzowany bliżej w rozdziale drugim dysertacji). Chociaż treść dyrektywy nie znajduje zastosowania do spraw karnych, to przedstawiona tam koncepcja ochrony wolności słowa prowadzi pośrednio do wniosku o konieczności przemodelowania zasad odpowiedzialności w stosunku do podmiotów innych niż dziennikarze. Już w preambule tego aktu wskazano, że regulacja ta ma na celu zapewnienie ochrony osobom fizycznym i prawnym, które angażują się w debatę publiczną w sprawach leżących w interesie publicznym – w tym dziennikarzom, wydawcom, organizacjom medialnym, sygnalistom i obrońcom praw człowieka, jak również organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, NGO, związkom zawodowym, artystom, naukowcom i nauczycielom akademickim – przed postępowaniami sądowymi, które są wszczynane przeciwko nim w celu powstrzymania ich od angażowania się w debatę publiczną.

Każde zniesławienie stanowiące krytykę w sprawach publicznych (jeżeli krytyka ta spełnia wymóg szczególnej staranności i rzetelności) nie powinno być karane wyłącznie z tego powodu, że nie podołano ciężarowi wykazania prawdziwości zarzutu czy też dlatego, że głoszący ten zarzut nie miał pełnego przekonania co do przedstawianej tezy.

Osoby uczestniczące w debacie na istotne społecznie tematy muszą godzić się z tym, że pod ich adresem mogą pojawiać się zarzuty godzące w ich dobre imię, jeżeli ma to na celu wyjaśnienie spraw ważnych dla danej społeczności.

Ważne jest jedynie, aby istniały podstawy do ich postawienia.

Zakres wolności słowa w sferze życia publicznego musi być szerszy niż w sferze prywatnej. Krytyka jako element debaty publicznej, a zarazem kontrola osób piastujących stanowiska publiczne, jest niezbędna w demokratycznym państwie

⁵¹² Dyrektywa PE i Rady (UE) 2024/1069 z 11.04.2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywiście bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi.

prawa⁵¹³. Debata publiczna ma fundamentalne znaczenie dla demokracji i przejrzystości procesów decyzyjnych w państwie.

Na gruncie przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 10 ust. 2 EKPCz, karanie za formułowanie nieprawdziwych zarzutów odnoszących się do sfery publicznej, w sytuacji gdy znajdują one podstawy w rzetelnej i starannej analizie, powinno być traktowane jako nadmierna ingerencja w wolność wypowiedzi.

Postulowany w podrozdziale 8.3. wariant *de lege ferenda*, dotyczący wyłącznie dziennikarzy zapewniał przemodelowanie zasad odpowiedzialności dziennikarzy. Konieczne jest jednak sformułowanie alternatywnego kontratypu ogólnospołecznego pozwalającego na podnoszenie rzetelnej i starannej krytyki w zakresie spraw publicznych, niezależnie od tego czy stawiane zarzuty są prawdziwe. W tym celu do Kodeksu karnego należałoby wprowadzić przepis, który stworzy możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej, w przypadku zachowania zasad szczególnej staranności i rzetelności przy formułowaniu pomawiającego zarzutu, jeżeli zarzut ten odnosi się do spraw publicznych. Gwarancja swobody wypowiedzi na tematy publiczne wymaga, aby w takiej sytuacji uznać zachowanie naruszające cześć i dobre imię za wtórnie legalizowane.

Treść takiego przepisu podobnie jak w przypadku proponowanego wcześniej art. 40 pr.pras.⁵¹⁴, winna stanowić kompilację normy z art. 213 § 2 k.k. oraz normy odpowiadającej w przybliżeniu przepisowi art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras.

Przepis taki (przykładowo art. 213 § 3 k.k.) mógłby przyjąć brzmienie: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k.⁵¹⁵, kto publicznie podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut: dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący obronie społecznie uzasadnionego interesu, w sytuacji, kiedy osoba formułująca zarzut zachowała staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji stanowiących podstawę zarzutu⁵¹⁶.”

Przepis ten powinien zawierać również regulację, zgodną z którą: „Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, szczególna rzetelność i staranność działania wyłącza odpowiedzialność, tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu

⁵¹³ Postanowienie SN z 28.08.2003 r., sygn. III KK 246/03, LEX 185075.

⁵¹⁴ Propozycja własna wprowadzenia zmian w ustawie Prawo prasowe.

⁵¹⁵ Przy założeniu uwzględnienia postulatu wykreślenia przepisu art. 212 § 2 k.k. – sformułowanego w rozdziale VII niniejszej dysertacji.

⁵¹⁶ Propozycja własna wprowadzenia zmian w Kodeksie karnym.

dla życia lub zdrowia człowieka lub demoralizacji małoletniego”⁵¹⁷. Stworzenie przepisu art. 213 § 3 k.k. o takiej treści pozwoliłoby na wyznaczenie obszaru swobodnej dyskusji społecznej w sprawach istotnych bez ryzyka ponoszenia odpowiedzialności w przypadku pomyłki lub nadinterpretacji (mającej jednak pewne podstawy faktyczne).

Tak sformułowany przepis zawierałby kontratyp starannej i rzetelnej społecznie użytecznej krytyki. Przepis art. 213 § 3 k.k. w proponowanym brzmieniu odnosiłby się do wszystkich osób, w tym również do dziennikarzy. Wymogi szczególnej staranności i rzetelności przy formułowaniu zarzutu w przypadku innych osób niż dziennikarze byłyby interpretowane w oderwaniu od norm regulujących obowiązki przedstawicieli prasy i nie tak rygorystyczne.

Spełnienie wymogu szczególnej staranności i rzetelności stawiałoby obowiązek gruntownego rozeznania zagadnienia przed formułowaniem pomawiających tez. Spełnienie wymogów staranności i rzetelności przez „zwykłego” obywatela (działającego w imię ochrony wartości ogólnospołecznych) powinno jednak różnić się od wymogów stawianych dziennikarzowi, któremu na podstawie tego przepisu nadal stawiane będą wymagania adekwatne do obowiązków wynikających z ustawy Prawo prasowe.

Paradoksalnie wprowadzenie do znamion kontratypu wymogu szczególnej staranności i rzetelności może zaostrzyć warunki odpowiedzialności wobec innych osób, wpływając pośrednio poprzez systemowe oddziaływanie na rozumienie pojęcia usprawiedliwionego błędu co do treści pomawiającego zarzutu, co miałyby znaczenie na gruncie przepisu art. 29 k.k.

Odejście od modelu subiektywnej dobrej wiary na rzecz koncepcji sprowadzającej się do jakościowej oceny formułowanego zarzutu jest jednak zmianą pożądaną. Wprowadzenie wymogu, aby krytyka była szczególnie rzetelna i staranna ograniczałoby możliwość wyłączenia odpowiedzialności w przypadkach jawnie niestaranych zarzutów. Wprowadzenie postulowanego rozwiązania pozwoliłoby skoncentrować uwagę sądu na istocie pomówienia formułowanego w dyskursie publicznym, zgodnie z tym jak *meritum* odpowiedzialności za pomówienie pojmuje ETPCz.

⁵¹⁷ Propozycja własna wprowadzenia zmian w Kodeksie karnym.

PODSUMOWANIE I WNIOSEK INTERPRETACYJNY ORAZ POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Przeprowadzone w ramach niniejszego opracowania rozważania prowadzą do konkluzji, że problematyka odpowiedzialności karnej za zniesławienie prasowe stanowi wyjątkowo skomplikowany i złożony przedmiot badań. Mając pełną świadomość, że w analizowanej materii, chociażby ze względu na występowanie konfliktu istotnych wartości konstytucyjnych, trudno o wnioski wolne od krytyki, a próba podsumowania rozważań stanowi niełatwe zadanie, w niniejszej rozprawie można zaproponować będącą efektem wcześniejszych rozważań propozycję modelu odpowiedzialności za zniesławienie prasowe.

W ramach podsumowania niniejszej pracy konieczne jest stwierdzenie, że całkowita depenalizacja zniesławienia nie jest zasadna. Odpowiedzialność z art. 212 k.k. nie ogranicza się do wypowiedzi formułowanych podczas debaty publicznej na tematy istotne dla społeczeństwa. Naruszenia czci i dobrego imienia stanowiące zniesławienie mogą być dokonywane z przyczyn, które w żadnym przypadku nie zasługują na ochronę. Pomawiające zarzuty mogą być formułowane całkowicie bezzasadnie, bez przeprowadzenia podstawowej nawet analizy stanu faktycznego. Tego rodzaju wypowiedzi są niepożądane i powinny być sankcjonowane. Z wielu powodów, szczegółowo opisanych w rozdziale siódmym niniejszej pracy, pozostawienie reakcji prawu cywilnemu może okazać się niewystarczające. Konieczne jest natomiast złagodzenie odpowiedzialności osób (w tym dziennikarzy) zabierających głos w istotnych dla społeczeństwa sprawach.

W dysertacji w rozdziale siódmym (podrozdział 7.3.) sformułowano postulat *de lege ferenda* dotyczący w ogólności odpowiedzialności za zniesławienie (który *ergo* wpływa również na odpowiedzialność w stosunku do dziennikarzy). Postulat ten, dotyczy konieczności zniesienia kary za zniesławienie przewidzianej w § 2 art. 212 k.k., tj. kary pozbawienia wolności do roku i w konsekwencji uchylenie normy przewidującej odpowiedzialność za zniesławienie kwalifikowane. Wskutek tej zmiany ewentualne działanie sprawcy za pośrednictwem środków masowego komunikowania stałoby się irrelevantne dla kwalifikacji prawnej jego zachowania. Tego rodzaju działanie miałoby jednak kluczowe znaczenie na gruncie oceny społecznej szkodliwości zachowania.

W pracy przedstawiono także postulowany kierunek interpretacyjny oparty na wykładni systemowej, odnoszący się do odpowiedzialności za zniesławienie dokonywane przez przedstawicieli prasy. Postulat zawarty w rozdziale ósmym (podrozdział 8.2.), dotyczy konieczności traktowania zniesławienia prasowego jako odrębnego typu czynu zabronionego. Typ ten zakłada, że dziennikarze po spełnieniu wymogów wskazanych w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras. (zgodnie z którym dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych) działają legalnie niezależnie od tego czy formułowane przez nich zarzuty okażą się prawdziwe. Zgodnie z tym postulatem spełnienie reguł szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej winno być traktowane jako przesłanka pierwotnej legalności zachowania dziennikarza.

Przyjęcie proponowanego kierunku interpretacyjnego, polegającego na wyraźnym wyodrębnieniu postaci przestępstwa zniesławienia prasowego zapewniłoby, że działalność dziennikarska mogłaby być prowadzona z większą swobodą. Analiza orzecznictwa prowadzi jednak do wniosku, że trudno jest zakładać, iż judykatura ewoluuje na tyle, aby przyjąć twierdzenia zawarte w proponowanym wyżej postulatcie. To wymagałoby sformułowania stosownej uchwały o mocy zasady prawnej wydanej przez Sąd Najwyższy.

Dla natychmiastowego wyeliminowania złych praktyk związanych ze stosowaniem art. 212 § 2 k.k. oraz 213 § 2 k.k. konieczne byłoby dokonanie stosownej nowelizacji. Zasadne jest skonstruowanie postulatu *de lege ferenda*, odnoszącego się *stricte* do odpowiedzialności za zniesławienie prasowe. Postulat ten stanowi potwierdzenie stawianej we wstępie niniejszej pracy hipotezy. Prezentowany pogląd wiąże się z koniecznością wprowadzenia do przepisów ustawy Prawo prasowe uregulowania zapewniającego kontratyp, który w sposób wyraźny, na płaszczyźnie wtórnej legalności pozwalałby na wyłączenie odpowiedzialności w stosunku do dziennikarza, który zachował standardy szczególnej staranności i rzetelności. Postulowane rozwiązanie gwarantowałoby, że nawet w przypadku braku podzielenia przez sąd orzekający w konkretnej sprawie koncepcji, że dochowanie wymogów staranności i rzetelności pozwalałoby na stwierdzenie pierwotnej legalności działania dziennikarza, to niezależnie od tego dochodzi do wtórnej legalizacji działań. Tak sformułowany przepis zawierałby zatem kontratyp gwarantujący na poziomie wtórnej legalności możliwość szeroko rozumianej krytyki prasowej. Regulacja ta, chociaż niespójna doktrynalnie (przy założeniu, że działanie zgodne z wymogami

rzetelności i staranności powoduje, że zachowanie dziennikarza nie jest bezprawne) stanowiłaby swoisty „bufor bezpieczeństwa” dla przedstawicieli prasy, w sytuacji, kiedy sąd nie byłby skłonny zaakceptować postulatu, zgodnie z którym zachowanie dziennikarza spełniające warunki z art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.pras., jest pierwotnie legalne.

Dokładna analiza orzecznictwa ETPCz prowadzi jednak do wniosku o konieczności sformułowania znacznie dalej idącego (alternatywnego) postulatu *de lege ferenda*. Mianowicie ustawodawca winien rozważyć wprowadzenie do Kodeksu karnego przepisu art. 213 § 3 k.k., zgodnie z którym: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k.⁵¹⁸, kto publicznie podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący ochronie społecznie uzasadnionego interesu, o ile osoba formułująca zarzut zachowała szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji stanowiących podstawę tego zarzutu”⁵¹⁹. Z zastrzeżeniem, że do tego przepisu odniesienie znajdzie analogiczna jak w przypadku 213 § 2 k.k. regulacja, zgodnie z którą: „Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, szczególna rzetelność i staranność działania osoby wyłącza odpowiedzialność tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka lub demoralizacji małoletniego”⁵²⁰. Tak sformułowany art. 213 § 3 k.k. zawierałby kontratyp gwarantujący możliwość szeroko rozumianej krytyki społecznie użytecznej. Modyfikacja ta odnosiłaby się do wszystkich osób angażujących się w debatę publiczną, działających w interesie publicznym. Wprowadzenie tej normy zapewniłoby możliwość rzetelnej i starannej krytyki, nawet w przypadku, gdy wiązałyby się ona ze sformułowaniem twierdzeń, których nie udało się potwierdzić w sądzie.

Kontratyp ów konkurowałby z wyłączeniem odpowiedzialności ze względu na brak winy w oparciu o przepis art. 29 k.k., w przypadku, w którym pomawiający powołuje się na usprawiedliwione błędne przekonanie co do prawdziwości formułowanego zarzutu. W tej sytuacji usprawiedliwione przekonanie mogłoby być identyfikowane z wymogami szczególnej staranności i rzetelności z art. 213 § 3 k.k. Jednocześnie przepis art. 213 § 3 k.k. nie wykluczałby z zakresu kontratypu osób, które nie mają pełnego przekonania do głoszonej w zarzucie tezy, a ich wypowiedź zawiera,

⁵¹⁸ Przy założeniu uwzględnienia postulatu wykreślenia przepisu art. 212 § 2 k.k. – sformułowanego w rozdziale VII niniejszej dysertacji.

⁵¹⁹ Propozycja własna wprowadzenia zmian w Kodeksie karnym.

⁵²⁰ *Tamże*.

np. elementy przesady. Po wprowadzeniu postulowanej zmiany sąd, aby przełamać kryterium prawdy otrzymałby podstawę do wyłączenia odpowiedzialności w części szczególnej Kodeksu karnego, bez konieczności odwoływania się do art. 29 k.k.

Nie może budzić żadnych wątpliwości, że w celu spełnienia wymogów zawartych w orzecznictwie ETPCz zasadne jest gruntowne aksjologiczne przemodelowanie Kodeksu karnego, co gwarantowałyby właśnie proponowany przepis art. 213 § 3 k.k.

Stan prawny po proponowanej nowelizacji (w najdalej idącej wersji wprowadzanych zmian):

Art. 212. [Zniesławienie]

§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. – (uchylony)

§ 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 213. [Wyłączenie bezprawności zniesławienia]

§ 1. Nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy.

§ 2. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut:

1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub

2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego

§ 3. Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1, kto publicznie podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut:

1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub

2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu

o ile osoba formułująca zarzut zachowała szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji stanowiących podstawę tego zarzutu.

Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, szczególna staranność i rzetelność wyłącza odpowiedzialność tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego⁵²¹.

⁵²¹ Propozycje własne wprowadzenia zmian w Kodeksie karnym.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

1. Adamczyk W.: *Skandal na pierwszej stronie. Sensacyjność jako element oceny wiarygodności śledztw dziennikarskich*, [w:] *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*. Red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2009.
2. Śliwiński S.: Glosa do wyroku SN z 13.02.1934 r., sygn. II K 1327/32, OSP 492/34, przytoczona [za:] A. Zoll, Z problematyki odpowiedzialności za pomówienie „Palestra” 1974 r., nr 5.
3. Bartnik M., Lis W.: *Przestępstwa zniesławienia i zniewagi prasowej*. Warszawa 2013.
4. Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów, wydanie II*. Red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2008.
5. Bierzanek R., Symonides J.: *Prawo Międzynarodowe Publiczne*, Warszawa 2004.
6. Borkowski M.: *Informacja jako dobro publiczne? [w:] Zawód dziennikarza wobec współczesnych wyzwań*. Red. T. Kononiuk, K. Kakareko, Warszawa 2016.
7. Boziewicz W.: *Polski kodeks honorowy*. Warszawa 1919.
8. Breguła Ł.: *Dekryminalizacja zniesławienia – analiza krytyczna*. „Palestra”, 2003, nr 9.
9. Błachnio A.: *Rozdział XXVII. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*. Red. J. Majewski, Warszawa 2024.
10. Buchała K.: *Przestrzeganie zasad ostrożności – problem bezprawności czy winy*. „Państwo i Prawo”, 1963, z. 7.
11. Cieślak M.: *Polskie Prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa 1995.
12. Czarny-Drożdziejko E.: *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*. Kraków 2005.
13. Daszkiewicz K., Daszkiewicz W., *Nie ma wyjątku od zasady domniemania niewinności oskarżonego*, „Nowe Prawo” 1976, nr 11.
14. Drachal J.: *Prawo do informacji publicznej w świetle wykładni funkcjonalnej*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980-2005*. Red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzeciński, Warszawa 2005.
15. Ferenc-Szydełko E.: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013.
16. Filar M.: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V. Warszawa, Lex/el 2016.

17. Fołta T., Mucha A.: *Zniesławienie i znieważenie w Internecie*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11.
18. Fredrich-Michalska I., Stachurska-Marcińczak N.: *Nowe Kodeksy karne – z 1997 r., z uzasadnieniem*. Warszawa 1997.
19. Gaberle A.: *Kontrowersje wokół art. 212 k.k. Podsumowanie debaty*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego*. Red. A.J. Szwarc, Gniezno, 26-29 września 2006.
20. Gaberle A.: *Pomówienie nie może być bezkarne*. „Gazeta Wyborcza” z 3 listopada 2006.
21. Gaberle A.: *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11.
22. Gadecki B.: *Art. 213 KK*, [w:] *Kodeks Karny. Art. 1-316. Komentarz*, wyd. 1. Red. B. Gadecki, Warszawa 2023.
23. Gardocki L.: *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne*. „PiP”, 1993, nr 3, s. 17.
24. Garlicki L., Zubik M.: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Lex/el 2016.
25. Gontarski W.: *Glosa do wyroku SN z 14.05.2004 roku (I CKN 463/01)*. „Głos Sądownictwa”, 2004, nr 4, s. 35.
26. Gontarski W.: *Jaka prawda obowiązuje dziennikarza. Po wyroku Aleksander Kwaśniewski – „Życie”*. „Rzeczpospolita” z 20.05.2003.
27. Gostyński Z.: *Glosa do uchwały SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97, OSP 1997, z. 11*.
28. Górniok O. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. O. Górniok, Warszawa 2006.
29. Hoffmann T.: *Wybrane aspekty rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce*, Media i Społeczeństwo, 2018, nr 9.
30. Hofmański P., Satko J.: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–2000)*, Kraków 2002.
31. Husak Z., Art. 20 Pr.pras. [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*. Red. Z. Husak, W. Lis, P. Wiśniewski, Lex/el 2012.
32. Hyps S.: *Art. 213 Kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. wyd. 8. Red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2024.

33. Hłowiecki M.: *Pomawianie i Swoboda dziennikarska*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania*. Red. A.J. Szwarc. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Poznań 2006.
34. Jędrzejewski Z.: *Bezprawność* [w:] *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*. Red. R. Dębski. t. 3, Warszawa 2017.
35. Józwiak P.: *Prawnokarna ochrona czci a postulaty uchylenia bądź rewizji art. 212 Kodeksu karnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2009, LXXI, z. 3, s. 84, 89-92.
36. Kalitowski M.: [w:] *Kodeks karny Komentarz*. Red. O. Górniok. Warszawa 2006.
37. M. Kalitowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V. Red. M. Filar, Lex/el 2016.
38. Kamiński I.C., *Swoboda wypowiedzi w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Kraków 2003.
39. Kamiński I.C.: *Wykreślić art. 212 k.k.! „Na wokandzie”*, nr 2/2012.
40. Kelsen H.: *Czym jest sprawiedliwość*. Tłumaczenie: Edwin Rozenkranz. Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1996.
41. Kędzierska M.: „Śledztwo dziennikarskie” – wybrane zagadnienia. „Prok. i Pr”, 2007, nr 4.
42. Kidyba A. (red.): *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, wyd. 2. Lex/el. 2008.
43. Kittel B.: *Dziennikarz z dymiącą strzelbą*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*. Red. A. Skworza, A. Niziołek. Kraków 2010.
44. Kornak M.: *Glosa do postanowienia SN z dnia 29.06.2010 r. I KZP 7/10. Glosy*. Opublikowano: LEX/el. 2010.
45. Kosmus B.: *Odpowiedzialność prawna* [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński. Warszawa 2018.
46. Kosmus B.: *Rozdział II. Prawa i obowiązki dziennikarzy*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2018.
47. Kuczyński G.: *Rozdział I. Przepisy Ogólne*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński.
48. Kućka M.: *Glosa do wyroku TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57, Prz. Sejm. 2009, z. 5*.
49. Kulesza W.: *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984.

50. Kulesza W., § 42 Zniesławienie [w:] Red. Jarosław Warylewski, *System prawa karnego. Przepisy przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, wyd. 2. Warszawa 2016.
51. Kunicka-Michalska B.: *Przepisy przeciwko czci, [w:] Przepisy przeciwko wolności, przeciwko wolności sumienia i wyznania, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Rozdziały XXIII, XXIV, XXV, XXVIII kodeksu karnego. Komentarz.* Red. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, Warszawa 2001.
52. Lewandowska-Malec I.: *212 k.k., czyli prawo do prześladowania.* „Na wokandzie”, 2012, nr 13.
53. Lipowicz I.: *Zniesławienie nie powinno być przestępstwem.* „Rzeczpospolita” z 9.05.2012 r.
54. Makarewicz J.: *Kodeks karny z komentarzem.* Lwów 1938.
55. K. Mamak: *Rewolucja cyfrowa a prawo karne*, Kraków 2019.
56. Marek A.: *Kodeks karny. Komentarz.* Warszawa 2012.
57. Michalczyk S.: *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005.
58. Mozgawa M.: *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania.* „Prawo w działaniu”, 2008, nr 5.
59. Mozgawa M.: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany.* Lex/el. 2024.
60. Muszyńska A.: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz.* Red. J. Giezek. Warszawa 2014, s. 622, 624-625.
61. M. Niedbała, *Odpowiedzialność prawna z tytułu rozpowszechniania fake newsów w polskim porządku prawnym*, 2023.
62. Nowicka A.: *Pomawianie a cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych, [w:] Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego.* Red. A. J. Szwarc. Gniezno 2008.
63. Ożóg M.: *Gry i zakłady wzajemne [w:] Prawo reklamy i promocji.* Red. E. Traple.
64. Piaczyńska A.: *Błędne przekonanie jako postać błędu z art. 29. k.k.* „Prokuratura i Prawo”, 2016, nr 11/5-18.
65. Pisarek W.: *O pojęciu funkcji w prasoznawstwie*, „Przekazy i opinie”, 1976, nr 4.
66. Piórkowska-Flieger J., *Art. 212 [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. VII.* Red. T. Bojarski, Lex/el 2016.

67. Pohl Ł.: *Relacja z przebiegu dyskusji*, [w:] *Prawnokarne granice dopuszczalnego pomawiania*. Red. A. J. Szwarc. Materiały Zjazdu Katedr Prawa Karnego. Gniezno 2008.
68. Potulski J.: *Glosa do postanowienia SN z dnia 22.06.2004 r., V KK 70/04*. „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa”, 2005, nr 1-2, s. 24.
69. Raglewski J. [w:] Red. A. Zoll *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, wyd. IV. Lex/el 2013.
70. Raglewski J.: *Rozdział XXVII. Przepisy przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, [w:] *Kodeks karny Część Szczególna, Tom II, Komentarz do art. 212-277d*. Red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa, 2017.
71. Safjan M.: *Prawo do prywatności osób publicznych*, [w:] *Prace z prawa prywatnego ku czci Sędziego Janusza Pietrzykowskiego*. Red. Z. Banaszczyka. Warszawa 2000.
72. Sanocki A.: *Deepfakes, czyli postprawda objawiona*, [w:] *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*. Red. M. Wrzosek. Warszawa 2019.
73. Sarnecki P.: *Organizacja społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. Warszawa 2006.
74. Sawicki J.: *Ochrona czci a wolność krytyki*. Wydawnictwo prawnicze 1956.
75. Sawicki J.: *Obsesja honoru*. „Prawo i Życie” 1958, nr 24.
76. Skrzydło W.: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. wyd. 7, *Komentarz do art. 47*, Lex/el. 2013.
77. Skwarzyński M.: *Charakter prawny art. 213 Kodeksu karnego*. „Prokuratura i Prawo”, 2008, z. 7-8.
78. Sobczak J.: *Prawo do krytyki a kontratyp zniesławienia*. Medialny Obraz Rzeczywistości, Poznań 2016.
79. Sobczak J.: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008.
80. J. Sobczak: *Kontratyp dozwolonej krytyki* [w:] Red. M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2013.
81. Sobczak J.: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*. Red. R. Stefański, Warszawa 2022.
82. Sobolewski K. Laniewski A.: *Polski Kodeks karny z 11. VII. 1932 r. wraz z prawem o wykroczeniach, przepisami wprowadzającymi i utrzymaniami w mocy przepisami kodeksu karnego austriackiego, niemieckiego, rosyjskiego*

- i skorowidzem z komentarzem Kazimierza Sobolewskiego i Dr. Alfreda Laniewskiego, wiceprokuratorów Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Lwów 1932.*
83. Sobolewski P.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, „PS”, 2005, nr 7-8.*
 84. Sosnowska M.: *Uwagi o kwalifikowanym typie przestępstwa zniesławienia*, [w:] Red. Bogunia L., *Nowa Kodyfikacja karna*, t. XI, Wrocław 2002.
 85. Surkont M.: *Podmioty karnej ochrony czci i godności osobistej*. „Palestra”, 1979, nr 1.
 86. Surkont M.: *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, Gdańsk, 1982.
 87. Syldatk Ł. [w:]: Syldatk Ł., Kosmus B.: *Rozdział I. Przepisy Ogólne*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, 3 wydanie. Red. B. Kosmus, G. Kuczyński. Warszawa 2018, s. 116.
 88. Szerer M.: *Uwagi o sądownictwie przestępstw przeciwko czci*. „Państwo i Prawo”, 1973, nr 7, s. 70, 76.
 89. Szpunar M., *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, *Studia Medioznawcze*, 2008 nr 4 poz. 35.
 90. Świda W.: *Prawo karne*. Warszawa 1986.
 91. Tobis A.: *Prawnokarna ochrona czci w życiu politycznym RFN*. „PiP”, 1994, nr 4.
 92. Tuleja P.: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II. LEX/el. 2023.
 93. Tyszkiewicz L.: *Rzut oka na niektóre aktualne problemy prawa karnego, polityki kryminalnej i kryminologii*, [w:] *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*. Red. T. Dukiet-Nagórska. Bielsko-Biała 2006.
 94. Waławczyk W.: *Swoboda wypowiedzi jako fundamentalna zasada społeczeństwa demokratycznego. Kilka uwag o standardach Rady Europy i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*. „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych”, 2005, nr 12.
 95. Waltoś S., Marek A.: *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2008.
 96. Warchoń M.: *Szczególna staranność dziennikarza a karalność zniesławienia*. „Palestra”, 2013, nr 9–10.
 97. Warecka K.: *Strasburg: polskie sądy dobrze pojmują ograniczenia swobody wypowiedzi*. Lex/el. 2012.

98. Waszczyński J.: *Zniesławienie i oszczerstwo*, [w:] *System prawa karnego*. T. IV, cz. II. Red. Andrejew I., Kubicki L., Waszczyński J., Wrocław 1989.
99. Wiśniewski L.: *Wolność prasy w świetle Konstytucji RP, ustaw oraz wiążącego Polskę prawa międzynarodowego*, [w:] *Wolność słowa w mediach*. Red. D. Górecki. Łódź 2004.
100. Wojciechowski J.: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. 1. Red. A. Wąsek, Warszawa 2006.
101. Wojciechowski J., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*. Rozdział XXVII Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 2000.
102. Wolter W.: [w:] *Kodeks karny z komentarzem*. Red. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter. Warszawa 1973.
103. Wolter W.: *O kontratypach i braku społecznej szkodliwości czynu*, „Państwo i Prawo”, 1963, nr 10.
104. Worsowicz M.: *Pragmatyka tekstów śledczych. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Dziennikarstwo śledcze. Teoria i praktyka w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych*. Red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2006, s. 123-124.
105. Wróbel W. (red.), Zoll A. (red.): *Kodeks karny. Część Ogólna. Tom I, Komentarz do art. 1-52*, Warszawa 2016.
106. Wróbel W., Zoll A.: *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.
107. Zalewski W.: *Glosa do postanowienia z 17 października 2002 r., sygn. IV KKN 634/99*.
108. Zaremba M.: *Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne*, Warszawa 2007.
109. Zawiejski P.: *Część druga, Rozdział VIII Okoliczności wyłączające bezprawność*, [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*. Red. T. Dukiet Nagórska, O. Sitarz. Warszawa 2023.
110. Zgoliński I.: *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa 2013.
111. Zgoliński I.: *Zniesławienie w regulacjach prawnych wybranych państw*, „Ius Novum”, 2013, nr 3.
112. Znamierowski J.: *Granice prawnie dozwolonej krytyki w formie satyry i karykatury*. „EP”, 2012, nr 11.
113. Zoll A.: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–277 Kodeksu karnego*. Red. A. Zoll. Kraków 1999.

114. Zoll A.: [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. T. 2.* Red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998.
115. Zoll A.: „*Wykreślić art. 212 k.k.?*” „Na wokandzie”, 2012, nr 1.
116. Zoll A.: *212 k.k.: wykreślić czy zmienić?* „Na wokandzie”, 2012, nr 4.
117. Zoll A.: *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1982.
118. Zoll A.: *Prawo do krytyki a ochrona dóbr osobistych w prawie karnym*, [w:] *Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa. Księga pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl.* Red. T. Dębowska-Romanowska, A. Jankiewicz. Warszawa 1999.
119. Zoll A.: *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra”, 1974, nr 5.
120. Żurakowska A.: *Zasadność utrzymania art. 212 kodeksu karnego*. „Państwo i Prawo”, 2015, nr 9.

WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH

Prawo międzynarodowe

1. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona w Paryżu z 10.12.1948 r.*
2. *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).*
3. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).*

Prawo unijne:

1. *Traktat o Unii Europejskiej z 7.02.1992 r. (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE z 2010 r. C 83, s. 13).*
2. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 7.12.2000 r. (Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010).*
3. *Dyrektywa PE i Rady (UE) 2024/1069 z 11.04.2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywistie bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi.*

Prawo krajowe:

1. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).*
2. *Dekret z 13.06.1946 r. O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. (Dz.U. z 1946 r. nr 30, poz. 192).*
3. *Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).*
4. *Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.).*
5. *Ustawa z 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.).*
6. *Ustawa z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188 ze zm.)*
7. *Ustawa z 6.07.1982 r. O radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65).*
8. *Ustawa z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 107 ze zm.).*
9. *Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).*

10. *Ustawa z 31.07.1997 r. O Polskiej Agencji Prasowej* (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595).
11. *Ustawa z 26.04.2007 r. O zarządzaniu kryzysowym* (Dz. U. z 2018 r. poz. 1401 i 1560).
12. *Ustawa z dnia 5.11.2009 r. O zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw.* (Dz. U. Nr 206 poz.1589).
13. *Ustawa z 5.11.2009 r. O zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 206 poz.).
14. *Ustawa z 28.01.2016 r. O prokuraturze* (Dz. U. 2016 poz. 177 ze zm.).
15. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.03.1928 r., Kodeks postępowania karnego* (Dz. U., Nr 33 poz. 313 ze zm.).
16. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r., Kodeks karny* (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.).

Prawo krajowe innych państw

1. *Konstytucja Ukrainy*, [Dziennik Ustaw Rady Najwyższej Ukrainy (Dz. Ust. RN Ukrainy) 1996, No 30, poz. 141].
2. Niemiecki Kodeks karny z 17.10.1964 r. ze zm.

Inne

1. Rezolucja Rady Europy 1577 z 4.10. 2007 r.
2. Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1814 (2007) „Towards decriminalisation of defamation”.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. <https://www.pulitzer.org/prize-winners-categories>. (dostęp: 10.09.2024).
2. <https://www.spiegel.de/kultur/gesellschaft/fall-claas-relotius-abschlussbericht-der-aufklaerungskommission-a-1269110.html>. (dostęp: 10.09.2024).
3. *Słownik języka polskiego PWN*: Red. W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/poni%C5%BCy%C4%87.html>. (dostęp 14.09.2024).
4. *Słownik języka polskiego PWN*: W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zaufanie.html>. (dostęp 31.08.2024).
5. *Słownik języka polskiego PWN*: Red. W. Doroszewski. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przekonanie.html>. (dostęp: 3.09.2024).
6. *Wypowiedź Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara: 47:30-50:05*. <https://www.youtube.com/watch?v=PKrQIDEmhcM>. (dostęp: 10.05.2024 r.).
7. *Słownik języka polskiego PWN*: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pom%C3%B3wienie.html>, (dostęp 31.08.2024).
8. <https://rsf.org/en>. (dostęp 26.12.2023).
9. http://iwp.pl/wpcontent/uploads/2019/05/20190522/Stanowisko_IWP_ws_nowelizacji_art_212/pdf. (dostęp: 6.06.2023).
10. <https://siecobywatelska.pl/artykul-212-postulujemy-dekryminalizacje-znieslawienia/>. (dostęp: 10.09.2024).
11. <http://old/sdp/pl/informacje/16563,zarzad-glowny-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich-stanowczo-protestuje-przeciwko-zaostrzeniu-art-212-kk-i-apeluje-do-senatu-i-prezydenta-o-wycofanie-sie-z-tej-zmiany,1558440906>. (dostęp: 6. 06. 2023).

WYKAZ DOKUMENTÓW

1. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz innych ustaw z 7.07.2023 r. nr EW-020-1307/23.
2. Uwagi końcowe z 2010 r. do sprawozdania Polski, CCPR/C/POL/CO/6, pkt 22.
3. Wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości z 1.09.2016 r. VII.564.23. 2016.MM.

WYKAZ ORZECZNICTWA

Orzecznictwo ETPCz:

1. Wyrok ETPCz z 7.12.1976 r., w sprawie *Handyside* przeciwko Wielkiej Brytanii, Seria A nr 24, skarga nr 5493/72.
2. Wyrok ETPCz z 8.07.1986 r., w sprawie *Lingens* przeciwko Austrii, skarga nr 8815/82.
3. Wyrok ETPCz z 23.04.1992 r., w sprawie *Castells* przeciwko Hiszpanii, skarga nr 11798/85.
4. Wyrok ETPCz z 25.06.1992 r., w sprawie *Thoregirson* przeciwko Islandii, skarga nr 13778/88.
5. Wyrok ETPCz z 23.09.1994 r., w sprawie *Jersild* przeciwko Danii, skarga nr 15890/89.
6. Wyrok ETPCz z 24.02.1997 r., w sprawie *De Haes i Gijssels* przeciwko Belgii, skarga nr 19983/92.
7. Wyrok ETPCz z 1.07.1997 r., w sprawie *Oberschlick* przeciwko Austrii, skarga nr 20834/92.
8. Wyrok ETPCz z 9.06.1998 r., w sprawie *Incal* przeciwko Turcji, skarga nr 22678/93.
9. Wyrok ETPCz z 21.01.1999 r., w sprawie *Frasso* i *Roie* przeciwko Francji, skarga nr 29183/95.
10. Wyrok ETPCz z 21.01.1999 r., w sprawie *Janowski* przeciwko Polsce [Wielka Izba], skarga nr 25716/94.
11. Wyrok ETPCz z 20.05.1999 r., w sprawie *Bladet Tromso* i *Stensaas* przeciwko Norwegii, skarga nr 21980/93.
12. Wyrok ETPCz z 28.09.1999 r., w sprawie *Dalban* przeciwko Rumunii, skarga nr 28114/95.
13. Wyrok ETPCz z 8.07.1999 r., w sprawie *Sürek* przeciwko Turcji, skarga nr 26682/95.
14. Wyrok ETPCz z 6.02.2001 r., w sprawie *Tammer* przeciwko Estonii, skarga nr 41205/98.
15. Wyrok ETPCz z 27.02.2001 r., w sprawie *Jerusalem* przeciwko Austrii, skarga nr 26958/95.

16. Wyrok ETPCz z 27.05.2003 r., w sprawie Skalka przeciwko Polsce, skarga nr 43425/98.
17. Wyrok ETPCz z 17.12.2004 r., w sprawie Cumpana i Mazare przeciwko Rumunii, skarga nr 33348/96.
18. Wyrok ETPCz z 15.02.2005 r., w sprawie Steel i Morris przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 68416/01.
19. Wyrok ETPCz z 29.03.2005 r., w sprawie Sokołowski przeciwko Polsce, skarga nr 75955/01.
20. Wyrok ETPCz z 25.04.2006 r., w sprawie *Stoll* przeciwko Szwajcarii, skarga nr 69698/01.
21. Wyrok ETPCz z 7.11.2006 r., w sprawie *Mamère* przeciwko Francji, skarga nr 12697/03.
22. Wyrok ETPCz z 25.01.2007 r., w sprawie *Arbeiter* przeciwko Austrii, skarga nr 3138/04.
23. Wyrok ETPCz z 17.12.2004 r., nr 49017/99, *Pedersen i Baadsgaard* przeciwko Danii.
24. Wyrok ETPCz z 19.12.2006 r., w sprawie Dąbrowski przeciwko Polsce, skarga nr 18235/02.
25. Wyrok ETPCz z 20.07.2006 r., w sprawie *Raichinov* przeciwko Bułgarii, skarga nr 47579/99.
26. Wyrok ETPCz z 24.02.2009 r., w sprawie Długołęcki przeciwko Polsce, skarga nr 23860/03.
27. Wyrok ETPCz z 25.11.2008 r., w sprawie *Armonas* przeciwko Litwie Izba (Sekcja II), skarga nr 36919/02.
28. Wyrok ETPCz z 24.07.2012 r., w sprawie Łopuch przeciwko Polsce, skarga nr 43587/09.
29. Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Maciejewski przeciwko Polsce, skarga nr 3447/05.
30. Wyrok ETPCz z 13.01.2015 r., w sprawie Łozowska przeciwko Polsce, skarga nr 62716/09.
31. Wyrok ETPCz z 4.07.2017 r., w sprawie Kącki przeciwko Polsce, skarga nr 10947/11.
32. Wyrok ETPCz z 16.03.2017 r., w sprawie *Olafsson* przeciwko Islandii, skarga nr 58493/13.

33. Wyrok ETPCz z 7.03.2019 r., w sprawie *Sallusti* przeciwko Włochom, skarga nr 22350/13.
34. Wyrok ETPCz z 16.01.2020 r., w sprawie *Magosso i Brindani* przeciwko Włochom, skarga nr 59347/11.
35. Wyrok ETPCz z 21.12.2021 r., w sprawie *Banaszczyk* przeciwko Polsce, skarga nr 66299/10.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego:

1. Wyrok TK z 23.03.2006 r. sygn. K 4/06 OTK ZU 2006 nr 3 A, poz. 32.
2. Wyrok TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.
3. Wyrok TK z 20.02.2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU 2007, nr 2A poz. 11.
4. Wyrok TK z 12.05.2008 r., sygn. SK 43/05, OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 57.
5. Wyrok TK z 29.09.2008 r., sygn. SK 52/05, OTK-A z 2008, nr 7, poz. 125.
6. Wyrok TK z 14.12.2011 r., sygn. SK 42/09, OTK-A z 2011, nr 10, poz. 118.
7. Postanowienie TK z 11.06.2013 r., sygn. K 50/12.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego:

1. Wyrok SN z 20.11.1933 r., sygn. III K 1037/33, OSN(K) 1934/4, poz. 55.
2. Wyrok SN z 13.02.1934 r., sygn. II K 1327/32, OSP 492/34.
3. Wyrok SN z 27.02.1934 r., sygn. II K 22/34, ZOSN (Izba Karna) 1934 nr 9, poz. 175.
4. Wyrok SN z 20.03.1934 r., sygn. II K 179/34.
5. Wyrok SN z 28.05.1934 r., sygn. III K 546/34, OSN(K) 193 nr 1, poz. 6.
6. Wyrok SN z 12.10.1934 r., sygn. III K 1001/34, ZOSN (Izba Karna) 1935, nr 5, poz. 180.
7. Wyrok SN z 12.12.1934 r., sygn. II K 248/34, ZOSN (Izba Karna) 1934, nr 11, poz. 239.
8. Wyrok SN z 7.02.1935 r., sygn. I K 1061/34, OSN(K) 1935/9, poz. 385.
9. Wyrok SN z 8.04.1952 r., sygn. IV K 16/51, OSN(K) 1952, nr 5, poz. 65.
10. Wyrok SN z 3.07.1987 r., sygn. I CR 137/87, OSNC, nr 1 poz. 15.
11. Wyrok SN z 8.10.1987 r., sygn. II CR 296/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66.
12. Wyrok SN z 13.12.1994 r., sygn. WR 207/94, OSN KW 1995, nr 5-6, poz. 32.
13. Wyrok SN z 28.10.2000 r., sygn. V KKN 171/98, OSN KW 2001, nr 3-4 poz. 31.

14. Wyrok SN z 20.06.2001 r., sygn. I CKN 1135/98, OSP 2001, nr 12, poz. 181.
15. Wyrok SN z 5.03.2002 r., sygn. I CKN 535/00.
16. Wyrok SN z 17.05.2002 r., sygn. V KK 105/06, Biuletyn Prawa Karnego 2007, nr 14.
17. Wyrok SN z 23.05.2002 r., sygn. V KKN 435/00, LEX nr 53916.
18. Wyrok SN z 14.05.2003 r., sygn. I CKN 463/01.
19. Wyrok SN z 317/12
20. Wyrok SN z 27.02.2003 r., sygn. IV CKN 1846/00.
21. Wyrok SN z 3.11.2004 r., sygn. IV KK 132/04, OSNwSK 2004 Nr 1, poz. 1982.
22. Wyrok SN z 29.03.2012 r., sygn. I CSK 370/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 133, LEX 1227/20.
23. Wyrok SN z 7.11.2014 r., sygn. V KK 231/14, LEX nr 1583243.
24. Wyrok SN z 17.03.2015 r., sygn. V KK 301/14, LEX nr 1663833.
25. Wyrok SN z 26.03.2015 r., sygn. V KK 329/14, LEX nr 1666919.
26. Wyrok SN z 8.05.2015 r., sygn. III KK 423/14, LEX nr 1710370.
27. Wyrok SN z 10.08.2017 r., sygn. I CSK 21/17.
28. Wyrok SN z 25.01.2017 r., sygn. II KK 336/16, LEX nr 2216187.
29. Wyrok SN z 28.02.2017 r., sygn. V KK 317/16, LEX nr 2273869.
30. Wyrok SN z 15.03.2018 r., sygn. III CSK 387/16, LEX nr 2510660.
31. Wyrok SN z 8.05.2018 r., sygn. II KK 449/17, LEX nr 2541499.
32. Wyrok SN z 11.04.2019 r., sygn. V KK 164/18, LEX 2671510.
33. Wyrok SN z 18.12.2020 r., sygn. IV KKN 331/00, LEX nr 51135.
34. Wyrok SN z 19.02.2021 r., sygn. IV KK 557/20, LEX nr 3124987.
35. Wyrok SN z 13.10.2021 r., sygn. I NSNk 1/21.
36. Wyrok SN z 9.05.2023 r., sygn. III KK 433/22, PS 2024/3/87-96.
37. Wyrok SN z 25.10.2023 r., I KK 308/23.
38. Postanowienie SN z 9.10.2001 r., sygn. IV KKN 78/97, LEX nr 51588.
39. Postanowienie SN z 17.10.2001 r., sygn. IV KKN 165/97, OSNKW 2002/3, poz. 28.
40. Postanowienie SN z 17.10.2002 r., sygn. IV KKN 634/99, OSNKW 2003, Nr 3–4, poz. 33.
41. Postanowienie SN z 10.10.2003 r., sygn. V KK 195/03, OSNKW 2004/3 poz. 25.
42. Postanowienie SN z 22.06.2004 r., sygn. V KK 70/04, OSN 2004, nr 9, poz. 86.

43. Postanowienie SN z 6.06.2006 r., sygn. IV KK 87/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 91.
44. Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 95/05, LEX nr 200029.
45. Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 236/06, OSNKW. 6/2007, poz. 50.
46. Postanowienie SN z 7.02.2007 r., sygn. III KK 243/06.
47. Postanowienie SN z 7.05.2008 r., sygn. III KK 234/07, OSNJW 2008 r., Nr 9, poz. 69.
48. Postanowienie SN z 28.08. 2003 r., sygn. III KK 246/03, LEX 185075.
49. Postanowienie SN z 1.07.2009 r., sygn. III K 52/09, OSNKW 2010/1/2.
50. Postanowienie SN z 30.09.2009 r., sygn. II KK 110/09, OSNKW 2010, Nr 3, poz. 27.
51. Postanowienie SN z 29.06.2010 r., sygn. I KZP 7/10, OSNKW 2010 r., nr 9, poz. 75.
52. Postanowienie SN z 14.10.2010 r., sygn. II KK 105/10, LEX nr 621198.
53. Postanowienie SN z 5.06.2013 r., sygn. III KK 387/12, LEX nr 1328037.
54. Postanowienie SN z 9.07.2013 r., sygn. II KK 152/13.
55. Postanowienie SN z 25.09.2017 r., sygn. II KK 147/17.
56. Postanowienie SN z 10.01.2024., sygn. I KK 426/23, LEX nr 3689952.
57. Uchwała SN z 17.12.1965 r., sygn. VI KO 14/59, OSPiKA 1966, Nr 3, poz. 69.
58. Uchwała SN z 18.11.1982 r., sygn. VI KZP, 10/82, OSNKW 1983 r., Nr 1-2 poz. 3.
59. Uchwała SN z 17.04.1997 r., sygn. I KZP 5/97, OSNKW 1997/5-6/44.
60. Uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18.02.2005 r., sygn. III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, Biul. SN 2005, nr 12, poz. 144, LEX nr 143120.
61. Uchwała SN z 3.01.2019 r., sygn. I DO 3/18, LEX nr 2616174.

Orzecznictwo sądów powszechnych:

1. Wyrok SA w Gdańsku z 27.12.1991 r., sygn. I ACr 546/91, OSA 1992, nr 5, poz. 49.
2. Wyrok SA w Warszawie z 8.05.2006 r., sygn. II AKa 448/05, LEX nr 198625.
3. Wyrok SA w Poznaniu z 7.11.2007 r., sygn. II CSK 390/07, LEX nr 421023.
4. Wyrok SO w Tarnowie z 24.01.2008 r., sygn. II Ka 536/07, LEX nr 461725.
5. Wyrok SA w Warszawie z 30.09.2016 r., sygn. VI ACa 390/15, LEX nr 2279523.
6. Wyrok SA w Warszawie z 9.05.2017 r., sygn. I ACa 274/16.
7. Wyrok SA w Warszawie z 21.05.2018 r., sygn. I ACa 164/18, LEX nr 2516032.
8. Wyrok SA w Warszawie z 19.11.2019 r., sygn. VI ACa 397/18, LEX nr 2891730.
9. Wyrok SA w Warszawie z 17.12.2019 r., sygn. V ACa 363/19, LEX nr 2784510.
10. Wyrok SO w Gdańsku z 17.01.2024 r., sygn. V Ka 2087/23, LEX nr 3713682.

Orzecznictwo sądów administracyjnych:

1. Postanowienie WSA w Warszawie z dnia 30.10.2008 r., sygn. II SAWA 1885/07.

Inne orzeczenia:

1. Rozstrzygnięcie Komitetu Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z dnia 7.02.2012 r., w sprawie *Alex Adonic* przeciwko Filipinom.